

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: JADWIGA KOŁODZIEJSKA

ROCZNIK XXXVI — ZESZYT 1/2
STYCZEŃ—CZERWIEC 1968

WARSZAWA 1969

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

KWARTALNIK
WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE
jest opracowywany w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej

REDAKTOR: HENRYK SAWONIAK

Adres Administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 — tel. 27-08-47

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) zł 96.—

Wpłat dokonywać należy na konto czekowe w PKO I-9-120056 lub
Narodowy Bank Polski IV Oddział Miejski 1551-9-13552 — z wyraźnym
zaznaczeniem celu wpłaty.

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

Zeszyt poświęcony
VI Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich
12—14 II 1968

WARSZAWA 1969

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Redaktor
JADWIGA KOŁODZIEJSKA

INDEKS 37405

Nakład 1800 egz. Ark. druk. 13,5+5,75. Ark. wyd. 14,8+7,5, pap. druk. V kl. 60 g.
70×100 .Oddano do składania we wrześniu 1968 r. Podpisano do druku we wrześniu
i druk ukończono w październiku 1969 r. Zam. nr 6067/69 — A-69

Drukarnia Związkowa — Kraków, ul. Mikołajska 13

SPIS TREŚCI

Przemówienia powitalne: Jan Baumgart, Lucjan Motyka, Włodzimierz Michajłow, Bogdan Suchodolski, Zbigniew Szydłowski, Wojciech Piróg	5— 21
Referaty	
JAN BAUMGART: Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w rozwoju bibliotekarstwa polskiego	23
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Współpraca bibliotek w Polsce	28
HELENA WIĘCKOWSKA: Organizacja, stan i kierunki badań bibliologicznych 1945—1967	45
Komisja Gromadzenia Zbiorów	
JAN PASIERSKI: Problem specjalizacji bibliotek naukowych	78
BERNARD OLEJNICZAK: Współpraca międzybiblioteczna w zakresie gromadzenia zbiorów w środowisku poznańskim	88
Dyskusja	99—103
Komisja Udostępniania Zbiorów	
JADWIGA KOŁODZIEJSKA: Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów	104
CELINA ZAWODZIŃSKA: Współpraca Biblioteki Jagiellońskiej z innymi bibliotekami w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego	116
STANISŁAW BADOŃ: Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów (Na przykładzie Szczecina)	128
Dyskusja	140—153
Komisja Informacji Naukowej	
HANNA ZASADOWA, EDWARD KOSSUTH: Problemy współpracy w zakresie informacji naukowej w bibliotekach szkół wyższych	154
STEFANIA JARZĘBOWSKA: Współpraca bibliotek powszechnych w zakresie służby informacyjnej	167
JADWIGA SINIARSKA-CZAPLICKA: Współpraca bibliotek fachowych w zakresie informacji	177
Dyskusja	185—194
Sprawozdania przewodniczących komisji	195—203
JAN BAUMGART: Przemówienie końcowe	204
Lista uczestników Zjazdu	205
Streszczenia obcojęzyczne	211

TABLES DES MATIÈRES

Allocutions d'accueil de MM.: Jan Baumgart, Lucjan Motyka, Włodzimirz Michajłow, Bogdan Suchodolski, Zbigniew Szydłowski, Wojciech Piróg	5— 21
--	-------

R a p p o r t s

JAN BAUMGART: Rôle de l'Association des Bibliothécaires polonais dans l'évolution de la profession de bibliothécaires	23
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Collaboration des bibliothèques en Pologne	28
HELENA WIĘCKOWSKA: Organisation, état et lignes de conduite visant les recherches bibliologiques. 1945—1967	45

C o m m i s s i o n d' A c q u i s i t i o n

JAN PASIERSKI: Problème sur la spécialisation des bibliothèques savantes	78
BERNARD OLEJNICZAK: Coopération inter-bibliothèques sur le plan de l'acquisition des milieux de Poznań	88
Discussion	99—103

C o m m i s s i o n d e C o m m u n i c a t i o n

JADWIGA KOŁODZIEJSKA: Collaboration des bibliothèques sur le plan de la communication. Prêts inter-bibliothèques	104
CELINA ZAWODZIŃSKA: Coopération entre la Bibliothèque Jagellonienne et d'autres bibliothèques sur le plan des prêts inter-bibliothèques	116
STANISŁAW BADOŃ. Coopération des bibliothèques sur le plan de la communication (à l'exemple de Szczecin)	128
Discussion	140—153

C o m m i s s i o n d' I n f o r m a t i o n s c i e n t i f i q u e

HANNA ZASADOWA, EDWARD KOSSUTH: Problèmes visant la collaboration des bibliothèques d'écoles supérieures sur le plan de l'information scientifique	154
STEFANIA JARZĘBOWSKA: Coopération des bibliothèques publiques sur le plan du service de l'information	167
JADWIGA SINIARSKA-CZAPLICKA: Collaboration entre bibliothèques d'usine sur le plan de l'information	177
Discussion	185—194
Compte-rendu des présidents des commissions	195—203
JAN BAUMGART: Discours de clôture	204
Liste des participants du Congrès	205
Résumé en langue étrangère	211

VI ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH

pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki Lucjana Motyki

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP w Szczecinie (4 VI 1966) zobowiązał nowo wybrany Zarząd Główny do zorganizowania VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich dla uczczenia 50-lecia istnienia naszej organizacji. Na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego w dniu 14 lutego 1967 r. przyjęto jednogłośnie przedstawiony przez Przewodniczącego SBP kol. Jana Baumgarta projekt, by kolejny Zjazd odbył się pod hasłem współpracy bibliotek. Przemawiał za tym fakt zaawansowanych prac nad projektem nowej ustawy o bibliotekach, która zakładała dalszy rozwój bibliotekarstwa polskiego w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, do której zaliczono biblioteki naukowe, publiczne, szkolne i fachowe.

Ustalono, że główna problematyka Zjazdu powinna się skoncentrować wokół współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, ich udostępniania oraz informacji. Problematyka ta była niejednokrotnie podejmowana w publicznych bibliotekarskich oraz na konferencjach i sympozjach organizowanych przez Stowarzyszenie. Zjazd stwarzał wyjątkową okazję dla przedyskutowania najistotniejszych spraw oraz wytyczenia dróg działania na przyszłość. Z tak naszkicowanym projektem Prezydium ZG SBP wystąpiło do Ministerstwa Kultury i Sztuki uzyskując pełną aprobatę oraz zapewnienie pomocy finansowej, jakiej udzieli Ministerstwo dla zorganizowania Zjazdu.

Jako miejsce Zjazdu wybrano Warszawę, a jego termin został ustalony na dni 12-14 lutego 1968 r.

Zjazd zgromadził 550 uczestników, w tym 220 delegatów z 21 Okręgów SBP. Obrady, zgodnie z planem, rozpoczęły się w dniu 12 lutego 1968 r. o godz. 10 w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego i toczyły się na posiedzeniach plenarnych oraz w trzech komisjach: Gromadzenia zbiorów, Udostępniania zbiorów oraz Informacji.

W pierwszym dniu Zjazdu Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka udekorował odznaczeniami państwowymi oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury szczególnie wyróżniających się w pracy społecznej oraz nad organizacją bibliotekarstwa polskiego członków SBP.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali kol. kol.: Adam Bocheński, Władysława Borkowska, Jadwiga Czarnecka, Jerzy Fustecki, Maria Gawarecka, Ryszard Przelaskowski.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali kol. kol.: Tadeusz Bruszewski, Tadeusz Biernacki, Maria Dembowska, Jan Ożóg, Irena Szaniawska, Jan Waliński.

Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury udekorowani zostali kol. kol.: Halina Chamerska, Jadwiga Cwiekowa, Karol Głombowski, Bonifacja Jaworska, Roman

Kaczmarek, Eugeniusz Komorowski, Stanisław Kozak, Helena Kozerska, Henryk Kraszewski, Janina des Loges, Jan Pasierski, Witold Pawlikowski, Danuta Przemieniecka, Janina Racięcka, Tadeusz Słodzinka, Maria Staszewska, Maria Wielopolska.

Po raz pierwszy w historii SBP Zarząd Główny ustanowił Odznakę Honorową SBP. Przyznano ją i wręczono na Zjeździe: Ministrowi Kultury i Sztuki Lucjanowi Motyce, Wiceministrowi prof. dr Włodzimierzowi Michajłowowi, Wiceministrowi Zygmuntovi Garsteckiemu, kierownikowi Wydziału Kultury KC PZPR Wincentemu Kraśce, prof. dr Bogdanowi Suchodolskiemu, gen. Zbigniewowi Szydłowskiemu, dyr. mgr inż. Wojciechowi Pirógowi, dyrektorowi Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgr Czesławowi Kałużnemu, wicedyrektorowi mgr Czesławowi Koziołowi, doc. Wandzie Dąbrowskiej, prof. Janowi Augustyniakowi, dr Marianowi Łodyńskiemu, Helenie Handelsman i prof. dr Bolesławowi Olszewiczowi.

Przygotowania organizacyjne do Zjazdu, jak i jego przebieg odbywały się sprawnie i bez zakłóceń. Największa w tym zasługa koleżanek i kolegów, którzy bezinteresownie służyli swoim czasem i doświadczeniem. Serdeczne podziękowania należą się wszystkim członkom Komitetu Organizacyjnego, Dyrekcji i pracownikom Biblioteki Narodowej, którzy jak zwykle nie zawiedli i pracowali dzielnie w ramach różnych komisji. Podziękowania składamy również kolegom z innych bibliotek: Biblioteki PAN w Warszawie, Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Biblioteki Głównej Szkoły Planowania i Statystyki, kierownictwu Katedry Bibliotekoznawstwa UW oraz jej przemiłemu zespołowi studentów, którzy mimo sesji egzaminacyjnej nie zawiedli, oraz wszystkim kolegom i koleżankom, którzy pomagali nam przed Zjazdem i w czasie jego trwania.

Jadwiga Kołodziejska
Sekretarz Generalny

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

JAN BAUMGART

OTWARCIE VI ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

12 II 1968

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz w imieniu Komitetu Organizacyjnego Zjazdu otwieram VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich, zwołany do Warszawy z okazji pięćdziesiątej rocznicy założenia naszej organizacji.

Zanim rozpoczniemy obrady, przewidziane programem, witam najserdeczniej wszystkich przybyłych na obecny Zjazd Szanownych Gości. W szczególności witam bardzo serdecznie i dziękuję za zaszczyt swą obecnością: Ministra Kultury i Sztuki Towarzysza Lucjana Motykę, opiekuna bibliotekarstwa polskiego, któremu składam gorące podziękowanie za otoczenie Zjazdu wysokim protektoratem oraz za pomoc materialną udzieloną organizatorom Zjazdu.

Witam najserdeczniej przedstawiciela Komitetu Centralnego PZPR Towarzysza Wincentego Kraśkę, witam bardzo serdecznie Wiceministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Obywatela prof. dra Włodzimierza Michajłowa, Zastępcę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk, Obywatela prof. dra Bogdana Suchodolskiego, Przedstawiciela Ministra Obrony Narodowej, Generała Zbigniewa Szydłowskiego, Przedstawiciela Komitetu Nauki i Techniki, Dyrektora mgr inż. Wojciecha Piróga, Przedstawiciela Centralnej Rady Związków Zawodowych Towarzysza Czesława Wiśniewskiego. Witam serdecznie przedstawicieli Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Witam serdecznie gospodarza m. st. Warszawy, Zastępcę Przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Obywatela dra Jerzego Wotczyka, dziękując najserdeczniej za gościnę.

Witam serdecznie przybyłych na Zjazd posłów na Sejm, w szczególności przedstawicieli Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych z postanką Ireną Janiszewską oraz dr Janem Frankowskim na czele. Witam przedstawicieli władz terenowych oraz przedstawicieli bratnich organizacji, Stowarzyszenia Wydawców, Księgarzy, Archiwistów oraz Architektów Polskich.

Witam przedstawicieli Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, Zarządu Głównego Pracowników Kultury i Sztuki oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawicieli Związku Literatów i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Witam przedstawicieli organizacji społecznych i organizacji młodzieżowych, Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Harcerstwa Polskiego.

Witam serdecznie członków honorowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich: prof. dra Mariana Łodyńskiego i prof. Jana Augustyniaka, nadto witam najserdeczniej przybyłych na Zjazd współzałożycieli naszej organizacji: koleżankę Helenę Handelsman oraz kol. prof. dra Bolesława Olszewicza.

Z radością i serdecznie witam naszych gości zagranicznych przybyłych na VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich, reprezentantów bratnich stowarzyszeń i bibliotek krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier oraz ZSRR. Witajcie serdecznie, Drodzy Koledzy i Przyjaciele, w naszej licznej rodzinie bibliotekarskiej.

Au nom de l'Association des Bibliothécaires Polonais j'ai l'honneur et la grande joie de saluer les représentants des Associations des Bibliothécaires et des Bibliothèques: de la République démocratique Allemande, de Bulgarie, de la Hongrie, de la Roumanie, de la Tchécoslovaquie, de l'Union des Républiques Soviétiques Socialistes et de la Yougoslavie. C'est une grande joie pour les bibliothécaires polonais de recevoir ici à Varsovie les représentants des Associations des Bibliothécaires et des Bibliothèques des pays nommées. Soyez alors les bienvenus chez nous, Chers Collegues et Amis, dans la grande famille des bibliothécaires.

Witam wszystkich przybyłych na VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz przedstawicieli bibliotek, Koleżanki i Kolegów.

VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich ma charakter jubileuszowy. Inicjatywę zwołania go podjęło poprzednie Prezydium Zarządu Głównego SBP z ówczesnym przewodniczącym, docentem Bogdanem Horodyskim na czele, a uchwalił Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów w Szczecinie dnia 4 czerwca 1966 r. Obecnemu Prezydium Zarządu Głównego SBP przypadł w udziale zaszczytny obowiązek zorganizowania Zjazdu.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest organizacją społeczną o charakterze fachowym i naukowym, skupiającą w swoich szeregach bibliotekarzy i bibliografów oraz osoby związane zawodowo lub naukowo ze sprawami bibliotekarstwa. Ogniwa terenowe skupiają się w 21 okręgach, zacieśnia się współpraca Okręgów z Zarządzeniem Głównym, w którym działa 20 sekcji, komisji, referatów oraz zespołów problemowych. Wzrosła liczba członków, która w r. 1950 wynosiła 4 500, w r. 1965 — 8 000 osób, a w 1967 r. przekroczyła 9 500, a obecnie przekracza liczbę 10 000 osób. W Zjeździe uczestniczą więc pracownicy bibliotek powszechnych i bibliotek związków zawodowych, bibliotek szkolnych i pedagogicznych, bibliotek szkół wyższych i Polskiej Akademii Nauk oraz innych instytucji naukowych, bibliotek fachowych, bibliotek wojskowych, pracownicy katedr bibliotekoznawstwa oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej kierunku bibliotekoznawczego, bibliografowie i dokumentaliści, pracownicy ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Chociaż organizatorem Zjazdu jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, to jednak do uczestnictwa w Zjeździe zaproszono bibliotekarzy i bibliografów dotąd niezrzeszonych w Stowarzyszeniu. Wychodzimy bowiem z założenia, że jeśli celem Stowarzyszenia jest obrona i reprezentowanie interesów bibliotek i bibliotekarzy, inicjatywa i współpraca ze związkami zawodowymi w zakresie spraw zawodowych bibliotekarzy i bibliografów, podnoszenie kwalifi-

kacji zawodowych oraz teoretyczne i praktyczne rozwijanie wiedzy bibliotekarskiej i bibliograficznej, to wszyscy włączeni w jakikolwiek sposób w zakres tych spraw winni także uczestniczyć w zorganizowanym Zjeździe jubileuszowym.

Stowarzyszenie współdziała w tworzeniu form organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego, współpracuje owocnie z władzami, instytucjami i organizacjami zawodowymi, społecznymi i politycznymi w rozwiązywaniu podstawowych problemów dotyczących bibliotek i bibliotekarzy. Stowarzyszenie współdziała również w ściślejszym powiązaniu działalności bibliotek wszystkich typów z bieżącymi i perspektywistycznymi potrzebami gospodarki narodowej, oświaty, nauki i kultury, uczestniczy także w rozwijaniu teoretycznej i praktycznej wiedzy w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, bibliografii, dokumentacji i informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich prowadzi także działalność wydawniczą; wydaje trzy czasopisma: *Przegląd Biblioteczny* (kwartalnik), *Bibliotekarz i Poradnik Bibliotekarza* (miesięczniki) oraz wydawnictwa zwarte, które służą podnoszeniu sprawności naukowej bibliotekarzy, stanowiąc zarazem pomoc metodyczno-instrukcyjną (w latach 1950-1967 ukazało się ich 170 tytułów); Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest więc także wydawcą podręczników fachowych i poradników niezbędnych w codziennej pracy bibliotekarza.

Zebrałiśmy się licznie w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego na VI Zjeździe Bibliotekarzy Polskich, nie tylko dla uczczenia 50 rocznicy założenia organizacji, ale także dla przeprowadzenia analizy jednego z podstawowych zagadnień, jakim jest sprawa współpracy bibliotek polskich. Zagadnieniu temu poświęcone są referaty, jakie będą wygłoszone na posiedzeniu plenarnym oraz na posiedzeniach komisji problemowych.

Chociaż organizacja nasza, jako Związek Bibliotekarzy Polskich, działa od r. 1917, to jednak po raz pierwszy zebrałi się bibliotekarze na zjeździe nie w ramach organizacji własnej, lecz na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w r. 1926 w Warszawie w ramach sekcji bibliotekarskiej. Przedmiotem obrad kolejnych czterech zjazdów, organizowanych przez Związek Bibliotekarzy Polskich a odbytych w latach 1928, 1929, 1932 i 1936, były sprawy mieszczące się tematycznie w ramach trzech sekcji: bibliotek naukowych, bibliotek oświatowych i sekcji bibliograficznej. Jedynie IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich miał dodatkowo wyodrębnioną sekcję księgoznawczą.

Inny charakter, już w Polsce Ludowej, miał z kolei V Zjazd Bibliotekarzy Polskich zorganizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w 1956 roku. Hasłem tego Zjazdu było czytelnictwo. Zanim doszło do tego Zjazdu, trzeba przypomnieć, Polska Ludowa stworzyła dla bibliotek niezmiernie korzystne warunki pracy kulturalno-oświatowej. Umożliwiła szeroki dostęp do kultury i nauki, wprowadziła powszechność nauczania i przejęła na siebie całkowicie obowiązek utrzymania bibliotek. Zawdzięczamy to wprowadzeniu w życie dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Umożliwiono każdemu obywatelowi prawo korzystania ze zbiorów bibliotecznych całego kraju. Powstały sieci bibliotek powszechnych, szkolnych, pedagogicznych, szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk, bibliotek fachowych. Zmienia się rola bibliotekarza, który z pośrednika staje się aktywnym działaczem. Sprawy czytelnictwa wysunęły się na plan pierwszy, biblioteka urasta do roli czynnika wychowawczego i politycznego.

W Polsce Ludowej doszliśmy do ogromnego rozwoju oświaty i nauki. Jest to ważny czynnik ogólnego rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm. Rozwój bibliotekarstwa polskiego wzrósł niepomniernie. Zadania bibliotek znacznie się poszerzyły. Liczba bibliotek w różnych sieciach ogromnie wzrosła. Przekroczyła już 50 000; księgozbiory w Polsce liczą ogółem ponad 172 mln wol.; w r. 1966 wypożyczono ok. 228 mln wol., co na jednego czytelnika wynosi rocznie ok. 15 wol. wypożyczonych.

Na tle tego dynamicznego rozwoju bibliotek w Polsce Ludowej chcemy przedstawić, jako plon dotychczasowej działalności, zagadnienie naszej współpracy, stan i kierunki badań w zakresie naszej specjalizacji — bibliotekoznawstwa. Droga naszej pracy zawodowej, oświatowo-naukowej i kulturalnej ma być przedmiotem rozważań dla wielu aspektów współpracy bibliotek w skali ogólnopolskiej, międzynarodowej, współpracy bibliotek w poszczególnych środowiskach i regionach, w ramach różnych pionów bibliotek, współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, specjalizacji bibliotek naukowych, współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów, oraz współpracy bibliotek w zakresie informacji naukowej tak bibliotek szkół wyższych i Polskiej Akademii Nauk, jak bibliotek powszechnych i fachowych. Zadaniem VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich jest ocena i krytyczne spojrzenie na dotychczasowe nasze osiągnięcia oraz wytyczenie drogi do lepszej organizacji i współpracy bibliotek.

Świadomi jesteśmy i zdajemy sobie sprawę z tego, czego oczekują od nas, pracowników bibliotek różnych pionów, społeczeństwo polskie, nasze władze państwowe, partyjne i rządowe, nasi kierownicy resortów, kierownicy władz i instytucji naukowych. Polska Ludowa przeznacza poważne środki na oświatę, naukę i kulturę. Ma to swoje odbicie w pracy bibliotecznej oraz w polityce bibliotecznej kraju. Powodzenie naszej pracy na wielkim froncie szerokiej pracy oświatowej, naukowej i kulturalnej zależy także od inicjatywy i naszego wysiłku.

Wysiłek organizacyjny kryje się w naszej pracy w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które na przestrzeni 50 lat, często w trudnych warunkach, nie szczędziło sił. Nie szczędźmy więc i w naszych warunkach obecnych w Polsce Ludowej sił na rzecz upowszechniania kultury, na rzecz współpracy twórczej w dziedzinie oświaty, nauki, kultury i gospodarki narodowej.

Otwierając VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich proszę uczestników Zjazdu o czynny udział w obradach. Oby nasz Zjazd stawiając sobie za cel omówienie całości zagadnienia współpracy bibliotek osiągnął jak najlepsze rezultaty.

LUCJAN MOTYKA
Minister Kultury i Sztuki

Szanowni Delegaci. Wasz jubileuszowy VI Zjazd zgromadził najbardziej kompetentnych w sprawach bibliotek i czytelnictwa, a zarazem oddanych sprawom rozwoju nauki, oświaty i kultury, pełniących z serdeczną pasją służbę społeczną. Pragnę najserdeczniej w imieniu rządu PRL i z upoważnienia władz partyjnych pozdrowić wasz Zjazd i życzyć wam najbardziej

owocnych obrad. Jubileuszowy charakter Zjazdu dał okazję pokazania, jak długą drogę przebyli w ciągu pół wieku bibliotekarze polscy, jak okrzepła, rozrosła się licznie i podniosła swoją rangę społeczną ta grupa zawodowa pracowników nauki, oświaty i kultury. Ogromny rozwój bibliotek w Polsce Ludowej ilustruje fakt, że u schyłku Polski przedwrocławskiej samorządowe biblioteki publiczne posiadały 5 książek na 100 mieszkańców, a biblioteki szkolne miały 7 i pół miliona książek, czyli dziesięciokrotnie mniej niż w dwudziestolecu Polski Ludowej. Usilne zabiegi postępowych bibliotekarzy o uchwalenie ustawy bibliotecznej i zapewnienie podstaw materialnych rozwoju bibliotek rozbijały się o opór reakcji społecznej. Tym wyżej trzeba cenić poważny dorobek teoretyczny i koncepcje praktycznych rozwiązań organizacyjnych wypracowanych w trudnych warunkach przez entuzjastów skupionych w ówczesnym Związku Bibliotekarzy Polskich. Dzisiaj, w Polsce Ludowej bibliotekarze w przeszło 50 tys. placówek dysponują ogromnym arsenałem ok. 180 mln książek, z których korzysta przeszło 15 mln czytelników. Stworzono wyższe i średnie szkolnictwo bibliotekarskie, rozwija się system szkolenia zawodowego bibliotekarzy, ukazuje się kilka czasopism naukowych i fachowych z dziedziny bibliotekoznawstwa, rozszerza się i pogłębia działalność naukowo-badawcza, rozszerza się aktywna działalność i praca bibliotekarzy z czytelnikami. Miłośnicy pracy z książką wypracowują coraz skuteczniejsze sposoby upowszechniania czytelnictwa, doskonalenia biblioteki jako warsztatu pracy dla uczonego, pedagoga i studenta, dla technika i organizatora, dla działacza i samouka. Odbyty w 1956 r. V Zjazd Bibliotekarzy był ważnym wydarzeniem w rozwoju bibliotek dzięki dokonaniu przeglądu i osiągnięć i krytycznej ocenie, postawieniu nowych zadań.

Rzut oka na dane obrazujące rozwój bibliotek i czytelnictwa w okresie przedzjazdowym ujawnił dynamikę tego rozwoju, ukazał ogromny postęp. W ciągu dziesięciolecia 1956-1966 powstało w kraju przeszło 13 tys. nowych bibliotek, księgozbiory wzrosły przeszło dwukrotnie, bo o 115%, podwoiła się też liczba czytelników wzrastając o 91%. W roku 1966 dokonano we wszystkich bibliotekach dwukrotnie więcej wypożyczeń, bo blisko 230 mln, w porównaniu ze 113 mln w 1956 r. Dowodzi to ogromnego wzrostu aktywności intelektualnej i zainteresowań kulturalnych społeczeństwa, wykazuje coraz owocniejszą działalność bibliotekarzy. Aktywność ta nadal rośnie wbrew wszelkim przewidywaniom o konkurencji środków masowego przekazu. W roku 1967, a więc w roku ubiegłym, w samych tylko bibliotekach publicznych przybyło 275 tys. czytelników, a łączna liczba wypożyczeń wzrosła o prawie 4 mln. Na przykładzie rozwoju działalności bibliotek powszechnych w pięcioleciu 1961-1966 można wykazać pewne znamienne zjawiska charakteryzujące dodatnio polskich bibliotekarzy. W tym omawianym przykładowo okresie księgozbiory publicznych bibliotek powszechnych wzrosły o 34%, liczba korzystających z nich czytelników o 75%, liczba dokonanych wypożyczeń — blisko o 90%.

Operuję cyframi po prostu dlatego, gdyż one w sposób najbardziej syntetyczny charakteryzują dynamikę wzrostu. Kryje się w tych liczbach ogrom pracy bibliotekarzy polskich dokonany w tym okresie. I chociaż te wskaźniki wypożyczeń liczby tomów nie są najważniejszą formą pracy, bo przecież jednocześnie rozwija się działalność informacyjno-bibliograficzna bibliotek, rośnie też ich czynne uczestnictwo w szerokiej działalności kulturalnej i społeczno-politycznej, to cyfry te w każdym razie świadczą o ogromnym rozwoju czytelnictwa, ogromnym rozwoju bibliotek. Dał również temu wyraz Kongres

Kultury Polskiej, który odbył się w jesieni w 1966 r. Wyraźnie stwierdzono wówczas, że książka nadal stanowi jeden z najbardziej ważnych elementów rozwoju polskiej kultury, rozwoju oświaty i rozwoju intelektualnego naszego społeczeństwa. Podjęte uchwały i zgłoszone wnioski wyraźnie stwierdzały, że nadal na sprawy książki zwracać musimy baczną i pierwszoplanową uwagę. A przy tym trzeba powiedzieć, że przy tym wzroście usług, wzroście tomów, znacznie mniej wzrosły wydatki państwa, bo tylko o 44⁰/₀ i również kadra bibliotekarzy wzrosła o procent niewielki. Można więc powiedzieć, że wzrosła wydajność pracy biblioteki, na których spadły znacznie większe obowiązki, niż to było przed laty 10. I chciałbym powiedzieć, że z pełnym uznaniem pragniemy serdecznie podziękować poprzez wasz Zjazd wszystkim bibliotekarzom za ten wielki wysiłek w budowaniu polskiej kultury i podnoszeniu oświaty w naszym kraju.

Ukazując te pomyślnie wyniki nie wolno zapominać, że jest to ogólny wynik podsumowania, że poza tą statystyczną przeciętną, która mówi o tym wzroście, kryją się jeszcze także obszary i ośrodki zaniedbane, że jeszcze wielu ludzi w kraju nie ma zapewnionego łatwego dostępu do potrzebnej lektury i że wzrostowi zbiorów i usług wciąż nie dorównuje przyrost pomieszczeń i urządzeń koniecznych do sprawnego działania, co hamuje możliwości pełnego zaspokajania rosnących potrzeb czytelniczych społeczeństwa. Nie wątpię, że dyskusje na Zjeździe dorzucą wiele przykładów braków w tej dziedzinie i sformułują postulaty dotyczące ich usuwania. Jest godnym uznania, że program Zjazdu związanego z 50-leciem, gdzie mogły przecież dominować tendencje do retrospekcji, do spojrzenia wstecz, w gruncie rzeczy został nacelowany głównie na przyszłość bibliotekarstwa polskiego. Przypuszczam, że i o tych sprawach na waszym Zjeździe wiele ważkich padnie uwag i że te wasze uwagi i uchwały też przyczynią się do lepszego rozeznania spraw bibliotekarskich i do lepszego załatwienia wielu palących problemów w tej dziedzinie.

Mówi się często o zmierzchu słowa drukowanego w rozpoczynającej się epoce elektroniki czy technotroniki, o nowej cywilizacji obrazu, o wypieraniu i zastępowaniu książki przez masowe środki przekazu. Polityka kulturalna Polski Ludowej nie akceptuje takich poglądów po prostu dlatego, że sprzeczne są one z obserwowanymi faktami i naszym życiem. Uznajemy, że książka jest i pozostanie podstawowym narzędziem wychowania twórczych i krytycznie myślących obywateli, nadal będzie niezastąpionym instrumentem badacza i organizatora, źródłem wiedzy i źródłem wzruszeń artystycznych. Masowe środki przekazu jak dotychczas nie odstręczają od książki, przeciwnie, rozszerzają niezmiernie krąg jej aktualnych i potencjalnych odbiorców. Dokonana rewolucja oświatowa, fakt, że wszyscy obywatele w Polsce zdobywają wykształcenie na coraz wyższym poziomie, zwiększa w przyszłości rolę i funkcję książki. Zmienia się i zmieniać się będzie coraz szybciej postać książki. Przewidujemy w obecnym i przyszłym planie pięcioletnim bardzo poważny wzrost przemysłu poligraficznego, który związany jest z tworzeniem książki. Będziemy wydawać książki na coraz wyższym poziomie technicznym, wzrośnie znacznie ilość książek, które będą posiadały znakomite ilustracje i ilustracje kolorowe, będzie więc forma książki coraz bardziej doskonała. Ale przewidujemy również, że nawet i u nas w kraju komputery zastąpią żmudną pracę bibliografa, że będzie ułatwiony system informacji, wyszukiwania i powielania tych informacji, że pewne, może dokuczliwe, uciążliwe funkcje bibliotekarza

mogą być zmechanizowane i zastąpione przez urządzenia techniczne. Umożliwi to bibliotekarzowi pełnienie funkcji organizatora pracy z książką, aktywnego działacza kulturalnego.

Program waszego Zjazdu skoncentrowany wokół zagadnienia współpracy bibliotek, wszechstronnej współpracy w gromadzeniu i przechowywaniu, w udostępnianiu zbiorów, objął już główne problemy organizacyjne dzisiejszego bibliotekarstwa, poruszy na pewno sprawy, w których kryją się największe możliwości uruchomienia rezerw, lepszego wykorzystania zasobów, pełnego zaspokojenia rosnących i zróżnicowanych potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Taki program Zjazdu bibliotekarzy odpowiada całkowicie podstawowym tendencjom rozwoju polityki bibliotecznej PRL, ujętym w projekcie ustawy o bibliotekach, przedłożonym przez Ministerstwo Radzie Ministrów. I możemy powiedzieć, że jest on w praktyce przez organa wykonawcze zaakceptowany i czeka tylko na sankcje najwyższej władzy ustawodawczej, Sejmu. Obowiązek wszechstronnej, skoordynowanej współpracy bibliotek w kraju jest naszą naczelną zasadą organizacji krajowej sieci bibliotecznej. Ustawa wytyczy główne kierunki tej współpracy, wyznaczy organa doradcze, badawcze i wykonawcze niezbędne do kierowania ogólnokrajową siecią. Projekt ustawy przewiduje, że władze odpowiedzialne za rozwój nauki w Polsce będą ustalać plan specjalizacji zbiorów bibliotek naukowych, dostosowany do aktualnych i perspektywicznych potrzeb rozwoju nauki polskiej. Ustawa zakłada rozwijanie działalności bibliotek w oparciu o podstawy naukowe, rozszerza zadania i usprawnienia Biblioteki Narodowej oraz innych wielkich bibliotek w prowadzeniu prac badawczych.

Projekt ustawy dojrzał długo. Kształtował się nieraz w zaciętych dyskusjach i sporach. W obecnym swym kształcie jest wyrazem uzgodnionych poglądów społecznych, zrzeszenia bibliotekarzy i czynników administracyjnych. Ale wiemy jednak, że nawet najlepsza ustawa może pozostać martwą literą, jeśli nie znajdzie przekonanych i umiejętności wykonawców. Po zapoznaniu się z materiałem przygotowanym do dyskusji na waszym Zjeździe stwierdzam z całą przyjemnością, że obejmuje ona trafny wybór spraw podstawowych dla uczynienia z bibliotek jak najsprawniejszego narzędzia wykonywania zadań polityki kulturalnej Polski Ludowej, narzędzia oświaty i wychowania, kształtowania świadomości politycznej, rozwijania nauki i techniki, podnoszenia poziomu kulturalnego społeczeństwa.

* Jeszcze raz życzę Zjazdowi owocnych obrad, rzeczowej dyskusji, nie ograniczających się do metod i form pracy bibliotek, ale sięgających do problemów jej treści merytorycznej i jej kierunku ideowego, realizacji szczytnych idei socjalistycznego humanizmu. Chciałbym najserdeczniej podziękować jeszcze raz za waszym pośrednictwem wszystkim bibliotekarzom za ich ofiarną pracę, której skutki i rezultaty widzimy w rozwoju intelektualnym naszego społeczeństwa. Chciałbym życzyć bibliotekarzom, aby ze swojej pracy wynosili jak największą satysfakcję, że spełniają wielką funkcję w wychowaniu, kreowaniu nowoczesnego społeczeństwa. Przykładamy wielką wagę do opinii i uchwał Zjazdu. Ten dorobek zespołu najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie bibliotekarstwa będzie cennym materiałem do kształtowania dalszej polityki kulturalnej partii i rządu.

WŁODZIMIERZ MICHAJŁOW

Wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego

Szanowni Zgromadzeni. Pozwólcie w imieniu kierownictwa Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego a także wszystkich pracowników tego Ministerstwa przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia waszemu VI Zjazdowi, który zbiera się w chlubną rocznicę pięćdziesięciolecia istnienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Celem zademonstrowania, jak poważnie i głęboko zainteresowany jest resort Oświaty i Szkolnictwa Wyższego sprawami bibliotek, zmuszony jestem przytoczyć kilka danych liczbowych, które to zobrazują. Łącznie z bibliotekami szkolnymi, biblioteki szkolnictwa wyższego i biblioteki naukowe obejmują ok. 60% całości bibliotek, gromadząc ok. 56% całych zbiorów i skupiając ok. 46% zarejestrowanych czytelników i 45% wypożyczeń. Potencjał samych bibliotek naukowych znajdujących się w gestii — jeśli tak można powiedzieć — resortu szkolnictwa wyższego obrazują dane następujące: w bibliotekach tych skupia się 65% zbiorów książek naukowych i korzysta z nich ok. 78% zarejestrowanych czytelników tych książek. Tylko 76 bibliotek szkół wyższych wraz z bibliotekami zakładowymi zatrudniało w ubiegłym roku 1 369 osób służby bibliotecznej, w tym 236 bibliotekarzy dyplomowanych. Ale są to przecież tylko dane liczbowe. Być może o wiele ważniejsze od nich są dane, które potwierdzają, iż w szkolnictwie wyższym, szkole średniej i szkole podstawowej udział bibliotekarzy w procesie dydaktyczno-wychowawczym oraz w procesie tworzenia wartości naukowych jest bardzo duży. W myśl ustawy o szkolnictwie wyższym biblioteka jest ogólnouczeniowym zakładem o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych. Do biblioteki uczelnianej — że się ograniczę tylko do problemu szkolnictwa wyższego — należy zatem między innymi gromadzenie i udostępnianie materiałów niezbędnych w procesie uczenia się, a także w każdej pracy naukowo-dydaktycznej i naukowo-badawczej. Biblioteki te przyczyniają się do prowadzenia i rozwoju wszelkich prac naukowo-badawczych i naukowo-dydaktycznych w uczelni poprzez pomoc w gromadzeniu i dostarczaniu materiałów do poszczególnych tematów, takich jak informacje bibliograficzne, biblioteczne, reprinty itd. Należy zatem stwierdzić, że biblioteki i bibliotekarze biorą bezpośredni udział w procesie dydaktycznym uczelni wyższej, m. in. poprzez prowadzenie ze studentami zajęć mających na celu przygotowanie ich do samodzielnej pracy w bibliotekach naukowych i na uczelniach — trudnych umiejętności potrzebnych do opracowania każdego tematu. Chciałbym podkreślić, że w obecnym stanie rozwoju nauki i techniki jest to umiejętność, która potrzebna będzie nie tylko przyszłym pracownikom nauki, ale także wszystkim osobom z wyższym wykształceniem wykonującym pracę zawodową. Albowiem szybki postęp nauki i techniki zmusza obecnie każdego pracownika, a bynajmniej nie tylko pracownika naukowego, do śledzenia fachowej, częstokroć trudnej literatury naukowej z zakresu swego przedmiotu. Do zadań bibliotek uczelnianych należy także stałe czuwanie nad gromadzeniem dostatecznej liczby egzemplarzy lektur obowiązkowych, podręczników, a także innych materiałów zalecanych studentom przy realizacji programów studiów.

Chciałoby się podkreślić, że rola bibliotek w szkolnictwie wyższym nie ogranicza się do tych zadań, które w pewnym sensie można określić jako zadania usługowe, a które na pewno można by określić jako współuczestnic-

two w procesie naukowo-dydaktycznym. Na biblioteki te i ich pracowników spada też zadanie prowadzenia samodzielnych prac naukowo-badawczych, najczęściej z zakresu bibliotekoznawstwa, dokumentacji oraz często historii zbiorów i dziejów macierzystej uczelni. W tym zakresie mamy do zanotowania poważne osiągnięcia. Dla przykładu wymienić można fakt, że oddane jest już do Państwowego Wydawnictwa Naukowego wspólne dzieło wielu bibliotek pt. *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej*, którego redakcja spoczywała w rękach Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, że prowadzone są w Bibliotece Jagiellońskiej i częściowo już opublikowane prace z zakresu historii tej biblioteki oraz imienny wykaz studentów tego Uniwersytetu w latach 1400-1500. Dowodem rangi biblioteki jako zakładu naukowo-badawczego mogą być wreszcie zeszyty naukowe niektórych uczelni, np. Uniwersytetów we Wrocławiu, Poznaniu i Toruniu, gdzie oddzielne serie stanowi bibliotekoznawstwo i nauka o książce. Wymienić też wypada przy tej okazji ukazujący się od 10 lat organ naukowy szkół wyższych *Roczniki Biblioteczne*.

Powstaje pytanie, w jaki sposób nasze biblioteki naukowe mogą sprostać niesłychanie szybko rosnącym zadaniom w zakresie informacji naukowej. Jest rzeczą pewną, że rysując się ostatnio tendencje do rozwijania w bardzo szybkim tempie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w żadnym wypadku nie osłabiają roli bibliotek. Resort nasz stoi na stanowisku, że każda informacja musi być oparta na źródłach pierwotnych, których prawdziwymi składnikami są właśnie biblioteki. Rozwój informacji podniesie więc tylko rangę i uaktywni pracę bibliotek.

Nie należy także zapominać, że do podstawowych obowiązków biblioteki uczelnianej, nie regulowanych jeszcze żadnymi przepisami, ale wynikających z samej jej natury jest budzenie wśród społeczeństwa, wśród najbliższego otoczenia, a więc wśród studentów, naturalnej potrzeby obcowania z książką na co dzień, nie tylko podczas nauki, ale także w czasie późniejszej pracy zawodowej i w czasie odpoczynku. Jest to więc wielka, poważna, kulturotwórcza rola biblioteki.

Stanisław Konarski w *Ustawach szkolnych* wydanych w Krakowie w 1928 r. pisał, że „do prowadzenia wojny trzeba po pierwsze pieniędzy, po drugie pieniędzy i po trzecie pieniądze. Tak też do nauczania i uczenia się konieczne są te trzy środki pomocnicze: po pierwsze książki, po drugie książki i po trzecie książki”. Możemy więc mówić o bibliotece jako o ośrodku ogniskującym wszystkie naukowe i dydaktyczne prace uczelni, o ośrodku, do którego przychodzi każdy naukowiec i student nie tylko po potrzebne mu materiały, ale także po życziwą pomoc i radę, gdzie może znaleźć natchnienie i właściwą atmosferę do realizacji czekających go zadań.

Oczywiście, mówiąc o funkcji i zadaniach bibliotek mamy na myśli przede wszystkim tych, którzy kierują nimi, mianowicie bibliotekarzy. Ofiarnie i żarliwie oddani są swej pracy, a jakże często niedoceniani i pozostający w cieniu rzekomo wyższej rangi pracowników naukowo-dydaktycznych. Chcemy ten stan rzeczy zmienić. Resort wysoko ceni współpracę z bibliotekarzami, m. in. w ramach powołanej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego Komisji do Spraw Bibliotek oraz Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych. Wyrazem uznania dla ciężkiej pracy bibliotekarzy i choć częściowego spełnienia ich oczekiwań było stworzenie w 1961 r. stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych, zaliczonych w ten sposób do kategorii pracowników naukowo-

dydaktycznych. Wyrazem uznania dla roli bibliotek było także powołanie dyrektora biblioteki uczelnianej do senatu każdej uczelni wyższej.

Mimo więc, że nasze biblioteki uczelniane pracują często w złych warunkach lokalowych, że dokonują często niemal cudów, aby wygospodarować kawałek dodatkowego miejsca na rosnące zbiory, resort w miarę swych możliwości starał się i nadal będzie się przyczyniał do stworzenia lepszych warunków dla podległych sobie bibliotek. W ubiegłym roku oddano np. budynek nowej Biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie. Dziela nas tylko tygodnie od przekazania do użytku Międzyuczelnianej Biblioteki w Lublinie. Będziemy także starać się o lepsze niż dotychczas wyposażenie techniczne bibliotek, mogące w znacznej mierze odciążyć bibliotekarzy od wielu żmudnych i jakże nieefektywnych, lecz koniecznych prac bibliotecznych. Doceniamy potrzebę kształcenia nowych, wysoko kwalifikowanych kadr bibliotecznych, rozszerzamy różne formy studiów bibliotekoznawczych. Obok istniejących już w Warszawie i Wrocławiu katedr uruchomiliśmy w zeszłym roku międzywydziałowe studium bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wkrótce powstanie w Uniwersytecie Warszawskim podypłomowe studium informacji naukowej. Rozważa się możliwość powołania dalszych tego typu ośrodków kształcenia bibliotekarzy. Wielką wagę przykładła resort do podnoszenia kwalifikacji i zdobywania stopni naukowych przez pracujących bibliotekarzy. Z całą przychylnością odnosić się będziemy do wszystkich poczynań tego typu.

Wszystkich bolączek nie rozwiążą jednak największe nawet kwoty i nieograniczona liczba etatów. W obecnych warunkach eksplozji piśmiennictwa, samych tylko książek ukazuje się na świecie z górą 400 tys. tytułów rocznie, a czasopism 60 tys. tytułów. Z tego też względu żadna biblioteka nie może być samowystarczalna. Konieczne staje się rozwijanie współpracy wszystkich bibliotek krajowych bez względu na ich przynależność organizacyjną. Dlatego bardzo nas cieszy naczelné hasło waszego Zjazdu. Ustalenia wymaga specjalizacja zbiorów, zarówno w poszczególnych środowiskach, jak i typach i pionach bibliotek. Ulepszeń trzeba będzie dokonać w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych i we wzajemnym informowaniu się o posiadanych materiałach.

Doceniając wagę tej sprawy Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zawarło w ubiegłym roku porozumienie o ścisłej współpracy z Polską Akademią Nauk w zakresie bibliotek naukowych a także informacji naukowej. Gotowi jesteśmy także do rozwijania podobnej współpracy ze wszystkimi bibliotekami krajowymi. Wdzięczni jesteśmy bibliotekarzom za ich jakże często bezinteresowny trud wkładany w rozwój oświaty, nauki i kultury, za ich wkład, utrwalenie i chronienie naszych zdobyczy w postaci książek. Dziękujemy także bibliotekom innych resortów za współuczestniczenie w procesie naukowo-dydaktycznym prowadzonym w szkołach resortu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, za otoczenie opieką i dostarczanie książek tysiącom uczniów i studentów.

Dotąd koncentrowałem się wyłącznie na sprawie bibliotek szkolnictwa wyższego. Ale musimy przecież pamiętać, że książka w postaci — na początku — najprostszej książki obrazkowej, później coraz poważniejszej, towarzyszy naszym dzieciom począwszy od przedszkola. Biblioteki szkół ogólnokształcących i zawodowych — to właśnie ponad 30 tys. placówek z liczbą ok. 75 mln tomów. Ogarniają one swym oddziaływaniem ponad 6 mln dzieci i młodzieży. Na bi-

biotekach tych spoczywa także odpowiedzialny obowiązek przygotowania uczniów do korzystania ze zbiorów pozaszkolnych, tj. bibliotek powszechnych, fachowych i naukowych. Stąd jednym z problemów współpracy między bibliotekami naukowymi, fachowymi i powszechnymi a bibliotekami różnego typu szkół ogólnokształcących i zawodowych powinno być zagadnienie przygotowania młodzieży do korzystania ze zbiorów pozaszkolnych, nauczania jej tej umiejętności. W ważnej roli, jaką w rozwoju gospodarczym kraju i postępu technicznego odgrywają ośrodki informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, zachodzi konieczność zacieśnienia współpracy bibliotek fachowych z bibliotekami szkół zawodowych w zakresie przygotowania uczniów do korzystania z materiałów informacji technicznej i ekonomicznej. Wiemy, że biblioteki szkolne nie są w zasadzie prowadzone przez fachowych, dobrze przygotowanych bibliotekarzy. Około 90% tych bibliotek prowadzi odpowiednio przygotowani nauczyciele. Tylko większe szkoły z liczbą uczniów ponad 450 zatrudniają bibliotekarzy etatowych. Chodzi jednak o to, żebyście przez swoje Stowarzyszenie mogli jednak oddziaływać na nauczycieli, którzy nie będąc zawodowymi bibliotekarzami spełniają swe odpowiedzialne funkcje w szkole średniej. Wiąże się to z inną sprawą, o której trzeba chyba na waszym Zjeździe mówić.

W okresie realizacji reformy szkolnictwa szczególna rola w kształceniu, doskonaleniu nauczycieli przypada bibliotekom pedagogicznym, które stanowią narzędzie doskonalenia nauczycieli i pracowników oświatowych przez ośrodki metodyczne i ogniwa ZNP. Z bibliotek tych korzysta ponad 180 tys. nauczycieli i pracowników oświatowych. W związku z opracowywaniem nowego systemu kształcenia nauczycieli, który zaspokoić ma nasze potrzeby w zakresie oświaty, powstaje również zagadnienie przygotowania tych nauczycieli w zakresie pracy z książką, w zakresie pewnych elementów bibliotekoznawstwa.

Oczywiście, mogłem poruszyć tylko niektóre wybrane zagadnienia spośród bardzo rozległego wachlarza spraw. Jednak sądzę, że charakteryzują one w ogólnym zarysie ogrom pracy bibliotekarzy pracujących w szkolnictwie wyższym i szkolnictwie innych szczebli. Sądzę, że będą one też przedmiotem waszych obrad i wynikną z nich cenne i ważne wnioski również dla szkolnictwa wyższego, dla nauki i dla oświaty. Z tego względu szczególnie gorąco życzymy waszym obradom największego powodzenia.

BOGDAN SUCHODOLSKI

Z-ca Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk

Składając w imieniu Polskiej Akademii Nauk życzenia z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich chciałbym powiedzieć, że wysoko cenimy i oceniamy pracę bibliotekarzy. Długie stulecia wytworzyły nierozzerwalną łączność pomiędzy książką i nauką. W przyszłości, być może, czytelnik będzie obsługiwany w bibliotekach przez maszyny elektroniczne, a nie przez człowieka i książki. Wprawdzie pojawiają się też głosy, że w najbliższej przyszłości kultura będzie krzewiona i rozwijana przez widzenie obrazów, a nie przez lekturę, ale mimo tych perspektyw nie ulega wątpliwości, że właśnie książka staje się dzisiaj towarem masowej produkcji, że staje się równocześnie elementem powszechnego użytkowania. Nie ulega

też wątpliwości, iż kształtują się dzisiaj nowe rodzaje więzi między pracownikami nauki a pracownikami bibliotek. Nauka bowiem przestaje być izolowaną działalnością, zamkniętą w instytutach naukowych. Jest zasadniczym dążeniem pracowników nauki w naszym kraju, aby działalność naukowa miała swe owoce, swe owoce społeczne i gospodarcze, aby nauka stawała się rzeczywiście siłą twórczą, aby stawała się ona zasadniczym elementem kultury umysłowej i poglądu na świat naszego społeczeństwa. W tych nowych dążeniach razem spotykają się znowu z bibliotekarzami, ponieważ i ich zadania wykraczają dziś — jak to już słyszeliśmy — poza gromadzenie i proste udostępnianie zbiorów, a dotyczą działalności oświatowej społecznie ważnej i rozległej. W tych właśnie nowych zamierzeniach, wiążących w nowy sposób służbę nauce i służbę książce jako służbę socjalistycznemu społeczeństwu, zawierają się te życzenia, które chciałbym przekazać ze strony Polskiej Akademii Nauk Stowarzyszeniu Bibliotekarzy i jubileuszowemu Zjazdowi.

ZBIGNIEW SZYDŁOWSKI

Gen., Z-ca Szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego

Szanowni Zebrani. Od wielu lat, ale szczególnie w latach ostatnich rozwija się żywa współpraca wojskowego bibliotekarza z innymi sieciami bibliotek. Bardzo sobie tę, jakże dla nas korzystną, współpracę cenimy. Najważniejszą jej platformą jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Resort Obrony Narodowej przywiązuje dużą wagę do działalności bibliotek. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że czytelnictwo książek zajmuje obecnie i zajmować powinno w przyszłości w naszym systemie wychowawczym i szkoleniowym bardzo ważne miejsce. Stale dążymy do jego rozwoju. Nie jest zatem przypadkiem dobrze rozwinięta sieć wojskowych bibliotek oświatowych i liczne biblioteki naukowe. Są nam one po prostu bardzo potrzebne dla rozwoju nauk wojskowych, dla prowadzenia szerokich akcji oświatowych, są niezbędne w całym systemie współczesnego wychowania wojskowego. Ale do tego nie wystarczy oczywiście tylko dobrze usytuowane biblioteki. Najistotniejszą rolę odgrywa organizatorska i pedagogiczna działalność bibliotekarzy.

Stąd postulat ciągłego, systematycznego kształcenia kadr. Możemy realizować go tylko dzięki życzliwej pomocy Ośrodków Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie i w Warszawie, a także dzięki rozwijającym się różnym formom kształcenia i doskonalenia kadr organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jego coraz liczniejsze sekcje bibliotek wojskowych stwarzają naszym pracownikom możliwość aktywizacji zawodowej i społecznej.

To tylko przykłady tej wielostronnej współpracy, mającej dla wojska duże znaczenie.

Przed paroma miesiącami obchodziliśmy jubileusz 200-lecia Polskich Bibliotek Wojskowych. Mieliśmy wtedy okazję na sesji naukowej bliżej przedstawić się wielu polskim bibliotekarzom i działaczom bibliotecznym, mieliśmy możliwość zapoznania Was z tradycjami bibliotekarstwa wojskowego i zagadnieniami jego pracy dzisiaj, a także zwrócić uwagę na bardzo ważny kierunek działania bibliotek: ich udział w patriotycznym i obronnym wychowaniu społeczeństwa. Doniosłości tego problemu nie trzeba tutaj uzasadniać, tak jak

nie ulega wątpliwości wiodąca rola książki, literatury w kształtowaniu postaw patriotycznych. Sądzę, że oprócz wielu innych płaszczyzn współpracy na największą uwagę zasługuje właśnie ta, która umożliwi nam szersze wyjście do społeczeństwa z problematyką patriotyczną i obronną. Bibliotekarstwo wojskowe przygotowane jest do udzielenia bibliotekom cywilnym pomocy w tym zakresie, do szerokiej współpracy w tej dziedzinie.

Myślę, że taka jest też przede wszystkim idea utworzenia ogólnokrajowej sieci bibliotek, o co od wielu lat zabiega właśnie Stowarzyszenie, idea szerokiej racjonalnej współpracy, maksymalne wykorzystanie prac badawczych i działalności popularyzatorskiej prowadzonych przez biblioteki specjalistyczne a służących rozwiązywaniu szczególnie ważnych społecznie problemów. Funkcja biblioteki i książki zmieniła się zasadniczo w nowoczesnym społeczeństwie. Książka nie pełni tylko funkcji rozrywki. Znacznie donioślejsza jest jej rola jako narzędzia pracy człowieka. W tym sensie coraz częściej i coraz pełniej służy człowiekowi i dlatego ma znaczenie prawdziwie humanistyczne.

Nasz resort jest bardzo zainteresowany w utworzeniu krajowej sieci bibliotecznej. Daliśmy temu wyraz podczas prac przygotowawczych nad projektem ustawy o bibliotekach. Nie tylko dlatego oczywiście, że integracja bibliotekarstwa polskiego będzie służyła jego racjonalnemu i szybkiemu rozwojowi, jego unowocześnianiu, ale i dlatego, że będzie sprzyjała udoskonalaniu pracy poszczególnych typów bibliotek, że w konsekwencji łatwiej będzie właśnie podejmować wspólnie najważniejsze problemy naukowe i wychowawcze.

Obecny Zjazd pięknie świadczy o konsekwencji, z jaką bibliotekarze polscy i ich reprezentacja — Stowarzyszenie, podejmują ten ważny problem współpracy i współdziałania.

Pozwólcie, Szanowni Państwo, że w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, bibliotekarzy wojskowych i swoim własnym złożeń Wam serdeczne życzenia pomyślnych obrad i szybkiego, pełnego wcielenia w życie Waszych projektów i planów dalszego rozwoju bibliotekarstwa polskiego.

WOJCIECH PIROG
Komitet Nauki i Techniki

Szanowni Zebrani. W imieniu Komitetu Nauki i Techniki i polskiej służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej serdecznie pozdrawiam uczestników VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w pięćdziesiąt rocznicę istnienia i działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Komitet Nauki i Techniki kierujący polityką rozwoju nauki i techniki w kraju, jest żywo zainteresowany działalnością i rozwojem bibliotek, tak jak żywo zainteresowany jest rozwojem piśmiennictwa technicznego i informacji naukowej i technicznej. Są to bowiem nieodzowne czynniki i warunki rozwoju każdego kraju w świecie współczesnym. Rozwijająca się pod bezpośrednią opieką Komitetu Nauki i Techniki służba informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, jak również działalność bibliotek fachowych, w ostatnim okresie poczyniły znaczne postępy.

W kraju działa ponad 2 tys. ośrodków informacji w zakładach pracy, sto sześćdziesiąt kilka ośrodków branżowych i działowych, dwadzieścia kilka ośrodków resortowych i 3 doświadczalne wojewódzkie ośrodki informacji. Już

obecnie służba informacji dostarcza rocznie na potrzeby nauki i gospodarki narodowej miliony pozycji informacji. Sam Centralny Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w 1967 r. dostarczył ponad 12 mln kart dokumentacyjnych zawierających analizy, ponadto 120 tys. tytułów publikacji naukowych i technicznych. Ośrodki branżowe i działowe wydają liczne ekspress-informacje, przeglądy dokumentacyjne, biuletyny informacyjne zawierające bibliografię piśmiennictwa technicznego. Są one bardzo pomocne tym, którzy prowadzą badania naukowe, rozwiązują zagadnienia techniczne lub kierują działalnością gospodarczą. Potrzeby nauki i techniki wymagają wprowadzania coraz to nowych rodzajów dokumentów. Duża uwaga zwrócona jest aktualnie na literaturę patentową, na literaturę firmową i na sprawozdania z zakończonych prac badawczych wykonywanych w kraju. Centralny Instytut Informacji w roku ub. dostarczył na potrzeby przemysłu ponad 40 tys. katalogów wydanych przez firmy zagraniczne a dotyczących najbardziej interesujących nasz przemysł wyrobów. Międzynarodowa wystawa katalogów, organizowana co rok wspólnie przez Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach i Centralny Instytut Informacji, prezentuje wydawnictwa licznych firm zagranicznych. Na ostatniej wystawie w 1967 r. zaprezentowano ponad 30 tys. katalogów filmowych; katalogi te po zakończeniu wystawy zostały przekazane zainteresowanym zakładom przemysłowym, biurom projektowym i konstrukcyjnym oraz branżowym ośrodkom informacji.

Dużą rolę ma do spełnienia informacja o zakończonych pracach badawczych. Chodzi o jak najszybsze rozpowszechnienie wyników badań i wdrożenie ich do produkcji. Przez służbę informacji pod kierunkiem Centralnego Instytutu prowadzone są prace badawcze, mające za zadanie wypracowanie bardziej doskonałych form i metod. Wśród prac badawczych na szczególnie podkreślenie zasługuje tematyka związana z mechanizacją i automatyzacją procesów informacyjnych. Jest już do zanotowania pierwszy znaczny sukces, a mianowicie wydanie w 1968 r. informatora o zakończonych pracach badawczych, przy pomocy elektronicznej maszyny cyfrowej IBM 1440, będącej w dyspozycji Warszawskiego Ośrodka Obliczeniowego Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Prace badawcze nastawione na mechanizację i automatyzację będą w najbliższym okresie dominować wśród prac badawczych służby informacji. Przewiduje się, że przedmiotem badań i opracowań w latach 1968-1970 będzie także mechanizacja prac bibliotecznych. Chodzi o zastosowanie maszyn elektronicznych do tworzenia katalogów, a w szczególności katalogów centralnych. Tego rodzaju prace badawcze i wdrożeniowe są prowadzone z pomyślnym wynikiem w świecie. Zastosowanie tych metod u nas w dużym stopniu usprawni i ułatwi pracę w bibliotece. Prace te tak samo jak wiele innych prac będą prowadzone przez Centralny Instytut Informacji przy współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich i z Biblioteką Narodową.

Przy okazji serdecznie dziękuję za bardzo dobrą i miłą współpracę, jaką ma CIINTE ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, jego Zarządem Głównym i wieloma kolegami bibliotekarzami, którzy biorą aktywny udział w pracach Centralnego Instytutu, uczestnicząc w jego Radzie Naukowej, zespołach fachowych i komisjach, oceniających lub przygotowujących różne opracowania.

Spory, które istniały jeszcze kilka lat temu na temat roli i funkcji personelu biblioteki i pracownika informacji, dawno się już skończyły. Teraz istnieje tylko problem, w jaki sposób jeszcze bardziej zacieśnić, skoordynować pracę jednych i drugich. Wspólnym celem służby bibliotecznej i służby infor-

macyjnej jest jak najbardziej skuteczna pomoc przez dostarczanie informacji tym, którzy tworzą nowe rozwiązania naukowe i techniczne. Efektywność naszej działalności jest niewątpliwie uzależniona od bliskiej współpracy i skoordynowania wysiłków bibliotekarzy i dokumentalistów. W ten sposób bibliotekarze i dokumentaliści przyczyniają się do rozwoju nauki i gospodarki narodowej. Wielką rolę w tym spełniało i spełnia Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; będzie ono w dalszym ciągu rolę taką spełniać. Liczymy, że obrady obecnego Zjazdu i uchwały, jakie będą podjęte, przyczynią się do tego w dużym stopniu. Uchwały te będziemy realizować wspólnie. Składam serdeczne życzenia owocnych obrad i podjęcia w ich wyniku cennych uchwał.

REFERATY

JAN BAUMGART

ROLA STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH W ROZWOJU BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich zwołany w 50 rocznicę powstania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jest znakomitą okazją, by uświadomić sobie, jaką rolę odegrało nasze Stowarzyszenie w ciągu 50 lat najnowszej historii bibliotekarstwa polskiego i jakie perspektywy stoją przed nim dzisiaj.

Nim jednak przejdę do właściwego tematu, muszę — bodaj w paru słowach — scharakteryzować okres, w którym przyszło działać naszemu Stowarzyszeniu. W ciągu minionych pięćdziesięciu lat zdołaliśmy odzyskać niepodległość i zaczęliśmy budować nasze życie kulturalne, wprawdzie we własnym państwie — ale w ciężkich bardzo warunkach. Potem druga wojna światowa przyniosła ponowną utratę niepodległości, trudne lata okupacji hitlerowskiej i zniszczenie dorobku międzywojennego. Po wojnie zwycięstwo sił demokratycznych i postępowych pozwoliło wejść na drogę budowy socjalizmu, a zmiana warunków politycznych, społecznych i ekonomicznych była podstawą dla szerokiej demokratyzacji naszego życia kulturalnego i dała właściwą ocenę roli książki i bibliotek w tym procesie. Dziś możemy sobie śmiało powiedzieć, że w rozwoju polskiej kultury, oświaty i nauki ostatnich lat pięćdziesięciu nie mały jest wkład pracy bibliotekarzy polskich i ich Stowarzyszenia.

Załączkiem przyszłej organizacji bibliotekarskiej stała się utworzona w 1915 roku w Warszawie przy Towarzystwie Miłośników Historii Komisja Książnic i Wiedzy Bibliotecznej. Jej inicjatorem i kierownikiem był Ignacy Baranowski, dyrektor Biblioteki Krasińskich, a następnie pierwszy prezes Związku Bibliotekarzy Polskich. Komisja poprzez akcję organizacyjną, odczytową i wydawniczą przygotowała grunt dla przyszłego Związku. W dniu 21 października 1917 r. zgromadzenie ogólne z udziałem 90 osób zainaugurowało jego działalność. Utworzony Związek postawił sobie za cel reprezentowanie interesów bibliotek i bibliotekarzy polskich i to ważne zadanie spełnia po dzień dzisiejszy.

W początkowym okresie prace Związku ześrodkowały się wokół zagadnień związanych z organizacją bibliotek i życia bibliotekarskiego w kraju. Pracowano z rozmachem i zapałem, podejmowano próby rozwiązania takich problemów, jak ustawodawstwo biblioteczne, rejestracja druków, egzemplarz obowiązkowy, utworzenie biblioteki narodowej oraz opracowanie jednolitych przepisów katalogowania alfabetycznego i przygotowania do zawodu, nie wyłączając spraw bytowych pracowników bibliotek. Na czoło organizatorów prac

bibliotekarskich wysunął się Faustyn Czerwijowski, dyrektor Biblioteki Publicznej m. Warszawy, a nie można pominąć nazwisk takich działaczy, jak Jan Muszkowski, Wanda Dąbrowska, Mieczysław Rulikowski, Zygmunt Batowski, Edward Chwalewik, w Krakowie i potem w Poznaniu — Edward Kuntze, we Lwowie — Ludwik Bernacki. Do pracy włączyły się stopniowo koła terenowe tworzone koło w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Lwowie.

Po 1920 r. początkowy rozmach pracy związkowej zaczął słabnąć. Znacznie większą ruchliwością odznaczały się powstające Towarzystwa Miłośników Książki (Bibliofilów) i od nich wyszedł impuls do zaktywizowania działalności Związku. Bezpośrednio przyczyniły się do tego dwa zjazdy z 1926 r.: Międzynarodowy Kongres Bibliotekarzy w Pradze z udziałem 70 osób z Polski, na którym wysunięto projekt założenia Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy, a także II Zjazd Bibliofilów Polskich w Warszawie. Jego sekcja bibliotekoznawcza wysunęła hasło: „połączmy się — poznajmy się”. Ostatni dzień obrad (2 listopada) stał się pierwszym dniem działalności Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, nowo utworzonej władzy centralnej, która sprężył się pokierowała całością prac, ożywiła i zorganizowała nowe koła terenowe. Organizowano zjazdy (przed wojną odbyły się cztery), prowadzono działalność wydawniczą, pracowano w sekcjach i komisjach problemowych. Związek stawał się ważnym ośrodkiem kształtującym postępową myśl w bibliotekarstwie polskim. W latach 1927-1939 pracowali nad rozwojem Związku: Edward Kuntze, Marian Łodyński, Stefan Wierczyński, Jan Muszkowski, Adam Łysakowski, Józef Grycz.

W latach wojennych działalność Związku niemal całkowicie zamarła. Nakazem chwili było ratowanie zbiorów bibliotecznych, gromadzenie wydawnictw konspiracyjnych, zasilanie w literaturę tajnego nauczania. Niemniej mimo mocno przerzedzonych szeregów członków Związku prowadzono prace koncepcyjne nad powojenną organizacją bibliotekarstwa.

Wznowiwszy działalność po wojnie (przewodniczący Adam Łysakowski) Związek przez parę lat, bo do 1951 r. współpracował z archiwistami. Stąd zmiana jego nazwy na Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich oraz przekształcenie Rady w Zarząd Główny. W okresie tym na uwagę zasługują działalność szkoleniowa, wydawnicza oraz zainteresowanie się problematyką czytelnictwa i zawodu bibliotekarza (kwestia pragmatyki służbowej, kwalifikacji zawodowych itp.). Początkowo ożywiona działalność została zahamowana wskutek trudności organizacjiacyjnych i finansowych.

Kryzys organizacyjny skończył się z chwilą, gdy na walnym zebraniu w dn. 19-20 XII 1953 r. uchwalono nowy statut tym razem już Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Główny z prof. dr Andrzejem Grodkiem jako przewodniczącym przeprowadził reorganizację Stowarzyszenia od postaw i wzmógł jego działalność wydawniczą. Zewnętrzny wyrazem rozwoju był V Zjazd Bibliotekarzy Polskich zorganizowany w Warszawie w dniach 16-18 II 1956 r., na którym omówiono przede wszystkim czytelnictwo oraz najaktualniejsze problemy bibliotekarskie, m. in. zagadnienia organizacyjne i koordynacji polityki bibliotecznej. W 1957 r. przewodniczącym Zarządu Głównego został doc. Bogdan Horodyski i jego wielkiej pracy trwającej do śmierci w 1965 r. zawdzięcza Stowarzyszenie utrwalenie swojej pozycji reprezentanta polskiej myśli bibliotecznej.

Jak wiadomo, celem naszego Stowarzyszenia jest obrona i reprezentowanie interesów bibliotek i bibliotekarzy, do zadań jego należy współpraca ze związkiem zawodowym w zakresie spraw zawodowych bibliotekarzy i bibliografów, podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników bibliotek oraz teoretyczne i praktyczne rozwijanie wiedzy bibliotekoznawczej. Z biegiem czasu wśród członków Stowarzyszenia wzrasta coraz silniej świadomość roli politycznej i kulturalnej bibliotekarzy. Sprzyjało to wyrobieniu sobie postawy współrealizatorów polskiej polityki kulturalnej. Zewnętrznym tego wyrazem były stały głos doradczy i opiniodawczy Stowarzyszenia we wszystkich problemach bibliotekarstwa polskiego. Przyłączono się do dyskusji nad projektem Konstytucji PRL, dzięki czemu w par. 62 znalazły się poprawki uwzględniające rolę bibliotek jako jednego z ważnych czynników upowszechniania kultury. Członkowie Stowarzyszenia brali też aktywny udział w pracach Kongresu Kultury Polskiej w 1966 r.

Przypatrzmy się teraz bliżej, na czym polegał i polega obecnie udział Stowarzyszenia w pracach nad rozwojem bibliotekarstwa polskiego. Wobec ograniczonego czasu nie sposób jednak wyczerpać ten temat i dlatego ograniczę się do wysunięcia niektórych zagadnień, np. prowadzenia jednolitej polityki bibliotecznej w kraju. O wprowadzenie jej walczyło Stowarzyszenie od zarania swej działalności, gdyż w 1921 r. zgłoszono po raz pierwszy do Sejmowej Komisji Oświaty projekt ustawy bibliotecznej, a w 1927 po raz drugi. Żaden z nich nie doczekał się ustawy. Dopiero w Polsce Ludowej doszło do ogłoszenia w dn. 17 IV 1946 r. dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Dzięki niemu została zorganizowana ogólnokrajowa sieć bibliotek powszechnych, które umożliwiły każdemu obywatelowi korzystanie ze zbiorów bibliotecznych. Wystarczy powiedzieć, że o ile w 1946 r. było 427 bibliotek, to w 1966 r. działało 8 198 bibliotek powszechnych. Istnieją dziś w Polsce biblioteki powszechne i związkowych zawodowych, szkolne i pedagogiczne, wojskowe, szkół wyższych, PAN i instytucji naukowych, fachowe i techniczne, które tworzą warsztaty pracy oświatowej, dydaktycznej i naukowej. Przypadła im w udziale czynna rola w procesie przemian społecznych, politycznych i kulturalnych, naukowych i gospodarczych w kraju. Ten szybki rozwój sieci bibliotecznych spowodował konieczność nowelizacji dekretu. W pracach przygotowawczych nad projektem nowej ustawy bibliotecznej jest walny wkład pracy Stowarzyszenia i jego długoletniego przewodniczącego B. Horodyskiego.

Nie znajdujemy natomiast ciągle zrozumienia dla naszych postulatów co do utworzenia centralnej władzy bibliotecznej kompetentnej do prowadzenia jednolitej polityki bibliotecznej w kraju. A trzeba powiedzieć, że pierwsze usiłowania w tym kierunku datują się od 1919 r., kiedy ówczesny Związek Bibliotekarzy Polskich złożył w Min. WRiOP memoriał w sprawie utworzenia sekcji piśmiennictwa, bibliotek i archiwów. Projekt nie zyskał aprobaty, a opiekę nad bibliotekami powierzono Wydziałowi Archiwów. Nawet wtedy, gdy utworzono (w 1919 r.) Wydział Bibliotek, to z górą cztery lata pozostawał on nieobsadzony (1921-1925) a od 1928 r. zamieniony został na referat. Składane przez Związek w latach 1926-1928 wnioski o powołanie Centralnej Dyrekcji Bibliotek i Państwowej Rady Bibliotecznej jako organu opiniodawczego — nie odniosły skutku. Dopiero po wojnie, na mocy dekretu z 1946 r., utworzono w Ministerstwie Oświaty Naczelną Dyrekcję Bibliotek a jej dyrektorem został Józef Grycz. Krótki okres jej działalności okazał się dla rozwoju

bibliotek bardzo cenny. Niestety, wskutek reorganizacji ministerstwa i przy ogólnej tendencji do decentralizacji Naczelna Dyrekcja przestała istnieć.

Chociaż decentralizacja administracji bibliotecznej przyczyniła się do silniejszego związania bibliotek ze środowiskiem, dla którego pracują, to równocześnie nagromadziło się wiele problemów nierozwiązanych dlatego, że poszczególne resorty, którym podlegają biblioteki, nie potrafią, względnie nie mogą załatwić ich w obrębie własnych kompetencji. Mam na myśli kwestię jednolitej gospodarki zasobami bibliotecznymi, budownictwa bibliotecznego, specjalizacji bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, racjonalnej organizacji czytelnictwa i wypożyczania międzybibliotecznego, szkolenia zawodowego i doskazywania pracowników bibliotek.

Wprawdzie rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 16 II 1961 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Kultury i Sztuki zawiera punkt o „współdziałaniu w zakresie określonym we właściwych przepisach z innymi resortami w ustalaniu ogólnych wytycznych działalności wszystkich bibliotek w kraju”, ale przepis jest zbyt niejasny, by mógł być szeroko stosowany w praktyce. Jak byłby potrzebny centralny ośrodek koordynujący prace wszystkich sieci bibliotecznych w kraju, świadczą wyniki działalności Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, która spełnia rolę organu koordynującego i opiniotwórczego dla bibliotek szkół wyższych. Projekt ustawy o bibliotekach przewiduje powstanie tego typu rady przy Ministrze Kultury i Sztuki jako organu obejmującego swym zasięgiem całokształt spraw bibliotecznych w kraju.

Wobec braku takiej władzy Stowarzyszenie podejmowało wielokrotnie, w sposób może nie zawsze doskonały, rolę czynnika koordynującego, doradczego i opiniotwórczego przy regulowaniu spraw bibliotecznych w skali ogólnopolskiej. Do tego typu zagadnień należała kwestia kompletowania i zachowania całości piśmiennictwa polskiego oraz racjonalnego nim gospodarowania, tj. sprawa egzemplarza obowiązkowego. Pierwsze w tym względzie przepisy z 1919 r. — dekret o przepisach prasowych i rozporządzenie o dostarczaniu bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych druków — były nieprzemyślane i przyniosły szkody odczuwane do dziś (brak w bibliotekach wielu wydawnictw z lat 1918-1927), tj. do czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia o prawie prasowym. Ówczesny Związek zwracał na to władzom uwagę i włączał się do dyskusji, ilekroć w grę wchodziło przygotowanie norm prawnych dla dostarczania bibliotekom egzemplarza obowiązkowego i urzędowej rejestracji druków. Miało to miejsce w r. 1927, 1932/1934 i w pierwszych latach po wojnie.

Stowarzyszenie przywiązuje dużą wagę do prowadzenia prac bibliograficznych. W lutym 1956 r. zorganizowano pierwszą Ogólnokrajową Radę Bibliografów, na której omówiono zadania bibliografii i zakreślono plany na przyszłość. Współpracuje też ściśle z Instytutem Bibliograficznym Biblioteki Narodowej, którego zadaniem jest inicjowanie i koordynowanie prac bibliograficznych, z Ośrodkiem Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN oraz z Centralnym Instytutem Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.

Również rozwój informacji naukowej był przedmiotem zainteresowania i prac Stowarzyszenia. Już w 1929 r. na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich wysuwano potrzebę organizowania w bibliotekach uniwersyteckich biur informacji bibliograficznej. Na IV Zjeździe w 1936 r. Adam Łysakowski omówił zagadnienie od strony teoretycznej i praktycznej. Dziś, kiedy w pełni docenia

się rolę informacji naukowej dla rozwoju nauki oraz dla postępu technicznego i ekonomicznego, Stowarzyszenie daje również swój wkład pracy w organizację sieci informacyjnej w Polsce. Przypomnę, że w r. 1958 z inicjatywy SBP została zorganizowana Krajowa Narada Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów. Również Stowarzyszenie zorganizowało w 1965 r. sesję naukową na temat bibliotecznej służby informacyjnej. Przypomnę także, że w 1965 r. ukazała się nakładem Stowarzyszenia cenna praca doc. dr Marii Dembowskiej o dokumentacji i informacji naukowej.

Stowarzyszenie przejawiało stałą troskę o wytworzenie sprzyjających warunków i zrozumienia dla współpracy między bibliotekami i między poszczególnymi sieciami bibliotecznymi. Chodzi tu o szeroko pojętą współpracę zarówno w zakresie gromadzenia zbiorów, informacji naukowej i centralnych katalogów jak i udostępniania zbiorów oraz wypożyczania międzybibliotecznego. Na ten temat istnieć wiele artykułów, rozpraw i wniosków formulowanych od 1919 r. Na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w 1929 r. poruszyli tę sprawę Kazimierz Dobrowolski, Józef Grycz i Adam Łysakowski, w 1937 r. Edward Kuntze. Stały się one szczególnie aktualne po 1945 r., gdy właśnie dzięki współpracy bibliotek potrafiliśmy wyrównać poniesione podczas wojny straty. Temat ten był przedmiotem obrad seminarium bibliotekarskiego zorganizowanego przez SBP w 1959 r. w Jarocinie Wlkp. W 1960 r. na Zjeździe Delegatów w Olsztynie omówiła go w podstawowym referacie Helena Wiącek.

Na temat roli Stowarzyszenia w bibliotekarstwie można powiedzieć jeszcze wiele, tu mam zamiar przedstawić jego działalność związaną z Biblioteką Narodową. Doceniając wagę i znaczenie takiej instytucji w życiu kulturalnym i naukowym kraju od 1919 r. wołano o utworzenie Biblioteki Narodowej. Świadczy o tym szereg artykułów, rozpraw, narad i konferencji przypominających o tej sprawie aż do dnia powołania jej do życia uchwałą sejmową z dn. 24. II. 1928 r.

Zadania Biblioteki Narodowej są bardzo szerokie; to nie tylko gromadzenie, opracowanie i udostępnienie zbiorów oraz urzędowa rejestracja druków, ale przede wszystkim rozległe, o skali ogólnopolskiej prace bibliotekarskie, bibliotekoznawcze, bibliograficzne, dokumentacyjne i informacyjne. Jako centralna biblioteka państwa jest ona obowiązana do udzielania poradnictwa metodycznego, do badań bibliotekoznawczych, do kształtowania kadr naukowych bibliotekarzy i bibliografów. Jednym słowem musi mieć stanowisko przodujące w bibliotekarstwie polskim. Tymczasem Biblioteka Narodowa od chwili swego powstania przed czterdziestu laty nie może się doczekać własnego gmachu rezydując w zastępczych budynkach. Sprawa budowy gmachu nabrała aktualności dopiero w ostatnich latach, w 1961 r. został ogłoszony konkurs na projekt budynku. Jego dodatnie rezultaty są m. in. wynikiem seminarium z udziałem architektów i bibliotekarzy, zorganizowanego w 1962 r. w Kazimierzu nad Wisłą przez Komisję do Spraw Budownictwa Bibliotecznego przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia.

Budownictwo biblioteczne stało się w Polsce Ludowej jednym z podstawowych kierunków prac Stowarzyszenia. Do spopularyzowania tych zagadnień przyczyniły się liczne na ten temat artykuły, rozprawy, m. in. opublikowana w 1962 r. książka Władysława Piaseckiego: *Biblioteka. Wprowadzenie do zagadnień budowy*.

Kształcenie i dokształcanie kadr bibliotekarskich ma w pracy Stowarzyszenia długą tradycję, tą sprawą zajmują się w terenie zarządy okręgów i od-

działów. Taka np. Poradnia Biblioteczna, działająca przy Kole Warszawskim w okresie międzywojennym pod kierunkiem Wandy Dąbrowskiej, zapisała się w historii Związku złotymi głoškami, a trwałym śladem po niej są opublikowane prace. Do metod i form pracy Poradni nawiązują obecnie tomy *Książki dla bibliotek* opracowywane w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, a wydawane staraniem Stowarzyszenia.

Potrzebę utworzenia szkoły bibliotekarskiej widziano już w 1919 r., zaś ówczesny Związek występował o nią w 1928 r., w latach 1926-1932 starał się o wprowadzenie w szkołach wyższych wykładów z bibliografii. Ale wyższe studia bibliotekoznawcze powstały dopiero w Polsce Ludowej. Zaraz, w 1945 r., powstała katedra na Uniwersytecie Łódzkim, w 1951 r. w Warszawie i we Wrocławiu, gdzie oprócz studiów stacjonarnych działa studium dla pracujących. W dużej mierze dzięki Stowarzyszeniu funkcjonuje kształcenie bibliotekarzy na poziomie średnim. Związek Bibliotekarzy Polskich był w okresie międzywojennym czynnikiem, dzięki któremu powstały w 1930 r. państwowe egzaminy bibliotekarskie, kontynuowane po wojnie. I dziś przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy wchodzi w skład komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych.

Na uwagę zasługuje fakt, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich dużą uwagę skierowało na sprawy bytowe. Starania w kierunku polepszenia bytu rozpoczęto w r. 1920. Memoriał z r. 1934 świadczy także o wysiłku Rady ZBP. Starania o odrębną pragmatykę ciągnęły się do r. 1939, niestety bez rezultatu. W Polsce Ludowej sytuacja zmieniła się znacznie. Osiągnięto wcale poważne sukcesy w kierunku ustalenia się zawodu, pragmatyki, kwalifikacji i uposażenia. Przy współpracy ze związkami zawodowymi osiągnięto korzystne akty prawne oraz siatkę płac dla pracowników służby bibliotecznej i bibliotekarzy dyplomowanych. Ostatnia grupa uzyskała także dodatek do emerytury z tytułu pracy naukowej.

Trzeba też zaznaczyć rolę Stowarzyszenia jako wydawcy, który ma na swoim koncie zarówno pozycje naukowe z zakresu bibliotekoznawstwa, jak i typu szkoleniowego i podręcznikowego, dostosowane do poziomu i potrzeb bibliotekarzy wszystkich sieci bibliotecznych. Niemalą rolę spełniają też wydawnictwa periodyczne: *Przegląd Biblioteczny* wraz z „*Przeglądem Piśmiennictwa o Książce*” ukazujący się od 1927 r., *Bibliotekarz* (od 1937 r.), *Poradnik Bibliotekarza* (od 1949 r.), *Informator Bibliotekarza i Księgarza*, *Literatura Piękna*, *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*.

Nie od rzeczy będzie także parę słów o pozycji Stowarzyszenia na arenie międzynarodowej. Od chwili przystąpienia w 1928 r. do Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarza (IFLA) braliśmy w niej czynny udział uczestnicząc w dorocznych sesjach i w pracach komisji. Stowarzyszenie było też incyjatorem utworzenia przy IFLA komisji budownictwa bibliotecznego. Dwa razy sesje IFLA odbyły się w Warszawie, w 1936 i 1959 r. W 1964 r. została zorganizowana w Warszawie z inicjatywy prof. Heleny Więckowskiej międzynarodowe sympozjum bibliotekarzy i archiwistów na temat budownictwa bibliotecznego.

Stowarzyszenie łączy w swoich szeregach bibliotekarzy i bibliografów należących do różnych związków zawodowych i stara się reprezentować ich interesy zawodowe, głównie przez współpracę z sekcjami bibliotekarskimi istniejącymi przy związkach skupiających liczniejsze grupy bibliotekarzy (Związek Nauczycielstwa Polskiego i Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki).

Nasze Stowarzyszenie liczące obecnie ok. 10 000 członków, jest organizacją o charakterze fachowym i naukowym. Reprezentuje polską myśl biblioteczną i ta jego rola doradcza i opiniodawcza jest szczególnie cenna z uwagi na decentralizację ogólnokrajowej polityki bibliotecznej. Mogą do niego należeć wszyscy, których praca zawodowa czy naukowa łączy się z książką i bibliotekami. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich stawia sobie za cel kształtowanie świadomości i poczucia solidarności zawodowej u pracowników bibliotek wszystkich typów oraz wychowanie ich na współtwórców społeczeństwa socjalistycznego. Dążeniem naszej organizacji było i jest zapewnienie dalszego pomyślnego rozwoju bibliotekarstwa polskiego, służące nauce, oświacie, kulturze i gospodarce narodowej. Nakłada to na nas poważne zadania i obowiązki.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI

WSPÓLPRACA BIBLIOTEK W POLSCE

WSTĘP

W Polsce istnieje ponad 50 000 bibliotek (8 198 bibliotek publicznych powstających — łącznie z filiami, 5 157 związków zawodowych, 342 pedagogicznych, 4 897 fachowych, 315 instytucji naukowych, 30 887 szkolnych, 479 placówek opieki pozaszkolnej), które posiadają w swych zbiorach okragło 173 miliony wol. książek i innych dokumentów¹. Biblioteki te nie stanowią rozproszonej masy jednostek, lecz powiązane są w sieci: wykazują łączność hierarchiczną, rozwijają działalność na podstawie podziału zadań, stosują na wielu polach ujednoczone metody pracy, współpracują ze sobą w wielu dziedzinach. Współpraca (kooperacja) jest jednym z aspektów organizacji. Określić ją można ogólnie jako współdziałanie — w naszym przypadku bibliotek — w ramach społecznego podziału pracy z zadaniem osiągnięcia określonego celu. Generalne cele określone są przez państwową politykę biblioteczną, stanowiącą też część składową polityki naukowej, gospodarczej, oświatowej, kulturalnej.

Współpraca posiada swoje podmioty, cele, dziedziny działania, tereny działalności, strukturę, bazę materiałową i kadrową, środki, zasady itp.

Współpraca bibliotek ma w Polsce dłuższą już tradycję. Pomijając dawne dzieje przypomnijmy, że przed dziesięciu blisko laty Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich poświęciło temu problemowi specjalną konferencję, na której dość wszechstronnie przedyskutowano zagadnienia kooperacji bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, w zakresie służby informacyjnej, udostępniania zasobów i współpracy międzynarodowej. Nadto omówiono także problemy ogólne współpracy bibliotek². Mimo istnienia dość bogatego piśmiennictwa przedmiotu, syntetycznego opracowania całokształtu dziejów współpracy bibliotek w naszym kraju brak³.

¹ Dane za rok 1966. Por. *Roc. statyst. 1967*. Wwa 1967 s. 480.

² *Współpraca bibliotek. Materiały Wakacyjnego Seminarium Bibliotekarskiego, Jarocin 17-27 sierpnia 1959*. Wwa 1960.

³ Sytuacja w innych krajach nie przedstawia się na tym polu lepiej. Wyjątek stanowi tu może Wielka Brytania, gdzie ostatnio ukazała się praca G. Jeffersona pt. *Library co-operation*. London 1966.

Współpraca może się odnosić do całości merytorycznej działalności bibliotek (a więc do gromadzenia, opracowania, przechowywania udostępniania zbiorów, informacji naukowej, kształcenia, pracy naukowej itp.) lub tylko do pewnych jej dziedzin. Dotyczyć może wyłącznie bibliotek w kraju lub również ich powiązań z zagranicą. Powiązania te są liczne. Biblioteki nasze (a także stowarzyszenia) utrzymują kontakty z IFLA, z FID, UNESCO, ISO i współpracują w ramach RWPG z bibliotekami krajów socjalistycznych itd. Biblioteki współdziałają nie tylko między sobą, lecz również z instytucjami bibliograficznymi, placówkami dokumentacji, ośrodkami informacji. Współpracują z ministerstwami, urzędami centralnymi, wojewódzkimi i miejskimi radami narodowymi. Utrzymują kontakt z instytucjami wydawniczymi, drukarniami, księgarniami jako producentami i pośrednikami w rozprowadzaniu dokumentów. Więzi łączą je z nauką, gospodarką, oświatą, kulturą narodu.

Współpraca bibliotek odbywa się zwykle bądź w ramach sieci resortowej, bądź w zespołach pokrewnych sobie charakterem i zadaniami, bądź w obrębie określonego obszaru. Te aspekty — administracyjny, funkcjonalno-rzeczowy, terenowy często zajązają się i krzyżują. Dochodzi do nich — to słabszy, to silniejszy — aspekt centralizacji lub decentralizacji w układzie organizacyjnym, w podziale funkcji i wykonywania zadań. Elementy te, w powiązaniu jeszcze z innymi czynnikami, składają się w ogólnym obrazie na model systemu współpracy.

II. WSPÓLPRACA BIBLIOTEK W ZAKRESIE GROMADZENIA ZBIORÓW

Od czasu opublikowania mego studium, w którym starałem się przedstawić m. in. obraz współpracy bibliotek w Polsce w zakresie gromadzenia zbiorów, minęło kilka lat⁴. W okresie tym nie ustawały ze strony bibliotek wysiłki nad skoordynowaniem poczynań w gromadzeniu zbiorów. Do ważniejszych należały tu sprawy:

1. opracowania przez biblioteki wytycznych polityki gromadzenia zbiorów,
2. repartycji księgozbiorów pomiędzy bibliotekami,
3. mikrofilmowania zbiorów bibliotecznych,
4. wymiany krajowej druków zbędnych; zbiornic druków zbędnych,
5. wymiany wydawnictw z zagranicą,
6. gromadzenia, wycofywania i zespołowego magazynowania (biblioteki składowe) mniej użytkowanych wydawnictw,
7. gromadzenia czasopism zagranicznych,
8. specjalizacji bibliotek w gromadzeniu zbiorów; centralnych bibliotek specjalnych.

1. Zagadnienie opracowania przez biblioteki wytycznych polityki gromadzenia zbiorów zostało szczegółowo omówione przez H. Chamerską⁵. Autorka postulowała sporządzenie przez poszczególne ksiąźnice na piśmie, w oparciu o wspólne założenia, w sposób metodyczny, wytycznych polityki gromadzenia zbiorów. Etapem następnym powinno być opracowanie wytycznych dla różnych zespołów bibliotek (uniwersyteckich, ekonomicznych itp.). Wytyczne tego rodzaju pozwoliłyby bibliotekom na lepsze profilowanie zasobów, mogłyby sta-

⁴ B. Świdzki: *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*. Wwa 1964.

⁵ H. Chamerska: *Wytyczne polityki gromadzenia zbiorów*. *Prz. bibliot.* R. 33 : 1965 s. 5-15.

nowić podstawę do prowadzenia bardziej planowej polityki w zakresie gromadzenia zbiorów, ułatwić przez bliższe określenie pól specjalizacji opracowanie ogólnokrajowego planu współpracy. Kilka bibliotek sporządziło tego rodzaju wytyczne. W ogólnym obrazie jednak sprawa czeka na załatwienie.

2. Kwestia repartycji księgozbiorów pomiędzy bibliotekami, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat zmieniły zadania w zakresie gromadzenia zasobów i gdzie zjawisko to można uważać za permanentne, czeka nadal na rozwiązanie. Dotyczy to m. in. sieci bibliotek Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, w obrębie którego doszło w latach 1950-tych do wyłączenia z uniwersytetów wydziałów rolniczych i lekarskich i utworzenia odpowiednich szkół wyższych oraz bibliotek. (Biblioteki akademii medycznych podlegają Min. Zdrowia i Opieki Społecznej, biblioteki wyższych szkół rolniczych nadal Min. OlszW.) Transferu określonych partii zbiorów należałoby dokonać zgodnie ze specjalizacją księżnic.

3. Akcja zabezpieczenia cennych materiałów bibliotecznych (starych druków, rękopisów) na drodze mikrofilmowania prowadzona przez Bibliotekę Narodową w porozumieniu z innymi bibliotekami krajowymi rozwija się na ogół pomyślnie⁶. Pozytywne rezultaty osiągnęła również w uzupełnianiu (scalaniu) za pomocą mikrofilmowania wydawnictw ciągłych (gazety, czasopisma), których dekomplety rozproszone są po bibliotekach całego kraju. Zmikrofilmowano (r. 1964) ponad 600 tytułów wydawnictw periodycznych⁷. Pożądane byłoby w ramach dalszej współpracy rozesłanie tych mikrofilmów do czołowych bibliotek położonych w różnych ośrodkach naukowych kraju. Podjęcie na większą skalę prac wymaga akcji mikrofilmowania poloników znajdujących się w bibliotekach instytucji zagranicznych.

4. Krajowa wymiana druków zbędnych, niejednokrotnie w okresie powojennym omawiana⁸, doczekała się nowego uregulowania w wydanym przez Min. Kultury i Sztuki zarządzeniu (*Mon. Pol.* 1965 nr 17, poz. 74). Obowiązek koordynacji wymiany druków zbędnych, w której na razie uczestniczy ok. 20 bibliotek, nakłada zarządzenie na Bibliotekę Narodową. Pożyteczna ta akcja, prowadzona jak dotąd na zbyt małą skalę, wymaga w przyszłości znacznego rozszerzenia. W kierunku tym idą wysiłki Biblioteki Narodowej. Szereg bibliotek prowadzi nadto w dalszym ciągu bezpośrednią wymianę druków zbędnych.

Dodatnim zjawiskiem jest organizowanie w sieci publicznych bibliotek powszechnych terenowych zbiornic książek (np. w woj. poznańskim, szczecińskim). Podstawę prawną stworzyło tu Zarządzenie Min. Kultury i Sztuki z 1962 r. Pożądane byłoby, aby akcja ta objęła całą Polskę.

Biblioteki naukowe (pomijając działalność Działu Zbiorów Zabezpieczonych Biblioteki Narodowej w Bytomiu) mimo stawianych w tym względzie postulatów nie doczekały się dotąd podobnego rozwiązania.

5. Uchwalone na konferencji bibliotek naukowych w Warszawie w 1963 r. wnioski w sprawie koordynacji międzynarodowej wymiany wydawnictw cze-

⁶ Por. *Katalog mikrofilmów*. Wwa 1959 n.

⁷ J. Ożóg: *Problematyka dubletów, druków zbędnych i czasopism szcztkowych*. *Prz. bibliot.* R. 31:1963 s. 21-28; J. Kelles-Krauz, M. Zawiańska: *Konferencja bibliotek PAN poświęcona polityce gospodarowania dubletami*. *Prz. bibliot.* R. 32:1964 s. 131-135; B. Słobodzianek: *Wymiana dubletów książek i czasopism*. *Biul. Gł. Bibliot. Lekarskiej* R. 16:1967 s. 489.

⁸ K. Zawadzki: *Zbiory czasopiśmiennicze w bibliotekach polskich*. *Rocz. Bibliot. Narodowej* 1:1965 s. 7-23.

kają w większości na realizację⁹. Polska nie podpisała dotąd konwencji paryskich z 1958 r. (sprawa w toku realizacji). Pozytywnym wydarzeniem jest wzmoczenie przez Bibliotekę Narodową (Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw) wymiany publikacji z zagranicą oraz wydawanie Katalogu polskich wydawnictw urzędowych i półurzędowych dostępnych do wymiany międzynarodowej (ostatni Warszawa 1967).

Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia mniej użytkowanych dokumentów, zwłaszcza zagranicznych (jak gazety, dysertacje, wydawnictwa urzędowe, sprawozdania parlamentarne, wydawnictwa w mało znanych językach itp.) nie poczyniła widocznych postępów. Pozytywny wyjątek (nie mówiąc o sprawie norm i patentów gromadzonych centralnie przez odpowiednie instytucje) stanowi podjęcie przez CIINTE (Ośrodek Informacji Firmowej) akcji w zakresie nabywania zagranicznej literatury firmowej¹⁰.

Wycyfywanie z zasobów bibliotek mało wykorzystywanych dokumentów związane m. in. z zagadnieniami optymalnej wielkości zbiorów, zespolowego magazynowania, utrzymywania przez księżnice pewnej równowagi między nabywaniem a usuwaniem materiałów, nie było w Polsce bliżej rozpatrywane.

Współpraca na polu magazynowania mało użytkowych dokumentów (biblioteki składowe), rozwijająca się z wolna na świecie¹¹, nie była w Polsce również przedmiotem bardziej szczegółowej dyskusji. Od czasu do czasu rzucono u nas tylko pewne sugestie rozwiązań w tym zakresie.

7. Gromadzenie czasopism zagranicznych jest w dalszym ciągu przedmiotem dużej troski ze strony bibliotek. Sytuacji na tym polu nie uważa się za zadowalającą. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak dostatecznej ilości dewiz na zakup czasopism (ostatnio także wypowiedzenie przez St. Zjednoczone umowy kulturalnej, która zezwalała na nabywanie amerykańskich czasopism za złote polskie), zbyt mała prężność scentralizowanego handlu księgarskiego w realizacji zamówień. Przeprowadzone w ramach SBP badania nad napływem do Polski bieżących czasopism zagranicznych wskazują na luki, na brak ciągłości w zasobach, na zbędne niekiedy dublowanie tytułów. Racjonalne i ekonomiczne, a adekwatne do potrzeb sprowadzanie do kraju czasopism zagranicznych, których wydaje się coraz więcej na świecie i których ceny stale rosną, wymaga dalszych badań (m. in. nad rzeczywistym ich wykorzystywaniem), ściślejszej niż dotąd współpracy bibliotek i przede wszystkim powiększenia bazy finansowej (dewizowej).

8. Newralgicznym punktem współpracy jest specjalizacja bibliotek w gromadzeniu zbiorów. Po kilkuletnich dyskusjach, które niewątpliwie przyczyniły się do spopularyzowania tego zagadnienia i rozświetliły wiele spraw, pozostaje do załatwienia rzecz najważniejsza — samo zorganizowanie specjalizacji¹². Znajdujemy się (pomijając zespół bibliotek rolniczych szkół wyższych współ-

⁹ B. Świdorski: *Konferencja bibliotek polskich w sprawie wymiany wydawnictw z zagranicą*. (Warszawa, 18 grudnia 1963). *Bibliot.* R. 31: 1964 s. 117-119.

¹⁰ Z. Stolarski, Z. Suchanek: *Organizacja informacji o krajowej i zagranicznej literaturze firmowej*. *Aktualne probl. inform. i dokum.* R. 12: 1967 nr 3 s. 10-13.

¹¹ Por. P. W. Plumb: *Central library storage of books*. London 1965. — A. Kasbohm: *Zum Problem der wenig benutzten Literatur in wissenschaftlichen Bibliotheken*. *Zentralbl. f. Bibliothekswesen* Jg. 81: 1967 s. 131-149.

¹² B. Świdorski: *Z problematyki opracowania ogólnokrajowego planu specjalizacji i kooperacji polskich bibliotek naukowych w zakresie gromadzenia zbiorów*. *Prz. bibliot.* R. 34: 1966 s. 132-146.

pracujący na polu gromadzenia bieżących czasopism zagranicznych) dopiero w stadium częściowego wdrażania planu w życie. W przygotowaniu jest zorganizowanie specjalizacji w zespołach bibliotek: a) o charakterze uniwersalnym (biblioteki uniwersyteckie, niektóre wielkie biblioteki PAN, Biblioteka Narodowa), b) ekonomicznych, c) wyższych szkół technicznych, e) medycznych. Po ich utworzeniu zamierza się przejść do powołania do życia dalszych zespołów (szczególnie bibliotek technicznych innych niż MOiSzW resortów) oraz do powiązania ich w jeden ogólnopolski system. SBP — Komisja d/s współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów — zamierza wysiłki nad zorganizowaniem specjalizacji (która ma tu charakter dobrowolnej akcji społecznej) powiązać przede wszystkim z MOiSzW (Komisja ds spraw bibliotek). Konieczne jest także włączenie się innych resortów, szczególnie Komitetu Nauki i Techniki (CIINTE), PAN (sprawa ułatwiona dzięki zawarciu porozumienia o współpracy pomiędzy Ministrem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego a Sekretarzem naukowym PAN) oraz Min. Kultury i Sztuki. Zagadnienie specjalizacji zbiorów bibliotek znalazło odzwierciedlenie w projekcie *Ustawy o bibliotekach*. (Projekt z dnia 15 XII 1965). Problem ten ma donieść znaczenie nie tylko dla gromadzenia zbiorów, ale również dla ich udostępniania, a także działalności ośrodków informacji, organizacji pracy w zakresie bibliografii specjalnych itd.

Obok organizowania decentralistycznego systemu specjalizacji większej liczby księżnic, realizacji wymaga także sprawa rozbudowy centralnych bibliotek specjalnych, szczególnie w obrębie nauk technicznych, ekonomicznych, rolniczych, medycznych. Obie akcje — jak świadczy o tym rozwój systemów bibliotecznych niektórych obcych państw — nie wykluczają się. Utworzenie centralnych bibliotek specjalnych (które powinny być jednocześnie w zakresie odpowiednich dziedzin — względnie grup dziedzin wiedzy — bibliotekami wiodącymi oraz ośrodkami informacji naukowej) stanowi uzupełnienie i wzmocnienie krajowego systemu specjalizacji. W Polsce kilka instytucji spełnia faktycznie funkcje centralnych bibliotek specjalnych (np. Biblioteka SGPiS, Główna Biblioteka Lekarska, Centralna Biblioteka Rolnicza, Centralna Biblioteka Wojskowa). Należy biblioteki te oficjalnie uznać za centralne, wzmocnić je i rozbudować. Rozbudowy wymaga tak ważna dla życia gospodarczego centralna biblioteka techniczna (por. Uchwała Nr 160/63 Rady Ministrów z dnia 25 IV 1963 r.).

Pożądane byłoby także prowadzenie dalszych dyskusji na temat współpracy i specjalizacji w gromadzeniu zbiorów bibliotek państw socjalistycznych¹³. W pracach tych biblioteki polskie powinny odegrać odpowiednią rolę.

III. WSPÓLPRACA BIBLIOTEK W ZAKRESIE UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

Współpraca bibliotek w zakresie opracowania zbiorów (katalogowanie i katalogi alfabetyczne, klasyfikacja i katalogi rzeczowe) wymaga rozpatrzenia następujących spraw:

¹³ Por. J. Cejpek: *Möglichkeiten einer internationalen Koordinierung der Erwerbungspolitik zwischen den Bibliotheken der sozialistischen Länder. Zentralbl. f. Bibliothekswesen* JG 78: 1964 s. 1-16. — *Meždunarodnoe soveščanje po voprosu o sotrudničestvie meždú bibliotekami v oblasti kompletovanija fondov zarubežnoj literatury*. Praga 1965.

1. opracowanie nowych przepisów katalogowania alfabetycznego wydawnictw (w nawiązaniu do Międzynarodowej konferencji IFLA z 1961 r.),
2. centralnie drukowane karty katalogowe,
3. katalogowanie publikacji u „źródła” (w instytucjach wydawniczych),
4. centralne katalogowanie wydawnictw zagranicznych,
5. ujednoczony system klasyfikacji dokumentów.

1. W 1961 r. Polska wzięła udział w Międzynarodowej Konferencji IFLA, której celem było osiągnięcie porozumienia w sprawie podstawowych zasad katalogowania alfabetycznego wydawnictw. (Prace te prowadzi IFLA w porozumieniu z FID, ISO oraz Komitetem Doradczym Unesco d/s Bibliografii, Dokumentacji i Terminologii). W r. 1962 odbyła się w Warszawie Krajowa Narada bibliotekarzy polskich, na której zaakceptowano — z pewnymi wyjątkami — uchwały konferencji paryskiej oraz wysunęto postulat przygotowania nowej polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego. Nad sporządzeniem projektu instrukcji pracuje od kilku lat Komisja do Spraw Katalogowania Alfabetycznego SBP.

W związku z powyższymi poczynaniami pożądanymi byłyby również podjęcie zespołowych prac nad instrukcjami katalogowania zbiorów specjalnych.

Prace nad wspomnianymi instrukcjami należy też uzgodnić z działalnością normalizacyjną Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej oraz wytycznymi opracowania dokumentów sporządzanymi przez CIINTE.

2. Centralnie drukowane karty katalogowe dla wydawnictw ukazujących się w Polsce powinny zmniejszyć do minimum prace nad katalogowaniem i katalogami w poszczególnych bibliotekach. Karty tego rodzaju (rejestracyjne i adnotowane), przeznaczone przede wszystkim dla publicznych bibliotek powszechnych, wydaje Biblioteka Narodowa (Pracownia Centralnie Drukowanych Kart Katalogowych). Urządzenie to nie spełnia całkowicie zadowalająco pokładanych nadziei. Karty nie są wydawane dla wszystkich wydawnictw, brak jest konkordacji czasowej między drukiem kart a otrzymywaniem książek, zbyt mała liczba bibliotek korzysta z usług Biblioteki Narodowej itd. W ogólnym obrazie sprawa ta wymaga lepszej niż dotąd koordynacji i rozszerzenia zasięgu oddziaływania Biblioteki Narodowej przy aktywnym współudziale zainteresowanych bibliotek. Należy wspomnieć, że Biblioteka Narodowa przeprowadziła ostatnio badania nad recepcją drukowanych kart katalogowych.

Karty dokumentacyjne są centralnie wydawane przez CIINTE. (W r. 1966 rozprowadzono ich ok. 12 milionów dla ok. 120 tysięcy pozycji). Karty te nie są przez użytkowników dostatecznie wykorzystywane¹⁴. I tu zachodzi potrzeba tak usprawnienia produkcji kart, jak i ich recepcji.

3. Katalogowanie publikacji u „źródła” produkcji, w instytucjach wydawniczych ma już swoją tradycję. Publikacje, które trafiają do bibliotek, powinny być od razu zaopatrzone w karty katalogowe. Sprawy powyższe różnorodnie załatwiane za granicą, były ostatnio przedmiotem rozważań i badań m. in. w ZSRR¹⁵. Choć nie doprowadziły one do całkowicie zadowalających rezultatów, nie można ich zaniechać. Należy je podjąć ponownie i w naszym kraju.

¹⁴ W. Piróg: *Aktualny stan i perspektywy rozwojowe informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w Polsce. Aktualne probl. inform. i dokum.* R. 12: 1967 nr 4/5 s. 6.

¹⁵ S. P. Ivanowa, G. I. Cizkova: *O centralizovanoj katalogizacji dlja massowych bibliotek. Sovetskaja bibliografija* 1966 vyp. 3 s. 17-23.

Współpraca z instytucjami wydawniczymi powinna doprowadzić w końcu do pozytywnego rozwiązania tego problemu.

Innego rodzaju pomocą ułatwiającą bibliotekom prace katalogowania byłoby przestrzeganie przez instytucje wydawnicze właściwego (zgodnego z odpowiednimi normami) redagowania tytułatury wydawnictw. Z apelem takim zwracano się już do Departamentu Wydawnictw Min. Kultury i Sztuki oraz do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek¹⁶. Przy regulowaniu tych spraw nie należałoby zapomnieć o wkładach bibliograficznych do czasopism, podawaniu przez redakcję czasopism — w przypadku zmiany tytułu periodyku — „curriculum vitae” czasopisma itp.

4. Centralnego drukowania kart katalogowych dla wydawnictw zagranicznych, nabywanych bieżąco przez biblioteki, nie podejmowano w Polsce. Ostatnio problem ten doznał nowego oświetlenia w związku z poczynaniami Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, dążącej do zorganizowania centralnego druku kart katalogowych dla bieżących wydawnictw zagranicznych w oparciu o współpracę międzynarodową. W sprawie tej toczą się również rozmowy z Biblioteką Narodową w Warszawie (oraz z innymi krajami socjalistycznymi), która miałaby przesyłać — w ramach wzajemności — do Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie opisy bibliograficzne wraz z odpowiednimi publikacjami polskimi natychmiast po ich wydaniu. Należałoby rozważyć, czy nie byłoby celowe podjęcie tego rodzaju akcji w grupie państw obozu socjalistycznego.

5. Centralnie drukowane przez Bibliotekę Narodową karty katalogowe, pozycje w *Przewodniku Bibliograficznym* oraz wydawane przez CIINTE centralnie karty dokumentacyjne zawierają m. in. znaki Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Sporadycznie spotyka się te oznaczenia również w publikacjach, zwłaszcza technicznych. (Celowe byłoby rozciągnięcie tej praktyki na inne wydawane w Polsce publikacje). UDK należy w Polsce do najbardziej rozpowszechnionych klasyfikacji, szczególnie w bibliotekach fachowych, publicznych, powszechnych i szkolnych. UKD ma swych zwolenników i krytyków. Do propagatorów jej w Polsce należy m. in. CIINTE, który współpracuje z Międzynarodową Federacją Dokumentacji (FID). Nie zamykając oczu na słabe strony UKD, należałoby — idąc za koncepcją ujednoczenia w naszych bibliotekach klasyfikacji i ułatwienia użytkownikom poszukiwań w katalogach rzeczowych — stosować na większą niż dotąd skalę UKD.

Przypomnijmy też, że na Drugiej Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów w 1966 r. w Warszawie wysunięto postulat opracowania jednolitej klasyfikacji bibliograficznej, która byłaby stosowana w bibliografii narodowej, w księgarstwie, a także stanowiłaby podstawę dla ujęcia ruchu wydawniczego i statystyki wydawnictw¹⁷. Czy nie byłoby uzasadnione przyjąć UKD dla tych celów?

Niezależnie od postulatu szerszego stosowania UKD w bibliotekach, placówkach bibliograficznych, wydawniczych, księgarskich i dokumentacyjnych, konieczne jest podjęcie w bibliotekach mocno zaniedbanych badań nad teorią klasyfikacji. Badania te należałoby powiązać z pracami Polskiego Zespołu Badawczego Zagadnień Klasyfikacji, który zorganizowano pod patronatem CIINTE¹⁸.

¹⁶ Por. *Prz. bibliot.* R. 30 : 1962 s. 337.

¹⁷ Por. H. Hleb-Koszańska: *Druga Ogólnokrajowa Narada Bibliografów.* *Prz. bibliot.* R. 34 : 1966 s. 201.

¹⁸ O. Ungarian: *Polski Zespół Badawczy Zagadnień Klasyfikacji. Aktualne probl. inform i dokum.* R. 11 : 1966 nr 3 s. 23-24; Tenże: *Prace Polskiego Zespołu Badawczego Klasyfikacji.* Tamże, nr 5 s. 20-23.

IV. WSPÓLPRACA BIBLIOTEK W ZAKRESIE CENTRALNYCH KATALOGÓW

Problemy centralnych katalogów były przedmiotem obszerniejszej dyskusji w 1959 r. na Wakacyjnym Seminarium Bibliotekarskim w Jarocinie, w roku zaś 1960 tematem Krajowej Konferencji Bibliotek w Warszawie. W ostatnio opublikowanym przez Bibliotekę Narodową wykazie centralnych katalogów w Polsce (wyd. 2. Warszawa 1967, oprac. J. Gruszecka) zarejestrowano ich ok. 130. Wykaz obejmuje publikacje i kartoteki (w tym kilka przedwojennych i kilka planowanych), o różnym zasięgu, zakresie, charakterze i wartości. W Wykazie centralne katalogi specjalne przeważają ilościowo znacznie nad ogólnymi; uprzywilejowaniem cieszą się centralne katalogi czasopism, zwłaszcza bieżących zagranicznych.

Szybkiego zakończenia prac i opublikowania wymagają szczególnie dwa prowadzone przez Bibliotekę Narodową — Zakład Centralnych Katalogów — katalogi centralne: czasopism polskich¹⁹ oraz czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach w kraju. Prace nad obydwoma katalogami przeciągają się. Bardziej zaawansowane są prace nad pierwszym z nich. Z uwagi jednak na dość odległy jeszcze termin przygotowania go we wzorowej postaci do publikacji należałoby rozważyć możliwość wydania go w formie powielonej, roboczej, w niewielkiej liczbie egzemplarzy; rozesłane do ograniczonej liczby bibliotek w Polsce stanowiłyby one egzemplarze korektowe, oddając równocześnie pierwszą pomoc w zakresie informacji o stanie i lokalizacji polskich czasopism. Szerokie kręgi użytkowników czekają również na przyspieszenie prac i na rychłe wydanie centralnego katalogu czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach polskich. Pod względem szybkości wykonania prac w tym zakresie ustępujemy niestety innym państwom.

Należałoby rozważyć również możliwość ponownego wydawania przez Bibliotekę Narodową Centralnego katalogu książek zagranicznych (wyszedł za lata 1958-1963). Na naradzie przedstawicieli bibliotek polskich, zwołanej 17 V 1965 przez SBP, większość uczestników wypowiedziała się za jego kontynuacją²⁰. W przypadku wznowienia publikacji zachodziłaby konieczność dokonania zmian w formie i układzie wydawnictwa.

Rozstrzygnięcia wymaga również sprawa podjęcia prac nad centralnymi katalogami regionalnymi²¹. Z uwagi na zaznaczające się tendencje do wzmocnienia współpracy regionalnej bibliotek, obejmującej coraz to więcej dziedzin działalności bibliotecznej, odpowiedź powinna tu być pozytywna. Formy organizacji pracy, rola Biblioteki Narodowej w koordynacji poczyną, zasięg i zakres centralnego katalogu regionalnego, jego stosunek do centralnego katalogu ogólnokrajowego, sposób reprodukcji materiałów (fotoreprodukcja), problem utworzenia sieci centralnych katalogów regionalnych itd. są do dyskusji.

Ponownego przebadania w aspekcie ogólnopolskim wymaga także sprawa opracowywania centralnych katalogów specjalnych²².

¹⁹ J. Czerniatowicz: *Centralny katalog czasopism polskich. Prz. bibliot.* R. 32 : 1964 s. 42-49.

²⁰ *Por. Prz. bibliot.* R. 33 : 1965 s. 182-183.

²¹ B. Świdorski: *Centralne katalogi lokalne i regionalne w Polsce*. Wwa 1960.

²² H. Uniechowska: *Problematyka centralnych katalogów specjalnych w Polsce Ludowej*. Wwa 1960.

V. WSPÓLPRACA NA POLU BIBLIOGRAFII

Na Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów (Warszawa, 19 II 1956. Materiały. Warszawa 1956), której przedmiotem były sprawy organizacji, dużo miejsca poświęcono także problemom koordynacji bibliografii w Polsce. We wnioskach postulowano m. in. przejęcie przez PAN merytorycznej koordynacji tematyki prac bibliograficznych w skali krajowej, a przez Bibliotekę Narodową (Instytut Bibliograficzny) centralnej ewidencji planowanych i opracowywanych bibliografii oraz koordynacji w zakresie ogólnej metodyki bibliograficznej. W 1957 r. odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna o problemach bibliografii narodowej, zorganizowana przez Bibliotekę Narodową, na której mówiono także o współpracy międzynarodowej²³. Postulowano m. in. wymianę opisów bibliograficznych w zakresie wydawnictw interesujących poszczególne kraje. W 1966 r. na Drugiej Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów zagadnienia współpracy i koordynacji znalazły odzwierciedlenie w licznych referatach²⁴. Współcześnie w działalności na polu bibliografii wyróżniają się trzy szczególnie instytucje: Biblioteka Narodowa, PAN i CIINTE. Nie należy zapominać oczywiście o innych instytucjach, jak Głównej Bibliotece Lekarskiej, Centralnej Bibliotece Wojskowej, o bibliotekach MOiSZW itd.

Zatrzymując się nieco nad działalnością koordynacyjną prowadzoną przez Bibliotekę Narodową trzeba stwierdzić, że na ogół dobrze wywiązują się ona z realizacji uchwał podejmowanych w tym zakresie na ogólnokrajowych konferencjach. Przypomnijmy, że dokonuje ona m. in. periodycznej ewidencji bibliografii planowanych i będących w toku opracowania (kolejne wydania opracowali Z. Daszkowski, J. Kaczanowska, B. Eychler, E. Słodkowska), koordynuje w skali krajowej we współpracy z Departamentem Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek bibliografie zalecające²⁵, przeprowadza wymianę opisów poloników zagranicznych z krajami demokracji ludowej i kilkoma innymi państwami europejskimi²⁶, koordynuje bibliografie regionalne (początkowo współdziałała tu z Instytutem Zachodnim), rozwijające się na ogół pomyślnie, prowadzi prace normalizacyjne w zakresie bibliografii i reprografii²⁷.

Mimo ogólnego podziału prac bibliograficznych pomiędzy wyżej wspomniane instytucje (tj. BN, PAN, CIINTE i in.), niewątpliwego postępu w okresach znaczących ogólnopolskimi naradami bibliograficznymi (1956-1966), pewnego współdziałania w obrębie poszczególnych sieci oraz pomiędzy sieciami, szereg spraw wymaga jeszcze uzgodnienia i załatwienia w ramach ściślejszej współpracy. Postulować można, a właściwie przypominąć w większości postulaty wysuwane na naradach i konferencjach, mianowicie:

a. Odczuwa się brak ogólnokrajowego ośrodka, który by koordynował całość prac bibliograficznych prowadzonych w poszczególnych sieciach bibliotek i ośrodków informacji. Byłoby chyba celowe — po dotychczasowych doświadczeniach — zlecić funkcję tę Instytutowi Bibliograficznemu Biblioteki

²³ Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna o problemach bibliografii narodowej. Wwa 19-21 IX 1961.

²⁴ H. Hleb-Koszańska: Druga Ogólnopolska Narada Bibliografów. Prz. bibliot. R. 34: 1966 s. 199-203.

²⁵ JZB: Konferencja koordynacyjna w zakresie bibliografii zalecającej. Prz. bibliot. R. 33: 1965 s. 174-175.

²⁶ M. Dembowska: Międzynarodowa współpraca bibliotek w dziedzinie bibliografii i dokumentacji. Bibliot. R. 33: 1966 s. 268-269.

²⁷ J. Pelcowa: Normalizacja w zakresie bibliografii i reprografii. Wwa 1963.

Narodowej przy jak najściślejszej współpracy z PAN oraz MOiSzW (powiązanych obecnie porozumieniem w sprawie współpracy), CIINTE, Głównej Biblioteki Lekarskiej, Centralnej Biblioteki Wojskowej i in. instytucji.

b. Zachodzi konieczność ściślejszej niż dotąd współpracy przede wszystkim w zakresie bibliografii specjalnych. Należy dokonać oceny całokształtu osiągnięć na tym polu (próbowano to zrobić na Drugiej Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów, ale obraz w tym zakresie nie jest ani dostatecznie jasny, ani kompletny), wykazać luki i braki, określić kierunki działalności, sporządzić bieżący i perspektywiczny plan prac.

c. Z uwagi na prowadzone już przez pewne instytucje i osoby prace nad bibliografią tytułów czasopism polskich oraz nad retrospektywną bibliografią zawartości czasopism polskich dokonać koordynacji poczynić w tym zakresie²⁸.

d. Ze względu na przeciąganie się pracy nad sfinalizowaniem Bibliografii Polskiej XV-XVIII w. (pierwszy zeszyt 34 tomu ukazał się w 1951 r.) należałoby podjąć wysiłki nad jej dokończeniem na drodze ewentualnego porozumienia i pomocy ze strony Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie.

e. Pożądane jest dalsze zacieśnienie koordynacji w zakresie opracowywania regionalnych bibliografii ogólnych, tak, by objąć nimi całość obszaru kraju.

f. Należałoby rozważyć możliwość większego uczestnictwa Polski w bibliografiach międzynarodowych oraz rozważyć sprawę samodzielnego wydawania bibliografii o charakterze międzynarodowym.

g. Przeprowadzić w kraju skoordynowane badania nad recepcją różnego rodzaju bibliografii.

VI. WSPÓLPRACA W ZAKRESIE INFORMACJI NAUKOWEJ

1. Silniejszy rozwój informacji naukowej w Polsce datuje się od lat 1950-tych. Działalność ośrodków informacji naukowej jest w naszym kraju zdecentralizowana. Koordynacja odbywa się w ramach sieci, z których ważniejszymi są: sieć informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej prowadzona przez CIINTE (podległy Komitetowi Nauki i Techniki), sieć PAN koordynowana przez ODIN, sieć bibliotek szkół wyższych MOiSzW, sieć informacji pedagogicznej złożona z Zakładu Dokumentacji i Informacji Pedagogicznej Instytutu Pedagogiki oraz komórek służby informacyjno-bibliograficznej wojewódzkich i powiatowych bibliotek pedagogicznych (MOiSzW), publicznych bibliotek powszechnych koordynowana przez Bibliotekę Narodową w Warszawie (Min. Kultury i Sztuki), bibliotek medycznych z Główną Biblioteką Lekarską na czele (Min. Zdrowia i Opieki Społecznej), bibliotek wojskowych (Centralna Biblioteka Wojskowa, Ośrodek Wojskowej Informacji Technicznej i Ekonomicznej), informacji naukowej w zakresie kultury fizycznej (Zakład Dokumentacji i Informacji Naukowej Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej — GKKFYT i inne. Poszczególne sieci wykazują nadto swoistą wewnętrzną strukturę organizacyjną (np. CIINTE).

Współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej była przedmiotem obszerniejszej dyskusji m. in. na Wakacyjnym Seminarium Bibliotekarskim w Jarocinie w 1959 r., a zwłaszcza w 1965 r. na sesji w Warszawie poświę-

²⁸ H. Hleb-Koszańska: *Aktualny stan bibliografii w Polsce*. Wwa 1966 s. 34.

conej bibliotecznej służbie informacyjnej²⁹. Problemy współpracy ośrodków informacji naukowej były niejednokrotnie omawiane przez ODIN PAN i CIINTE³⁰.

2. W zakresie polepszenia sytuacji na polu informacji naukowej wysunięto w ostatnich latach szereg wniosków i postulatów. Postulat zorganizowania ogólnokrajowej sieci informacji naukowej złożonej z bibliotek i ośrodków dokumentacji wysunięto na sesji poświęconej bibliotecznej służbie informacyjnej w Warszawie w dniach 3-4 XI 1965 r. Tam także podjęto uchwałę w sprawie utworzenia międzyresortowej Komisji (Rady) Informacji Naukowej złożonej z przedstawicieli wszystkich sieci i SBP³¹.

Wypada też nadmienić, że niedawno został opracowany przez ODIN PAN na zlecenie Komitetu Nauki i Techniki projekt organizacji informacji naukowej w Polsce. Zakłada on objęcie informacją naukową wszystkich dziedzin nauki. Preferuje system zdecentralizowanej informacji naukowej koordynowanej centralnie. Planuje utworzenie dwu szczebli organizacyjnych informacji naukowej: pierwszy obejmować miały jednostki z zakresem działania na rzecz przede wszystkim instytucji macierzystych, następnie innych, drugi — ośrodki wiodące dla poszczególnych dziedzin lub grup dziedzin wiedzy z ogólnokrajowym zakresem działania na rzecz wszystkich zainteresowanych³².

3. Współpraca jednostek informacji naukowej w obrębie poszczególnych sieci nie jest zadowalająca. Stwierdza się to zarówno odnośnie do sieci CIINTE³³, jak i innych sieci (np. MOiSzW). Zachodzi tu potrzeba polepszenia sytuacji.

4. Współpraca pomiędzy poszczególnymi sieciami pozostawia również wiele do życzenia. Pozytywnym wydarzeniem jest zawarte dnia 25 II 1967 r. Porozumienie między Ministrem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego a Sekretarzem Naukowym PAN w sprawie współpracy w zakresie informacji naukowej. Na podstawie Porozumienia ODIN PAN koordynować będzie działalność obu sieci³⁴.

5. Rozszerzenia i zintensyfikowania wymaga współpraca ośrodków informacji naukowej w skali lokalnej i regionalnej. W Polsce utworzono niedawno kilka wojewódzkich ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Pożądane byłoby powołanie dalszych ośrodków tego rodzaju. W niektórych miastach, jak np. w Łodzi, w Szczecinie, podjęto próby zorganizowania współpracy różnych instytucji w zakresie informacji naukowej. Akcje te powinny znaleźć naśladowictwo w innych miastach Polski. Pożądane byłoby zorganizowanie w całej Polsce planowej sieci lokalnej i regionalnej ośrodków informacji naukowej.

6. W organizacji i współpracy ośrodków informacji naukowej wysuwano dotąd na pierwszy plan, jako najważniejsze dla gospodarki narodowej, ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. W dalszym rozwoju — zgodnie z tendencjami obserwowanymi już w niektórych krajach — należałoby

²⁹ *Współpraca bibliot.* Wwa 1960 s. 74-94, dysk. s. 94-96. *Prz. bibliot.* R. 34 : 1966 z. 4.

³⁰ *Por. Biuletyn ODIN PAN — E. Małkiewicz: Zagadnienia współpracy ośrodków informacji z CIINTE.* Wwa 1965.

³¹ *Prz. bibliot.* R. 34 : 1966 s. 317.

³² *Kierunki rozwoju informacji naukowej w Polsce. Biul. ODIN PAN 1966 nr 2 s. 3-6*

³³ W. Piróg, *op. c.*, s. 6.

³⁴ A. Pietrzak: *Problemy informacji naukowej w PAN i Resorcie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Biul. ODIN PAN 1967 nr 1 s. 3-9.*

zwrócić uwagę na rozbudowę informacji naukowej w zakresie nauk społecznych i humanistycznych.

7. Współpraca w zakresie informacji naukowej powinna być oparta o dobrą bazę materialną i o fachowo przygotowane kadry. Sprawy te nieraz poruszano w piśmiennictwie zawodowym³⁵. Duże potrzeby istnieją szczególnie w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji informacji naukowej. Koncepcja zorganizowania informacji naukowej w oparciu o zautomatyzowane ośrodki — centralny i regionalne — (plany takie wysuwane są za granicą) jest u nas jeszcze przedwczesna.

VII. WSPÓLPRACA W ZAKRESIE UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

1. Wypożyczanie międzybiblioteczne zbiorów wykazuje w Polsce tendencję zwykłą. Kiedy w 1955 r. biblioteki instytucji naukowych wypożyczyły tą drogą 77 200 t., to w roku 1966 liczba ta wzrosła do 177 600 t.³⁶. Zjawisko to należy interpretować z jednej strony pozytywnie, widząc w nim objaw coraz większej aktywności na polu naukowym, ożywienia w zakresie kształcenia (silny rozwój studiów zacznących i związanych z tym problemem zaopatrzenia studiujących w podręczniki), budzenia się intelektualnego ośrodków prowincjonalnych, z drugiej negatywnie — dopatrując się przyczyn wzrostu wypożyczania międzybibliotecznego m. in. w niedostatecznym zaopatrzeniu naszych bibliotek w księgozbiory, w nierównomiernym terytorialnym rozmieszczeniu zasobów (dysproporcje między wielkimi a małymi ośrodkami miejskimi, pomiędzy poszczególnymi regionami Polski), w niedość dobrej informacji o lokalizacji księgozbiorów itd. Nie należy zapominać też o wzroście kosztów pieniężnych związanych z wypożyczeniem międzybibliotecznym (średnio ok. kilkudziesięciu zł za wypożyczony wol.). W takiej sytuacji wypożyczanie międzybiblioteczne należałoby ograniczyć do rzeczywiście uzasadnionych przypadków.

Problem racjonalnego i ekonomicznego zorganizowania wypożyczenia międzybibliotecznego od dawna zajmuje bibliotekarzy. W zakresie tym można wysunąć kilka postulatów, których realizacja niewątpliwie przyczyniłaby się do lepszej organizacji tej formy wypożyczenia.

2. Trzeba mianowicie przeprowadzić w Polsce więcej i na większą skalę zakrojonych badań nad wypożyczeniem międzybibliotecznym³⁷. Ze sprawą tą wiąże się ogłaszanie danych statystycznych w zakresie wypożyczenia międzybibliotecznego dla wszystkich sieci bibliotecznych w kraju. Dane te powinny też być dokładniejsze i zawierać więcej elementów ujęć statystycznych. Pożądane byłoby, by w Polsce zacząć publikować od dawna postulowany Rocznik statystyczny bibliotek.

3. Zagadnienie podziału Polski na regiony wypożyczenia międzybibliotecznego nieraz już poruszano w naszym piśmiennictwie. Problem ten znany jest nam z zagranicy (np. NRD, NRF, Wielka Brytania). Jest to słuszny postulat. Sprawę organizacyjną regionów bibliotecznych należy jednak potraktować kompleksowo, tzn. powiązać ze specjalizacją terenową bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, z tworzeniem zbiornic książek, sporządzaniem centralnych

³⁵ B. Dziadkiewiczowa: *Czynniki hamujące rozwój informacji naukowej w Polsce. Rocznik Biblioteki Narodowej* 1: 1965 s. 78-114.

³⁶ *Roczn. statyst.* 1956 s. 358; 1967 s. 481.

³⁷ Por. J. Kołodziejska: *Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek powszechnych*. Wwa 1959. — M. Trzcicka: *Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek szkół wyższych. Roczniki bibliot.* Wrocław 1965 z. 1-2.

katalogów, opracowywaniem bibliografii regionalnych, budową terenowych sieci informacji naukowej itp. Uwzględnienie całokształtu tych elementów powinno z biegiem czasu pozwolić na zorganizowanie w dużym stopniu samowystarczalnych regionów bibliotecznych. Okrzepnięcie poszczególnych regionów stworzyłoby podstawę do zbudowania sieci regionów bibliotecznych w skali całego kraju³⁸.

4. Wypożyczanie międzybiblioteczne należy oprócz też w silniejszym niż dotąd stopniu o poszczególne sieci i zespoły bibliotek. Pomiedzy poszczególnymi sieciami bibliotek trzeba także dokonać lepszej koordynacji prac w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego. Sprawa ta dotyczy m. in. sieci bibliotek instytucji naukowych i sieci publicznych bibliotek powszechnych. Te ostatnie (w ich obrębie biblioteki powiatowe) coraz częściej zwracają się do bibliotek naukowych, zwłaszcza uniwersyteckich, z dezyderatami o wypożyczenie odpowiednich dzieł. Pośrednikiem w tym zakresie powinna być w zasadzie wojewódzka i miejska biblioteka publiczna. Biblioteki te należałoby zaopatrzyć lepiej w odpowiednie zbiory, tak, by mogły one w większym stopniu zaspokajać potrzeby użytkowników w zakresie wydawnictw polskich. Pożądane jest więc ustalenie pewnej hierarchii i pewnej kolejności (oczywiście w sposób elastyczny) bibliotek w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego.

5. Zamiast dokumentów oryginalnych powinno się wypożyczać z reguły innym instytucjom (wyjąwszy szczególne przypadki) ich substytuty — mikrofilmy, fotokopie, odbitki kserograficzne itp. Ważniejsze biblioteki regionalne winny więc posiadać aparaturę reprograficzną. Aktualna jest również sprawa powiązania bibliotek różnych części kraju dalekopisami.

6. Usprawnienia wymaga procedura związana z wypożyczeniem międzybibliotecznym (szybkość załatwiania zamówień, sprawa rewersów okrężnych itp.). Konieczne jest też stosowanie ujednoczonych formularzy.

7. Dojrzałą do nowelizacji³⁹ stała się sprawa przepisów prawnych w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego, tak krajowego jak i międzynarodowego. (Kwestię krajowego wypożyczania międzybibliotecznego reguluje Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 grudnia 1963 r. w sprawie wypożyczania międzybibliotecznego — *Mon. Pol.* z 1954 r. nr A 18, poz. 336; sprawę wypożyczania międzynarodowego — Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 stycznia 1939 r. Nr IV N-3094/38 w sprawie Międzynarodowego Wypożyczania Zbiorów Bibliotecznych. *Dziennik Urzęd. Min. WRiOP* 1939, nr 1, poz. 10).

VIII. WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK W ZAKRESIE PRAC NAUKOWYCH

1. Po zakończeniu II wojny światowej biblioteki podjęły znowu prace badawcze w zakresie nauki o książce. Po przygodnym początkowo opracowywaniu różnych problemów zaczęto z biegiem czasu przechodzić do sporządzania w instytucjach wewnętrznych planów badań naukowych. W skali ogólnokrajowej, jako jedna z pierwszych, zaczęła rejestrować i publikować wykazy planowanych, opracowywanych i ukończonych (a nie wydanych) bibliografii Biblioteka Narodowa. (Pierwszy Wykaz rejestrujący stan z 1952 r. ukazał się

³⁸ W związku z tą sprawą por. M. Kaczorowski, K. Dziewoński: *Zagadnienie rozmieszczenia ośrodków nauki w Polsce. Nauka polska* 1966 nr 4 s. 38.

³⁹ C. Zawodzińska: *Sprawy wypożyczania międzybibliotecznego. Prz. bibliot.* R. 28:1960 s. 91-92.

w 1953, następnie wyszły w latach 1957, 1961 i 1967). Na rejestrację prowadzonych w kraju prac obejmujących całość zagadnień nauki o książce trzeba było jeszcze poczekać. Wykazy prac badawczych z zakresu księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa bibliotek jednego resortu znalazły się w planach perspektywicznych badań naukowych wydanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego⁴⁰. W ostatnich latach pracowała na tym polu skutecznie Komisja d/s Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W roku 1966 ukazał się wydany przez Bibliotekę Narodową Wykaz nie opublikowanych prac naukowych z zakresu nauki o książce planowanych i przygotowywanych w bibliotekach i katedrach bibliotekoznawstwa, opracowany przez M. Dembowską. Wykaz ten, w którym zarejestrowano 229 pozycji, chociaż niekompletny, stanowi pierwszy najobszerniejszy spis tego rodzaju w naszym kraju. Wykazy tego rodzaju powinny ukazywać się periodycznie. W przyszłości należałoby go rozszerzyć, obejmując rejestracją również prace z zakresu nauki o książce prowadzone w katedrach pedagogiki, socjologii, historii literatury, w ośrodkach informacji naukowej, instytutach prasoznawczych itp.

Z praktycznie realizowanych i znajdujących się w redakcjach (jedna z nich już w korekcie) prac będących wynikiem zespołowego wysiłku bibliotek i bibliotekarzy należy wspomnieć o dwu dużego rozmiaru publikacjach, o Słowniku Biograficznym Pracowników Książki Polskiej oraz o Encyklopedii wiedzy o książce, która niebawem powinna zostać wydana.

2. W zakresie prac ewidencyjnych pożądane byłoby przeprowadzenie rejestracji i wydanie spisu osób pracujących badawczo na polu nauki o książce (z zaznaczeniem specjalizacji badawczej).

3. Rejestracja stanowi podstawę do koordynacji prac naukowych. W oparciu o dotychczasowe plany (bieżące i perspektywiczne) należałoby dokonać gruntownego przeanalizowania dotychczasowego stanu badań w zakresie nauki o książce i wytyczyć kierunki badań naukowych, zwracając uwagę na zagadnienia kluczowe dla postępu bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa, bibliografii oraz informacji naukowej.

4. Przy ustalaniu tematyki prac nie należałoby zapomnieć o badaniach nad współpracą bibliotek. Stawiamy tu pierwsze kroki. Akcji współpracy nie organizowano dotąd jako z góry kontrolowanych eksperymentów. Przy opracowywaniu zasad powodzenia i efektywności kooperacji opieramy się zwykle o ustalenia wynikające z pewnego doświadczenia i ze zdrowego rozsądku. Do kręgu tego należą też zasady przytoczane przez H. H. Fusslera, R. T. Esterquesta, R. B. Downsa, C. A. Nelsona i innych. Współpraca jest procesem złożonym. W naszym aspekcie wiąże się ona z socjologią instytucji, badaniem grup ludzkich i stosunków międzyludzkich, z prakseologią, teorią organizacji zespołów ludzkich i z tego punktu widzenia powinno się kooperację przebadać.

IX. ZAKOŃCZENIE. WNIOSKI

1. Reasumując należy stwierdzić, że w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej biblioteki poczyniły na polu współpracy niemałe postępy. W jednych dziedzinach współpracy są one większe, w innych mniejsze. Postęp zaznaczył się nie tylko na polu organizacyjnym, ale także metodycznym i teoretycznym.

W ogólnym obrazie jednak szereg spraw czeka jeszcze na realizację. W za-

⁴⁰ Plan badań naukowych na lata 1961-1965. Cz. „P”. 5. Nauki społeczne. Wwa 1961 — Toż. Cz. „R”. Wwa 1961.

kresie współpracy na polu gromadzenia zbiorów oczekujemy zespołowego opracowania przez biblioteki wytycznych polityki gromadzenia zbiorów, przeprowadzenia pomiędzy niektórymi bibliotekami repartycji księgozbiorów zgodnie ze specjalizacją, podjęcia na większą skalę akcji mikrofilmowania poloników zagranicznych, zwiększenia krajowej wymiany druków zbędnych, dalszego organizowania zbiornic druków zbędnych w obrębie publicznych bibliotek powszechnych oraz tworzenia zbiornic dla bibliotek naukowych, skoordynowania w skali ogólnokrajowej wymiany wydawnictw z zagranicą, podpisania przez Polskę konwencji paryskich z 1958 r. w sprawie międzynarodowej wymiany wydawnictw, większej ekonomiczności i racjonalizacji w zakresie gromadzenia czasopism zagranicznych przy równoczesnym polepszeniu sytuacji dewizowej na ich zakup, zorganizowania specjalizacji bibliotek w gromadzeniu zbiorów (lokalnej, regionalnej i ogólnokrajowej) i powołania do życia centralnych bibliotek specjalnych dla głównych dziedzin (lub grup dziedzin) wiedzy.

W zakresie współpracy na polu opracowania zbiorów należy zmniejszyć do minimum wysiłki i koszty bibliotek nad katalogowaniem i klasyfikowaniem dokumentów oraz nad sporządzaniem różnego rodzaju katalogów, kartotek, wykazów itp. Drogami do tego są: normalizacja zasad opisu katalogowania alfabetycznego wydawnictw w skali krajowej i międzynarodowej, ujednoczenie opisów katalogowania alfabetycznego, bibliograficznego i dokumentacyjnego wydawnictw i dokumentów oraz zbliżenie tych reguł do siebie, lepsze wykorzystywanie przez biblioteki centralnie drukowanych kart katalogowych oraz centralnie wydawanych kart dokumentacyjnych, a także jednostronnie drukowanego *Przewodnika Bibliograficznego*, rozwiązanie problemu katalogowania publikacji u „źródła” w instytucjach wydawniczych, stosowanie w większym stopniu w bibliotekach, bibliografiach i ośrodkach dokumentacji Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej, nawiązanie współpracy z zagranicą, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi, celem rozwiązania sprawy centralnego katalogowania wydawnictw zagranicznych. Dawnym postulatem jest zaopatrzenie bibliotek w sprawne, poręczne i tanie aparaty do kopiowania kart katalogowych.

Na polu centralnych katalogów oczekuje się przyspieszenia przez BN prac mających na celu możliwie szybkie wydanie dwu przede wszystkim katalogów retrospektywnych: centralnego katalogu czasopism polskich oraz czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach polskich. Należałoby rozważyć też możliwość ponownego wydania przez BN Centralnego katalogu książek zagranicznych oraz podjęcia prac nad tworzeniem centralnych katalogów regionalnych (na drodze fotomechanicznej reprodukcji). Ponownego rozpatrzenia wymaga sprawa centralnych katalogów specjalnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich stosunek do centralnych katalogów ogólnokrajowych.

W zakresie bibliografii postuluje się przejęcie przez Bibliotekę Narodową przy ścisłej współpracy z PAN, MOiSzW, CIINTE i innymi resortami koordynacji prac na polu dalszych rodzajów bibliografii, zwłaszcza bibliografii specjalnych, bibliografii tytułów czasopism polskich (retrospektywnej), bibliografii zawartości dawnych czasopism polskich oraz bibliografii międzynarodowych, w których uczestniczą instytucje i bibliografowie polscy. Dalszej opiece ze strony BN wymagają także prace nad ogólnymi bibliografiami regionalnymi; należy dążyć, aby wszystkie regiony Polski wydawały tego rodzaju bibliografie. Pożądane byłoby też podjęcie skoordynowanych badań nad recepcją bibliografii w naszym kraju.

Na polu informacji naukowej należy dążyć do zorganizowania jednolitego,

ogólnokrajowego systemu złożonego z bibliotek i ośrodków dokumentacji. Wymaga to lepszej współpracy jednostek informacji tak w obrębie poszczególnych sieci, jak zwłaszcza pomiędzy sieciami. Pożądane jest rozszerzenie i zintensyfikowanie współpracy ośrodków informacji w skali lokalnej i regionalnej. Należy zwrócić też baczniejszą uwagę na rozbudowę informacji naukowej w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Konieczne jest przygotowanie podstaw teoretycznych oraz bazy materialnej i personalnej dla możliwie jak najszybszego zaprowadzenia mechanizacji i automatyzacji informacji naukowej w skali krajowej i regionalnej. Biblioteki powinny w silniejszym stopniu i szybciej zaadaptować w swej działalności postępowe osiągnięcia ośrodków informacji naukowej.

W zakresie wypożyczania międzybibliotecznego należy przeprowadzić więcej i na większą skalę zakrojonych badań, uściślić i przestrzegać podziału pracy między różnymi sieciami bibliotek (zwłaszcza publicznymi, powszechnymi i naukowymi), dokonać podziału kraju na regiony, zaopatrzyć biblioteki w aparaturę techniczną (dalekopisy, aparaty do reprografii) celem ułatwienia kontaktów i wypożyczania w większym stopniu miast oryginałów dokumentów wtórnych, przeprowadzić nowelizację aktów prawnych, ujednolicić procedurę wypożyczania międzybibliotecznego. (Z problemem wypożyczania międzybibliotecznego dokumentów wiąże się nadto ściśle sprawy specjalizacji bibliotek w gromadzeniu zbiorów oraz centralnych katalogów).

W zakresie badań naukowych należy wydawać periodycznie rejestr prac z nauki o książce, obejmujący poczynania na tym polu wszystkich zainteresowanych tą problematyką instytucji w kraju, sporządzić wykaz osób pracujących w dziedzinie nauki o książce, przede wszystkim zaś wytyczyć kierunki badań i ustalić hierarchię prac, zwracając uwagę na zagadnienia podstawowe dla postępu bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej.

Współpraca bibliotek w Polsce odbywa się w ramach określonego systemu organizacyjnego. System ten uległ z biegiem lat przemianom i przeobrażeniom. W jakim kierunku powinny one pójść, by zapewnić współpracę bibliotek w Polsce jak najlepsze warunki rozwoju i pozwolić im na osiągnięcie postulowanych w artykule celów? Jaki powinien być model organizacyjnego systemu bibliotek w Polsce?

Wysunąć można kilka postulatów, a mianowicie:

1. Zachodzi potrzeba utworzenia nadbudowy w postaci ogólnokrajowego, międzyresortowego ośrodka, który by zajął się i pokierował całokształtem spraw bibliotekarstwa polskiego. Postulat to nie nowy. Stawia się go od szeregu lat. (Przypomnijmy np., że na Wakacyjnym Seminarium Bibliotekarskim w Jarocinie w 1959 r. — Współpraca bibliotek. Warszawa 1960 s. 174 — podjęto uchwałę, która brzmi, jak następuje: „Skuteczna realizacja postulatu współpracy bibliotek wymaga jednolitej polityki bibliotecznej w państwie, kierowanej przez międzyresortowy ośrodek dyspozycyjny wyposażony w odpowiednie prerogatywy wykonawcze”). Pewnego rozwiązania oczekuje się — przyszłość okaże, czy efektywnego, pamiętamy bowiem o działalności Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa utworzonej w ramach Rady Kultury i Sztuki przy Ministrze Kultury i Sztuki⁴¹ — od Państwowej Rady Bibliotecznej, którego powołanie do życia zostało postanowione przez ustawę o bibliotekach.

⁴¹ H. Sawoniak: *Współpraca bibliotek. Zagadnienia ogólne*. W: *Współpraca bibliotek*. Wwa 1960 s. 26-29.

2. Z punktu widzenia polityki bibliotecznej i ułatwienia współpracy należałoby dążyć do skupiania w najważniejszych dla działalności bibliotek resortach możliwie jak największej liczby bibliotek tych samych typów (np. w ramach MOiSzW — bibliotek szkół wyższych) oraz do zawierania porozumień w sprawie koordynacji prac bibliotecznych. Pozytywnie więc należy ocenić fakt połączenia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwa Oświaty w jeden resort MOiSzW, jak również zawarcie porozumienia pomiędzy MOiSzW a PAN, stwarzającego podstawy do lepszej niż dotąd współpracy między bibliotekami i ośrodkami informacji naukowej.

3. W obrębie przede wszystkim bibliotek naukowych należałoby dążyć do organizowania trwałych i skonsolidowanych zespołów w oparciu o kryteria rzeczowe (dziedziny lub grupy dziedzin wiedzy). Organizowanie tego rodzaju zespołów ma duże znaczenie zarówno dla współpracy bibliotek w gromadzeniu zbiorów, jak i w zakresie centralnych katalogów, bibliografii, informacji naukowej, udostępniania zbiorów itp.

Próby organizowania tego rodzaju zespołów są przedsięwzięte przez Komisję do spraw współpracy bibliotek SBP. Ostatecznym celem tych dążeń powinno być utworzenie ogólnokrajowej sieci współpracujących z sobą bibliotek naukowych, obejmującej instytucje wszystkich resortów i ogarniającej całość dziedziny wiedzy.

4. Należy dążyć do zorganizowania centralnych bibliotek specjalnych dla dziedzin lub grup dziedzin wiedzy. Centralne biblioteki specjalne powinno się przede wszystkim utworzyć dla nauk technicznych, ekonomicznych, rolniczych, medycznych. Dla dziedzin tych — wyjąwszy nauki techniczne — istnieją w Polsce biblioteki (SGPiS, CBR, Główna Biblioteka Lekarska), które mogą przejąć te funkcje. Należałoby nadać im status centralnych bibliotek specjalnych, wyposażyć w odpowiednie środki i zobowiązać do określonej działalności (możliwie kompletnego gromadzenia dokumentów, prowadzenia informacji naukowej, udostępniania zbiorów, pełnienia roli biblioteki wiodącej dla określonego zespołu instytucji). Podobnie w innych dziedzinach wiedzy istnieją biblioteki, które mogą pełnić funkcje centralnych bibliotek specjalnych (np. Centralna Biblioteka Wojskowa, Biblioteka Instytutu Geografii PAN, Biblioteka Instytutu Zoologicznego PAN).

5. Postuluje się organizowanie w Polsce regionów bibliotecznych. Postulaty w tej sprawie były już nieraz wysuwane, brak jednak ich realizacji. Moment terytorialny stanowi ważny element w budowie struktury organizacyjnej bibliotekarstwa polskiego. Do organizacji regionów bibliotecznych należałoby podejść kompleksowo, tzn. należałoby uwzględnić zarówno ewidencję bibliotek w terenie, ich współpracę i specjalizację w zakresie gromadzenia zbiorów, tworzenie terenowych zbiorów książek i bibliotek składowych, jak i opracowywanie centralnych katalogów, bibliografii, skoordynowanie informacji naukowej, zorganizowanie wypożyczania międzybibliotecznego, opracowanie planów prac naukowych itp. W przyszłości ogólnokrajowa sieć regionów winna też posiadać odpowiednie powiązania międzyregionalne.

Postulowany model systemu organizacyjnego bibliotek polskich, składający się z sieci resortowych i układów funkcjonalno-rzeczowych, z zespołów bibliotek (organizowanych w obrębie bibliotek naukowych według dziedzin i grup dziedzin wiedzy), centralnych bibliotek specjalnych, regionów bibliotecznych, tworzący ramy dla współpracy bibliotek, wymaga dalszych badań.

HELENA WIĘCKOWSKA

ORGANIZACJA, STAN I KIERUNKI BADAŃ BIBLIOLOGICZNYCH
1945-1967

Literatura dotycząca organizacji i stanu naszych badań bibliologicznych jest bardzo uboga. Ogranicza się do kilku informacji w artykułach w *Prze-gładzie Bibliotecznym*, *Rocznikach Bibliotecznych* i *Zyciu Szkoły Wyższej*, podsumowujących z okazji rocznic 10- i 20-lecia Polski Ludowej osiągnięcia na polu bibliotekarstwa i bibliografii¹.

Wydana przez Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej *Bibliografia bibliografii i nauki o książce* rejestruje wprawdzie od 1944 r. wszystko, co ukazało się w zakresie bibliografii i księgoznawstwa, lecz niestety pojawia się z dużym opóźnieniem (ostatni rocznik wydany w 1967 obejmuje piśmiennictwo za rok 1963), mogła więc być wykorzystana tylko częściowo.

Piotr Grzegorzczuk prowadził od 1955 r. w *Roczniku Literackim* bibliografię w zakresie wiedzy o książce z krytycznymi uwagami i omówieniami (ostatni tom obejmuje piśmiennictwo za 1965 r.). Od r. 1962 *Bibliotekarz* ogłasza w oddzielnej rubryce pn. „Fachowa literatura z zakresu bibliotekarstwa” roczne wykazy adnotowane przez Helenę Wiącek. *Roczniki Biblioteczne* prowadzą w stałej rubryce Kronikę Naukową bibliotek szkół wyższych oraz publikują „Wykazy prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych” wykonanych w katedrach bibliotekoznawstwa. Instytut Bibliograficzny BN wydał ostatnio „Wykaz nieopublikowanych prac naukowych z zakresu nauki o książce planowanych i przygotowywanych w bibliotekach i katedrach bibliotekoznawstwa” w opracowaniu M. Dembowskiej (Warszawa 1966, powiel. ss. 39).

Pewne dane o bieżącej literaturze bibliologicznej znaleźć można w *Katalogu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych* wydawanym od 1959 r. przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego; a także w kartotece dokumentacyjnej CIINTE oraz w „Planach prac naukowych prowadzonych w bibliotekach szkół wyższych” opiniowanych przez Komisję Rady Głównej ds. Bibliotek.

W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego znajdują się dwa referaty przygotowane na Kongres Nauki Polskiej w 1951 r.: Aleksandra Birkenmajera pt. *Bibliotekoznawstwo polskie, jego przeszłość, stan obecny i perspektywy na przyszłość*, (maszyn. ss. 48) i Władysława Pocięchy pt. *Księgoznawstwo. Materiały do referatu na Kongres Nauki Polskiej*, (maszyn. ss. 65). Uwzględniają one głównie dorobek okresu międzywojennego. Oba referaty, zwłaszcza prof. Birkenmajera, który krótko omówił również 4 pierwsze lata powojenne i wysunął szereg postulatów, posłużyły za punkt wyjścia niniejszej pracy.

¹ H. Chamerska: *Osiągnięcia w zakresie informacji o polskich zbiorach bibliotecznych w latach 1944-1964*. — *Prz. bibliot.* R. 32:1964; H. Hleb-Koszańska: *Dziesięciolecie bibliografii polskiej 1944-1954*. — *Tamże* R. 22:1954; M. Bier-nacka: *Dwadzieścia lat polskiej bibliografii 1944-1964*. — *Tamże* R. 33:1965; H. Więckowska: *Dziesięć lat bibliotekarstwa w Łodzi 1945-1955*. — *Zesz. Nauk. Univ. Łódzkiego* 1956; M. Uklejska: *Dziesięć lat naukowej pracy bibliotekarzy 1944-1953*. — *Prz. bibliot.* R. 22:1954; S. Sierotwiński: *O pracy naukowej bibliotekarzy*. — *Tamże* R. 22:1954; A. Knot: *Organizacja pracy naukowej w bibliotekach szkół wyższych*. — *Zycie szk. wyższ.* 1956, H. Więckowska: *Rola i zadania biblioteki głównej w szkole wyższej*. — *Tamże* 1956.

Podobnie jak to czynią obaj wspomniani autorzy referatów, nie ograniczam tematu do bibliotekoznawstwa w ścisłym znaczeniu, tj. do nauki o bibliotece, lecz ujmuję go szerzej uwzględniając bibliologię czyli naukę o książce, a więc badania dotyczące produkcji, obiegu i użytkowania książki i to zarówno w aspekcie historycznym, jak współczesnym. Te dwa kierunki bowiem — historyczny i socjologizujący — są charakterystyczne dla obecnych badań księgoznawczych².

Przedstawiony więc zostanie dorobek naukowy w kilku wyraźnie już dziś wyspecjalizowanych dziedzinach nauki o książce jak: teoria bibliologii obejmująca również teorię bibliografii, informacji naukowej i dokumentacji, dzieje książki rękopiśmiennej i drukowanej, dzieje bibliotek, zagadnienia teoretyczne bibliotekarstwa współczesnego oraz badania czytelnictwa. Świadomie pomijam bibliografię w znaczeniu spisów bibliograficznych, choć bynajmniej nie ujmuję im znaczenia pracy naukowej, lecz jest to temat tak rozległy, że rozsądziłby ramy niniejszej pracy. Częściowo został zresztą opracowany w artykułach H. Hleb-Koszańskiej i M. Biernackiej, o czym wspominam w przypisie 1. Podstawą źródłową, na której się oparłam, jest polska literatura bibliologiczna powojenna, wydana w latach 1945—1967: książki, broszury, czasopisma, rozprawy i artykuły naukowe. Orientacja w olbrzymiej literaturze (po ostrej selekcji materiału pozostało ok. 1 500 pozycji) i jej ocena nie była łatwa i przetrwała często kompetencje niespecjalisty. To też musiałam się niekiedy uciekać do pomocy specjalistów. Prof. dr Alodia Gryczowa pomogła mi przebrnąć przez gąszcz badań nad dziejami drukarstwa, a młoda doktorantka mgr Cecylia Duninowa — przez rozległe pola badań czytelnictwa. Składam im za to serdeczne podziękowania.

Kreśląc stan bibliologii i bibliotekoznawstwa zwracam przede wszystkim uwagę na organizację i kierunki badań. Nazwiska autorów i tytuły dzieł przytaczane są w tekście tylko przykładowo i zapewne nie zawsze w najtrafniejszym wyborze. Z góry więc muszę się usprawiedliwić wobec tych autorów, których nazwiska znajdują się tylko w przypiskach bądź w ogóle zostały pominięte.

Praca składa się z trzech części: pierwsza kreśli w grubych liniach aktualną organizację badań bibliologicznych w Polsce Ludowej; druga daje przegląd dwudziestoletnich osiągnięć naukowych w poszczególnych dziedzinach księgoznawstwa; trzecia zawiera krótkie podsumowanie i pewne sugestie na przyszłość.

I

ORGANIZACJA PRACY NAUKOWEJ. WARSZTATY. KADRA

Powojenne dwudziestolecie nauki o książce, krótki wprawdzie okres w dziejach dyscypliny, wart jest jednak podsumowania i oceny ze względu na liczną obfitość pozycji bibliograficznych, na rozległość podejmowanej tematyki, a także ze względu na pojawienie się nowych kierunków badawczych. Z pewnością nie można tego dwudziestolecia traktować jako okresu zamkniętego, oderwanego od przeszłości i przyszłości. Jest to z jednej strony dalszy ciąg bujnego okresu poprzedniego, przypadającego na lata międzywojenne,

² Dla bibliologii używam zamiennie terminu nauka o książce, a także, niezupełnie ściśle — terminu księgoznawstwo.

z drugiej zaś stanowi początek następnego etapu rozwojowego i otwiera nowe perspektywy badawcze.

Nie pretendując do rozwinięcia ani wyczerpania całej złożonej problematyki młodej jeszcze, niezupełnie okrzepłej dyscypliny, postaram się choćby skrótowno i częściowo poruszyć różne aspekty związane z jej rozwojem, tj. przedstawić stan i tendencje rozwojowe najważniejszych kierunków badawczych, zwrócić uwagę na wzajemną ich zależność, a nade wszystko omówić konkretne, historyczne warunki, które zrodziły nowe formy i nowe kierunki badań. Zostaną więc nakreślone na wstępie ogólne tendencje rozwojowe współczesnej nauki, w szczególności zaś zatrzymam się na tych naszych realiach powojennych, które stanowiły bazę dla zorganizowania, zaktywizowania i rozwinięcia badań naukowych w zakresie książki i biblioteki.

Wielki rozwój nauki na całym świecie doprowadził po wojnie do radykalnych zmian w formach i organizacji badań naukowych. Skończyła się w pewnym sensie epoka badań jednostkowych, nauka stała się instytucjonalna. Indywidualne wysiłki uczonych pracujących w pojedynkę stają się już prawie anachronizmem. Coraz rzadziej ukazują się prace naukowe jednego autora, najczęściej, nawet artykuły, opracowywane są zespołowo przez kilku współautorów. D. de Solla Price³ oblicza na przykładzie *Chemical Abstracts*, że odsetek prac będących dziełem wielu autorów rośnie ze stałym przyspieszeniem i obecnie jest już tak wysoki, że jeśli utrzyma się dotychczasowe tempo, to do 1980 r. twórczość jednoosobowa w naukach eksperymentalnych zaniknie. Uczeni pracują dziś zespołowo w obrębie zorganizowanych i odpowiednio wyposażonych instytucji, które skupiają wielu samodzielnych i pomocniczych pracowników, specjalistów o określonych, ściśle zaprogramowanych zadaniach naukowych.

Charakterystycznym znamieniem dzisiejszej nauki jest postępująca w głąb specjalizacja. W obrębie tradycyjnych dyscyplin powstają nowe, coraz bardziej wyspecjalizowane i coraz węższe dziedziny, które z czasem usamodzielniają się, by wkrótce ulec dalszej parcelacji. W bibliologii np. obserwujemy wyodrębnianie bibliografii, tendencje usamodzielniania bibliotekoznawstwa, a ostatnio informacji i dokumentacji.

Lecz obok specjalizacji dochodzą do głosu tendencje integracji nauk. Różne dyscypliny przenikają się wzajemnie, do badanych zjawisk stosuje się rozmaite metody badawcze w celu możliwie wszechstronnego poznania. Tak np. w naszej dyscyplinie klasycznym niemal przykładem jest czytelnictwo, które skupia zainteresowania historyków książki, psychologów, pedagogów, socjologów, literaturoznawców. Podobnie w badaniach księgarstwa uzupełniają się wzajemnie różne elementy naukowe historii, bibliografii, ekonomii, statystyki. Powstają przeto organizacje badań kompleksowych, zacieśnia się współpraca specjalistów różnych, odległych nieraz dziedzin dla rozwiązywania problemów pogranicznych, tzw. stykowych.

Wszystko to doprowadza do stałego rozrostu instytucjonalności nauki. Liczba warsztatów i pracowników uprawiających lub przygotowujących badania naukowe rośnie w zawrotnym tempie. Wspomniany wyżej de Solla Price oblicza, że w ciągu 10-15 lat podwaja się liczba publikacji, towarzystw naukowych

³ Derek J. de Solla Price: *Mala nauka — wielka nauka*. Wwa 1967 „Ome-ga”, s. 84.

i pracowników nauki⁴. Toteż od poziomu organizacji i wyposażenia warsztatów badawczych oraz od kwalifikacji personelu i stopnia zaangażowania w procesy badawcze uzależniony jest, bardziej niż od wielkich talentów jednostkowych, rozwój dzisiejszej nauki.

Charakterystycznym wreszcie symptomem dzisiejszej nauki jest ścisła współzależność między teorią a praktyką. Czysto teoretyczne dociekania naukowe przeznaczone są bezpośrednio do praktyki i jednocześnie czerpią z niej bodźce. Olbrzymie fundusze przeznaczane w całym świecie na naukę czynią z niej jedną z najważniejszych dziedzin gospodarki narodowej. Żadna nauka nie rozwija się dziś w oderwaniu od życia. Nigdy chyba związek między badaniami naukowymi, nie tylko eksperymentalnymi i technicznymi, lecz również humanistycznymi, a życiem społecznym nie był tak ścisły jak obecnie. Dyscypliny teoretyczne i umiejętności praktyczne przenikają się wzajemnie, nauka czerpie z doświadczeń praktyki służąc swymi odkryciami lub ustaleniami doskonaleniu praktyki i postępowi społecznemu. Jest to szczególnie doniosłe w naukach stosowanych, jak np. w bibliotekoznawstwie. Codzienna praktyka biblioteczna rodzi problematykę naukową, a teoretyczne rozwiązania służą modernizacji warsztatu i podnoszą poziom usług w stosunku do odbiorcy naukowego. W bibliotece, podobnie jak w laboratorium doświadczalnym, praca o charakterze usługowym stwarza podstawę badawczą i daje możność konfrontowania teorii z praktyką, zacierając granicę pomiędzy pracą naukowo-badawczą a naukowo-usługową.

Trzeba mieć na uwadze całą tę ilościową i jakościową rewolucję nauki, gdy przychodzi rozpatrywać dorobek jakiegokolwiek dyscypliny w dwudziestolecie powojennym. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich dyscyplin jak nauka o książce, która podlega tym samym przemianom organizacyjnym, tym samym procesom specjalizacyjnym, co każda nauka, posiada nadto wiele elementów wywodzących się z praktyki i praktyce służących.

Polska bibliologia otrzymała po okresie międzywojennym bardzo bogate dziedzictwo. W oparciu o najlepsze tradycje Lelewelowskie i Estreicherowskie księgoznawcy-bibliotekarze, teoretycy i praktycy ówczesnej tej miary co A. Birkenmajer, L. Bernacki, K. Dobrowolski, J. Gryc, A. Łysakowski, J. Muszkowski, K. Piekarski, H. Radlińska zbudowali podstawę nowoczesnej nauki o książce rozbudowując ją przede wszystkim w kierunku zagadnień historycznych książki rękopiśmiennej i drukowanej XV-XVI wieku i wypracowując nowoczesne metody badawcze. Dokonali tego olbrzymim wysiłkiem indywidualnym, wielkim talentem twórczym i pasją badawczą, nie było bowiem wówczas zorganizowanych warsztatów naukowo-badawczych, naukowe czasopisma bibliologiczne stawały dopiero pierwsze kroki, a wewnętrzne sprawy bibliotek absorbowały bibliotekarzy przede wszystkim od strony organizacyjnej i praktycznej.

W Polsce Ludowej powstały warunki sprzyjające nie tylko kontynuacji, lecz i szerokiej rozbudowie otrzymanego dziedzictwa. Polska polityka kulturalna nadała książce i bibliotece nią gospodarzącej wysoką rangę społeczną. Bibliotekarstwo otoczne opieką Państwa rozrosło się w nieznanych dotąd rozmiarach i stanęło wobec wielu nowych zadań, które urastały do wielkich problemów. Rozwój szkolnictwa na wszelkich szczeblach uwielokrotnił w sto-

⁴ Ibidem s. 15.

sunku do okresu przedwojennego klientelę czytelniczą. Rozwój nauk eksperymentalnych, techniki i przemysłu oraz związany z tym zalew piśmiennictwa naukowego spowodował konieczność selekcji napływającego materiału i przyspieszenia informacji.

Kraj pokrył się gęstą siecią bibliotek, które trzeba było budować od podstaw, przebudować, reorganizować, modernizować. Dużego znaczenia nabrały biblioteki specjalne, fachowe i branżowe, resortowe i przy zakładach pracy. W bibliotekach i poza nimi powstały różnego rodzaju ośrodki informacyjne powołane do produkowania dokumentów wtórnych, informacji o informacji, dla potrzeb użytkownika naukowca i praktyka.

Codziennie zagadnienia praktyczne związane z obsługą milionowego, bardzo zróżnicowanego czytelnictwa, z budownictwem i wyposażeniem bibliotek, z organizacją księgozbiorów, z opanowaniem lawinowo napływającego piśmiennictwa światowego, z nową wreszcie funkcją książki i biblioteki w społeczeństwie socjalistycznym — dostarczały nauce wiele problemów, wykraczających poza ramy tradycyjnej bibliologii i wkraczały na tereny badawcze innych dyscyplin — socjologii, pedagogiki, psychologii, ekonomii, techniki. Musiało się to odbić na dalszym rozwoju nauki o książce. Poszerzyły się jej pola badawcze, uściśliły się kontakty z innymi dyscyplinami. Obok tradycyjnie uznanych i od dawna uprawianych kierunków badawczych poczęto obejmować nowe sfery badań sięgające do zjawisk współczesnych, podejmując problemy wyrosłe z potrzeb wartkiego życia książki i biblioteki.

O jednym jeszcze należy pamiętać. Nauka o książce dopiero po wojnie ustabilizowała się u nas jako samodzielna dyscyplina z akademickimi prawami obywatelstwa. Wpłynąć to musiało decydująco na jej rozwój, na poszerzenie i sprecyzowanie jej problematyki i w naturalny sposób wzmocniło jej bazę warsztatową i kadrową.

Pierwsza na polskim gruncie katedra bibliotekoznawstwa powstała w 1945 roku na organizującym się nowym Uniwersytecie Łódzkim, który przejął postępowe tradycje Wolnej Wszechnicy Polskiej działającej w okresie międzywojennym. Inicjatorem, organizatorem i kierownikiem katedry był Jan Muszkowski, który w programie studiów starał się połączyć wymogi naukowe z potrzebami praktyki zawodowej pracowników książki. Następnie powstały kolejne katedry na uniwersytetach: Warszawskim (1951) pod kierunkiem A. Birkenmajera i Wrocławskim (1956) wraz ze studiami zaocznymi pod kierownictwem A. Knota. Wszystkie trzy katedry stały się naturalnymi ośrodkami rozwijającymi nową dyscyplinę i produkującymi kadre naukową i zawodową. Katedry Warszawska i Wrocławska stworzyły nadto ośrodki koncentrujące badania naukowe, przy czym Wrocław skupił się przede wszystkim na badaniach w zakresie historii książki i biblioteki terenu śląskiego, Warszawa zaś na zagadnieniach biblioteki współczesnej.

Poza katedrami i zakładami uniwersyteckimi powstał szereg innych placówek uprawiających bibliologiczne prace zespołowe.

Pierwszy samodzielny bibliologiczny ośrodek naukowo-badawczy został powołany w 1946 r. w Łodzi z inicjatywy i pod kierownictwem Adama Łysakowskiego. Państwowy Instytut Książki istniał wprawdzie tylko trzy lata, zdążył jednak zmontować poważny warsztat księgoznawczy i wytyczyć program dalszego działania. Skompletował kilkunastotysięczną bibliotekę specjalną, stworzył centralny katalog dzieł bibliologicznych, zapoczątkował różne prace bibliograficzne, m. in. ceną *Bibliografię bibliografii i nauki o książce*

i inne wydawnictwa, jak *Biuletyn PIK* poświęcone problematyce i teorii bibliografii. Po likwidacji Instytutu Książki w 1949 r. wydawnictwa wraz z warsztatem i personelem przejął Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej w Warszawie⁵.

Kontynuując prace PIKu Instytut Bibliograficzny rozwinął działalność w dziedzinie bibliografii. Jest on obecnie rozbudowaną centralą koordynującą prace bibliograficzne w skali krajowej, sporządza bibliografie ogólne bieżące i retrospektywne (m. in. kontynuację Estreichera obejmującą piśmiennictwo polskie od 1901 do 1939, już przygotowaną do druku), wydaje kilka periodyków i serii poświęconych problematyce bibliograficznej, opracowuje statystykę produkcji wydawniczej i prowadzi studia nad metodyką i teorią bibliografii pod nazelnym kierownictwem doc. H. Hleb-Koszańskiej.

Drugi ośrodek w Bibliotece Narodowej — Zakład Druków Starych — to poważny warsztat prac badawczych nad drukarstwem polskim XV-XVIII w., rozporządzający olbrzymimi kartotekami i biblioteką podręczną. Zakład współpracuje z Instytutem Badań Literackich, który zapoczątkował pod redakcją K. Budzyka i A. Gryczowej serię wydawniczą pn. *Książka w dawnej kulturze polskiej*⁶. Zakładem Druków Starych kieruje od początku prof. A. Gryczowa.

Wreszcie trzecia naukowo-badawcza placówka w Bibliotece Narodowej — Instytut Książki i Czytelnictwa — powstał w 1955 pod kierownictwem doc. K. Remerowej i podjął pionierskie badania w dziedzinie współczesnych zjawisk związanych z książką i biblioteką. Skupił się głównie na badaniach czytelnictwa różnych środowisk, a wyniki ich ogłasza we własnym wydawnictwie seryjnym pn. *Z badań nad czytelnictwem*⁷. Ostatnio podjął nadto badania nad organizacją współczesnego księgarstwa.

Prace badawcze nad dziejami bibliotek klasztornych i kościelnych skupione są w Ośrodku przy KUL, którego organem naukowym jest czasopismo *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, półrocznik wydawany od 1959 r. w Lublinie. Do 1967 r. ukazało się 15 pokaźnych tomów z rozprawami i materiałami źródłowymi dotyczącymi historii bibliotekarstwa klasztorowego.

Badania nad książką śląską koncentrują się w Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa przy Wrocławskim Towarzystwie Naukowym (1953) i w jej wydawnictwie seryjnym pt. *Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze*, których do 1967 r. wyszło 10 tomów.

Żywymi ośrodkami prac badawczych indywidualnych i zespołowych są biblioteki naukowe PAN i uczelniane, które mimo niewątpliwych trudności pogodzenia narastających obowiązków usługowych z systematyczną pracą naukową posiadają poważny dorobek w zakresie prac dokumentacyjnych, bibliograficznych, monograficznych i edytorskich. Biblioteka PAN w Gdańsku specjalizuje się w badaniach pomorzoznawczych i posiada własne serie wydawnicze (*Źródła Historyczne, Monografie, Katalogi i Bibliografie oraz Grafika*).

⁵ *Biuletyn Państwowego Instytutu Książki*. Red. Adam Łysakowski. T. 1-2. Łódź 1947, 1949. Od t. 3: *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*, Biblioteka Narodowa. Wwa 1950-1964. Od 1965 zastąpiony przez wydawnictwo seryjne pn. *Prace Instytutu Bibliograficznego* pod redakcją M. Dembowskiej, H. Hleb-Koszańskiej i H. Sawoniaka. Wwa 1964-67, nry 1-8.

⁶ Por. *Plan badań naukowych Instytutu Badań Literackich*. W: *Plan pięcioletni PAN na lata 1966-1970*. Cz. 1. Wwa 1965. W obrębie serii wydawniczej IBL wyszły m. in.: *Studia nad książką poświęcone pamięci K. Piękarskiego*. Wrocław 1951.

⁷ *Instytut Książki i Czytelnictwa*. W: *Biblioteka Narodowa w latach 1945-56*. Wwa 1958. Wydawnictwa Instytutu: *Biuletyn*, Wwa 1958, nry 1-3 oraz *Zeszyty Przekładów*, Wwa 1957-1966, nry 1-21.

Ossolineum wydaje od 1951 r. informator o swych zbiorach — *Ze skarbcza kultury*, gdzie umieszcza opisy i ogłasza teksty oryginalne najcenniejszych zabytków historycznych, oraz *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* z opracowaniami ciekawszych kolekcji rękopiśmiennych. Biblioteka Kórnicka kontynuuje swe przedwojenne wydawnictwo *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* z rozprawami i materiałami opartymi na własnych zasobach, Biblioteka PAN w Krakowie wydaje od 1955 *Rocznik Biblioteki PAN* również związany z dokumentacją jej zasobów.

Biblioteki szkół wyższych, duże biblioteki miejskie, niektóre publiczne ogłaszają liczne i różnego rodzaju biuletyny, gdzie obok informacji bieżących znajdują się prace naukowe personelu, związane najczęściej z własnymi zbiorami (np. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*). Niektóre biblioteki uniwersyteckie jak Poznańska, Toruńska i Wrocławska wtargnąwszy na teren wydawniczy swych uczelni macierzystych redagują *Zeszyty Naukowe* poświęcone bibliotekoznawstwu⁸. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego wydaje serię pn. *Wydawnictwa Bibliograficzne* z pracami własnego personelu (dotąd 11 tomów); podobnie Biblioteka Publiczna w Warszawie publikuje *Prace Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy* z rozprawami naukowymi dotyczącymi Biblioteki i jej bogatych zbiorów. Również dokumentacji zbiorów własnych poświęcone są serie wydawnicze Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego pt. *Informatory*, gdzie opublikowano m. in. trzytomowy wykaz druków z zakresu bibliografii (1950-52).

W bibliotekach wojewódzkich i pedagogicznych powstają ośrodki informacji i metodyczne, które również planują studia nad różnorodnymi problemami bibliotek regionalnych i nad masowym czytelnictwem w bibliotekach pow-szechnych.

Nową w stosunku do 20-lecia międzywojennego platformą dyskusyjną, na której wyłaniały się żywotne tematy dla badań naukowych, stały się liczne kursy i konferencje organizowane przez centralne władze resortowe opiekujące się bibliotekami. Tak np. Konferencja Krynicka (1951) zwołana przez Ministerstwo Oświaty rozwinęła szeroką dyskusję nad teoretycznymi aspektami bibliotekarstwa w oparciu o ideologię marksistowską. Konferencja Sopotka 1956, zorganizowana przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, poświęcona problematyce czytelnictwa studenckiego i polityce gromadzenia zbiorów w bibliotekach uczelnianych, zapoczątkowała szereg szczegółowych dyskusji i opracowań zbiorowych. Podczas Konferencji Rogowskiej 1962 doszły do głosu sprawy bezpośrednio związane z naukową działalnością bibliotek, jej organizacją i tematyką⁹.

⁸ *Zeszyty Naukowe*. (Wyd.) Uniwersytet Wrocławski. Ser. A.: *Bibliotekoznawstwo*. Wrocław 1955-1966, zes. 1-4 (zbioru ogólnego z. 1, 4, 38 i 46; od nr IV (46) zmien. tytuł: *Acta Universitatis Wratislaviensis*). *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*. *Nauki humanistyczno-społeczne*. *Nauka o książce*. Toruń 1962-1968, zes. 1-5 (zbioru ogólnego zes. 7, 11, 13, 18, 29). *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*. Biblioteka Główna. Poznań 1960-1965, zes. 1-5.

⁹ *Pamiętnik Konferencji Krynickiej 3-15 II 1951*. W: *Prz. bibliot.* R. 19: 1951, zes. 3-4; *Konferencja w sprawie czytelnictwa i polityki gromadzenia zbiorów w bibliotekach szkół wyższych resortu MSW*, Sopot 10-12 maja 1956 zes. 1: *Tezy referatów i koreferatów*, zes. 2: *Uchwały i wnioski*, Gliwice 1956, powiel.; *Konferencja bibliotek wyższych szkół technicznych MSW*, Warszawa 25 lutego 1957, Gliwice 1957, powiel.; *Materiały z Konferencji Rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek*, 14-24 czerwca 1961, Wwa 1962

Ważną rolę w animowaniu prac badawczych odgrywa podobnie jak przed wojną Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z całym swym rozbudowanym obecnie aparatem wydawnictw, ogólnych zjazdów, komisji, referatów i narad poświęconych różnym zagadnieniom szczegółowym. Seminaria i zebrania w ściślejszym gronie bibliotekarzy-specjalistów roztrząsały wybrane zagadnienia, jak np. organizację bibliografii w skali krajowej, nową rolę i zadania bibliotek powszechnych, uczelniane biblioteki zakładowe, budownictwo biblioteczne¹⁰.

Wszystkie te konferencje mając na celu modernizację i rozwój bibliotek, przeprowadzając szeroką dyskusję nad najistotniejszymi zagadnieniami bibliotekarstwa, odegrały poważną rolę w organizacji życia naukowego i dostarczyły pierwszorzędno tworzywa do pogłębionego opracowywania zagadnień szczegółowych w zespołach specjalistów.

Zagadnienia te znalazły odbicie w prasie fachowej o zasięgu ogólnokrajowym, przede wszystkim w wydawnictwach periodycznych SBP, takich jak *Bibliotekarz* — miesięcznik poświęcony tematyce związanej z organizacją i techniką bibliotek publicznych i zwłaszcza *Przegląd Biblioteczny* kwartalnik, organ naukowy Stowarzyszenia o ustalonym w ciągu 40-letniego istnienia profilu i poziomie.

Do tych dwóch przedwojennych czasopism bibliotekarskich przybyły po wojnie dalsze dwa o szerokim zakresie i zasięgu tematycznym. Od 1957 wychodzą we Wrocławiu *Roczniki Biblioteczne*, organ naukowy bibliotek szkół wyższych, redagowany od początku przez A. Knota. W swych 10-ciu dużych tomach prezentują one poważne rozprawy źródłowe dotyczące historii książki, bibliotek i czytelnictwa, biografie wybitnych bibliotekarzy i księgarzy, bogaty dział recenzji dzieł polskich i zagranicznych oraz stałą kronikę życia naukowego bibliotek uczelnianych i katedr bibliotekoznawstwa. Kierunek pisma jest, jak dotąd, trochę jednostronny, ograniczony w przeważającej swej części do rozpraw historycznych i terenu śląskiego. Poziom naukowy *Roczników* jest bardzo wysoki, sporo w nich prac o znaczeniu odkrywczym, co stawia je w rzędzie najpoważniejszych czasopism bibliologicznych w skali europejskiej.

Od niedawna bo od 1965 r. ukazuje się z inicjatywy dyr. W. Stankiewicza inne poważne czasopismo ogólne bibliologiczne, *Rocznik Biblioteki Narodowej*, poświęcony bibliotekoznawstwu, informacji i dokumentacji, czytelnictwu, edytorstwu i czasopiśmiennictwu. Trzy pierwsze tomy, które się dotąd ukazały, odsłaniają szeroki zakres zainteresowań badawczych autorów, którzy rekrutują się przeważnie spośród pracowników Biblioteki Narodowej i innych teoretyków bibliotekoznawstwa.

Katedry bibliotekoznawstwa, instytucje specjalistyczne, poszczególne biblioteki i ich agendy, wydawnictwa i prasa zawodowo-naukowa tworzą szeroką

¹⁰ *Ogólnokrajowa Narada Bibliografów Wwa 19 II 1956. Materiały Wwa 1956 i Druga Ogólnokrajowa Narada Bibliografów Wwa 20 VI 1966. Referaty i dyskusja Wwa 1967. Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna Wwa 19-22 IX 1957. Referaty maszyn. powiel. — Rola biblioteki powszechnej w środowisku. Materiały z Krajowej Rady Przyjaciół Książki. Białystok 22-23 X 1962, Wwa 1963. — Konferencja w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych w dn. 3-6 czerwca 1959 w Łodzi. Materiały. Łódź 1960. — Budownictwo biblioteczne, materiały Seminarium w Kazimierzu nad Wisłą 28-30 maja 1962. Wwa 1964. Colloque sur les problèmes posés par la construction et l'équipement des grandes bibliothèques de conservation. Compte rendu des séances tenues à la Bibliothèque Nationale de Varsovie les 22 et 23 Juni 1964. LIBRI 15 : 1965, nr 1: II Międzynarodowa Konferencja nt budownictwa bibliotecznego, biblioteki mate i średnie, Warszawa 19-23 X 1965. Zbiór materiałów, Wwa 1967. — Por. również *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy, Warszawa 16-18 lutego 1965. Księga pamiątkowa, Wwa 1957.**

podstawę dla rozwoju bibliologicznych badań naukowych i skupiają pokaźną kadrę samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki.

Przyjrzyjmy się z kolei, jak wygląda obecnie kadra bibliologów, która stanowi najistotniejszy element organizacji i rozwoju nauki. Nie chodzi tu oczywiście o wybitne jednostki, których osobowość, inicjatywa i praca twórcza jest i będzie zawsze najcenniejszą zdobyczą dla nauki, miłym krokiem na drodze jej rozwoju. Lecz nauka wprzęga dziś w szeregi swych producentów także szerokie kręgi nie obdarzonych w tym samym stopniu inicjatywą twórczą pracowników uczestniczących w budowie jej gmachu. Od stopnia ich uczestnictwa, ich liczebności i kwalifikacji naukowych zależy obecnie w dużej mierze rozwój prac naukowych.

Starsze pokolenie bibliotekarzy, czynnych dotychczas i w zawodzie, i w nauce, to przeważnie ludzie z ukończonymi studiami historycznymi, polonistycznymi, socjologicznymi czy ekonomicznymi, którzy bibliotekarzami i bibliologami stali się przede wszystkim dzięki długoletniej praktyce zawodowej w bibliotece naukowej i samokształceniu. Średnie pokolenie posiada już pewne przygotowanie teoretyczne, zdobyte w czasie swych studiów uniwersyteckich jako specjalizację bibliotekoznawczą, natomiast obecnie wchodzi w życie zawodowe i naukowe najmłodsza generacja wykształconych na własnej dyscyplinie specjalistów. Odbić się to powinno korzystnie na rozwoju księgoznawstwa jako dyscypliny naukowej i to zarówno na jej kierunku historycznym (absolwenci katedry wrocławskiej), jak i w zakresie bibliotekoznawstwa współczesnego (absolwenci katedry warszawskiej).

A jak przedstawia się nasza kadra bibliologów w liczbach?

W ciągu ostatnich lat trzy katedry bibliotekoznawstwa — na Uniwersytecie Łódzkim, Warszawskim i Wrocławskim skupiły zastęp samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki, wypuściły 488 magistrów, doktoryzowały ponad 30 osób i wyhabilitowały sześciu docentów. W bibliotekach różnego typu pracuje dziś około setki profesorów i docentów bibliotekoznawstwa oraz w sumie ok. 400 bibliotekarzy dyplomowanych i tzw. pracowników naukowo-badawczych (ci ostatni głównie w Bibliotece Narodowej i w bibliotekach PAN-owskich). Liczby te należy traktować w przybliżeniu, są raczej zanizone, gdyż nie posiadamy pełnego wykazu bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach innych resortów, poza Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Z tej ponad tysięcznej rzeszy odliczyć trzeba większą część absolwentów-magistrów, którzy skutecznie oddają się pracy zawodowej, lecz przypuszczalnie nie będą podejmowali systematycznych badań naukowych. Pozostaje więc niezbyt liczna grupa potencjalnych naukowców-bibliologów, którzy winni służyć dydaktyce i pracy badawczej. Grupa ta musi z roku na rok szybko wzrastać, by zapewnić dopływ młodych sił dla uzupełnienia naturalnego, biologicznego ubytku w obrębie starszego pokolenia. Poważny obowiązek pedagogiczny rozwoju młodej kadry naukowej spada przeto na katedry i na biblioteki. Pewnym optymizmem napawać może fakt, że już obecnie ukazują się w naszej literaturze naukowej obok dawnych, nazwiska młodych i najmłodszych autorów, podejmujących zarówno tradycyjną tematykę historyczną, jak i nową w zakresie bibliotekoznawstwa współczesnego¹¹.

¹¹ M. Dembowska: *Wykaz nieopublikowanych prac naukowych z zakresu nauki o książce planowanych i przygotowanych w bibliotekach i katedrach bibliotekoznawstwa*, Wwa 1966, podaje na 229 pozycji tylko ok. 30 pochodzących od autorów starszego, przedwojennego pokolenia.

II

STAN I KIERUNKI BADAŃ BIBLIOLOGICZNYCH

1. Teoria bibliologii

W okresie powojennym osłabły nieco zainteresowania problemami teoretycznymi, które tak bardzo pasjonowały bibliologów dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to w toku walki o podniesienie nauki o książkę do rangi samodzielnej dyscypliny akademickiej trzeba było — według słów Muszkowskiego z 1919 r. — „nagromadzony olbrzymi materiał, chaotyczny zbiór różnych wiadomości dotyczących rozległej wiedzy o książce... ująć w jednolity system i opracować ściśłą naukową metodę do jego zbadania”¹². Liczne studia M. Rulikowskiego, S. Wierczyńskiego, K. Dobrowolskiego i J. Muszkowskiego — mimo różnicy poglądów — ustalały przedmiot, zakres i zadania nauki o książce, precyzowały problematykę i metody badawcze. Gorącej dyskusji podlegał pogląd na stosunek bibliologii (często jeszcze nazywanej bibliografią) do treści książki tj. do możliwości jej wartościowania. Wiązało się to z zagadnieniem ogólniejszej natury: samodzielności bibliologii czy też jej roli pomocniczej w stosunku do innych dyscyplin zajmujących się książką jako narzędziem badania¹³. Dalszym problemem dyskusyjnym była wewnętrzna jedność nauki o książce. Jedną nauką czy zespół nauk stosujących różne metody badawcze i mających sobie właściwe cele poznawcze? Za całością wiedzy o książce, lecz ograniczonej do książki jako wytworu materialnego, wypowiedzieli się Rulikowski i Wierczyński¹⁴.

Formalistyczną i jednostronną ich koncepcję zbijali bibliotekarze-socjologowie K. Dobrowolski i P. Rybicki¹⁵ głosząc, że bibliologia jest zespołem różnych nauk o różnych celach poznawczych i nie poprzestaje na badaniu książki jako przedmiotu materialnego, lecz obejmuje również szeroki krąg badań nad jej oddziaływaniem społecznym.

Muszkowski, godząc do pewnego stopnia te stanowiska, dał w *Życiu książki* (1936) pierwszą próbę syntezy zagadnień wchodzących w sferę badań bibliologicznych. Podzielił je na trzy kategorie zjawisk związanych z produkcją, obiegiem i użytkowaniem książki.

Koncepcja Muszkowskiego, powtórzona, pogłębiona, rozszerzona i zaktualizowana przez autora w drugim powojennym wydaniu *Życia książki* (1951), przetrwała dotąd w głównym swym zrebie i stała się podstawą dla programów uniwersyteckich studiów bibliotekoznawstwa, zwłaszcza w ich części historycznej. Badania zjawisk związanych z oddziaływaniem książki współczesnej przerzucał Muszkowski za Dobrowolskim na oddzielną dyscyplinę, socjologię książki, dla której bibliologia winna być dyscypliną pomocniczą¹⁶.

¹² Jan Muszkowski: *Przegląd bibliografii polskiej 1900-1918*. Wwa 1919, s. 3.

¹³ St. Wierczyński: *Teoria bibliografii w zarysie* Wrocław 1951 — określił, że dla bibliologii książka jest przedmiotem badań, podczas gdy dla innych dyscyplin stanowi źródło badań.

¹⁴ Już po wojnie w 1951 r. Wierczyński sformułował definicję bibliologii „całością nauki o książce jako o materialnym wyrazie myśli ludzkiej ucieleśnionej w tekście graficznym.” *Teoria bibliografii* op. cit. s. 212.

¹⁵ K. Dobrowolski: *Zagadnienia nauki o książce*. Wwa 1936; P. Rybicki: *Socjologia czytelnictwa*. Wwa 1936.

¹⁶ J. Muszkowski: *Książka jako zjawisko społeczne*. Studia nad książką poświęcone pamięci K. Piekarskiego. Wrocław 1951.

Historię rozwoju teorii bibliologii wraz z analizą głównych poglądów najwybitniejszych teoretyków polskich i zagranicznych oraz próbą ukształtowania własnego schematu klasyfikacyjnego dla nauki o książce opracował St. Wierczyński w swej *Teorii bibliografii w zarysie* (1951), będącej drugim, znacznie rozszerzonym wydaniem publikacji przedwojennej (*Bibliografia, jej istota, przedmiot i początki*, 1923).

Teoretycznymi problemami bibliologii zajmują się fragmentarycznie autorzy różnych licznych opracowań rozsianych po czasopiśmie na marginesie innych tematów. St. Sierotwiński poruszył je przy okazji określania funkcji i zadań społecznych książki współczesnej¹⁷. Zahaczyli o nie w związku z omawianiem kwalifikacji kadry zawodowej R. Przelaskowski, K. Remerowa, P. Rybicki¹⁸. Artykuły te nie wnoszą jednak nic nowego do systematyki bibliologii ani też nie porządkują jej terminologii, tak że właściwie niewiele posunęliśmy się naprzód od czasu Muszkowskiego.

Pojęcia bibliologii, nauki o książce, księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa nie są w dalszym ciągu jednoznacznie sprecyzowane. W okresie międzywojennym dla bibliologii używano zamiennie terminu bibliografia, obecnie utożsamiamy często bibliologię z bibliotekoznawstwem i z księgoznawstwem. Przykładem niech posłużą tytuły dwóch referatów przygotowanych na Kongres Nauki Polskiej w 1951 r., o czym była mowa na początku: A. Birkenmajer zatytułował swój referat *Bibliotekoznawstwo*, a W. Pocięcha traktując ten sam temat w tym samym zakresie — *Księgoznawstwo*. Podobnie, powstałe po wojnie katedry uniwersyteckie ze studiami obejmującymi naukę o książce w pełnym tego słowa znaczeniu tj. historię pisma i druku, dzieje bibliotek, bibliografię, bibliotekarstwo, czytelnictwo, noszą nazwę katedr bibliotekoznawstwa. Nie jesteśmy zresztą pod tym względem odosobnieni, za granicą również terminologia nie jest ustalona. W Stanach Zjednoczonych, gdzie brak jest historycznych tradycji w zakresie książki, szczególny nacisk kładzie się na zagadnienia biblioteki współczesnej jako dynamicznie rozwijającej się instytucji społecznej. W konsekwencji więc studia uniwersyteckie są tam prawie wyłącznie ograniczone do bibliotekoznawstwa. Stąd nazwy: *School of Library Science*, *School of Library Services* lub nawet *School of Librarianship*. Podobnie w Anglii. Francuzi rozróżniają *bibliothéconomie* jako dyscyplinę praktyczną zdobywaną na bazie jakiegokolwiek dyscypliny teoretycznej w specjalnej Szkole Bibliotekarskiej lub w drodze egzaminów i konkursów państwowych, zaś *science du livre* — to raczej teren badawczy historyków kultury, literaturoznawców, historyków sztuki i socjologów. Od dawna prowadzone próby niemieckie usystematyzowania i sprecyzowania terminów *Buchkunde*, *Buchwesen*, *Bibliothekswissenschaft*, *Bibliothekslehre* nie doprowadziły dotąd do zadowolającego rozwiązania, w praktyce zaś programy studiów akademickich, obejmują bibliotekoznawstwo na bazie innej dyscypliny. W Związku Radzieckim natomiast *knigowiedzenie* rozumiane podobnie jak u nas księgoznawstwo

¹⁷ S. Sierotwiński: *Co to jest książka? Bibliotekarz* R. 16:1948; Tenże: *Zagadnienia teorii bibliografii*, *Zycie Nauki* T. 5:1948; Tenże: *Zadania nauki o książce*, *Prz. bibliot.* R. 21:1953 — porusza również znaczenie społeczne książki.

¹⁸ R. Przelaskowski: *O zawodzie bibliotekarskim i jego jednostki*, *Prz. bibliot.* 30:1962. K. Remerowa: *Sprawa kadry naukowych w bibliotekach*, *Prz. bibliot.* 21:1953; Taż: *Studia bibliotekoznawcze na uniwersytetach polskich*. Tamże 26:1958; P. Rybicki: *Dawne i nowe formy pracy w bibliotekach naukowych*, *Prz. bibliot.* 22:1954.

w szerokim zakresie, stanowi trzon dyscypliny akademickiej, w skład której wchodzi m. in. bibliotekoznawstwo (*bibliotekowiedzenie*).

Zamieszanie terminologiczne i pojęciowe jest u nas wynikiem braku teoretycznej koncepcji bibliologii. I aż dziwne, że mimo ponad stuletnich tradycji uprawiania tej nauki i to z dużym powodzeniem, nie zdobyliśmy się dotąd na jednoznaczną koncepcję nauki o książce i jej usystematyzowanie wewnętrzne według dziedzin czy gałęzi wchodzących w jej skład.

Pewną próbę sprecyzowania zarówno programu dydaktycznego jak i założeń badawczych bibliologii podjął ostatnio Karol Głombiowski w rozprawie *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka* (1962). Nawiązując do koncepcji Muszkowskiego i rozwijając jednocześnie jego pogląd o społecznym znaczeniu książki, Głombiowski broni bibliologii (choć też błędnie nazywa ją bibliotekoznawstwem) jako zwartej dyscypliny, której przedmiotem badań jest książka we wszystkich jej formach rozwojowych, a celem badań są „środki, przy pomocy których książka pełni funkcję utrwalania i przekazywania treści kulturalnych”. Badając stan księgozbiorów bibliotecznych i rynków wydawniczo-księgarskich ustalić można zainteresowania intelektualne i wrażliwość estetyczną epoki i poszczególnych środowisk społecznych. Tak pojęta dyscyplina należy do wielkiej rodziny nauk humanistycznych i, wiążąc się bardzo silnie z historią literatury i z socjologią, posiada swój własny cel poznawczy i operuje sobie właściwymi, choć często zapożyczonymi od innych dyscyplin, metodami badawczymi. Jako dyscyplina akademicka stanowi więc, według autora, podstawę zarówno dla badacza jak i dla bibliotekarza zawodowego, podczas gdy bibliotekoznawstwo jako nauka stosowana posiada zbyt mało elementów naukowych, by stać się odrębną dyscypliną akademicką.

Polemikę z Głombiowskim wszczął Władysław Piasecki na łamach *Przeгляdu Bibliotecznego*. W kolejno opublikowanych artykułach *Bibliotekoznawstwo w cudzysłowie czy bez cudzysłowu* (1963) i *Nauka probierzem zawodu bibliotekarza* (1966) wysunął pogląd, że właściwą podstawą teoretyczną dla zawodu bibliotekarskiego nie jest nauka o książce, lecz nauka o bibliotece jako instytucji będącej jednym z ogniw w organizacji procesu naukowo-badawczego lub kulturalno-oświatowego. Bibliotekoznawstwo — wedle autora — posiada wszelkie cechy samodzielnej nauki, stanowi zwarty zespół tematyczny, choć, podobnie jak inne dyscypliny, skupia różne elementy takich nauk, jak technologia, ekonomia, organizacja przedsiębiorstw, statystyka itp. Jest charakterystyczne, że autor opiera swą argumentację na dziełach teoretyków amerykańskich i na poglądach Ranganathana i Vleeschauwera, których koncepcje wywodzą się bezpośrednio z praktyki bibliotecznej i to bibliotek stosunkowo świeżej daty¹⁹.

Polemika Głombiowski-Piasecki nie odbiła się szerszym echem, ani nie rozwiązała zasadniczego problemu systematyzacji nauki o książce. Należy mieć nadzieję, że obaj autorzy rozwiną swe poglądy, a wówczas dalsza dyskusja doprowadzi może wreszcie do jakiejś ogólnej koncepcji i do określenia stosunku między bibliologią a bibliotekoznawstwem. Lecz już samo zapoczątkowanie kontrowersji na ten temat jest znamienne i nasuwa pewne refleksje.

¹⁹ K. Głombiowski: *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka*. — *Roczn. i bibliot.* R. 6: 1962; W. Piasecki: *Bibliotekoznawstwo w cudzysłowie czy bez cudzysłowu?* *Prz. bibliot.* R. 31: 1963. oraz *Nauka probierzem zawodu bibliotekarza*. — *Tamże* R. 36: 1966.

Niewątpliwie bowiem wystąpienie Piaseckiego, reprezentanta biblioteki technicznej, świadczy o narastaniu nowych teoretycznych problemów powstałych w związku z rozwijającymi się bibliotekami nowoczesnymi, zwłaszcza specjalnymi, gdzie i rodzaj gromadzonego materiału i rodzaj usług wymaga innych podstaw teoretycznych niż w tradycyjnej bibliotece typu uniwersalno-humanistycznego.

Dziedzina, która wyraźnie wyodrębnia się w obrębie nauki o książce, to bibliografia. Dzięki olbrzymiemu i wciąż rosnącemu zapotrzebowaniu na różnego rodzaju zestawienia bibliograficzne, których produkcja za ostatnie dwudziestolecie znacznie już przewyższyła całą dotychczasową, począwszy od XVII wieku²⁰, bibliografia zdobyła podstawę teoretyczną i metodologiczną. Jej teorii i metodyce poświęcono ostatnio wiele prac. Uporządkowane zostało przede wszystkim samo pojęcie bibliografii, do niedawna używanej w znaczeniu bardzo szerokim, równającym się bibliologii. Jeszcze Wierczyński swą powojenną publikację dotyczącą historycznego rozwoju bibliologii nazwał *Teorią bibliografii*.

Do sprecyzowania pojęcia przyczyniły się znakomite prace A. Łysakowskiego, zwłaszcza jego *Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książce* (1950). W jasnym i przekonującym wykładzie wyznaczył on bibliografii oddzielne miejsce w obrębie bibliologii i nakreślił jej teoretyczne zadania²¹. Rozprawy Łysakowskiego stały się punktem wyjścia dalszych prac nad teorią bibliografii. Metodologię bibliografii, zwłaszcza odnośnie do metod XVI i XVII wieku opracował K. Budzyk, w sprawie przydatności metod bibliograficznych dla badań nad literaturą staropolską wypowiedział się T. Mikulski²². Pierwsze syntetyczne opracowanie dziejów bibliografii polskiej wyszło spod pióra Józefa Korpały. Jego *Zarys dziejów bibliografii w Polsce* (1953) zyskał szerokie zainteresowanie i przetłumaczony został na niemiecki.

Ukazało się kilka opracowań podręcznikowych, jak np. J. Grycza i E. Kurdybachowej *Bibliografia w teorii i praktyce* (1953) oraz dwa kolejne wydania zbiorowej pracy pt. *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*. Szczegółowe studia w zakresie problematyki specjalnej ogłosiła H. Hleb-Koszańska. Terminologię bibliograficzną opracowała M. Dembowska²³.

Duże znaczenie teoretyczne i praktyczne posiadają studia nad normalizacją bibliograficzną prowadzone w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Stały się one podstawą dla obowiązujących norm bibliograficznych ogłoszonych przez Polski Komitet Normalizacyjny. Trzeba dodać, że dorobek

²⁰ H. Hleb-Koszańska: *Aktualny stan bibliografii w Polsce*. Wwa 1967 podaje, że od XVII w. do 1950 r. wydano \pm 5.500 spisów bibliograficznych, zaś od 1951 do 1965 r. \pm 6.500.

²¹ A. Łysakowski: *Określenie bibliografii*. — *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 3, nr 2: 1950. Tenże: *Zagadnienie treści i wartości książki w bibliografii*. Tamże nr 9: 1952

²² K. Budzyk: *Studia z zakresu bibliografii i księgoznawstwa*, Wwa 1948; T. Mikulski: *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawczych*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci K. Piekarskiego*. Wrocław 1951.

²³ H. Hleb-Koszańska: *Wytyczne bibliografii Joachima Lelewela. Z problemów bibliografii osobowej*, 1948; Taż: *Kompozycja bibliografii specjalnej*, 1948; S. Sierotwiński: *Analiza metody bibliograficznej*. — *Zycie Nauki* 7: 1949 i *Zagadnienia teorii bibliografii*. — Tamże 5: 1948; M. Burbianka: *Wstęp do bibliografii*. Wrocław 1965; M. Dembowska: *Terminologia bibliograficzna*, 1954.

nasz w tej dziedzinie, wysoko oceniany przez specjalistów, należy do przodujących w skali międzynarodowej²⁴.

W związku z rozwojem nauk eksperymentalnych, techniki i przemysłu, z wznrastającym piśmiennictwem i z zapotrzebowaniem na szybką i precyzyjną informację z najrozmaitszych dziedzin nauki i życia powstał na gruncie bibliografii nowy problem teoretyczny. Informacja i dokumentacja genetycznie związana z bibliografią poczęła się z niej wyodrębniać jako samodzielna dziedzina mająca swe własne zadania i własne środki oddziaływania.

Stosunek informacji i dokumentacji naukowej do bibliografii i bibliotekarstwa tradycyjnego jest od lat 50-ciu tematem gorących dyskusji na całym świecie — w literaturze i na międzynarodowych kongresach. Tworzy się odrębna teoria i metodyka informacji, powstaje odrębny program kształcenia dokumentalistów. W naszej bogatej już na ten temat literaturze górują przede wszystkim zainteresowania zagadnieniami organizacyjnymi i technicznymi ośrodków dokumentacyjnych²⁵. Od strony teoretycznej zajął się dokumentacja J. Muszkowski w broszurze *Dokumentacja i dokumentologia* (1947). Widział w niej raczej zespół „specyficznych działań” niż odrębną dyscyplinę naukową.

W 20 lat później próbę ujęcia całokształtu zagadnień związanych z dokumentacją podjęła Maria Dembowska. W swej rozprawie habilitacyjnej *Dokumentacja i informacja naukowa* (1966) przedstawiła problematykę informacji naukowej i metodykę procesów dokumentacyjnych w rozwoju historycznym. Na podstawie krytycznie zanalizowanej literatury zagranicznej oraz własnych doświadczeń przedstawiła stan obecny i kierunki rozwojowe badań nad teorią informacji naukowej, stwierdzając w podsumowaniu, że „mimo rosnącego zainteresowania dla tych badań ... rozwój ich znajduje się dopiero w zaczątkach” (s. 109). Na poparcie swego stwierdzenia przytacza Dembowska zdanie wybitnego teoretyka radzieckiego A. I. Michajłowa, który, podobnie jak Muszkowski przed pół wiekiem, oceniając stan nauki o książce, tak się wypowiada o dzisiejszym stanie teorii informacji: „na razie teoria informacji naukowej znajduje się w stadium początkowym przechodząc od etapu gromadzenia faktów do ich analizowania i wykrywania prawidłowości”²⁶.

Trudno jest dziś odpowiedzieć na pytanie, czy stoimy wobec krystalizowania się nowej dyscypliny naukowej, integrującej bardzo różnorodne tereny naukowe, czy też mamy tu do czynienia z wyodrębnianiem się jednego z czło-

²⁴ H. Hleb-Koszańska: *Normalizacja w zakresie bibliografii i bibliotekarstwa oraz reprodukcji dokumentacyjnej*. — *Bibliot.* 21: 1954; J. Pelcowa: *Normalizacja w zakresie bibliografii i reprografii*, 1963; H. Sawoniak: *Metodyka bibliografii*. W: *Druga Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*. Wwa 1967.

²⁵ T. Zamoyski: *Zagadnienie dokumentacji naukowo-technicznej*. — *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 3: 1952 nr 7; Z. Majewski: *Specyfika dokumentacji naukowej i związane z tym zagadnienie metodologiczne i organizacyjne*. — *Prz. bibliot.* 7: 1955; D. Gajewski: *Sieć dokumentacji i informacji naukowo-technicznej w krajach socjalistycznych*. Wwa 1963; Tenże: *Zróżdła i narzędzia informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej*. Wwa 1963; M. Charewicz, J. Halewicz: *Informacja naukowo-techniczna i ekonomiczna*. Wwa 1964; J. Rużyło-Stasiakowa: *Z problematyki informacji naukowej w zakresie nauk społecznych*. — *Rocz. Bibliot. Narod.* T. 3: 1967.

²⁶ M. Dembowska: *Dokumentacja i informacja naukowa. Zarys problematyki i kierunki rozwoju*. Wwa 1965, s. 109. Pierwsze w literaturze całościowe ujęcie rozległego tematu. Książka Dembowskiej — wzbudziła żywe zainteresowanie w kraju i za granicą, tłumaczenie angielskie, 1968, pt. *Documentation and scientific information. Problems and trends*. J. Muszkowski: *Przegląd bibliografii polskiej 1900-1918*, Wwa 1919, s. 3.

nów bibliologii na skutek nowych form rozwojowych książki — dokumentu, i nowych, zmechanizowanych technik jej gromadzenia, opracowania i rozpowszechniania. Lecz tak czy inaczej, jest dziś oczywiste, że w obrębie tradycyjnej nauki o książce narastają już nowe problemy teoretyczne, które nie dojrzały jeszcze do syntetycznego ujęcia, lecz których uporządkowanie i usystematyzowanie należy niewątpliwie do zadań najbliższej przyszłości.

2. Dzieje książki

Zanim przejdę do omówienia naszego dorobku w zakresie badań nad historią książki, wspomnieć wypada o dwóch wielkich ambitnych i pionierskich dziełach encyklopedycznych, które wprawdzie nie ukazały się jeszcze w druku, lecz które przez wiele ostatnich lat absorbowały i absorbują wciąż jeszcze szerokie rzesze naszych bibliologów, bibliotekarzy, księgarzy, wydawców, historyków sztuki, drukarzy. Dzieła te obejmują całokształt księgoznawstwa w bardzo szerokim zakresie, tj. wszystkie zjawiska związane z produkcją, obiegiem i rozpowszechnianiem książki, zarówno w kategoriach historycznych, jak i w świecie współczesnym.

Encyklopedia wiedzy o książce, zainicjowane jeszcze przez Muszkowskiego wydawnictwo zbiorowe w rodzaju *Lexikon des gesamten Buchwesens*, pod redakcją najlepszych specjalistów, przy współpracy setki autorów i przy wydanej pomocy Ossolineum, znajduje się w końcowej fazie druku. EWoK nie ogranicza się do spraw polskich, choć eksponuje je przede wszystkim, daje przegląd instytucji, zagadnień i terminów związanych z książką w ujęciu historycznym doprowadzonym do współczesności.

Słownik biograficzny pracowników książki polskiej, owoc zespołowej pracy pracowników bibliotek uniwersyteckich i PAN-owskich (Ossolineum i Gdańsk), pod redakcją dr Ireny Treichel (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi), oddany został do druku w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. Przewidziany na 140 arkuszy obejmuje ok. 3 000 na źródłowym materiale opartych biogramów polskich bibliotekarzy, bibliografów, drukarzy, księgarzy, wydawców, ilustratorów, introligatorów itp., dając poprzez ludzi związanych z wytwarzaniem, obiegiem i rozpowszechnianiem książki polskiej jej historię od zamierzchłych czasów do nam współczesnych²⁷.

Oba te ogólne dzieła encyklopedyczne odbijają z jednej strony stan naszej dzisiejszej wiedzy o książce, kodyfikując ją niejako, z drugiej zaś, dzięki wielu odkrywczym szczegółom lub nowym ustaleniom, staną się punktem wyjścia i bodźcem dla rozwinięcia różnokierunkowych dalszych badań i monograficznych opracowań w zakresie historii książki.

Poza tymi dziełami encyklopedycznymi dzieje książki polskiej nie doczekały się jeszcze naukowej, choćby cząstkowej syntezy. Na kilku pracach o charakterze popularnym i podręcznikowym, jak skrypty z wykładów prof. Muszkowskiego pt. *Nauka o książce* i wspomniane już jego *Życie książki*, jak *Księgoznawstwo* K. Świerkowskiego i tegoż *Dziesięć wieków książki* (1949), jak *Materiały do nauczania historii książki i księgozbioru* K. Głombiowskiego i H. Szweykowskiej, jak J. Grycza i A. Gryczowej *Historia książki i bibliotek w zarysie* (1959) — wyczerpuje się katalog naszego dorobku w tym zakresie.

²⁷ Zeszyt próbny *Słownika biograficznego pracowników książki polskiej* wyszedł w 1958; Wykaz haseł — w 1962.

Dodać by tu można jeszcze polskie tłumaczenie *Dziejów* książki S. Dahla z dodatkowymi rozdziałami o książce polskiej²⁸.

Sporo natomiast uczyniono na zaniedbanym w dwudziestoleciu międzywojennym polu popularyzatorskim. Całokształt historii książki w popularnym ujęciu przedstawia praca Celestyna Kwietnia *Od papirusu do bibliobuszu*, 1960. Wzorowym przykładem popularyzacji na wysokim poziomie jest seria wydawnicza Ossolineum pn. *Książki o książce*; ukazują się tu w starannej szacie graficznej tomiki opracowane przez badaczy specjalistów jak np. *Książka w świecie Islamu*, *Poligrafia książki*, *Mikrofilm — nowa postać książki i inne*.

W dziedzinie badań nad książką rękopiśmienną, których problematykę szeroko nakreślił na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w 1936 r. świetny jej znawca Aleksander Birkenmajer, dając parę lat później w rozprawce o *Psalterzu Floriańskim* konkretny wzór metody bibliotecznej zastosowanej do średniowiecznego rękopisu, mamy do zanotowania jedynie drobne przyczynki o rękopisach polskich znalezionych w zbiorach wrocławskich²⁹.

Główny wysiłek specjalistów rękopisoznawców poszedł bowiem w kierunku rejestracji bibliotecznych zasobów rękopiśmiennych. Rozpoczęto od zestawienia strat wojennych, zwłaszcza w bibliotekach warszawskich³⁰. Następnie w gronie doświadczonych specjalistów przystąpiono do prac nad metodą i ujednoliceniem zasad opracowania rękopisów bibliotecznych. Owocem paroletniej pracy były wydane w 1955 r. *Wytyczne* szczegółowe o charakterze obowiązującej instrukcji. Ożywiło to zainteresowanie dokumentacją źródeł rękopiśmiennych i metodyką ich opracowania³¹. We wszystkich większych bibliotekach przystąpiono do prac katalogowych. Wzorowo opracowane zostały i wydane drukiem katalogi rękopisów następujących bibliotek: Narodowej tomy 4-7, PAN w Krakowie 3 tomy kontynuacji Czubka i *Katalog dokumentów pergaminowych*, Jagiellońskiej: 3 tomy *Inwentarza nry 6001-8000 plus Inwentarz akt Senatu UJ* i *Inwentarz Archiwum Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872)*, Uniwersyteckiej w Warszawie 1 tom, Kórnickiej 1 tom *Inwentarza nr 1613-2700 plus Katalog rękopisów średniowiecznych*, Publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie część 3, sygn. 1729-2043 oraz Ossolineum, słabszy metodycznie

²⁸ *Materiały do nauki historii książki i księgozbioru*. Wrocław. Cz. 1: K. Głombowski: *Książka w starożytności*, 1958; Cz. 2: H. Szwejkowska: *Książka w wiekach średnich*, 1958; S. Dahl: *Dzieje książki*. Wrocław 1965. Wydanie polskie znacznie rozszerzone, red. B. Kocowski; uzupełnienia: K. Heinitsch: *Dzieje książki słowiańskiej*, A. Birkenmajer: *Dzieje książki polskiej*.

²⁹ A. Birkenmajer: *Psalterz Floriański jako zabytek kaligrafii. Paleograficzny rozbiór rękopisu*. W: *Psalterz Floriański łacińsko-polsko-niemiecki*. Wyd. ... pod red. L. Bernackiego. Lwów 1939. M. Walter: *Słaskie polonica rękopiśmienne w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego*. — *Sobotka* 1948; J. Woronczak: *Skarga umierającego. Ze studiów nad rękopisem nr 2 Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*. — Tamże 1948.

³⁰ *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. T. 3: *Biblioteki*. Wwa 1955. Zawiera: P. Bańkowski — *Straty Biblioteki Narodowej*, A. Lewak — *Straty Biblioteki Raperswilskiej*, H. Więckowska — *Straty Biblioteki Batignolskiej*, W. Kamieniecki — *Straty Biblioteki ord. Krasieńskich*, B. Horodyski — *Straty Biblioteki ord. Zamojskich*, Z. Wdowiszewski — *Straty Biblioteki Przeddzieckich*. Por. też H. Kozerska: *Straty w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w czasie I i II wojny światowej*. Wwa 1960.

³¹ *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*. Opracował zespół na podstawie projektów B. Horodyskiego i H. Więckowskiej. Wrocław 1955; A. Lewak: *Uwagi o katalogowaniu rękopisów bibliotecznych*. — *Rocznik bibliot.* R. 6: 1962; J. Zathay: *Problem rękopisoznawstwa*. — Tamże R. 10: 1966.

Inwentarz rękopisów 1-13000 i Indeks plus Katalog dokumentów z lat 1507-1700 jako kontynuacja przedwojennego³². Opublikowano nadto centralne katalogi rękopisów tureckich, ormiańskich, orientalnych, zachodnio i południowosłowiańskich znajdujących się w różnych bibliotekach polskich. Katalogi i inwentarze rękopisów niektórych bibliotek klasztornych oraz rękopisów liturgicznych ogłoszone zostały na łamach czasopisma *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*. Płocka Biblioteka Katedralna opracowała własny katalog swoich rękopisów średniowiecznych, ukończono katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Zamojskich. *Polonica śląskie w Bibliotece Uniwersyteckiej Wrocławskiej* — M. Walter. W sumie posiadamy ponad 40 tomów opracowanych i wydanych w ostatnim dwudziestoleciu katalogów i inwentarzy rękopisów³³.

Do tego obfitego plonu dodajmy jeszcze starannie opracowane przewodniki po rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, bibliotek poznańskich, po zbiorach Potockich Biblioteki Wilanowskiej, po spuściznach w Archiwum PAN i Biblioteki Uniwersytetu Toruńskiego³⁴. Trudno ustalić, jaki procent posiadanych zasobów rękopiśmiennych został w ten sposób ujawniony, lecz z pewnością najpoważniejsze zespoły i najcenniejsze zabytki rękopiśmienne są już dziś dostępne dla nauki.

Ogromny krok naprzód zrobiła nasza inkuabulistyka zdobywając pełną podstawę badawczą w postaci kilku tomów katalogów inkunabułów obejmujących w sumie ponad 90% polskiego stanu posiadania. Najpełniejszy *Katalog centralny* pod redakcją A. Gryczowej zawiera 5 700 pozycji (ok. 20 000 egzemplarzy), których precyzyjne opisy uzupełniono danymi o proveniencji i oprawach. Tom I Katalogu w układzie alfabetycznym znajduje się w druku. Oddzielnie drukowane katalogi inkunabułów, poprzedzone historycznymi i metodologicznymi rozprawami wstępnymi, otrzymały biblioteki: Ossolineum na podstawie materiałów K. Piekarskiego w opracowaniu A. Gryczowej; Jagielonka (ponad 3 000 egzemplarzy) w opracowaniu A. Lewickiej-Kamińskiej; Uniwersytecka we Wrocławiu (ponad 3 000 egzemplarzy) w opracowaniu B. Kocowskiego; Miejska w Gdańsku w opracowaniu Jędrzejowskiej i Pelczarowej oraz Publiczna m. st. Warszawy w opracowaniu A. Gryczowej. Ponadto opra-

³² *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. Oprac. zbiorowe pod red. J. Turskiej. Wrocław. T. 1-2 powiel. ukazały się w latach 1948-49, późniejsze i niemetodycznie opracowane, bez indeksu. Indeks dodano do tomu 3, 1966. Tom ten, znacznie lepszy od poprzednich, spotkał się z poważną krytyką, por. recenzje B. Kupścia w *Prz. bibliot.* 1966.

³³ *Wykaz katalogów i inwentarzy rękopisów wydanych w latach 1947-1963 u H. Chamerskiej: Osiągnięcia w zakresie informacji o polskich zbiorach bibliotecznych*. — *Prz. bibliot.* 32 : 1964, s. 23. Również w: *Bibliografia historii Polski* pod redakcją H. Madurowicz Urbańskiej. T. 1-2, Wwa 1965-67 oraz uzupełnienia u J. Zatheya *Problem rękopisoznawstwa*, l. cit.

³⁴ Z. Szpotański: *Dział rękopisów Biblioteki Publicznej*. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Wwa 1961, s. 771-781; *Materiały Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich. Informator o zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poznańskich*. Komitet Redakcyjny St. Kubiak i in., Wrocław 1960; W. Semkowicz: *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*. Uzupełnił i przygotował do druku Piotr Bańkowski. Wwa 1961; *Przewodnik po zespołach i zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk*. Oprac. zbior. pod kierunkiem Zygmunta Kolankowskiego. Wwa 1965; E. Wróblewska: *Spuścizny rękopiśmienne w Bibliotece Uniwersytetu w Toruniu*. *Zesz. nauk. Univ. Toruń*. — *Nauka o książce*, IV; E. Morcinek: *Inwentarz zbioru „Rękopisy elbląskie”*. Wwa 1967; B. Kupś: *Polonica rękopiśmienne w Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina i w niektórych innych zbiorach w Leningradzie*. — *Prz. bibliot.* 1958.

cowane zostały materiały bibliograficzne ze zbiorów inkunabułów Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego (300 pozycji opracowała Z. Kawecka) i Toruńskiego (171 pozycji w opracowaniu S. Lisowskiego).

Również w dziedzinie drukarstwa staropolskiego i późniejszego na czoło zainteresowań wysunęło się zagadnienie inwentaryzacji zabytków jako kontynuacja prac zapoczątkowanych i zaplanowanych przez K. Piekarskiego. Obszerny jego program podjęli po wojnie K. Budzyk i A. Gryczowa. Budzyk ogłosił kilka prac z dziedziny metodologii badań i rejestracji starodruków XVI i XVII wieku, rozwinął postulaty Piekarskiego i rozszerzył jego metodę typograficzną³⁵. A. Gryczowa opracowała katalog druków XVI-XVII-wiecznych, polskich i obcych, obejmujący ok. 630 000 egzemplarzy z całego kraju. Katalog w formie kartotekowej znajduje się w Bibliotece Narodowej.

Wśród drukowanych katalogów poloników XVI w. wyróżniają się precyzją i pełnością opisu katalogi Biblioteki Publicznej m. Warszawy (380 pozycji w opracowaniu A. Gryczowej) i Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (320 pozycji w opracowaniu Cybertowicza i Kowalewicz); liczebnością ogarniętego materiału góruje *Katalog Biblioteki Ossolineum* opracowany przez Marię Bohonos i obejmujący 3 000 egzemplarzy.

Niektóre biblioteki uniwersyteckie, jak Toruńska i Wrocławska, jak również Ossolineum i Biblioteka Towarzystwa Naukowego w Płocku ogłosiły materiały bibliograficzne ze swych zasobów poloników XVI i XVII w., które częściowo uzupełniają Estreichera. Godną uznania inicjatywę wyszukiwania w bibliotekach i ujawniania nienotowanych u Estreichera starodruków można by już dziś skoordynować, aby opisy tych znalezisk oparte na jednolitych zasadach skupić w jednym miejscu, a nie rozpraszać po różnych wydawnictwach.

Dwa wielkie monumentalne dzieła uzupełniają podstawę informacyjną w zakresie starodruków polskich i wraz z wymienionymi wyżej katalogami dostarczają pełnego materiału źródłowego dla badań bibliologicznych, historycznych i polonistycznych. Są to opracowane pod redakcją A. Gryczowej *Drukarze dawnej Polski od XVI do XVII w.*, wydawnictwo obliczone na 6 tomów, z których trzy (IV, V i VI), obejmujące Ziemię Ruską, Litwę i Pomorze ukazały się już drukiem oraz kontynuacja zapoczątkowanej przez Piekarskiego *Polonia Typographica saeculi sedecimi* (tomy 2, 3, 4 i 9) z obszernymi wstępami historycznymi, bibliografią druków każdego drukarza i reprodukcjami pełnego zasobu typograficznego.

W związku z szeroką bazą źródłową i informacyjną rozwinęły się szczegółowe badania, powstały opracowania ilością i zakresem przewyższające produkcję międzywojenną. Dzięki nowo ujawnionym zabytkom z większą niż dotąd ścisłością można było ustalić chronologię pierwszych druków i oficyn polskich. W tym zakresie sporo wnieśli prace Muszkowskiego, Lewickiej-Kamińskiej i Kocowskiego³⁶. Uzyskaliśmy też kilka zarysów syntetycznych

³⁵ K. Budzyk: *Studia z zakresu bibliografii*, 1. cit.; Tenże: *O trwałe wartości w nauce*. — *Prz. bibliot.* R. 19: 1951; Tenże: *Wiadomości o książce*. Wwa 1961 (popularny wykład problematyki i metody badań).

³⁶ J. Muszkowski: *Początki drukarstwa w Krakowie. Stan badań i problematyka aktualna*. — *Prace polonist.* Ser. 8, 1950 i Nadb.; A. Kawecka-Gryczowa: *O pierwocinach drukarstwa na Morawach kilka szczegółów znanych i nieznanych*. — *Roczn. i bibliot.* R. 5: 1961; B. Kocowski: *Śląskie egzemplarze Turrecrmaty...* w *Świetle badań porównawczych*. — Tamże; A. Lewicka-Kamińska: *Początki drukarstwa w Krakowie*. W: *Księga pamiątkowa ku czci K. Estreichera*. Kraków 1964.

drukarstwa XVI wieku: *Rola drukarstwa w dobie Odrodzenia* opracowała A. Gryczowa, *Drukarstwo na Dolnym Śląsku* — B. Kocowski. M. Burbianka mamy do zawdzięczenia wyczerpujące monografie oficyn śląskich; studia nad recepcją książki 16-wiecznej na Śląsku prowadzi K. Głombowski i jego szkoła. Badania drukarstwa — ograniczone dotąd głównie do okresu staropolskiego — rozciągnięte zostały na dalsze stulecia aż do XVIII i XIX wieku, oraz na oficyny pomniejszych, słabo dotąd uwzględniane. Sporo drobnych, lecz cennych przyczynków wyszło spod pióra pracowników Zakładu Druków Starych BN i absolwentów studiów bibliotekoznawczych wrocławskich³⁷.

Natomiast książka XX wieku, jej współczesna ewolucja, jej nowa postać zewnętrzna i jej nowa funkcja społeczna wymyka się trochę spod badań historyków książki i przechodzi coraz częściej jako przedmiot zainteresowania do pracowni socjologów, dla których ustalenia bibliologów są punktem wyjścia. Socjologia nie ogranicza się do problemów związanych z produkcją książki, lecz sięga również do zjawisk obejmujących jej dystrybucję i recepcję. W zakres jej badań wchodzi więc również księgarstwo i czytelnictwo³⁸.

Z dziejami produkcji książkowej wiąże się szereg dyscyplin — jak ilustratorstwo, piapiernictwo, introligiarstwo, księgarstwo — które nieco słabiej reprezentowane są w naszej obecnej literaturze naukowej w porównaniu z dwudziestoleciami międzywojennymi.

Pierwocinom grafiki książkowej XV w. poświęciła liczne prace Zofia Ameisenowa. Jej *Rękopisy i pierwodruki iluminowane w Bibliotece Jagiellońskiej* (1958), uznane są przez krytykę za dzieło pomnikowej wartości. Interesującą pracę o drzeworycie w czasopiśmie XIX w. ogłosił Mieczysław Opalek.

Szczegółowe badania nad piapiernictwem i filigranistyką prowadzi Włodzimierz Budka, Kazimiera Maleczyńska na Śląsku, Jadwiga Siniarska-Czaplicka na ziemiach środkowej Polski³⁹. Organizacją piapierni polskich od XVI do XIX/XX wieku zajął się Stanisław Żurowski. Zarys historyczny piapiernictwa od XVI do XVIII stulecia opublikował Mieczysław Gębarowicz.

Studia nad opravami prowadzi na terenie Śląska M. Burbianka,

³⁷ M. Burbianka: *Andrzej Winkler drukarz wrocławski XVI w.* — *Roczn. bibliot.* R. 4:1960; Taż: *Adam Dyon i Kasper Lybisch, wrocławscy drukarze reformacyjni.* — Tamże R. 5:1961; K. Bielska: *Drukarstwo kaliskie.* — Tamże R. 6:1962; M. Błońska: *Druki cyryliczne w Polsce.* — *Prz. bibliot.* R. 30:1962; J. Bogusławska: *Dzieje drukarni prymasowskiej w Łowiczu i jej produkcja (1761-1836).* — *Roczn. bibliot.* R. 9:1965; K. Korotajowa: *Ofcyna braniewska 1589-1773.* Olsztyn 1964; J. Pachonński: *Drukarze, księgarze, bibliofile krakowskie 1750-1815.* Kraków 1962; E. Smorąg: *Drukarnia jezuicka w Sandomierzu w XVIII w.* — *Roczn. bibliot.* R. 9:1965; J. Sójka: *Jan Rossowski i jego drukarnia.* — Tamże R. 7:1963. S. Szczepaniec: *Towarzysze sztuki drukarskiej w Warszawie drugiej połowy XVIII wieku w świetle aktów wyzwolenia i opinii pracodawców.* — Tamże R. 6:1962; Tenże: *Drukarnia Mitzlerowska Korpusu Kadetów w Warszawie 1778-1783 i wiele artykułów o drukarstwie czasów Stanisławowskich* W: *Ze Skarbca Kultury.*

³⁸ Por. R. Escarpit: *La révolution du livre.* Paris 1966. UNESCO.

³⁹ W. Budka: *Papiernie w Królestwie Warszawskim i Królestwie Polskim.* — *Prz. piapiern.* IX:1953; Tenże: *Wykaz fabryk papieru w Królestwie Polskim z 1823.* Tamże: 1956; K. Maleczyńska: *Papiernictwo na Śląsku do końca XVI w.* Wrocław 1957; Taż: *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego.* Wrocław 1961; Taż: *Stan i zadania badań nad filigranistyką śląską.* — *Zesz. nauk. Univ. Wrocław. Ser. A, nr 38*; J. Siniarska-Czaplicka: *Historia piapierni w Jezioronie.* — *Prz. piapiern.* XIV:1958; Taż: *Znaki wodne w piapierni Mazowsza 1750-1850.* — *Prz. piapiernictwa na ziemiach środkowej Polski w latach 1750-1850.* — *Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu,* t. IV, 1966.

w Krakowie — Maria Jarosławiecka-Gąsiorowska, która ogłosiła cenne studium o artystycznych oprawach znajdujących się w Bibliotece Muzeum Czartoryskich. Cenną rozprawę o intraligatorstwie ogłosił Janusz Pachonński (*Zmierzczył sławetnych*). *Zarys podręcznikowy zdobnictwa opraw* wydał Aleksander Semkowicz.

Z prac nad historią dawnego znaku książkowego najpoważniejszą jest praca Edwarda Chwalewika *Exlibrisy polskie XVI i XVII wieku* (1955), oraz pośmiertnie wydana książka Zygmunta Mocarskiego o ekslibrisach toruńskich. *Zarys syntetyczny opracował Adam Ryszkievicz*, zaś pełną bibliografię ekslibrisologii polskiej zestawił Zygmunt Klemensiewicz (1952).

W dziedzinie historii księgarstwa dawniejszego, połączonego z wydawnictwem, mamy do zanonowania syntetyczny *Zarys dziejów handlu księgarskiego we Wrocławiu do połowy XVIII w.* M. Burbianki (1950), *Inwentarz księgarni Andrzeja Cichończyka w Jarosławiu z 1621 r.* A. Lewickiej-Kamińskiej oraz kilka monograficznych opracowań poszczególnych nakładowych firm księgarskich na przestrzeni XIX wieku, głównie w Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu⁴⁰.

Wśród samych księgarzy, którzy na ogół nie podejmują prac nad historią swego zawodu, rozwinął się pozytywiczny ruch pamiętnikarski. Obszerne wspomnienia z kopalnią wiadomości ogłosiło kilku dawnych wybitnych księgarzy, m. in. Stanisław Arct, Ludwik Fiszer i Hanna Mortkowicz-Olczakowa.

Badania nad księgarstwem współczesnym odłączonym od czynności wydawniczo-nakładowych i ograniczonym do roli dystrybutora handlowego prowadzone są obecnie w różnych ośrodkach specjalistycznych, skupiają bowiem zainteresowania historyków książki, bibliografów, statystyków i ekonomistów. W Instytucie Książki i Czytelnictwa przy Bibliotece Narodowej koncentrują się badania nad organizacyjną stroną księgarstwa z zastosowaniem metody historyczno-bibliologicznej i analizy ekonomicznej jak np. u R. Cybulskiego *Popyt na rynku księgarskim* (1966) lub B. Cywińskiego *Księgarnie i ich klienci* (1966).

Historią współczesnego ruchu wydawniczego, rozwojem i organizacją edytorstwa zajmują się przede wszystkim A. Klimowicz i A. Bromberg. Ten ostatni otrzymał stopień doktora bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie swej rozprawy *Książki i wydawcy 1945-1967*⁴¹. Natomiast statystyka ruchu wydawniczego stała się domeną bibliografów i statystyków.

Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej wydaje rocznik pt. *Ruch wydawniczy w liczbach* pod redakcją Marii Czarnowskiej, autorki obszernej

⁴⁰ M. Mlekicka, J. Rogala: *Księgarnia wydawnicza Józefa Pukszyty w Warszawie 1815-1934*. — *Roczn. bibliot.* R. 10: 1966; M. Kuna: *Drukarnia, księgarnia i wydawnictwo Samuela Orgelbranda, 1810-1868*. — *Prz. bibliot.* 1955; J. Jaworska: *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*. — *Prz. bibliot.* 1958; M. Rotterowa: *Księgarnia i wydawnictwo Zygmunta Schlettera we Wrocławiu 1833-1855*. Wrocław 1956; A. Piechowiak: *Jędrzej Moraczewski jako księgarz i wydawca*. — *Roczn. bibliot.* R. 10: 1966; T. Perkowska: *Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu i ich działalność wydawnicza 1894-1939*. — *Roczn. bibliot.* 1965; A. F. Grabski: *Z dziejów księgarstwa polskiego w Paryżu*. — *Roczn. bibliot.* 1960.

⁴¹ A. Klimowicz: *Ruch wydawniczy w latach 1944-1953*. Wwa 1954; A. Bromberg: *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944-1964*. Wwa 1966 (2-gie wyd.); Tenże: *50 lat książki radzieckiej. Produkcja książek a rozwój oświaty w Zw. Radzieckim w latach 1917-1967*. — *Roczn. Bibliot. Narod.* t. 3: 1967; St. Maksymowicz: *Słuski trud wydawniczy ...* Wrocław 1959.

syntetycznej pracy statystycznej pt. *Łościany rozwój polskiego ruchu wydawniczego od 1501 do 1965 roku*, która stanowiła podstawę dla uzyskania przez autorkę doktoratu w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w 1966 r.

3. Historia bibliotek

Historia bibliotek należy do najpopularniejszych tematów w naszej powojennej literaturze bibliologicznej. W sumie można by się doliczyć paru setek pozycji⁴². Składają się na nie obszerne monografie z całym aparatem erudycyjnym i parostronicowe artykuły lub broszurki popularnonaukowe. Są wśród nich wydawnictwa źródeł wydobytych z archiwów, rozprawy, studia, zarysy biograficzne, przyczyniki oparte na materiale źródłowym, niekiedy archiwalnym, na analizie księgozbioru, na dokumentacji bibliotecznej, czasem, zwłaszcza jeśli idzie o czasy najnowsze — na własnych doświadczeniach autorów lub na ich wspomnieniach osobistych. Prace dotyczą w nierównomiernym stopniu różnych okresów historycznych od średniowiecza po lata ostatnie, różnych terenów geograficznych i różnych typów bibliotek.

Badania nad najstarszymi bibliotekami w Polsce, klasztorными i kościelnymi, posunęły się znacznie naprzód dzięki wyspecjalizowanemu ośrodkowi lubelskiemu KUL, po części także wrocławskiemu działającemu przy Wrocławskim Towarzystwie Naukowym i przy katedrze bibliotekoznawstwa. Wyniły stamtąd dziesiątki prac, które na podstawie szczątków inwentarzy i innych zachowanych dokumentów odtworzyły wiele bibliotek XII-XV wieku rozproszonych po różnych zakątkach kraju⁴³.

Historię bibliotek epoki Odrodzenia wzbogaciły obszerne monografie Leszka Hajdukiewicza, Anny Lewickiej-Kamińskiej, Marii Pelczarowej, Wandy Szeleńskiej o renesansowych księgozbiorach profesorów krakowskich i mieszczan gdańskich⁴⁴.

Gożej przedstawia się historia bibliotekarstwa XVII do połowy XVIII

⁴² M. Dembowska: *Wykaz ...* l. cit. — na 229 pozycji 32 prace z dziedziny historii bibliotek.

⁴³ B. Kocowski, M. Burbianka, K. Głombiowski: *Z dziejów książki na Śląsku*. Wrocław 1953; K. Głombiowski: *Biblioteka franciszkanów w Nysie*. Wrocław 1953; W. Bazielich: *Resztki biblioteki parafialnej w Starym Sączu*. — *Roczn. bibliot.* R. 6:1962; J. Długosz: *Biblioteka klasztoru O.O. Karmelitów Bosych w Czarnej*. — *Arch. bibliot. kośc.* T. 11:1965; R. Gustaw: *Stan i potrzeby kościelnych bibliotek oraz program prac na najbliższy okres*. Lublin 1960; F. Stopniak: *Historia biblioteki kolegiackiej w Zamościu*. — *Roczn. teol.-kanon.* T. 7:1960; J. Pasławska: *Z dziejów biblioteki kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu*. — *Sobótka 1966*; H. Szwejkowska: *Biblioteka klasztoru cysterek w Trzebnicy*. Wrocław 1955; A. Świerk: *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganii*. — Wrocław 1965, *Śląskie prace Bibliograficzne i Biblioteczne* T. 8; H. E. Wyczawski: *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej w schyłku XVI w.* — *Polonia Sacra* 6:1953/4 i 7:1955; J. Zathay: *Biblioteka kościoła Panny Marii w Krakowie na przełomie XIV/XV w.* (Na marginesie badań nad początkami Biblioteki Uniwersytetu Krakowskiego). — *Roczn. bibliot.* R. 8:1964.

⁴⁴ L. Hajdukiewicz: *Biblioteka Macieja z Miechowa*. Wrocław 1960; Tenże: *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*. Wrocław 1961; A. Lewicka-Kamińska: *Renesansowy księgozbiór Mikolaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej*. Wrocław 1956; S. Sokół, M. Pelczarowa: *Księgozbiór gdańskich lekarzy Krzysztofa i Henryka Heyllów*. Gdańsk 1963; W. Szeleńska: *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i pocz. XVI w.* Wrocław 1966.

wieku, która właściwie w dalszym ciągu leży odłogiem, chociaż L. Hajdukiewicz w jednym z rozdziałów I tomu *Historii Biblioteki Jagiellońskiej* poświęconym barokowi, rzucił nowe światło na ten okres uznawany tradycyjnie za okres kompletnego upadku kultury.

Dobrze przeorany został natomiast obszar drugiej połowy XVIII i początków XIX wieku. Niemala w tym zasługa Mariana Łodyńskiego, który zdołał opublikować zebrany przed wojną materiał archiwalny i ogłosić na jego podstawie kilka wyczerpujących prac o polityce bibliotecznej i organizacji bibliotekarstwa w czasach Komisji Edukacji Narodowej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Dodatkowe szczegóły pogłębiające znajomość bibliotekarstwa tej epoki wniosły liczne prace o Bibliotece Załuskich i bibliotekach szkolnych w Królestwie, jak również studia nad Lelewalem jako bibliotekarzem Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i teoretykiem nauki o książce, autorem *Bibliograficznych ksiąg dwoje* i *Dzieje bibliotek*⁴⁵.

Druga połowa XIX i początki XX stulecia interesują przede wszystkim historyków bibliotekarstwa powszechnego, którego pierwocin łatwo doszukać się można w różnych ówczesnych towarzystwach czytania, czytelniach ludowych i wypożyczalniach miejskich. Prace J. Jaworskiej, M. Walentynowicz i A. Skotnickiej poświęcone różnym regionalnym czytelniom stanowią cenne, odkrywcze niejednokrotnie, przyczynki do genezy i dziejów naszego bibliotekarstwa powszechnego⁴⁶.

Dzieje bibliotekarstwa okresu międzywojennego nie doczekały się dotąd odpowiedniego opracowania, choć obfitują w wielkie talenty twórcze, w postępowe myśli i ambitne inicjatywy organizacyjne i naukowe, z których wszak bezpośrednio dzisiaj czerpiemy. Posiadamy trochę opracowań fragmentarycznych, trochę biograficznych zarysów jubileuszowych wybitnych działaczy lub wspomnień pośmiertnych, lecz brak jest syntetycznego ujęcia całościowego.

⁴⁵ M. Łodyński: *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807-1831*. Wrocław 1958; Tenże: *Wpływ wytycznych Komisji Edukacji Narodowej na państwową politykę biblioteczną Ks. Warsz. i Król. Polskiego*. Wwa 1961; Tenże: *Organizacja bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*. — *Prz. bibliot.* R. 28: 1960; Tenże: *Hugo Kołłątaj a bibliotekarstwo polskie*. — Tamże R. 20: 1952; Z. Kempka: *Biblioteki szkół elementarnych w Królestwie Polskim 1815-31*. — Tamże R. 34: 1966; P. Bańkowski: *Biblioteka Publiczna Załuskich i jej twórcy*. Warszawa 1959; B. Horodyski: *Polonica rękopiśmienne Biblioteki Załuskich*. — *Prz. bibliot.* R. 16: 1948; M. Manteufflowa: *Gospodarka dubletami w Bibliotece Załuskich* — *Roczn. bibliot.* R. 4: 1960; B. S. Kupść: *Nieznamna autobiografia A. J. Załuskiego*. — *Prz. bibliot.* R. 28: 1960; *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724-1736*. Oprac. B. S. Kupść i K. Muszyńska. Wrocław 1967; I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. Wrocław 1957; Taż: *Niewydany tom trzeci „Bibliograficznych ksiąg dwojga” J. Lelewela*. — *Prz. bibliot.* R. 23: 1955; H. Więckowska: *Joachim Leleweł — sylwetka bibliotekarza*. — *Bibliot.* R. 19: 1952; Taż: *Joachim Leleweł o zawodzie bibliotekarza*. — *Roczn. bibliot.* R. 5: 1961; W. Nowodworski: *„Bibliograficznych ksiąg dwoje”. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*. Wrocław 1959.

⁴⁶ J. Jaworska: *Czytelnia dla Wszystkich w Łowiczu*. (Przyczynek do dziejów bibliotekarstwa powszechnego). — *Roczn. bibliot.* R. 6: 1962; M. Walentynowicz: *„Towarzystwa czytelne”. Z dziejów organizacji i czytelnictwa w Polsce*. — *Prz. bibliot.* R. 30: 1962; A. Skotnicka: *Rozwój czytelni i wypożyczalni wrocławskich od schyłku XVIII w. do r. 1848*. — *Roczn. bibliot.* R. 7: 1963; W. Jakóbczyk: *Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim*. — *Roczn. Bibliot. Narod.* 1: 1965.

Na słabo zarysowanym tle wyróżnia się ostatnio wydana książka Jadwigi Kołodziejskiej poświęcona analizie stanu bibliotekarstwa powszechnego i walki o ustawę biblioteczną w latach 1919-1939⁴⁷.

Znamienny jest zwrot zainteresowań badawczych ku bibliotekom współczesnym. Zarysy historyczne młodych bibliotek legitymujących się kilkudziesięcio- a nawet kilkunastoletnią egzystencją opierają autorzy na zachowanej dokumentacji i na żywej pamięci *personae dramatis*. Cofając się niekiedy w przeszłość do genety bądź tradycji swych instytucji doprowadzają ich dzieje do czasów współczesnych⁴⁸. Jest to stosunkowo nowy rodzaj historiografii, stojący na pograniczu kroniki i historii w znaczeniu tradycyjnym, popularny dziś na całym świecie, i chyba niezmiernie pożyteczny jako pierwszorzędny punkt wyjścia dla dalszych badań.

Historia bibliotek w wycinkach regionalnych zapoczątkowana przed wojną obszernymi pracami o bibliotekach lwowskich, wileńskich i pomorsko-wielkopolskich, nie ma obecnie kontynuatorów. Do odnotowania mamy tu tylko cenną monografię Jana Wróblewskiego: *Polskie biblioteki na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881-1939* i zbiorową pracę *Biblioteki województwa poznańskiego* ograniczoną do 10 lat powojennych.

Brak jest w naszej literaturze historycznej prac badawczych nad dziejami i zmieniającą się rolą społeczną poszczególnych kategorii bibliotek. Publikacje na ten temat, jak np. dzieje bibliotek powszechnych, ekonomicznych, rolniczych, uniwersyteckich, lekarskich, technicznych ograniczają do dwudziestolecia powojennego i posiadają charakter opisowo-sprawozdawczy i postulatyczny. Są niewątpliwie bardzo cenne z punktu widzenia bieżących potrzeb polityki bibliotecznego. Pełniejszego zarysu z podbudową historyczną oczekiwały

⁴⁷ Oprócz wymienionej książki — J. Kołodziejska: *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*. Wwa 1967, odnotować należy kilka opracowań fragmentarycznych jak: J. Baumgart: *Rzut oka na dzieje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*. — *Prz. bibliot.* R. 25:1957; I. Nagórska: *Koło łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich w l. 1919-1939 i jego przewodniczący Jan Augustyniak*. — *Tamże* R. 31:1963; E. M. Horodyska: *Centralna Biblioteka Wojskowa w l. 1919-32 i jej rola w organizacji bibliotek wojskowych w Polsce*. Wwa 1966; J. Jakubowska: *Organizacja bibliotekarstwa naukowego i oświatowego Śl. Zbrojnych RP w l. 1919-1939*. — *Roczn. bibliot.* R. 8:1964; S. Rosołowski: *Centralna Biblioteka Wojskowa 1919-1939*. — *Wojsk. prz. hist.* R. 10:1965; J. Kołodziejska: *Kontakty bibliotekarskie polsko-czeskie w okresie walki o ustawę biblioteczną*. — *Roczn. Bibliot. Narod.* 3:1967.

⁴⁸ D. Rederowa, Z. Jabłoński: *Zarys dziejów B-ki PAN w Krakowie*. — *Roczn. Bibliot. PAN w Krakowie* R. 1:1955; S. Nawara: *Zarys dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu 1945-1955*. Wrocław 1955; *Pierwsze dziesięciolecie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi 1945-1954*. Łódź 1955; R. Gustaw, W. Nowodworski: *Dwadzieścia lat Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (1939-1958)*. — *Arch. bibliot.* kośc. T. 1:1960 z. 2; M. Pelczar: *Biblioteka Gdańska*. Wwa 1962; S. Kubiak: *Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919-1966*. Poznań 1967; M. Czapliska: *Rozwój Biblioteki WSE w Katowicach w l. 1950-1962*. — *Zesz. nauk. WSE Katowice* 1965 nr 22; W. Laszczkowska: *Zarys rozwoju Biblioteki Instytutu Zoologicznego PAN*. Wrocław 1965; L. Markiewicz: *Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach 1945-1965*. Katowice 1965; B. Słobodzianek: *Piętnastolecie Biblioteki Akademii Medycznej w Białymstoku*. — *Biul. Gł. Bibliot. Lek.* 1966 nr 1; J. Rużyło-Stasiakowa: *Biblioteka Instytutu Badań Literackich*. — *Rocz. Bibliot. Narod.* 2:1966; T. Nożyński: *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka (w Poznaniu) w 20-lecie PRL*. — *Sprawy Ośw. Kult. Woj. pozn.* 1967.

się biblioteki szkolne i częściowo, z okazji zbliżającej się 200-letniej rocznicy ich powstania, biblioteki wojskowe⁴⁹.

Poważnym sukcesem powojennej historiografii bibliotecznej są nowoczesne monografie źródłowe wielkich bibliotek, odstawiające ich rolę w dziejach naszej nauki i kultury narodowej. Pojawił się pierwszy tom obszernej historii najstarszej księżnicy-Jagiellońskiej, obejmujący lata 1364-1775 w opracowaniu znakomitych znawców epoki średniowiecza, renesansu i baroku — J. Zatheya, A. Lewickiej-Kamińskiej i L. Hajdukiewicza. Tom drugi w opracowaniu Jana Baumgarta i Zofii Ciechanowskiej obejmujący okres 1775-1964 jest już na ukończeniu.

Stoipiędziesięcioletnie dzieje Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego obfitujące w tragiczne upadki i wzloty opracowane są na razie w dwóch wycinkach chronologicznych. Tom obejmujący lata 1832-1870 ukazał się w opracowaniu Heleny Kozerskiej, lata 1939—1945, lata okupacji hitlerowskiej opracowała Wanda Sokołowska. Nawiązuje do historii Biblioteki Uniwersyteckiej rozprawa Wandy Stummer poświęcona Bibliotece Sądu Apelacyjnego, stanowiącej prehistorię Publicznej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego⁵⁰.

Wzorem pod względem metodycznym jest niewielka monografia Biblioteki Ordynacji Zamojskich B. Horodyskiego, oparta na skrupulatnie zestawionych szcztakach zniszczonych w czasie wojny materiałów źródłowych. 200-letnie dzieje Biblioteki Wilanowskiej i Bibliotekę Potockiego opracowała w dwóch monografiach J. Rudnicka.

Z okazji 50-lecia Warszawskiej Biblioteki Publicznej powstała zbiorowa znakomita praca *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie* przedstawiająca w kilkunastu artykułach pióra najlepszych specjalistów prehistorię i historię Biblioteki i całej rozbudowanej sieci bibliotecznej miasta.

Jubileusz 150-letni Ossolineum zapoczątkował serię wydawnictw historycznych, którą otwiera *Zarys dziejów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich od 1817 do 1967* Jana Trzynaśdłowskiego.

Również w związku z uroczystościami jubileuszowymi powstał szereg monografii historycznych wielu bibliotek terenowych, których dzieje sięgają nieraz do początków XIX wieku, jak np. Biblioteka Puławska 1816-1962, Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy 1903-1963, Biblioteka im. Łopacińskiego w Lublinie 1907-1957, Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi 1917-1957, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie 1922-1962 i Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu 1925-1965.

W sumie więc posiadamy znaczne osiągnięcia w zakresie historii bibliotek: kilkanaście poważnych monografii źródłowych, sporo historycznych zarysów bibliotek współczesnych, na wysokim poziomie stojące prace popularyzatorskie. Lecz jednocześnie są duże, trochę zaskakujące luki, białe plamy na

⁴⁹ H. Falkowska: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Wwa 1966; *Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej 1944-1964*. Praca zbiorowa pod red. F. Popławskiego. Wwa 1966; Z. Rutkowski: *Kartki z dziejów polskich bibliotek wojskowych*. Wwa 1967.

⁵⁰ J. Zatheya, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukiewicz: *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*. T. 1: 1364-1775. Kraków 1966. (T. 2: 1775-1764 w oprac. J. Baumgarta i Z. Ciechanowskiej na ukończeniu.); H. Kozerska: *Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego 1832-1871*. Wwa 1967; W. Sokołowska: *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1939-1945*. Wwa 1959. Częściowo także W. Stummer: *Biblioteka Sądu Apelacyjnego w Warszawie 1810-1865*. — *Roczn. bibliot.* R. 2: 1958.

przestrzeni naszych dziejów, puste nietknięte tereny geograficzne. Zainteresowania historyków bibliotek skupiają się przede wszystkim na dużych ośrodkach, jak Warszawa, Kraków, Wrocław i Gdańsk. Wyłomy od reguły są nieliczne, choć — należy to przyznać — coraz liczniejsze. Niewiele mamy opracowań dziejów bibliotek polskich poza granicami kraju, a przecież odegrały one poważną rolę hamulca w procesie rozradawiania społeczeństwa polskiego na obczyźnie i przyczyniły się do rozsiewu kultury polskiej za granicą⁶¹.

Różący w zestawieniu z bogatymi syntetycznymi opracowaniami, jakie posiadają inne kraje w odniesieniu do dziejów swych bibliotek, jest brak pogłębionej syntezy historii bibliotek polskich, której nie podjęto nawet w wy-cinkach chronologicznych.

Również historia bibliotekarstwa światowego, które przecież rozwijało się równoległe z naszym, nie budzi u nas większego zainteresowania badawczego. Wyjątkowo można spotkać badania komparatystyczne, ujawniające pewne analogie w rozwoju bibliotek i wzajemne ich oddziaływanie, jak np. u M. Łodyńskiego w odniesieniu do Biblioteki Załuskich. Pociągające wydają się badania porównawcze, które pozwoliłyby uchwycić pewną prawidłowość rozwoju bibliotek, a także ujawnić nasz wkład do światowej myśli bibliotecznej. Wciąż jeszcze jedyną powszechną historią bibliotek w naszej literaturze są *Dzieje bibliotek* Joachima Lelewela sprzed 140 lat, wówczas dzieło pionierskie pod względem zakresu i metodyki badawczej.

4. Bibliotekarstwo

Zagadnienia teoretyczne bibliotekarstwa, tzn. wyrosłe na gruncie organizacji bibliotek bądź pojawiające się w toku ich prac wewnętrznych, weszły stosunkowo niedawno na warsztat prac badawczych. Zdano sobie bowiem sprawę, że czynności organizacyjne, a nawet niektóre techniczne, nie mogą się w bibliotekach opierać wyłącznie na doświadczeniu i talencie bibliotekarza-praktyka, lecz muszą być oparte na założeniach naukowych, na rachunku ekonomicznym, na naukowych metodach pracy, ponieważ te błaha, zdawałoby się, czynności rzutują w sposób zdecydowany na całe funkcjonowanie biblioteki i na spełnianie przez nią podstawowych obowiązków adekwatnej i szybkiej informacji dla aktualnych potrzeb nauki, oświaty i gospodarki narodowej.

Światowa literatura bibliotekoznawcza o tematyce ściśle bibliotekarskiej jest już dziś olbrzymia. Przoduje i góruje tu przede wszystkim piśmiennictwo amerykańskie. Kilkadziesiąt specjalizujących się periodyków i setki monografii prezentują wycinki przeprowadzanych indywidualnie i zbiorowo badań, kwerend, analiz różnego typu dokumentów i doświadczeń nad najrozmaitszymi problemami bibliotekarskimi, organizacyjnymi i technicznymi.

Nasze studia w tej dziedzinie wywodzą się od bibliotekarzy okresu międzywojennego, którzy zapoczątkowali teoretyczne prace nad zagadnieniami biblio-

⁶¹ W. Jabłońska: *Biblioteka Polska w Rumunii i jej wpływ na powstanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*. — *Roczn. bibliot.* R. 4: 1960; N. Canova: *Muzeum Kopernika i Biblioteka Polska w Rzymie*. — *Roczn. bibliot.* R. 6: 1962; J. Wróblewski: *Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881-1939*, Olsztyn 1968; Tenże: *Materiały z działalności Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie*. — *Kom-y warm.-mazur.* 1962 nr 2; F. Pułaski: *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893-1948*, Paryż 1948; M. Danilewiczowa: *Biblioteka Polska w Londynie*. Londyn 1959.

tekarскими w związku z aktualnymi potrzebami organizującego się wówczas na nowoczesnych podstawach bibliotekarstwa. Przygotowywano materiały dla ustawodawstwa bibliotecznego i różnych zarządzeń wykonawczych, ukazało się wiele rozpraw i artykułów* podbudowanych historycznie a dotyczących ustawy bibliotecznej, egzemplarza obowiązkowego, katalogów rzeczowych, księgozbiorów podręcznych itp. Wystarczy przypomnieć takie nazwiska jak E. Kuntze, E. Gaberle, W. Dąbrowska, J. Muszkowski, a przede wszystkim J. Grycz, który w związku z przygotowaniem ogólnopolskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego opublikował studium komparatystyczne polskich i zagranicznych zasad katalogowania.

Po wojnie ten typ piśmiennictwa bibliotekarskiego znacznie się rozwinął, chociaż wciąż jeszcze przeważa w naszej literaturze tematyka historyczna. Wyzbyliśmy się już jednak nieuzasadnionych kompleksów niższości wobec nauk tradycyjnych, które zresztą również coraz częściej nawiązują do praktyki, i poczynamy szerzej podejmować, jako tematy prac badawczych, problemy wyprzedzające z codziennych potrzeb bibliotecznych.

Z uznaniem należy podkreślić, że niektóre prace o tematyce ściśle bibliotekarskiej stały się podstawą dla zdobywania stopni akademickich w katedrach bibliotekoznawstwa, otrzymały więc niejako rangę naukowości. Adam Łysakowski habilitował się w 1948 r. na podstawie dwutomowej pracy *Katalog przedmiotowy*, tom I — *Teoria* (1928), tom II — *Podręcznik* (1946), Bolesław Świdorski otrzymał tytuł docenta na podstawie rozprawy pt. *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów* (1964) Spośród prac doktorskich tematykę bibliotekarską podjęli: Karol Musioł *Rzeczowe katalogowanie utworów muzycznych*, Jan Pasierski *Specjalizacja bibliotek*, Irena Morsztynkiewiczowa *Biblioteka specjalna jako warsztat naukowy*, M. Salomea Wielopolska *Planowanie w bibliotekach technicznych*.

Naukową wagę bibliotekarstwa podniosły również pierwsze poważne dzieła podręcznikowe na poziomie akademickim. Obok pierwszego i drugiego, znacznie poszerzonego, wydania *Bibliotekarstwa praktycznego* J. Grycza (1946 i 1949), posiadamy dziś obszerne *Bibliotekarstwo naukowe* w opracowaniu 15 autorów specjalistów pod redakcją Komitetu złożonego z M. Dembowskiej, H. Hleb-Koszańskiej i J. Kossonogi (1956), oraz czterotomowe *Bibliotekarstwo powszechne* pod redakcją Ewy Pawlikowskiej (1957-59). Podręcznik w zakresie organizacji i administracji bibliotek wydał B. Olejniczak (1964). Pierwszą próbą usystematyzowania terminologii bibliotekarskiej jest *Podręczny słownik bibliotekarza* H. Więckowskiej i H. Pliszczyńskiej (1955).

Poszczególne zagadnienia bibliotekarstwa współczesnego poruszane są w licznych broszurach i na łamach prasy fachowej. Znaleźć tu można wszystkie chyba problemy nękające bibliotekarzy praktyków, którzy dzielą się swymi doświadczeniami i szukają rozwiązań ogólniejszej natury dla pojedynczych, konkretnych czynności i zjawisk. Dotyczą one bibliotekarstwa powszechnego i naukowego, bibliotek specjalnych i fachowych, organizacji i techniki bibliotecznej, budownictwa i ustawodawstwa bibliotecznego, polityki gromadzenia i konserwacji zbiorów, informacji i mechanizacji, kształcenia kadry zawodowej i upowszechniania książki.

Przesadą byłoby twierdzić, że wszystkie poruszane w piśmiennictwie elementy działalności bibliotecznej mają znaczenie naukowe, a ich opracowania posiadają charakter naukowy. Większość to artykuły na drobne tematy zawodowe, informacje z zakresu techniki pracy, doniesienia o wewnętrznych pra-

cach organizacyjnych lub praktycznych osiągnięciach oddzielnych bibliotek. Jest to materiał o dużej wartości użytkowej i równie dużym pożytku społecznym, lecz trudno go w tej chwili zaliczyć do prac badawczo-naukowych. Wyłowić z niego można kilka grup tematów ważkich, ogólniejszej natury, a także takie opracowania, których autorzy nie poprzestają na opisie jednostkowym, lecz poszukują uzasadnień teoretycznych, doniosłych dla działań praktycznych oraz wyciągają uogólniające wnioski. Granica nie jest łatwa do przeprowadzenia. Bibliotekarstwo w ujęciu i znaczeniu naukowym jest, — jak już wyżej wspomniałam — terenem nowym, pionierskim, stąd, jak każda dziedzina naukowa w początkowej fazie swego rozwoju, nie posiada jeszcze jasno sprecyzowanego zakresu badań ani wypracowanej, ustalonej metody.

Ze spraw organizacyjnych ważne i aktualne zagadnienie typizacji bibliotek i ich funkcji w świecie współczesnym poruszyli R. Przelaskowski i K. Remerowa; roli biblioteki powszechnej w środowisku poświęcono referaty i dyskusje na Krajowej Naradzie Przyjaciół Książki w Białymstoku⁶². Sprawę ukształtowania dzisiejszej biblioteki szkoły wyższej oraz jej nowych, rozbudowanych zadań wobec uczelni i środowiska omawiają z różnych punktów widzenia J. Baumgart, A. Kochańska, St. Sierotwiński, H. Więckowska⁶³. Wszechstronnie opracowane zostało zagadnienie sieci bibliotek zakładowych, które pod względem teoretycznych i praktycznych rozwiązań stoi u nas znacznie lepiej niż za granicą. Poważne przyczynki na ten temat znaleźć można w licznych artykułach na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*, *Życia Szkoły Wyższej* oraz w referatach i głosach dyskusyjnych *Konferencji w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych* (1959). Wśród licznych autorów artykułów figurują: A. Bocheński, M. Burbianka, A. Romańska, H. Więckowska⁶⁴.

Poważne miejsce w naszej literaturze bibliotekarskiej zajmują studia nad zagadnieniem udostępniania zbiorów bibliotecznych. Mają one na celu badanie środków, przy pomocy których książka biblioteczna dociera do właściwego użytkownika, przede wszystkim zaś do czytelnika-studenta. Wchodzi tu w grę mnożstwo spraw do rozwiązania: organizacja sal czytelniczych, kryteria podziału czyteln, dobór i liczebność księgozbioru podręcznego, wolny dostęp do półek, obsługa lawinowo wzrastającej i coraz bardziej zróżnicowanej klienteli czytelniczej, zaspokajanie równomierne potrzeb profesorów, studentów stacjonarnych i zaocznych, uproszczenie i mechanizacja czynności wypożyczania międzybibliotecznego — oto krótki rejestr tematów rozwijanych w szczegółowych opracowaniach wielu autorów specjalistów w oparciu o własne, roz-

⁶² E. Przelaskowski: *Biblioteki naukowe w Polsce. Zarys problematyki*. Wwa 1958; Tenże: *Próba definicji biblioteki naukowej*. — *Prz. bibliot.* R. 24: 1956; Tenże: *O typach i typizacji bibliotek naukowych*. — *Tamże* R. 25: 1957; K. Remerowa: *Zmiany funkcji bibliotek w powojennym dwudziestolecu*. Wwa 1966; *Materiały z Krajowej Narady Przyjaciół Książki*. Białystok 22-23 X 1962. Wwa 1963.

⁶³ J. Baumgart: *Struktura organizacyjna bibliotek naukowych*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, Wrocław 1961; H. Więckowska: *Rola i zadania biblioteki głównej w szkole wyższej*. — *Zycie Szk. Wyższej* 1955.

⁶⁴ A. Bocheński: *O bibliotekach szkół wyższych*. — *Zycie Nauki* 1949; M. Burbianka: *Biblioteki zakładowe wyższych uczelni i sprawa katalogu centralnego*. *Prz. bibliot.* 1951; H. Więckowska: *Sprawa sieci bibliotek uczelnianych*. — *Zycie Szk. Wyższej* 1955; A. Kochańska: *Uwagi o sprawie reorganizacji bibliotek zakładowych szkół wyższych*. — *Prz. bibliot.* 1956; Taż [A. Romańska]: *Sieć biblioteczna uniwersytetu w świetle doświadczeń B-ki Uniwersyteckiej w Warszawie*. *Prz. bibliot.* R. 33: 1965; *Konferencja w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych 3-6 VI 1959 w Łodzi*. *Materiały*. Łódź 1960.

ległe doświadczenia, różnego rodzaju kwerendy i ankiety oraz bogatą literaturę zagraniczną, zwłaszcza radziecką i amerykańską. Dla przykładu wymienię jedną z autorek, Marię Trzcinińską, której kilkanaście rozprawek, artykułów, referatów, prelekcji podbudowanych historycznie i ujętych komparatystycznie tworzy w sumie coś w rodzaju wszechstronnej monografii na temat bibliotecznego udostępniania zbiorów i zaspokajania potrzeb środowiska warszawskiego⁵⁵.

Na łamach prasy zawodowej przewija się od kilkunastu lat problem bibliotecznego służby informacyjnej i bibliograficznej. Na konieczność jej rozwoju zwrócił już uwagę A. Lysakowski na pierwszej powojennej naradzie bibliotekarskiej w Pabianicach w r. 1946. Podczas Konferencji Krynickiej — 1951, wszystkie biblioteki zobowiązały się do zorganizowania specjalnych agend poświęconych działalności informacyjno-bibliograficznej. Odtąd bibliotekarze i użytkownicy różnych bibliotek i ośrodków informacyjno-dokumentacyjnych poczęli zabierać głos rozważając rozmaite formy działalności. W 1965 r. odbyła się Konferencja Naukowa zwołana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, w wyniku której ogłoszone zostały *Materiały* zawierające wszystkie referaty i ważniejsze głosy dyskusyjne. *Materiały* obrazują obecny stan, organizację, formy i metody pracy bibliotecznego służby informacyjno-bibliograficznej w Polsce w różnych kategoriach bibliotek. Jest to materiał typu opisowego i postulatowego, pozbawiony na ogół naukowej refleksji i teoretycznych uogólnień, stanowi jednak punkt wyjścia dla bardziej pogłębionych studiów, które doprowadzą do ustalenia właściwego stosunku między całym bibliotecznym aparatem informacyjno-bibliograficznym a obecnymi i przyszłymi potrzebami nauki. Istnieją bowiem, jak wiadomo, kontrowersyjne poglądy na temat przydatności służby informacyjnej w bibliotece, zwłaszcza uniwersalnej, humanistycznej⁵⁶.

W związku ze wzrostem zadań bibliotek, zadań nie tylko usługowych, lecz również dydaktycznych i naukowych, palącym zagadnieniem stało się odpo-

⁵⁵ M. Trzcinińska: *Czytelnictwo w sieci bibliotecznego MSW*. (Stan, perspektywy.) Gliwice 1956, powiel.; *Taż: Księgozbiór podręczny w bibliotece naukowej*. — *Prz. bibliot.* R. 28: 1960; *Taż: Rola bibliotek w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych studentów zaocznych*, — *Życie Szk. Wyż.* 1965; *Taż: Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek szkół wyższych*. — *Roczn. bibliot.* R. 9: 1965; *Taż: Z problematyki czytelnictwa środowiska naukowego i studenckiego szkół wyższych Warszawy*. Wwa 1966. Nadto E. Białkowska: *Praca pedagogiczna z czytelniemi w bibliotece szkolnej*. Wwa 1964; J. Kołodziejka: *Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek powszechnych*. Wwa 1959; K. Kraśniewska, B. Wilska: *Księgozbiór i czytelniczy biblioteki batuckiej. Próba analizy*. Wwa 1964; J. Maj, J. Wołosz: *Charakterystyka obsługi bibliotecznego gromady*. Wwa 1966; M. Walentynowicz: *Działalność pedagogiczna bibliotekarza*. Toruń 1956; K. Remerowa: *Badania czytelnictwa, organizacja usług bibliotecznego i polityka biblioteczna*. — *Roczn. bibliot.* R. 5: 1961.

⁵⁶ E. B. Barnes w *University Library; services or resources?*, 1952, postuluje, by w dylemacie — usługi czy księgozbiór — oddać bezwzględnie pierwszeństwo księgozbiorowi, a usługi sprowadzić do koniecznego minimum. Należy czytelnika wpuścić do magazynu i usunąć wszystkie zapory (w tym bibliotekarza) dzielące go od książki, a duże oszczędności po zmniejszeniu personelu można obrócić na wzbogacenie księgozbioru. M. Chauvein w *Situation et rôle d'une bibliothèque médicale*, 1967, stoi na diametralnie przeciwnym stanowisku, twierdząc, że przy dzisiejszym zalewie i specjalizacji piśmiennictwa naukowego badacz może być poinformowany o tym, co się w jego dyscyplinie dzieje tylko poprzez bibliotekę, oraz że nie pełne nagromadzenie księgozbioru, lecz właściwie i dobrze zorganizowany warsztat informacyjny stanowi najlepszą pomoc dla świata nauki.

wiednie przygotowanie kadry zawodowej. Problem kształcenia bibliotekarzy na różnych poziomach nie schodzi ze szpalt *Bibliotekarza i Przeglądu Bibliotecznego*. Największe zainteresowanie skupia się wokół studiów uniwersyteckich, ich zakresu i przydatności do zawodu. Dyskusyjna jest sprawa programu studiów, gdyż wiąże się ona z teoretyczną koncepcją bibliotekoznawstwa jako dyscypliny akademickiej oraz stosunku teorii do praktyki. O kształceniu bibliotekarzy za granicą m. in. w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych pisali St. Antoszczyk i H. Więckowska⁵⁷. Historyczny zarys polskich studiów bibliotekoznawczych wraz z analizą ich programów opracowali: okres początkowy J. Muszkowski, dalszy rozwój do 1966 r. K. Remerowa⁵⁸.

Odrębne zagadnienie, które w całej literaturze światowej zajmuje poczesne miejsce, to budownictwo biblioteczne. W naukowym piśmiennictwie zagranicznym pojawiają się setki pozycji rocznie. U nas tematyka związana z budownictwem i wyposażeniem bibliotek rozwinęła się w ostatnich latach. Pierwsze giellońskiej⁵⁹. Niektóre z tych pozycji podają opisy wzniesionych gmachów, bibliotecznych, Jagiellonki, jeszcze przed wojną — potem po wojnie Biblioteki GUS w Warszawie, Uniwersyteckiej w Łodzi oraz rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej⁶⁰. Niektóre z tych pozycji podają opisy wzniesionych gmachów na szerszym tle rozwijających się na świecie koncepcji architektonicznych, poddają pewne rozwiązania analizie i krytyce wyprowadzając w konsekwencji uogólniające wnioski.

Obecnie posiadamy już obszerną i poważną literaturę oraz grupę wyspecjalizowanych w problematyce budownictwa bibliotecznego bibliotekarzy teoretyków i architektów praktyków. W. Piasecki opracował teoretyczne podstawy budownictwa modularnego, którego jest gorącym orędownikiem; spod jego pióra wyszedł też pierwszy podręcznik pt. *Biblioteka. Wprowadzenie do zagadnień budowy* (1964). Autor usystematyzował w nim wszystkie czynności bibliotekarza biorącego aktywny udział w całym procesie przygotowywania założeń programowych i później w toku budowy przy współpracy z architektem oraz ze wszystkimi instalatorami urządzeń wewnętrznych i wykonawcami sprzętu bibliotecznego. Franciszek Sedlaczek zajął się problemami wnętrza bibliotecznych i norm w budownictwie bibliotek powszechnych. Jego artykuł o normatywach, oparty na wnikliwych badaniach, zyskał ogólne uznanie i opublikowany został w międzynarodowym czasopiśmie *LIBRI*⁶⁰. Wzmianka należy się również nie bibliotekarzowi, lecz inżynierowi specjalizującemu się w bu-

⁵⁷ St. Antoszczyk: *Tendencje rozwojowe kształcenia bibliotekarzy w Wielkiej Brytanii*. — *Prz. bibliot.* 32:1964; H. Więckowska: *Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy w Stanach Zjednoczonych*. Łódź 1959. Taż: *Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy w krajach Europy Wschodniej*. — *Prz. bibliot.* 28:1960, oryginał po francusku w *LIBRI* 1959; Taż.: *Education in librarianship — Poland*. — *Library Trends* vol. 12:1963.

⁵⁸ J. Muszkowski: *Kształcenie bibliotekarzy*. Wwa 1946; Tenże: *Nowe prądy w kształceniu bibliotekarzy*. — *Bibliot.* 1949; Tenże: *Pierwszy etap wyższych studiów bibliotekarskich UL*. — *Bibliotekarz* 1953; K. Remerowa: *Studia bibliotekoznawcze na uniwersytetach polskich*. — *Prz. bibliot.* 26:1956; Taż: *Perspektywy rozwoju katedry bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego*. — *Bibliot.* 1966.

⁵⁹ A. Birkenmajer: *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. — *Prz. bibliot.* 1929; J. Morszytkiewiczowa: *Nowy gmach Biblioteki GUS*. — *Prz. bibliot.* 1954; Z. Dylak: *Założenia budowy nowego gmachu Biblioteki UL*. — *Prz. bibliot.* 1954; Tenże: *Pierwszy etap realizacji budowy nowego gmachu Biblioteki UL*. — *Prz. bibliot.* 1956; E. Orlik: *Projekt gmachu Biblioteki UL*. — *Prz. bibliot.* 1954; J. Baumgart: *Zagadnienie budownictwa bibliotecznego na przykładzie Biblioteki Jagiellońskiej*. — *Prz. bibliot.* 1966.

dowie gmachów bibliotecznych, Jerzemu Wierzbickiemu, który doktoryzował się na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej na podstawie rozprawy *Optymalne rozwiązania magazynów książek w bibliotekach uniwersyteckich*. Jednym z recenzentów rozprawy był bibliotekarz, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Jan Baumgart. Wierzbicki jest nadto autorem wielu studiów teoretycznych i krytycznych na temat światowego budownictwa bibliotecznego, zaś w swej działalności praktycznej posiada na swym koncie projektanta trzy gmachy biblioteczne: Bibliotekę Miejską w Łodzi, nowy aneks Biblioteki Jagiellońskiej oraz Bibliotekę Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Jak z tego skrótego i z pewnością niepełnego zestawienia wynika, wachlarz tematyczny piśmiennictwa z zakresu bibliotekarstwa jest bardzo szeroki. Każde aktualne zagadnienie bibliotekarstwa współczesnego znajduje odbicie w pracach specjalistów, teoretyków i praktyków. Posiadamy już sporo obszernych opracowań wyczerpujących, choć na ogół przeważają artykuły typu informacyjnego i opisowego, stanowiące bardzo cenny materiał doświadczalny, który posłuży za podstawę dla syntetycznych uogólnień teoretycznych.

5. Czytelnictwo

Zagadnienie, które wyrosło na gruncie bibliotekarstwa powszechnego, lecz wyodrębniło się w samodzielną dziedzinę badań, to czytelnictwo. Tradycja badań czytelnictwa w Polsce sięga już 60 lat, lecz nigdy jeszcze zainteresowania nim nie rozlały się tak szeroko, jak po II wojnie światowej, co łatwo da się wytłumaczyć nową rolą książki w zmienionych warunkach społecznych. Badania czytelnictwa prowadzą dziś różnymi metodami, na różnych poziomach i dla różnych celów zarówno ośrodki wydawniczo-księgarskie, jak pracownie socjologiczne i pedagogiczne, zarówno zakłady, instytuty i katedry uniwersyteckie (np. Zakład Literatury i Czytelnictwa Dzieci i Młodzieży UW), jak biblioteki powszechne i naukowe. Istnieje nadto pokaźna grupa specjalistów wśród bibliotekarzy, socjologów, pedagogów, działaczy oświatowych, którzy prowadzą systematyczne badania indywidualne, jak I. Lepalczyk, I. Nagórska, T. Parnowski, A. Przeclawska, M. Walentynowicz i in. Według szacunkowych obliczeń w ostatnim dwudziestoleciu ogłoszono na temat czytelnictwa ponad 200 publikacji, przyczynków i artykułów. Ilościowo najwięcej jest prac badawczych dotyczących poczytności książek i zainteresowań czytelniczych w różnych środowiskach społecznych, następnie idą badania funkcji bibliotek i zaspokajania przez nie potrzeb czytelniczych, wreszcie około 10% to badania z zakresu psychologii i pedagogiki czytelnictwa.

Zapoczątkowane w okresie międzywojennym a kontynuowane w pierwszych latach po wojnie pionierskie prace H. Radlińskiej i jej szkoły dały podstawy metodologiczne w oparciu o teorie Rubakina i Hoffmana oraz rozwinęły badania, które można by nazwać psychologiczno-społecznymi, tj. badania wpływu lektury na postawę człowieka i grupy społecznej.

Prace podjęte następnie przez „Czytelnika” w Łodzi przesunęły punkt ciężkości na badania grup społecznych i nadały im charakter bardziej użytkowy rozwijając studia nad poczytnością literatury, zwłaszcza popularno-naukowej.

⁶⁰ W. Piasecki: *Biblioteka bez okien*. — *Prz. bibliot.* 1952; *Nowe kierunki w budownictwie bibliotecznym*. Wwa 1964; *Problemy budownictwa bibliotecznego*. Kraków 1956. F. Sedlaczek: *Pomieszczenie i urządzenie biblioteki*. Wwa 1966, Tenże: *Standards of public library service-library premises*. — *LIBRI* 1960.

Nową metodę badawczą opartą na eksperymencie wprowadzili do zagadnienia czytelnictwa pedagogowie. Głównym przedmiotem ich zainteresowań jest wpływ książki na kształtowanie psychiki dziecka i młodzieży.

Zakres badań czytelnictwa poszerzyli socjologowie. Wiążąc je z badaniami procesów ekonomicznych i kulturalnych rozwinęli studia nad rolą książki we współczesnej cywilizacji i jej miejscem wśród środków masowej komunikacji, wprowadzając analizę czytelnictwa określonej grupy społecznej poprzez kwestionariusz, wywiad i obserwację (J. Kądzielski, A. Kłosowska, Instytut Książki i Czytelnictwa).

W kompleksowych badaniach czytelnictwa bibliologa interesuje czytelnictwo biblioteczne, kategorie czytelników, rodzaje ich zainteresowań oraz organizacja biblioteki jako jednego z głównych dystrybutorów książki i informacji o niej. Na podstawie dokumentacji bibliotecznej i opinii czytelników bibliotekarze analizują stopień wykorzystania zbiorów i przystosowania warsztatu bibliotecznego do zaspokajania potrzeb użytkownika (M. Trzcinańska, H. Chamerska, K. Piotrowski, J. Kołodziejska, M. Walentynowicz)⁶¹.

Wśród badań skierowanych wyłącznie na czytelnictwo współczesne wyróżniamy się zainicjowany przez K. Piekarskiego, obecnie zaś rozwinięty przez K. Głombiowskiego, historyczno-bibliologiczny kierunek badań sięgających do czytelnictwa dawnego XV-XVIII w. Po kilku pracach szczegółowych nad recepcją XVI-wiecznej książki na terenie Śląska doszedł Głombiowski do systematycznego ujęcia w rozprawie pt. *Problemy historii czytelnictwa* (1966), w której zaprezentował nowe metody badawcze oparte na analizie i konfrontacji repertuaru wydawniczego, struktury księgozbioru bibliotecznego, samych egzemplarzy i komentarza czytelniczego zawartego w notatkach marginalnych i w korespondencji⁶².

III

PODSUMOWANIE, WNIOSKI OGÓLNE. POSTULATY

W części opisowej wskazano na dorobek w obrębie poszczególnych kierunków nauki o książce. Chcąc podsumować i możliwie lapidarnie ująć istotny wkład okresu powojennego w rozwój bibliologii polskiej należy podkreślić następujące, główne osiągnięcia:

1-o zbudowano solidne fundamenty pod dalszy rozwój badań dzięki naukowo opracowanej ewidencji rękopisów, inkunabułów, starodruków i atlasów geograficznych, oraz dzięki *Słownikowi drukarzy polskich*, *Słownikowi biograficznemu pracowników książki* i *Encyklopedii wiedzy o książce*;

⁶¹ H. Chamerska: *Potrzeby czytelnictwa świata naukowego*. W: *Z problematyki czytelnictwa środowiska naukowego i studenckiego szkół wyższych Warszawy*. Wwa 1966; J. Kołodziejska: *O roli biblioteki, książki i prasy. Opinie czytelników*. Wwa 1962; K. Piotrowski: *Z badań nad czytelnictwem studentów w bibliotece*. — *Życie Szk. Wyż.* 1963; M. Walentynowicz: *Przygotowanie czytelnice absolwentów szkoły podstawowej*. Wwa 1961; Taż: *Czytelnictwo absolwentów szkół technicznych*. Wwa 1956; Taż: *Wybrane problemy czytelnictwa*. Wrocław 1966, powiel.

⁶² K. Głombiowski: *Problemy historii czytelnictwa*. Wrocław 1966; Tenże: *Uwagi o przedmiocie badań nad historią czytelnictwa ... 1964*; A. Czekałewska: *O listach dedykacyjnych w książce polskiej XVI w.* — *Roczn. bibliot.* R. 6: 1962; H. Kierska: *O kulturze czytelniczej w Polsce XVI w. w świetle opinii ówczesnych pisarzy*. — *Tamże* R. 8: 1964. K. Maleczyńska: *Recepcja książki francuskiej we Wrocławiu w XVI w.* Rozprawa habilitacyjna. Wrocław 1968.

2-o wprowadzono do bibliologii nową tematykę naukową wypływającą ze współczesnej funkcji książki i biblioteki; wiążącą naukę o książce z praktyką biblioteczną;

3-o opracowano szereg przyczynków o różnorodnej tematyce historycznej i współczesnej, bez których pogłębione ujęcie syntetyczne było niemożliwe;

4-o niezaprzeczalnym wkładem do nauki są obszerne dzieła, monografie i zarysy syntetyczne o trwałych wartościach twórczych, merytorycznych i metodologicznych;

5-o rozwinięto badania kompleksowe na wielu odcinkach nauki o książce i bibliotece.

Duże osiągnięcia nie mogą nam zamykać oczu na luki i niedociągnięcia. Wskazano na nie ogólnikowo, do odpowiednich specjalistów należy obecnie ich analiza i zaplanowanie środków dla ich uzupełnienia.

Jeśli idzie o tematykę szczegółową, to pojawienie się dzieł encyklopedycznych, o których była mowa, wywoła z pewnością duże ożywienie „rzeczy bibliotecznych” i, podobnie jak ongiś *Historia literatury* Bentkowskiego, spowoduje do sprostowań, uzupełnień i nowych opracowań. Tematów nie zabraknie.

Tu rzucę tylko kilka luźnych sugestii.

1. Na czoło wysuwa się pilna potrzeba wykończenia dokumentacji naszych zbiorów bibliotecznych. Osiągnęliśmy piękne wyniki w zakresie ewidencji rękopisów, inkunabułów i starodruków. Na uboczu pozostają czasopisma polskie, których centralna ewidencja staje się coraz pilniejszym zadaniem. Zainteresowanie czasopiśmiennictwem rośnie i rozciąga się na różne obszary nauki, obejmuje prasoznawstwo, historię, socjologię, literaturoznawstwo, bibliologię. Brak ewidencji czasopism i zły stan ich kompletności w bibliotekach zmuszają badaczy do kłopotliwych wędrówek po całym kraju. Należałoby koniecznie przełamać ten impas. Zdają sobie sprawę z ogromu przedsięwzięcia, jakim jest centralna i pełna ewidencja czasopism polskich, lecz przecież kiedyś trzeba ją podjąć. Można by postępować etapami i różnymi drogami: a) zaktualizować i wydać, choćby w najoszczędniejszej formie, kartotekowy katalog centralny znajdujący się w Bibliotece Narodowej; b) przystąpić do systematycznego opracowania bibliografii czasopism regionalnych, podobnie jak to już zostało wykonane w odniesieniu do prasy Pomorza, Łodzi i Rzeszowa⁶³; bibliografie te winny być oparte na jednolitych kryteriach doboru materiału (np. włączyć czy eliminować kalendarze?) i na jednolitych metodach opisu; c) każda większa biblioteka winna posiadać jak najprostsze wykazy czasopism własnych i systematycznie je uzupełniać na bieżąco.

2. Rejestracja bibliotecznych zbiorów specjalnych, zwłaszcza grafiki, muzykaliów i map, choćby w formie sumarycznych inwentarzy, tak aby mogły posłużyć za podstawę dla późniejszych katalogów centralnych. Również i tu należałoby pomyśleć o przygotowaniu odpowiednich instrukcji opracowania dla każdego rodzaju zbiorów.

3. Rozwinięcie już zapoczątkowanych badań w zakresie bibliotekarstwa, od nich bowiem zależy dalszy postęp i modernizacja naszych bibliotek, które dziś bardziej niż kiedykolwiek są głównymi ośrodkami informującymi świat nauki o jej osiągnięciach.

⁶³ H. Baranowski: *Bibliografia czasopism pomorskich*. Toruń 1960; St. Darłakowa: *Prasa Rzeszowa XIX i XX wieku*. — Rzeszów 1966; T. Cieślak: *Prasa Pomorza Wschodniego w XIX i XX wieku*. Wwa 1966; W. Kaszubina: *Bibliografia prasy łódzkiej 1863-1944*. Wwa 1967.

4. Jako pracę zespołową warto byłoby podjąć drugie wydanie *Podręcznego słownika bibliotekarza*, który od 1955 r. zdążył się już mocno zdezaktualizować i wymaga dużych uzupełnień, rewizji i poprawek.

5. Podjęcie systematycznych recenzji bibliologicznej literatury zagranicznej, która stanowi jedyny nasz kontakt z literaturą światową, zwłaszcza wobec wielkich trudności z uzyskiwaniem stypendiów, organizowaniem wycieczek i wyjazdów zagranicznych. Dopyływ piśmiennictwa zagranicznego do bibliotek nie jest łatwy, toteż przynajmniej każde wydawnictwo bibliologiczne, które szczęśliwie trafiło do którejś z bibliotek, powinno być jak najszybciej szczegółowo zrecenzowane przez odpowiedniego specjalistę.

Nawiązując zaś do pierwszej części referatu, w której zwrócono uwagę na zespołowość prac naukowych i integracyjne tendencje naszej dyscypliny, można by postulować szeroko zakrojoną i różnokierunkową współpracę w zakresie bibliologicznych badań naukowych:

a) współpracę katedr bibliotekoznawstwa przy planowaniu prac dyplomowych studentów i prac badawczych młodej kadry naukowej i to nie tyle z obawy przed dublowaniem tematyki, ile ze względu na konieczność wzajemnego uzupełniania tematów pokrewnych;

b) współpracę bibliotek szkół wyższych z katedrami i innymi ośrodkami uprawiającymi badania księgoznawcze, przy planowaniu prac naukowych własnego personelu;

c) współpracę bibliotek różnych typów, tj. naukowych, powszechnych, pedagogicznych, specjalnych w organizowaniu i prowadzeniu zespołowych prac naukowych w skali regionalnej lub lokalnej;

d) współpracę księgoznawców i bibliotekoznawców ze specjalistami dyscyplin innych, zwłaszcza przy kompleksowych badaniach naukowych, na zasadzie wzajemnej wymiany usług w zakresie metod i wyników badawczych. Na współpracę tę należałoby położyć szczególny nacisk. Rozszerzy ona bowiem horyzonty badawcze, wyzwoli z poczucia izolacji naukowej, doprowadzi do pożytecznej dla obu stron konfrontacji stanowisk i w rezultacie pomoże do ustalenia rzeczywistego miejsca książki i biblioteki wśród innych przejawów życia społecznego.

KOMISJA GROMADZENIA ZBIORÓW

Prezydium Komisji: Michał Kuna (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi), przewodniczący; Jacek Wojciechowski (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie), wiceprzewodniczący; Roman Sękowski (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu), sekretarz.

REFERATY

JAN PASIERSKI

PROBLEM SPECJALIZACJI BIBLIOTEK NAUKOWYCH

AKTUALNA SYTUACJA I PERSPEKTYWY

Zjazdy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich były zawsze okazją do spojrzenia wstecz, do krytycznej oceny osiągnięć minionego okresu oraz do wytyczenia nowych kierunków działania bibliotekarstwa w naszym kraju. W stopniu daleko większym dotyczy to obecnego Zjazdu Jubileuszowego z okazji 50-lecia istnienia tej organizacji.

Ukazanie całości naszego półwiekowego dorobku i naszych wysiłków oraz wskazanie perspektywy rozwoju naszego bibliotekarstwa będzie zapewne przedmiotem innych, bardziej ogólnych opracowań i wypowiedzi.

Referowanie problemu koordynacji polityki gromadzenia zbiorów w polskich bibliotekach naukowych, czyli — wg przyjętej terminologii — problemu specjalizacji uważam za niewdzięczne o tyle, iż sprawa ma swoją długą historię, sięgającą czasów Komisji Edukacji Narodowej, natomiast praktyczne osiągnięcia są niewspółmiernie małe zarówno w stosunku do czasu, który upłynął, jak i do włożonych wysiłków. Zadanie moje upatruję raczej w przedstawieniu problemu od strony metodyczno-praktycznej niż od strony teorii i literatury. Założenia teoretyczne problemu są na ogół znane z istniejących prac Pasierskiego¹ oraz Świderskiego² nie licząc znacznej ilości artykułów w naszych czasopismach bibliotekarskich oraz obszernej literatury zagranicznej. Dlatego

¹ J. Pasierski: *Zadanie specjalizacji bibliotek naukowych*. Wrocław 1961 kart 204, +67. (maszyn. powiel. praca doktorska).

² B. Świderski: *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*. Wwa 1965 SBP 8° ss. 164 (rozprawa habilitacyjna).

ograniczyć się do szkieletowego jedynie nakreślenia tła, na którym zrodziły się pierwsze koncepcje koordynacji wysiłków bibliotek. Ze względu na ramy zakreślone niniejszemu opracowaniu zajmę się tylko najnowszą historią tego zagadnienia w Polsce.

Uniwersalizm, jako tradycyjna zasada gromadzenia zbiorów przez biblioteki naukowe, przeżył się ostatecznie w połowie ubiegłego stulecia. Już Joachim Lelewel³ głosił zasadę ograniczonej kompletności. Żywiłowy rozwój nauki i mechanizacja techniki drukarskiej pociągnęły za sobą olbrzymi wzrost produkcji wydawniczej, wobec której biblioteki ówczesne znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji nie będąc do niej przygotowane technicznie ani organizacyjnie. Nowa zasada gromadzenia zbiorów, zasada wyboru była w rzeczywistości zakamuflowaną w pseudonaukowe szaty formą kapitulacji wobec przemożnych konieczności ekonomicznych.

Już przed pierwszą wojną światową na drogę zespołowej koordynacji polityki gromadzenia zbiorów wkroczyły biblioteki byłego państwa pruskiego, a następnie republiki weimarskiej, utrzymując się na tej pionierskiej pozycji do 1939 r.

Wybuch drugiej wojny światowej wstrząsnął zawodowym sumieniem bibliotekarzy amerykańskich, gdy okazało się, że stosując aktualną zasadę doboru nie potrafili dostarczyć rządowi federalnemu informacji o „mniej ważnych” krajach Europy Wschodniej i Dalekiego Wschodu. Biblioteki zawiodły jako źródła informacji. Wyciągnięto z tego praktyczne konsekwencje: skoro stosowana dotąd zasada okazała się niewłaściwa, to należy zasadę zmienić. W ten sposób, po kilku latach przygotowali, wszedł w życie w roku 1948 system specjalizacji amerykańskich bibliotek naukowych pod znaną dziś ogólnie nazwą „Planu Farmingtonskiego” (Farmington Plan), którego ideą przewodnią jest gromadzenie wszystkiego, „co rozumnie sądząc mogłoby zainteresować któregoś z pracowników naukowych w Stanach Zjednoczonych” („... one copy of each new publication that might reasonably be expected to interest a research worker in the United States”).⁴ Jak z tego sformułowania wynika, była to jedynie modyfikacja zasady wyboru, ale wyboru uzgodnionego i ograniczonego do pewnych określonych dziedzin wiedzy.

Dalszy, ogromny wzrost społecznego znaczenia nauki i dalszy, lawinowy wzrost publikacji naukowych spowodował w międzyczasie, iż dążenie do kompletności — nawet w ramach systemów specjalizacji — stało się nieosiągalną utopią.

Na tradycyjną już drogę planowanego gromadzenia wróciły po drugiej wojnie światowej oba państwa niemieckie, mimo bardzo nierównego startu. „Deutsche Forschungsgemeinschaft”, wsparta o obfite dotacje odmłodzonego po klęsce militarnej przemysłu zachodnioniemieckiego, stworzyła nowy system specjalizacji bibliotek naukowych NRF pod nazwą „Verteilungsplan der Sondersammelgebiete” — już w latach 1949/50. Natomiast Niemiecka Republika Demokratyczna, wobec znacznych trudności ekonomicznych okresu powojennego, zdążyła system taki uruchomić dopiero w roku 1956. Ten ostatni system poddany został gruntownej rewizji w roku 1966. Ilość uczestników systemu zwiększono do 70 bibliotek (poprzednio było ich tylko 10) i działalność bibliotek skoordynowano ściśle z działalnością ośrodków dokumentacji. Nowy sy-

³ J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg dwoje. Wilno 1823*. T. 2. s. 329.

⁴ E. E. Williams: *Farmington Plan Handbook*. Cambridge, Mass. 1953 s. 3.

stem pod nazwą „Sammelschwerpunktplan der wissenschaftlichen Bibliotheken der DDR” ma wszelkie szanse powodzenia⁵.

Pojawiają się również próby koordynacji polityki gromadzenia zbiorów w skali międzynarodowej, czego przykładem może być współpraca bibliotek krajów skandynawskich pn. „Scandia-Plan” oraz próby nawiązywania współpracy w tej dziedzinie ze strony krajów „Wspólnoty Europejskiej” a także państw obozu socjalistycznego.

To, co kiedyś było jedynie wynikiem konieczności ekonomicznych, staje się dziś naturalną konsekwencją prawidłowości rozwojowych nauki, domagającej się organizowania coraz bardziej sprawnych systemów informacji, do których w stopniu coraz wyższym włączać się będą również biblioteki naukowe.

Najnowsza historia tego zagadnienia w Polsce⁶ liczy obecnie ponad 20 lat i rozpoczyna się w roku 1946. Był to rok wielkich nadziei, gdyż po bezskutecznych walkach okresu międzywojennego bibliotekarstwo polskie — dzięki nieustannym zabiegom Józefa Grycza — doczekało się realizacji dwu fundamentalnych postulatów: ustawy bibliotecznej⁷ oraz centralnego organu koordynującego⁸. Dekret o bibliotekach z r. 1946 w artykule 12 ust. 2 postanawia, iż „Celem zaopatrzenia kraju możliwie równomiernie w piśmiennictwo wszystkich dziedzin wiedzy, biblioteki naukowe powinny na podstawie wzajemnego porozumienia co do zakresu swoich specjalnych zainteresowań i planowej współpracy poświęcić szczególne starania wybranym gałęziom piśmiennictwa”.

Było to — co prawda — tylko ogólne zalecenie ustawodawcy, lecz uprzednie powołanie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, na czele której znalazł się Józef Grycz, było dostateczną gwarancją, iż sprawa specjalizacji bibliotek naukowych zostanie podjęta. I rzeczywiście, w niedługim czasie Naczelna Dyrekcja Bibliotek spowodowała wydanie zarządzenia⁹ w sprawie opracowania projektu sieci bibliotek naukowych. Materiały w tej sprawie zaczęły napływać z bibliotek w końcu 1949 roku. Niestety, w dalszych pracach nad tym zagadnieniem nastąpiła przerwa na skutek reorganizacji szkolnictwa wyższego oraz formowania się Polskiej Akademii Nauk. Naczelna Dyrekcja Bibliotek uległa likwidacji, a na jej miejsce powołano Centralny Zarząd Bibliotek przy Ministrze Kultury.

Ustawa z dnia 31 października 1951 r.¹⁰ przeniosła wprawdzie na Centralny Zarząd Bibliotek uprawnienia, jakie przysługiwały dotąd Ministerstwu Oświaty, lecz CZB nie podjął nigdy problemu specjalizacji bibliotek naukowych ograniczając w praktyce swoją działalność do bibliotek publicznych. Sprawy bibliotek naukowych uległy dalszej decentralizacji i znalazły się w kompetencji różnych resortów. Jeszcze na Konferencji Krynickiej (3-15 II 1951 r.) podkreślano konieczność utworzenia ośrodka koordynującego działalność bibliotek podległych wszystkim resortom¹¹, lecz wobec wspomnianych wyżej

⁵ G. Schwarz: *Zur Entstehung und neuen Konzeption des Sammelschwerpunktplan.* — *Zbl. f. Bibl.* Jg. 81: 1967 H. 6 s. 321-328.

⁶ Informacje dot. okresu przed r. 1946 znaleźć można w cyt. pod przyp. 1 pracy J. Pasierskiego k. 127-137.

⁷ Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. *Dz. U. R. P.* z dnia 18 marca 1946 r. nr 26 poz. 163.

⁸ Zarz. wewn. Min. Oświaty nr 3 z dnia 12 marca 1946 — o utworzeniu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek.

⁹ Zarz. Min. Oświaty z dnia 23 czerwca 1948 r. Nr IV-N-7332/48.

¹⁰ *Dz. U.* Nr 55 poz. 400.

¹¹ *Pamiętnik Konferencji Krynickiej. Prz. bibliot.* R. 19: 1951 s. 326, art. 8 rezolucji.

pociągnąć organizacyjnych postulat ten przeszedł bez echa. W tych warunkach można zrozumieć — lecz bez aprobaty — opinię Rybickiego¹², który mówiąc na Konferencji Wrocławskiej o zagadnieniu specjalizacji bibliotek uniwersyteckich, nie widział konieczności powoływania ośrodka koordynacji i sądził, że sieć bibliotek powstanie niejako automatycznie jako konsekwencja planowej organizacji nauki. Pogląd ten, w świetle doświadczeń ubiegłego dziesięciolecia, okazał się zwykłym złudzeniem. W tym okresie bowiem organizacja nauki poczyniła bardzo poważne postępy, którym bynajmniej nie towarzyszył odpowiedni postęp w zakresie ogólnej polityki bibliotecnej, zwłaszcza w zakresie koordynacji wszelkich poczynań w skali międzyresortowej. Doświadczenia całego minionego dwudziestolecia wykazały ponad wszelką wątpliwość, iż organu koordynującego nie zastąpią żadne rady ani komisje, zwolywane od czasu do czasu dla wyrażenia opinii. Ciała te, działające w trybie społecznym i w sposób doraźny, składają się z ludzi przeciążonych wielką ilością innych prac społecznych i zawodowych. Z natury rzeczy nie są one zdolne do pracy systematycznej o charakterze ciągłym, a taki właśnie organ jest niezbędny do kierowania poczynaniami w zakresie międzyresortowym, przewidzianymi na długie okresy czasu. W przypadku kierowania przyszłym systemem specjalizacji organ ten, podobnie jak sam system, musi mieć charakter stały. O tym, iż organ taki jest potrzebny i może być bardzo pożyteczny, świadczy m. in. powołanie ośrodka metodycznego¹³ dla bibliotek naukowych przy ministerstwie szkolnictwa wyższego i zawodowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej (Das methodische Zentrum beim Staatssekretariat für das Hoch- und Fachschulwesen, Abt. Bibliotheken und Museen), który w sposób niezwykle sprawny i celowy dokonał zasadniczej rewizji systemu specjalizacji bibliotek naukowych w NRD. Odpowiednika takiego ośrodka nie posiadamy — niestety — w naszym właściwym resorcie.

Po pięcioletnim okresie ciszy, jaka nastąpiła po Konferencji Wrocławskiej, pojawiły się znów publikacje na temat współpracy oraz specjalizacji bibliotek¹⁴, ożywiło się zainteresowanie czynników oficjalnych organizacyjnymi sprawami bibliotek.

Z inicjatywy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego odbyła się w Rogowie (19-24 VI 1961 r.) ogólnokrajowa konferencja w sprawie działalności i rozwoju bibliotek szkół wyższych w ramach planu pięcioletniego 1961-1965¹⁵. Mimo iż była pomyślana jako impreza resortowa, konferencja ta zgromadziła 130 przedstawicieli wszystkich niemal bibliotek naukowych w Polsce. Pierwsze dwa dni tego „bibliotekarskiego sejmku” przeznaczono na przedyskutowanie zagadnienia specjalizacji bibliotek naukowych. W wyniku wygłoszonych tam referatów (Maciejewska, Pasierski, Świderski, Wielopolska) uchwalono

¹² P. Rybicki: *Zagadnienie sieci i specjalizacji bibliotek naukowych w Polsce. W: Konferencja Naukowa Komisji Bibliografii i Bibliotekarstwa WTN we Wrocławiu 3-5 listopad 1954*. Wrocław 1957 s. 11-30.

¹³ G. Schwarz: *Metodyčeskij centr naučnych bibliotek pri gosudarstvennom sekretariate po delam vysšich i special'nych učebnych zavedenij. — Bibliotekoved. i bibliogr. za rubežom Vyp. 19: 1966 s. 18, 21.*

¹⁴ J. Pasierski: *Planowa specjalizacja bibliotek naukowych. Prz. bibliot. R. 27: 1959 z. 3 s. 193-199; B. Świderski: Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii. Prz. bibliot. R. 27: 1959 z. 3 s. 200-230; B. Świderski: Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. W: *Współpraca bibliotek*. Wwa 1960 s. 31-64.*

¹⁵ *Materiały z Konferencji Rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek*. Wwa 1962.

szereg bardzo słusznych postulatów i wniosków¹⁶, które od sześciu lat oczekują na realizację! Na realizację przez kogo?

Byłoby oczywiście grubym uproszczeniem sprawy, gdybyśmy brak wyników przypisać chcieli jedynie resortom, w których kompetencji leżą sprawy bibliotek naukowych.

Materiały do ankiety, która posłużyła do opracowania referatu zasadniczego przez B. Świdarskiego, zebrane zostały przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Był to materiał dosyć jeszcze mglisty, dający zaledwie wstępną orientację w nastrojach bibliotekarzy, a niekiedy wstępne sugestie co do ewentualnych szczególnych zainteresowań bibliotek. Już sam fakt, iż 25% ankietowanych bibliotek nie dało w ogóle żadnej odpowiedzi, posiadało swoją wymowę. Postulowane w Rogowie m. in. tworzenie komisji koordynacyjnych w zespołach bibliotek — poza nielicznymi wyjątkami — nie doszło do skutku. Pewne osiągnięcia posiada zespół bibliotek wyższych szkół ekonomicznych.

Zespół bibliotek politechnicznych ukonstytuował się wprawdzie formalnie, lecz nie przejawiał poza tym żadnej działalności. Próby porozumienia w zespole bibliotek uniwersyteckich nie dały — o ile mi wiadomo — żadnych rezultatów. Jedynie zespół bibliotek wyższych szkół rolniczych, mając już za sobą pewne prace wstępne, realizował konsekwentnie uchwały Konferencji Rogowskiej. Powołał Komisję Koordynacyjną i w roku 1963 wprowadził w życie wycinkowy „Schemat podziału zadań planowych w zakresie gromadzenia zagranicznych czasopism rolniczych”. System ten jest realizowany od czterech lat i mimo trudnych warunków przyczynił się do znacznego wzbogacenia zasobów zespołu bibliotek rolniczych jako całości.

Skoro już mowa o wyjątkach, to należy przytoczyć nieznaną być może szerszemu ogółowi fakt (informacja ustna doc. dr M. Dembowskiej), iż w ostatnich czasach zorganizował się również z inicjatywy Biblioteki PAN w Warszawie zespół 7 bibliotek naukoznawczych, które m. in. uzgodniły między sobą zakres swoich szczególnych zainteresowań w zakresie prężności czasopism zagranicznych, postanowiły wydawać wspólny wykaz nowych nabytków oraz prowadzić centralny katalog wydawnictw naukoznawczych.

Ale wyjątki potwierdzają regułę. Jeśli spojrzeć na ogół bibliotek naukowych, to można chyba bez przesady stwierdzić, iż nie przejęły się one zbyt wiele swoimi własnymi uchwałami. Biblioteki naukowe najwidoczniej są niechętne ich „urządzeniu” odgórnemu w formie projektów przychodzących z zewnątrz, ale równocześnie nie przejawiają gotowości do podejmowania pracy w zespołach.

Chyba trafnie oceniając tę sytuację Komisja d/s Bibliotek Rady Głównej zaproponowała rozpoczęcie prac przygotowawczych przez poszczególne biblioteki. Słuszną — moim zdaniem — była teza, iż biblioteki same powinny określić, jak wygląda ich profil gromadzenia zbiorów, w jakim kierunku ich zdaniem kształtować się powinien dalszy ich rozwój i jakie widzą dla siebie naturalne kierunki przyszłej specjalizacji w ramach systemu. Nazwano to trafnie „samookreśleniem” bibliotek. Wynikiem tego stanowiska było opracowanie metodycznych wytycznych do takich badań i pisemnego ujęcia ich wyników, dokonane przez H. Chamską¹⁷. Materiały te, referowane na po-

¹⁶ *Materiały z Konferencji Rogowskiej ...* j. w. s. 223 i nast.

¹⁷ H. Chamska: *Niektóre problemy metodyczne przy opracowaniu „Wytycznych polityki gromadzenia zbiorów”*. (Wwa 1964) kart 18, 2 nb., + załączniki. Maszyn. powiel. H. Chamska: *Wytyczne polityki gromadzenia zbiorów. Problemy metodyczne. Prz. bibliot.* R. 33:1965 z. 1 s. 5-15.

siedzeniu Komisji d/s Bibliotek w listopadzie 1964 r., zostały zaaprobowane, miały być przez resort powielone i rozesłane do bibliotek. Niestety, nie dotarły tam one mimo upływu 3 lat.

W tych warunkach nie można się było spodziewać bardziej istotnych wyników ogólnokrajowej konferencji, która odbyła się w czerwcu 1965 r. z inicjatywą Komisji d/s Współpracy Bibliotek przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Była to jeszcze jedna okazja do nie zobowiązującej wymiany teoretycznych poglądów. Postulowane poprzednio zespoły bibliotek nie powstały. Na proponowanych dotąd 20 zespołów w rzeczywistości istnieje właściwie tylko jeden, tj. zespół bibliotek WSR, dwa dalsze są w stadium organizacji (zespół bibliotek politechnicznych oraz wspomniany wyżej zespół bibliotek naukoznawczych).

Zaprezentowane przez B. Świderskiego¹⁸ kalendarium radosnych wydarzeń w dziedzinie specjalizacji bibliotek za ostatnie lata, mające uzasadnić optymizm autora na najbliższą przyszłość, jest w rzeczywistości kroniką hobbyistycznego uporu jednostek, poza którym nie widać organicznej pracy ze strony bibliotek.

Należy też dla uzupełnienia obrazu stwierdzić zupełny brak albo tylko nikłe zainteresowanie ze strony resortów. Istniejący np. od czterech lat system specjalizacji bibliotek wyższych szkół rolniczych nie spotkał się dotąd z żadną formą oficjalnego akceptu ze strony resortu, czego skutki dają się już odczuwać w praktyce współpracy tego zespołu. „Pionierzy” odczuwają coś w rodzaju zmęczenia, gdyż przykład ich okazał się nie zaraźliwy.

Mimo tych potknięć i niepowodzeń samo zagadnienie nie straciło nic na aktualności. Wszystkie warunki i konieczności, które leżały u podstaw powstawania wszelkich koncepcji koordynacji, istnieją nadal, a nawet uległy zaostreniu na skutek rozwoju działalności informacyjnej. Nadal w zawrotnym tempie rozwija się działalność naukowa i towarzyszący jej wzrost publikacji naukowych. Konieczność integracji i koordynacji działalności bibliotek naukowych nie wymaga już dzisiaj dalszego, teoretycznego uzasadnienia.

W bibliotekarstwie światowym definitywnie zakończył się okres *splendid isolation* poszczególnych bibliotek i dziś już nawet giganty wśród bibliotek nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb swoich czytelników. Powszechność tej opinii w świecie bibliotekarskim znalazła wyraz w lapidarnej wypowiedzi wybitnego bibliotekarza brytyjskiego B. C. Vickery. Autor ten nawiązując do znanych ogólnie „pięciu praw” Ranganathana, formułuje propozycję szóstego: „żadna biblioteka nie może być samowystarczalna” (*No library can stand alone*)¹⁹. Myśl teoretyczna idzie dziś nawet dalej. Na istniejące dotąd formy organizacyjne specjalizacji bibliotek patrzy jako wynik przezwycięzonych już trudności, przede wszystkim ekonomicznych. Biorąc pod uwagę coraz ściślejże związki bibliotek z działalnością dokumentacyjno-informacyjną, postuluje się tworzenie systemów bibliotecznych, w których poszczególne biblioteki będą tracić coraz bardziej swój indywidualny charakter i staną się częściami składowymi jednego zbiorowego mechanizmu²⁰.

¹⁸ B. Świderski: *Z problematyki opracowania ogólnokrajowego planu specjalizacji i kooperacji polskich bibliotek naukowych w zakresie gromadzenia zbiorów*. *Prz. bibliot.* R. 34: 1966 (wyd. 1967) s. 132-133.

¹⁹ M. Dembowska: *Rola bibliotek w systemie informacji naukowej*. *Prz. bibliot.* R. 34: 1966 z. 4 s. 237.

²⁰ Ch. A. Nelson (a.o.): *Library Cooperation: panacea or pitfall? Spec. libr.* Vol. 56: 1965 s. 571-573.

Aktualność zagadnienia specjalizacji bibliotek naukowych w naszych warunkach wynika z ciężącego na bibliotekach obowiązku zapewnienia naszej nauce i gospodarce narodowej odpowiedniej, źródłowej bazy informacji naukowej.

Wobec tego wypada zdać sobie sprawę z aktualnego stanu produkcji wydawniczej na świecie, z naszych własnych zasobów i co należy zrobić, aby pożądaną przez nas bazę dostosować do aktualnych i przyszłych potrzeb nauki. Szczególne znaczenie jako źródła informacji posiadają zagraniczne czasopisma naukowe.

Światowa produkcja wydawnicza — wg danych z roku 1959 — oprócz 330 000 tytułów książek w setkach milionów nakładu, obejmowała ponadto ponad 80 000 (wg innych źródeł — około 100 000) ukazujących się regularnie czasopism przynoszących zdumionemu światu ponad 3 miliony artykułów rocznie²¹. Liczby te są dostatecznie wymowne. Jednakże daleko bardziej groźne dla bibliotek są dane, mówiące o tempie wzrostu produkcji wydawniczej na świecie. Brytyjski historyk nauki Derek J. de Solla Price²² badając empiryczne wskaźniki wzrostu nauki a m. in. również ilość czasopism publikujących prace naukowe ustalił, że ilość ich podwaja się obecnie w ciągu 15 lat. Wobec tego w roku 2000, a więc już za 33 lata, będziemy mieli na naszym globie około 1 miliona czasopism naukowych. Opanowanie powodzi wydawnictw przez pojedyncze biblioteki przekracza już dziś możliwości techniczne i organizacyjne bibliotek.

A jak wygląda istniejąca aktualnie źródłowa baza informacji naukowej w bibliotekach polskich, zwłaszcza na odcinku zagranicznych czasopism naukowych?

Na pytanie to trudno udzielić bezpośredniej i w pełni udokumentowanej odpowiedzi. Pośrednio w sposób częściowy informują o tym centralne katalogi czasopism zagranicznych, publikowane przez Zakład Centralnych Katalogów Biblioteki Narodowej. Według danych z lat 1962-64 publikacja ta²³ zarejestrowała stan posiadania 466 bibliotek, obejmujący około 15 000 tytułów w 66 000 opisach (egzemplarzy). Uzupełnienie do tego katalogu za lata 1963-64 zarejestrowało 4 550 dalszych tytułów w 8 100 opisach. Łącznie zatem Zakład Centralnych Katalogów BN odnotował za powyższy okres około 19 500 tytułów w około 74 000 opisów. Trzeba zaznaczyć, iż Centralny Katalog BN jest dość daleki od kompletności.

Według informacji Zakładu Centralnych Katalogów BN²⁴ mamy w Polsce ponadto kilkadziesiąt periodycznych i nieperiodycznych spisów czasopism zagranicznych o różnym zakresie tematycznym i krzyżującym się zasięgu uczestniczących bibliotek. Publikacje te, mimo niewątpliwie wartości użytkowej, nie dają jasnego obrazu całości zasobów.

Jedyną pewną informacją jest fakt, iż za pośrednictwem BKWZ „Ruch” przychodzi do Polski w ramach prenumeraty około 13 000 czasopism ze strefy dolarowej. Z tej ilości biblioteki naukowe resortu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego otrzymują około 28%. Jest to jednak zaledwie 3,6% szacowanej na 100 000 produkcji światowej.

²¹ *Biblioteki w świecie*. Wwa 1966 s. 3.

²² Derek J. de Solla Price: *Mala nauka — wielka nauka*. Wwa 1967 s. 17.

²³ *Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych w bibliotekach polskich w roku 1962*. T. 1-3. Wwa 1964-65 + Nowe tytuły za lata 1963-64. Wwa 1966.

²⁴ *Wykaz Centralnych Katalogów w Polsce. Publikacje. Kartoteki*. Wyd. 2 popr. f i uzup. (Opracowała J. Gruszecka). Wwa 1967.

Wielozemplarowość poszczególnych tytułów, stanowiąca niewątpliwie wzmocnienie tej bazy (średnia powtarzalność = 4), podnosi ogólną ilość abonentów (a nie tytułów!) do 14,4% produkcji światowej. Możemy więc chyba powiedzieć, że „zalew publikacji, o którym tyle się pisze na świecie, nam nie grozi, po prostu do nas nie dociera”²⁵. Pozostałe 72% przychodzących do kraju czasopism zagranicznych otrzymują zapewne biblioteki ośrodków informacji i dokumentacji, biblioteki PAN i inne instytucje. Sprawa ta powinna być wyjaśniona, gdyż ma pewne znaczenie praktyczne. Jeśli bowiem czasopismo zagraniczne jest towarem tak ściśle reglamentowanym, iż biblioteki naukowe są ich systematycznie pozbawiane, to należałoby stwierdzić, jakiego typu instytucje powinny być uprawnione do ich otrzymywania. Jest rzeczą oczywistą, iż istniejące trudności dewizowe przemawiają również jak najwyraźniej za koordynacją polityki gromadzenia zbiorów w tym zakresie. Czasopismo naukowe jako źródło informacji najnowszej zyskuje nieustannie na znaczeniu. W porównaniu z nim książka jest wydawnictwem, operującym na materiale naukowym opóźnionym co najmniej o 4-5 lat. Dlatego konieczne wydaje się, by biblioteki otrzymywały jedną pułę dewizową na książki i na czasopisma łącznie, tak by mogły dysponować tymi środkami stosownie do swoich istotnych potrzeb. Tak właśnie sprawa jest postawiona w bibliotekach naukowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej i postawiona jest słusznie.

Aktualność zagadnienia specjalizacji bibliotek naukowych w naszych warunkach znalazła wyraz w nowej ustawie o bibliotekach, uchwalonej przez Sejm w dniu 9 kwietnia 1968 r. (Dz. U. nr 12 poz. 63 z dnia 17 kwietnia 1968 r.). Ustawa ta w sposób bardzo konkretny stawia m. in. i to zagadnienie. Art. 12 ust. 4 ustawy wspomina o obowiązku „współdziałania w zakresie gromadzenia zbiorów”. Artykuł 16 ust. 1 pkt 1 ustawy postanawia, iż Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu ... „ustala zasady specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych.” (26). Ustęp 2 tegoż artykułu przewiduje nadzór tego ministra nad stosowaniem tych zasad przez biblioteki ... Wreszcie artykuł 19 ustawy postanawia, iż „Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki oraz Polska Akademia Nauk w porozumieniu ... (pkt 1) ustalają plan specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych (27) w bibliotekach naukowych, dostosowany do potrzeb rozwoju nauki polskiej” oraz (pkt 2) „wyznaczają spośród bibliotek naukowych centralne biblioteki dla określonych dziedzin wiedzy i ustalają zadania tych bibliotek”.

W trakcie wieloletnich prac przygotowawczych nad projektem ustawy potrzeba specjalizacji bibliotek naukowych nie była kwestionowana. Należy więc liczyć się z tym, że prowadzenie w ramach systemu specjalizacji uzgodnionej polityki gromadzenia w niedługim czasie stanie się prawnym obowiązkiem bibliotek. Ustawa, precyzując zasadę i określając kompetencje formalne organów naczelnych, stwarza tylko podstawy prawne i ogólne ramy organizacyjne, nie tworzy systemu.

Praca merytoryczna (wypracowanie kryteriów podziału zadań, ich spreycyzowanie i podział między uczestniczące w systemie biblioteki itp.) musi być wykonana przez biblioteki.

Wynikają z tego już na najbliższą przyszłość pewne praktyczne konse-

²⁵ H. Chamerańska: *Potrzeby czytelnicze świata naukowego (wybrane zagadnienia)*. W: *Z problematyki czytelnictwa środowiska naukowego i studenckiego szkół wyższych* Warszawy. Wwa 1966 s. 45.

kwencje i wskazania o charakterze roboczym. Blższe określenie tych wskazań wyniknie z krytycznej oceny dotychczasowych poczynañ w tym zakresie.

Poczynania te miały początkowo charakter czysto teoretyczny. Wyjaśniały genezę i istotę zagadnienia, uzasadniały jego aktualność w naszych warunkach oraz doprowadziły do pewnych — wciąż jeszcze teoretycznych — wskazań metodycznych. Osiągnięcia te, będące rezultatem badań i przemyśleń jednostek, nie stały się bynajmniej dobrem ogólnym całego środowiska bibliotekarzy naukowych w kraju. Też próby przechodzenia od teorii do praktyki napotykały i napotykają szereg oporów i trudności.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, patronujące tym pracom i poczynaniom, ze względu na swój charakter nie posiada odpowiednich kompetencji, aby nakłonić biblioteki do praktycznej realizacji zasady, uznanej w teorii za słuszną. A trzeba pamiętać, iż zasada ta, zasada planowości współdziałania, wprowadza zupełnie nowe elementy do dotychczasowego stylu pracy naszych bibliotek naukowych i jest w swojej istocie zasadą rewolucyjną. Zmusza ona biblioteki do wyjścia poza ciasny krąg własnych — nawet najlepiej pojętych — interesów, zmusza do nowego, dodatkowego wysiłku organizacyjnego.

Dotychczasowe próby poczynañ praktycznych nie spotkały się z bardziej aktywnym poparciem ze strony resortów. Pojedynczym akcjom w tej dziedzinie podejmowanym (Konferencja Rogowska, sprawa „samookreślenia” bibliotek) nie towarzyszyło dalsze konsekwentne działanie.

Istniejąca obecnie stan resortowej decentralizacji spraw bibliotek naukowych bynajmniej nie ułatwia tego rodzaju działań integracyjnych i powoduje, że w hierarchii ważności spraw problemy bibliotek, traktowane partykularnie, tracą swój ciężar gatunkowy i schodzą na plan dalszy.

Istniejące w resortach „komórki merytoryczne” nawet przy najlepszych chęciach nie są zdolne do bardziej operatywnego działania.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jednocząc bibliotekarzy wszystkich resortów i pionów, i mając jasne rozeznanie fatalnych następstw obecnego organizacyjnego impasu bibliotek naukowych, wskazywało niejednokrotnie na konieczność znalezienia możliwości integracji i koordynacji ich wysiłków.

Sprawa powyższa znacznie wykracza poza ramy, stanowiące temat niniejszego opracowania. Jednakże ze względu na jej fundamentalne znaczenie dla całości spraw bibliotecznych w kraju należy jej poświęcić szczególną uwagę. Jedną ze specyficznych cech problematyki bibliotecznej jest jej kompleksowość. Żaden z podstawowych problemów naszych bibliotek, pojedynczo wzięty, nie ma realnych szans urzeczywistnienia²⁶.

Jeśli więc mamy mówić o specjalizacji bibliotek naukowych w gromadzeniu zagranicznych czasopism naukowych²⁷, już nie jako o zagadnieniu teoretycznym, lecz jako o sprawie, którą należy przeprowadzić w praktyce, to problem ten musimy widzieć łącznie z całym zespołem problematyki związanej, warunkującej realność koncepcji zasadniczej.

System specjalizacji to szczególna, wyższa forma współpracy bibliotek wynikająca z określonej formy organizacyjnej (podział zadań). Samo stworzenie

²⁶ J. Ożóg, S. Maksymowicz: *Organizacja warsztatu pracy czytelnicznej oraz organizacja techniki bibliotecznej*. W: *Materiały z Konferencji Rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek*. Wwa 1962 s. 174-186.

²⁷ Taki zasięg specjalizacji uznano na Konferencji Rogowskiej za praktycznie osiągalny w początkowym okresie realizacji systemu.

takiego systemu wymaga kilkuletnich prac przygotowawczych, koordynowanych przez jeden organ nadrzędny.

Aby już stworzony system mógł normalnie funkcjonować i spełniać swoje zadania, muszą powstać:

1. Sprawnie działające i kompletne katalogi centralne
2. Udoskonalony system wypożyczeń i łączności międzybibliotekowej
3. Wyposażone w odpowiednią aparaturę pracownie reprograficzne.

Ponadto zmianom powinny ulec dotychczasowe sposoby odrębnego limitowania środków dewizowych na książki i czasopisma. Najnowsza informacja zawarta w zagranicznych czasopiśmie naukowych jest bezcennym surowcem dla nauki i specjalistów, zatrudnionych w przemyśle. Dlatego jej systematyczny dopływ winien być zagwarantowany szczególnie priorytetami.

Przejęcie przez biblioteki, uczestniczące w systemie, odpowiedzialności za merytorycznie trafny dobór dla określonej dziedziny wiedzy będzie wymagało dalszego podnoszenia specjalistycznych i zawodowych kwalifikacji bibliotekarzy i unowocześnienia ich warsztatu pracy.

Stały i poważny wzrost literatury naukowej powoduje, iż sprawą pilną będzie zapewnienie bibliotekom technicznym możliwości magazynowania napływających materiałów. Należy więc przewidzieć potrzebę budowy nowoczesnych budynków bibliotecznych oraz bibliotek składowych dla rzadziej użytkowanej literatury.

Jest to tylko przykładowe wyliczenie niektórych problemów. Od realizacji zależeć będzie również realność przyszłego systemu specjalizacji. Realizacja ta zakłada konieczność opracowania wieloletnich planów rozwoju bibliotek w zasięgu międzyresortowym. Jest rzeczą jasną, że wszystkich nie da się realizować równocześnie.

Długofalowy plan musi więc przewidzieć również hierarchię ważności spraw i kolejność ich stopniowego realizowania. Na sprawy te zwracała również uwagę minister Krassowska w swoim przemówieniu na konferencji w Rogowie²⁸.

Tak więc omawiane tu zagadnienie specjalizacji bibliotek naukowych, mające zasadnicze znaczenie dla przyszłej źródłowej bazy informacji naukowej, znajdzie również należne mu miejsce w ogólnym planie rozwoju polityki bibliotecznej. Jeśli dziś mówimy o potrzebie integracji źródeł informacji naukowej i o dążeniu do stworzenia jednolitego i nowoczesnego systemu bibliotecznego, to niepodobna tego dokonać bez fachowego i stale działającego ośrodka koordynacji, wyposażonego w odpowiednie kompetencje i środki działania.

Z perspektywy naszych 20-letnich doświadczeń trzeba stwierdzić, iż likwidacja organu, jaki w swoim czasie bibliotekarstwo posiadało (N. D. B.), była poważnym błędem organizacyjnym, który zdecydowanie niekorzystnie zaciążył na dalszym rozwoju bibliotekarstwa w ogóle, a naukowego w szczególności.

Dlatego też Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z pełnym poczuciem odpowiedzialności i obywatelskiej troski o losy bibliotek i ciężące na nich zadania wobec nauki, kultury i gospodarki narodowej domaga się i nadal będzie się domagać restytucji tego rodzaju ośrodka, który wypracuje podstawy polityki bibliotecznej w skali ogólnokrajowej i stworzy perspektywę unowocześnienia systemu bibliotecznego w Polsce.

²⁸ *Materiały z Konferencji Rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek.* Wwa 1962 s. 215. (Dyskusja).

BERNARD OLEJNICZAK

WSPÓŁPRACA MIĘDZYBIBLIOTECZNA W ZAKRESIE GROMADZENIA ZBIORÓW W ŚRODOWISKU POZNAŃSKIM

Celem referatu jest przedstawienie współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów na konkretnym przykładzie środowiska poznańskiego¹. Chodzi tutaj o konfrontację praktyki z teorią i o wyciągnięcie wniosków dla prawidłowego rozwiązywania tego problemu w zasięgu lokalnym.

Współpraca w skali lokalnej jest formą pośrednią między porozumieniami dwustronnymi lub wielostronnymi bibliotek miejscowych o charakterze pokrewnym, a kooperacją międzybiblioteczną obejmującą cały region. Scharakteryzował ją zwięźle B. Świdorski²:

„Widownią współpracy książnic są przede wszystkim wielkie miasta, w których koncentracja towarzystw i instytutów naukowych, szkół wyższych, urzędów, archiwów, muzeów itd. spowodowała skupienie większej liczby bibliotek. Na ogół występowanie większej liczby bibliotek na małym obszarze, przy zachowaniu oczywiście innych jeszcze warunków, stanowi czynnik ułatwiający współpracę.

Celem współpracy bibliotek na terenie miasta jest uczynienie z niego jednostki racjonalnie samowystarczającej pod względem zaopatrzenia w wydawnictwa. Nieraz spotykamy się z istnieniem tylko jednego planu współpracy bibliotek na terenie miasta. Niekiedy jednak, zwłaszcza w miastach milionowych, jesteśmy świadkami kilku programów kooperacji. Programy te są zwykle prowadzone niezależnie od siebie. Skupiając różne typy książnic, zaspokajają one zapotrzebowanie na materiały rozmaitych grup użytkowników. W miarę dalszego rozwoju kooperacji byłoby pożądane, aby poszczególne plany na terenie miasta zostały z sobą szarmonizowane”.

Wobec braku systemu kooperacji w zasięgu ogólnokrajowym współpraca w skali lokalnej staje się podstawową metodą kolektywnej organizacji działalności bibliotek. Doświadczenia zebrane na tym polu będzie można wykorzystać przy rozszerzeniu zasięgu terytorialnego, a może nawet lokalne organizacje współpracy staną się w przyszłości ogniwem niższego szczebla w systemie ogólnokrajowym.

Współpraca w zakresie gromadzenia zbiorów istniała w środowisku poznańskim od dawna. Dzięki współdziałaniu poznańskich bibliotekarzy i archiwistów przystąpiono już w marcu 1945 r., krótko po oswobodzeniu miasta, do zabezpieczenia i przekazywania prawowitym właścicielom licznych zbiorów państwowych i prywatnych, rozproszonych w czasie okupacji po różnych bibliotekach i składnicach. Biblioteka Uniwersytecka, będąca organizatorem i dyspozytorem Składnicy Zbiorów Opuszczonych i Porzuconych, służyła zawsze innym bibliotekom pomocą w kompletowaniu zbiorów celem odbudowy zdeponowanych warsztatów pracy. Duże znaczenie miały również stałe kontakty utrzymywane przez dyrektorów i kierowników bibliotek oraz kierowników działań gromadzenia, którzy konsultowali się wzajemnie w sprawach zasadniczych swego zakresu pracy, szczególnie jeśli dotyczyły one zagadnień o znaczeniu ogóln środowiskowym. Bardzo ważną rolę spełniło tutaj reaktywowane

¹ Dla porównania — zostały częściowo wykorzystane materiały Kolegium Dyrektorów Bibliotek Wyższych Uczelni Wrocławia (odpowiednik Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich) za lata 1964-1967, udostępnione mi uprzejmie za pośrednictwem dra Jana Pasierskiego.

² *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*. Wwa 1964 s. 47.

we wrześniu 1945 r. Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich (od lutego 1946 r. Koło Poznańskie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich), które stanowiło doskonale forum dla wszechstronnej i konstruktywnej współpracy międzybibliotecznej.

Bardzo efektywne kontakty istniały między odpowiedzialnymi pracownikami działów zbiorów specjalnych dużych bibliotek humanistycznych, którzy zwykle porozumiewali się przy zakupach, a nawet przy proponowanych darach, co do właściwej lokalizacji oferowanych materiałów³ oraz co do niewymiernych częstokroć cen. Niekiedy dochodziło w drodze obopólnego porozumienia stron do wymiany bądź nieodpłatnego odstępowania świeżo nabytych lub od dawna posiadanych i opracowanych materiałów, które z różnych powodów (proweniencja, scalenie, specjalizacja) powinny były zmienić właściciela i użytkownika.

Te rodzaje współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów utrzymały się również w późniejszym okresie, gdy nadano kooperacji bibliotek pewne formy organizacyjne. Należy tutaj szczególnie podkreślić owocną współpracę z Archiwum Państwowym w Poznaniu, które radykalnie stabilizując w latach 1953-1965 profil swej biblioteki dokonało poważnej repartycji zbiorów na korzyść wszystkich kompetentnych bibliotek lokalnych. Również wzajemne przekazywanie sobie rękopisów bibliotecznymi i archiwalnymi było bardziej wynikiem właściwie pojętej współpracy i zrozumienia dla ważności tej akcji, aniżeli rezultatem odnośnych rozporządzeń administracyjnych. Przejawem bliskiej współpracy bibliotek różnych sieci było także przekazanie w depozyt Bibliotece Kórnickiej PAN w 1961 r. przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. E. Raczyńskiego księgozbioru liczącego ponad 11 000 wol., zawierającego m. in. 800 wol. cennych czasopism regionalnych. Poza tym prowadzona jest pomiędzy miejscowymi bibliotekami różnych sieci wymiana dubletów i druków zbędnych, od 1965 r. częściowo za pośrednictwem Biblioteki Narodowej w Warszawie⁴.

Pierwszą próbą ściślejszego ukierunkowania tej luźnej, pozbawionej więzi organizacyjnej, współpracy kierownictwa i pracowników różnych bibliotek było zwołanie w 1957 r. z inicjatywy wicedyrektora Biblioteki Głównej UAM Bolesława Świderskiego konferencji dyrektorów kilkunastu większych bibliotek poznańskich. Chodziło tutaj przede wszystkim o podjęcie planowej współpracy w dziedzinie gromadzenia zbiorów celem lepszego, racjonalniejszego i ekonomiczniejszego zaopatrzenia poznańskiego ośrodka naukowego w potrzebne mu wydawnictwa, głównie zagraniczne. Rezultatem działalności tego gremium było podjęcie pracy zespołowej nad przygotowaniem wykazu bieżących nabytków czasopism zagranicznych w bibliotekach poznańskich, który ukazał się w 1958 roku⁵. Wydany informator był, zgodnie z założeniem, punk-

³ Np. w r. 1953, w trakcie pracy zespołowej nad bibliografią druków wielkopolskich XVI-XVIII w., przedstawiciele Biblioteki Kórnickiej PAN, Biblioteki Głównej UAM, MBP im. E. Raczyńskiego oraz Biblioteki PTPN, dokonujący między sobą rozdziału drukarni poznańskich (protokół z zebrania zespołu z dn. 7 IX), uzgodnili równocześnie ustnie, że biblioteki opracowujące daną oficynę będą korzystały z prawa pierwszeństwa przy nabywaniu jej wydawnictw.

⁴ Na podstawie zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dn. 16 III 1965 r. w sprawie międzybibliotecznej wymiany druków zbędnych (*Mon. pol.* nr 17 poz. 74).

⁵ *Wykaz zagranicznych czasopism bieżących bibliotek szkół wyższych m. Poznania oraz Biblioteki PTPN za rok 1957*. Poznań 1958 Biblioteka Główna UAM. — We wstępie przedstawiona została przez B. Świderskiego krótka geneza tej publikacji (s. III-VI).

tem wyjścia do dalszych badań dla konkretnej, praktycznej akcji nad melioracją polityki gromadzenia w bibliotekach poznańskich w zakresie czasopism zagranicznych. Zarejestrował on 2 473 tytuły czasopism zlokalizowanych w 51 bibliotekach, przy czym okazało się, że ok. 20% tytułów było dublowanych.

Nowym etapem w dziedzinie współpracy bibliotek poznańskich było nadanie dotychczasowym poczynaniom stałej formy organizacyjnej i scentralizowanie ich w ramach utworzonej z inicjatywy dyrektora Biblioteki Głównej UAM, Stanisława Kubiaka, Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich. Przedstawiony projekt omówiono w gronie dyrektorów kilku bibliotek na dwóch zebraniach w styczniu 1959 r. Zebranie konstytucyjne odbyło się dnia 14 II 1959 r. Przyjęto na nim następujące zasady organizacyjne⁶:

1. „Komisją nie ma charakteru osobowości prawnej ... stanowi dobrowolnie utworzony zespół ...”⁷.
2. W skład Komisji wejdą dyrektorzy i kierownicy bibliotek szkół wyższych z terenu m. Poznania, Biblioteki Kórnickiej PAN, Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Biblioteki Instytutu Zachodniego, Biblioteki Muzeum Narodowego, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, trzech bibliotek powiatowych wskazanych przez dyrektora WBP, przedstawiciele miejscowych komórek organizacyjnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej, który będzie łącznikiem między Komisją Koordynacyjną a bibliotekami fachowymi przy zakładach pracy.
3. Przewodnictwo Komisji Koordynacyjnej powierza się dyrektorowi Biblioteki Głównej UAM.

4. Powołuje się 6-osobowe Prezydium, w skład którego wchodzi przedstawiciele Biblioteki Głównej UAM (2), Biblioteki Wyższej Szkoły Rolniczej, Biblioteki Kórnickiej PAN, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

5. „Komisja nie będzie się kierowała w swoim działaniu statutem i sztywno sprecyzowanym programem”.

6. Komisja „miałaby charakter ciała doradczego, pomagałaby w realizacji podjętych prac”.

Ostatnie dwa punkty były powodem, dla którego nie zorganizowano formalnie niższych komórek organizacyjnych⁸. Ustalono jedynie kilka proble-

⁶ Wg protokołu zebrania.

⁷ W odróżnieniu od istniejącego od stycznia 1964 r. Kolegium Dyrektorów Bibliotek Wyższych Uczelni Wrocławia, ustanowionego formalnie przez Kolegium Rektorów tych uczelni w październiku 1965 r. (*Sprawozdanie z działalności Kolegium Dyrektorów Bibliotek w r. akad. 1965/1966*), poznańska Komisja Koordynacyjna nie posiadała sankcji administracyjnej w formie powołania. Propozycja „zalegalizowania” Komisji Koordynacyjnej jako podkomórki organizacyjnej Komisji Kultury przy Radzie Narodowej m. Poznania nie uzyskała ogólnej aprobaty przedstawicieli kooperujących bibliotek. Wprawdzie od grudnia 1963 r. Komisja Koordynacyjna „działa w porozumieniu z Kolegium Rektorów Szkół Wyższych w Poznaniu” (protokół z posiedzenia Komisji z dn. 18 XII 1963 r.), nie zmieniło to jednak w niczym dotychczasowych nie zobowiązujących form organizacyjnych.

⁸ Kolegium Dyrektorów Bibliotek Wyższych Uczelni Wrocławia już na drugim zebraniu w dn. 14 II 1964 r. powołało komisje srodowiskowe i ustaliło ich pełne składy osobowe. Powołano następujące komisje (wg protokołu zebrania): 1. Budownictwa i Wyposażenia Technicznego, 2. Dubletów i Druków Zbędnych, 3. Szkoleniową, 4. Technizacji Pracy, 5. Gromadzenia Zbiorów, 6. Wydawnictw, 7. Infor-

mów do rozwiązania i dla dwóch z nich wybrano głównych wykonawców (wykaz czasopism zagranicznych — doc. dr B. Świdzki, zbiory specjalne — doc. dr S. Weyman). Później, w miarę jak zagadnienie gromadzenia zbiorów zaczęło się wysuwać na czołowe miejsce w pracach Komisji Koordynacyjnej, jej przewodniczący dwukrotnie postulował na zebraniu zespołu zainteresowanego tymi sprawami powołanie podkomisji d/s gromadzenia zbiorów⁹, jednakże — pomimo aprobaty wszystkich członków zespołu — bez formalnego rezultatu na kolejnych zebraniach plenarnych Komisji.

Rozwój form organizacyjnych nastąpił dopiero na zebraniu Komisji Koordynacyjnej w dn. 18 XII 1963 r., na którym utworzono następujące podkomisje do spraw:

1. wyposażenia technicznego i budowy bibliotek,
2. gromadzenia zbiorów,
3. udostępniania zbiorów,
4. konserwacji zbiorów,
5. aktualnej problematyki badawczej w bibliotekach poznańskich,
6. zbiorów specjalnych.

Dla trzech podkomisji wybrano również przewodniczących.

Celem Komisji Koordynacyjnej było rozwijanie współpracy między wszystkimi bibliotekami województwa poznańskiego oraz przezwyciężenie wspólnymi siłami wspólnych trudności, które wymagają koordynacji działań i podjęcia prac na szeroką skalę, przekraczającą możliwości pojedynczych bibliotek¹⁰.

Z licznych zagadnień, które były przedmiotem prac Komisji Koordynacyjnej, najbardziej palącymi okazały się sprawy związane z gromadzeniem zbiorów. Im też poświęcono najwięcej czasu i wysiłków.

Wybrano następujące problemy, które domagały się rozwiązania:

1. ustalenie specjalizacji bibliotek,
2. koordynacja w zakresie gromadzenia wydawnictw zagranicznych,
3. koordynacja gospodarki dubletami i drukami zbędnymi,
4. uzyskanie egzemplarza obowiązkowego prasy dla poznańskiego ośrodka naukowego,
5. koordynacja w zakresie gromadzenia czasopism regionalnych¹¹.

Sprawa specjalizacji w zakresie gromadzenia zbiorów była zagadnieniem węzłowym i najbardziej równocześnie drażliwym. Przystępując do opracowa-

macji Naukowej, 8. 20-lecia PRL i Śląska (skasowana na posiedzeniu dn. 17 XII 1965 r.).

Ponadto w dniu 5 V 1964 r. powołano w wyniku fuzji Komisji d/s Wydawnictw i Komisji d/s Szkoleniowych Komisję d/s Naukowo-Dydaktyczno-Wydawniczych oraz zespoły robocze do poszczególnych zagadnień, w dn. 5 III 1965 r. Komisję d/s Stacji Mikrofilmowych, w dn. 16 I 1967 r. Komisję d/s Mechanizacji Bibliotek.

⁹ Wg protokołów zebrań z dn. 6 X 1959 r. i 3 IV 1961 r.

¹⁰ Zamierzonym celem wrocławskiego Kolegium Dyrektorów było „podjęcie i zorganizowanie współpracy środowiskowej bibliotek naukowych”. (*Sprawozdanie z działalności za rok akad. 1965/66*).

¹¹ Podstawowymi problemami z zakresu gromadzenia zbiorów, których rozwiązaniem zajęło się wrocławskie Kolegium Dyrektorów, były: 1. reforma przepisów o egzemplarzu obowiązkowym, 2. gospodarka dubletami i drukami zbędnymi, 3. kooperacja w dziedzinie gromadzenia czasopism zagranicznych, 4. zagadnienie współpracy bibliotek z Ośrodkiem Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN i „Ruchem”.

nia planu profiliw bibliotek Komisja Koordynacyjna przyjęła następujące trzy podstawowe zasady¹²:

1. Ustalając pola gromadzenia dla poszczególnych bibliotek należy wykluczyć tryb odgórnego narzucania im specjalizacji.

2. Specjalizacja danej biblioteki oznaczać powinna dążenie do możliwie kompletnego gromadzenia wydawnictw w wybranej dziedzinie, nie może jednak ograniczyć innych bibliotek w nabywaniu dzieł z tego zakresu, o ile istnieje na to uzasadnione zapotrzebowanie.

3. Nie należy wprowadzać ograniczeń w zakresie gromadzenia zbiorów regionalnych i specjalnych w tych bibliotekach, które już od lat je posiadają i gromadzą.

Następnie rozesłano do poszczególnych kooperujących bibliotek ankietę dotyczącą: 1. charakteru księgozbioru, 2. kierunku polityki gromadzenia, 3. organizacji działu gromadzenia oraz 4. wniosków i sugestii co do koordynacji polityki gromadzenia i metod współpracy. Równocześnie 4 największe biblioteki poznańskie — humanistyczne i o silnych, tradycyjnych często tendencjach do gromadzenia wszystkich wydawnictw regionalnych — a mianowicie Biblioteka Główna UAM, Biblioteka PTPN, Biblioteka Kórnicka PAN mająca swój oddział w Poznaniu oraz MBP im. E. Raczyńskiego doszły do kompromisowego porozumienia w sprawie podziału ról gromadzenia w zakresie druków wielkopolskich i Wielkopolski dotyczących przyjmując jako podstawę specjalizacji kryterium chronologiczne¹³.

To porozumienie zawarte między czterema bibliotekami, konkurującymi dotychczas w dziedzinie zbierania wydawnictw regionalnych, było najcenniejszym osiągnięciem Komisji Koordynacyjnej. Same materiały ankietowe bowiem pozwoliły jedynie na bardzo potrzebne i pozytywne zresztą zarejestrowanie profiliw poszczególnych bibliotek poznańskich, dały one Komisji rozeznanie w aktualnych tendencjach ich polityki gromadzenia i pozwoliły na wyciągnięcie pewnych teoretycznych wniosków na przyszłość¹⁴, nie spowodowały jednak ze strony Komisji żadnej konkretnej akcji w kierunku ewentualnej melioracji istniejących profiliw bądź zamierzonej specjalizacji.

Poza tym inicjatywa Komisji przyniosła jeszcze inną korzyść. Biblioteki zostały zmuszone do określenia swych dziedzin specjalizacji, a tym samym, niezależnie od stopnia precyzji, w jakim tego dokonały, do zastanowienia się nad celowością i realnością swych pól gromadzenia, nad swym miejscem, rolą i przyszłością w określonym środowisku i w gronie innych bibliotek o podobnych lub odmiennych profilach. I chociaż Komisja Koordynacyjna nie dokonała drogą bezpośredniej ingerencji żadnych zmian w specjalizacji bibliotek, działalność jej stanowiła w niektórych wypadkach inspirację do przeprowadzenia konstruktywnej analizy, a następnie modyfikacji pól gromadzenia przez same biblioteki¹⁵.

¹² Por. S. Kubiak: *Problematyka gromadzenia zbiorów w bibliotekach poznańskich*. W: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*. Nr 38:1962. *Biblioteka* z. 2 s. 147-148.

¹³ Zob. S. Kubiak: op. cit. s. 149.

¹⁴ Wyniki ankiety i wnioski zostały opublikowane przez przewodniczącą Komisji Koordynacyjnej St. Kubiak w dwóch artykułach: a) op. cit. w przypisie 12; b) *Problematyka współpracy międzybibliotecznej w Poznaniu*. W: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*. Nr 54:1964. *Biblioteka* z. 4 s. 55-72.

¹⁵ Np. Biblioteka PTPN zmniejszyła w latach 1961-1966 liczbę gałęzi specjalizacji z 7 do 4 przy równoczesnym uściśleniu (ograniczeniu) zakresów pól gromadzenia w obrębie zachowanych dziedzin.

Działalność Komisji Koordynacyjnej w zakresie gromadzenia wydawnictw zagranicznych była kontynuacją i rozwinięciem zapoczątkowanej w roku 1957 akcji rejestracji i wydania drukiem wykazu bieżących czasopism zagranicznych w bibliotekach poznańskich. W roku 1960 wydano nowy wykaz¹⁶, który objął już zbiory 62 bibliotek (o 11 więcej) i zarejestrował 3 538 tytułów (o 1 095 więcej), z czego dublowanych było ok. 30% (poprzednio ok. 20% tytułów).

Opracowanie następnego, pełniejszego jeszcze wykazu bieżących czasopism zagranicznych za lata 1963-1964 zleciła Komisja mgr Felicji Kuźdowicz, która przygotowała go w formie kartoteki przy współpracy tym razem już 172 bibliotek poznańskich. Liczba zarejestrowanych tytułów wzrosła do 4 174¹⁷. Na podstawie tej kartoteki oraz wykazu czasopism z dziedziny techniki i nauk ścisłych, wydane przez Bibliotekę Główną Politechniki Poznańskiej¹⁸ mgr Kuźdowicz dokonała szczegółowej analizy sytuacji na polu gromadzenia czasopism zagranicznych na terenie m. Poznania¹⁹. Reasumując wyniki swoich badań stwierdziła m. in.: że: 1. wskutek odgórných skreśleń nastąpił spadek abonowanych czasopism, co doprowadza do powstawania niepokojących luk w ciągach czasopism oraz 2. dublowanie pewnych tytułów w kilku bibliotekach równocześnie budzi zastrzeżenia i należałoby zwrócić większą uwagę na przestrzeganie zakresu specjalizacji²⁰.

Po zapoznaniu się z powyższą analizą Komisja Koordynacyjna uchwaliła, że „biblioteki poznańskie szkół wyższych powinny przygotować wykaz skreślonych tytułów za ostatnie 5 lat. Dyrektorzy powinni przeprowadzić analizę zachowania koniecznych czasopism w oparciu o opinie pracowników naukowodydaktycznych danej szkoły wyższej”²¹. Rezultaty tej pracy miały zostać później przedstawione w formie memoriału właściwym władzom nadrzędnym.

Reszta zagadnień związanych z gromadzeniem zbiorów pozostała praktycznie w sferze projektów.

Sprawa konieczności współdziałania w zakresie gospodarki dubletami i drukami zbędnymi poruszana była na kilku pierwszych zebraniach Komisji Koordynacyjnej. Wysłunięto nawet dezyderat opracowania w poszczególnych bibliotekach katalogów dubletów celem ułatwienia ich wymiany²². Na tym jednak porzeczano²³.

¹⁶ *Wykaz czasopism bieżących bibliotek naukowych m. Poznania (za rok 1958)*. Poznań 1960. Biblioteka Główna UAM.

¹⁷ We Wrocławiu, z inicjatywy Kolegium Dyrektorów, wydano w r. 1966 w opracowaniu Jana Ożoga *Wykaz bieżących czasopism zagranicznych bibliotek naukowych miasta Wrocławia za rok 1964*. Wykaz ten został sporządzony na podstawie materiałów uzyskanych z 6 bibliotek i zawiera przeszło 3 600 opisów.

¹⁸ *Wykaz czasopism zagranicznych z dziedziny techniki i nauk ścisłych prenumerowanych i otrzymywanych na bieżąco w latach 1962-1964 przez biblioteki Poznania*. Poznań 1965. — Obejmuje on zbiory 49 bibliotek technicznych i 41 bibliotek zakładowych szkół wyższych. Rejestruje dodatkowo 946 tytułów nie objętych wymienioną w tekście kartoteką.

¹⁹ F. Kuźdowicz: *Gromadzenie zagranicznych czasopism w bibliotekach poznańskich w latach 1963-64. Próba analizy*. W: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*. Nr 61: 1966. Biblioteka z. 6 s. 63-88.

²⁰ Op. cit., s. 85-86.

²¹ Protokół z zebrania z dn. 24 IV 1967 r.

²² Protokół z zebrania z dn. 14 II 1959 r.

²³ We Wrocławiu, na zebraniu Kolegium Dyrektorów w dn. 21 VI 66 „mgr Ożóg przedstawił zagadnienie druków zbędnych narastających w każdej bibliotece, a szczególnie w tych bibliotekach, które otrzymują egzemplarz obowiązkowy. Postulował rezygnację z egzemplarza obowiązkowego, zwiększenie kredytów na zakup nowości

Postulat uzyskania egzemplarza obowiązkowego prasy dla poznańskiego ośrodka naukowego, zgłoszony na zebraniu dyrektorów bibliotek w dn. 12 I 1959 r., w późniejszych pracach Komisji w ogóle nie znalazł się na porządku obrad.

Współpraca w zakresie gromadzenia czasopism regionalnych ograniczyła się do podjęcia uchwały sporządzenia kartoteki czasopism wielkopolskich, znajdujących się w Bibliotece Głównej UAM, Bibliotece PTPN, Bibliotece Kórnickiej PAN i MBP im. E. Raczyńskiego, uzupełnionych zasobami Wojewódzkiego Archiwum Państwowego oraz Biblioteki Instytutu Zachodniego. „Kartoteka ta, sporządzona w 4 egzemplarzach (zlokalizowanych w pierwszych wymienionych bibliotekach), dałaby oddziałom gromadzenia poszczególnych bibliotek wgląd w aktualny stan, możliwość przekazania tytułów efemerycznych i uzupełnienia kompletów czasopism mikrofilmem. Kartoteka ta mogłaby być podstawą wydania w przyszłości katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych Wielkopolski”²⁴. Do realizacji tego planu nie doszło z powodu obiektywnych trudności natury personalnej, technicznej i finansowej.

Celem dokonania generalnego przeglądu oraz przedyskutowania spraw związanych z gromadzeniem zbiorów w środowisku poznańskim — stanu aktualnego, dezyderatów i wniosków — Komisja Koordynacyjna postanowiła przygotować referat poświęcony tej problematyce na dwudniowej sesji naukowej, która zostanie zorganizowana w roku 1960 w ramach obchodów 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich²⁵.

Reasumując działalność Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich należy stwierdzić, że jej niewątpliwie osiągnięcia polegają:

1. na rozwinięciu, a w wielu wypadkach na zainicjowaniu prac organizacyjnych w zakresie współpracy międzybibliotecznej,

2. na przygotowaniu podstaw teoretycznych dla konkretniej koordynacji działań oraz

3. na inspiracji w sensie postanowienia hierarchicznie uszeregowanych problemów, których rozwiązywania podejmowała się bądź Komisja, bądź biblioteki indywidualnie lub grupowo.

Pomimo tych bezsprzecznie pozytywnych wyników prac Komisji Koordynacyjnej na polu współpracy bibliotek poznańskich, w zakresie gromadzenia zbiorów nie osiągnięto zadowalających konkretnych rezultatów²⁶ w sprawach zasadniczych, tzn. w dziedzinie specjalizacji bibliotek oraz koordynacji związanych z tym działań. Złożyły się na to przyczyny tak obiektywne, jak i subiektywne, obciążające z jednej strony Komisję jako zespół w pewnym stopniu odpowiedzialny za prace organizacyjne, z drugiej zaś kooperujące biblioteki. Nie ulega jednak wątpliwości, że przyczyny częściowych niepowodzeń są tak złożone, a sam problem trudny, skomplikowany i drażliwy, że trudno przypisać którejkolwiek ze stron wyłączną winę za powstałą sytuację, przypominającą trochę w niektórych wypadkach ślepią uliczkę. Jeżeli w ogóle o jakiejś winie można tutaj mówić.

oraz nowelizację przepisów prawnych dotyczących druków zbędnych w bibliotekach państwowych”. (Sprawozdanie za rok 1965/66). Referat ten „stał się podstawą prac Ministerstwa nad tym zagadnieniem”. (Informacja od dra Pasińskiego).

²⁴ Protokół z zebrania zespołu d/s gromadzenia zbiorów z 7 XII 1960 r.

²⁵ Protokół z zebrania z dn. 24 III 1967 r.

²⁶ Na brak wyraźnych rezultatów działalności Komisji zwrócił uwagę St. Kubiak w *Problematyce współpracy ...* op. cit. s. 56.

Podstawową trudność obiektywną w ustalaniu prawidłowej i na realnych zasadach opartej specjalizacji stanowią zachodzące na siebie lub pokrywające się pola gromadzenia różnych bibliotek. Wynikają one przede wszystkim ze ścisłego powiązania między sobą wielu dyscyplin wiedzy oraz z obowiązków naukowo-badawczych, dydaktycznych, statutowych, społecznych i produkcyjnych resortów, instytucji czy przedsiębiorstw utrzymujących biblioteki. Nie można tutaj również pominąć wpływu tradycji oraz posiadanego już księgozbioru. Wykazała to dowodnie pierwsza próba ustalenia, a raczej zarejestrowania specjalizacji proponowanych przez poszczególne biblioteki poznańskie, podjęta przez Komisję Koordynacyjną, której wyniki zostały podane w cytowanym już artykule Stanisława Kubiaka²⁷. Potwierdziła to późniejsza analiza gromadzenia czasopism zagranicznych w bibliotekach poznańskich, przeprowadzona przez Felicję Kuźdowicz²⁸, która przyjmuje, że „ponad 3 tysiące egzemplarzy czasopism było dublowanych (38,70%)”²⁹. Trudność jasnego i definitywnego określenia dziedzin specjalizacji powiększa jeszcze fakt zmienności zakresu przedmiotowego dyscyplin naukowych i wydzielenia się nowych. Jest to zresztą proces ciągły i konieczny, bowiem, na co słusznie zwraca uwagę K. S. Wallach³⁰, każda specjalizacja naukowa wymaga prędzej czy później, celem inspiracji i dalszego rozwoju, sugestii z pogranicznych dziedzin wiedzy.

Krzyżowanie się dziedzin gromadzenia prowadzi nieuchronnie do dublowania wydawnictw, tym bardziej, że wiele z nich, szczególnie ciągłych, posiada pod względem treściowym charakter mieszany³¹, wskutek czego muszą one być wykorzystywane równocześnie przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Nie mówiąc już o tym, że dla pewnych prac, przede wszystkim eksperymentalnych, z dziedziny nauk przyrodniczych, wszystkie potrzebne dzieła muszą być jednocześnie dostępne na miejscu³². Dochodzi do tego konieczność zaopatrzenia bibliotek podręcznych w ogólny księgozbiór informacyjno-bibliograficzny oraz w podstawowe dzieła z wielu nieraz dziedzin wiedzy. Dublowanie zaś wydawnictw ciągłych w obrębie środowiska prowadzi w drodze ewolucji do stopniowej modyfikacji ustalonego już profilu poszczególnych bibliotek. A stąd niedaleka już droga do zasadniczej zmiany specjalizacji.

W pewnych przypadkach obiektywną przyczyną skrzywienie profilu bibliotek były wpływy pochodzące z obligatoryjnej wymiany wydawnictw, niezgodne z ustalonymi polami gromadzenia. Najjaskrawszym tego przykładem jest Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk³³, ale też tutaj właśnie ten problem znajduje się w stadium pozytywnego rozwiązania. Narastaniu zbiorów nieprofilowych, zbędnych czy wręcz dubletów zapobiega się obecnie przez przekazywanie tego rodzaju wpływów właściwym bibliotekom lokalnym z równoczesnym zapewnieniem kontynuacji w dostarczaniu im

²⁷ *Problematyka gromadzenia ...* op. cit.

²⁸ *Gromadzenie zagranicznych czasopism ...* op. cit.

²⁹ j. w. s. 79.

³⁰ *Kooperation, Koordination oder Zentralization, Fragestellungen zur Verwaltung wissenschaftlicher Allgemein- und Fachbibliotheken ein und desselben Unterhaltsträgers*. Köln 1965 s. 16.

³¹ J. Pasierski: *Zagadnienie specjalizacji bibliotek. Uwagi o metodzie*. — *Roczniki biblioteczne*. R. 8:1964 z. 1-2 s. 182.

³² K. S. Wallach, op. cit. s. 13. — Por. również B. Świdorski, op. cit. s. 91.

egzemplarzy dzieł ciągłych, wpływających do Towarzystwa w ramach wymiany. Repartycji podlegają zbiory nieprofilowe nabyte po 1945 roku.

Ostatnią wreszcie obiektywną przyczyną utrudniającą bibliotekom ustalenie bądź utrzymanie specjalizacji są zbyt szczupłe kredyty na zakup książek³⁴. W wyniku tego stanu rzeczy biblioteki nie mogą nabyć wystarczającej liczby dzieł należących do ich profilu i potrzebnych ich użytkownikom. Czytelnicy z kolei poszukują tych książek w innych bibliotekach, z których niejedna w końcu je zakupi pod wpływem mniej czy więcej uzasadnionych argumentów: perswazji, presji lub w obronie statystyki usługowości, ale zawsze kosztem czystości i kompletności swej specjalizacji w przyjętym przez siebie zakresie.

Niektórych przyczyn nieprawidłowego kształtowania profili szukać należy w specyficznych warunkach środowiskowych i organizacyjnych, w których dana biblioteka działa. Dotyczy to szczególnie mniejszych, niesamodzielnych bibliotek naukowych i fachowych, zdecentralizowanych, nie zintegrowanych ze swoją siecią lub pozostających w ogóle na uboczu środowiska zawodowego³⁵. Bardziej aniżeli biblioteki samodzielne bądź należące do dużej sieci bibliotecznej podlegają one ograniczeniom, wynikającym ze stosunku prawno-organizacyjnego do zakładu pracy, instytucji czy organizacji społecznej, w skład której wchodzi. Zależność ta, przy równoczesnym braku względnie nieskuteczności nadzoru i kontroli merytorycznej, stwarza warunki, w których bibliotekarz — czasem będzie to tylko pracownik biblioteki bez kwalifikacji zawodowych — zmuszony jest do uwzględniania bardzo niekiedy indywidualnych, a nawet wręcz prywatnych zainteresowań swoich przełożonych lub osób wpływowych w danym środowisku. W tej sytuacji mowy oczywiście być nie może o prowadzeniu właściwej polityki gromadzenia zgodnie ze specjalizacją danej biblioteki i ustaleniami Komisji Koordynacyjnej. Jeżeli do tego dochodzą jeszcze często zmiany na tych odpowiedzialnych lub wpływowych stanowiskach, księgozbiór będzie można po kilkunastu latach porównać z mozaiką.

Te same zastrzeżenia, niestety, można mieć i do niektórych bibliotekarzy, wykazujących tendencję do profilowania biblioteki zgodnie ze swoimi mniej lub więcej chwilowymi zainteresowaniami, które nie zawsze odpowiadają obowiązującej specjalizacji.

Niewątpliwym hamulcem współpracy międzybibliotecznej były tutaj również względy emocjonalne, a mianowicie źle zrozumiany prestiż biblioteki.

³³ Wg *Sprawozdania Zarządu z działalności Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w r. 1964*, s. 45-48, wpływy z wymiany wyniosły w Bibliotece PTPN 50%, z czego ok. 40% stanowiły dzieła matematyczno-przyrodnicze, otrzymane przez Towarzystwo w formie wymiany za własne wydawnictwa tej dziedziny. (W roku 1964 Towarzystwo posiadało 113 kontrahentów krajowych i 695 zagranicznych z 54 krajów). Tymczasem Biblioteka PTPN jest z rozwoju historycznego, tradycji i swej praktyki usługowej w przeważnej mierze humanistyczna.

³⁴ Pomijam tutaj zagadnienie wysokości nakładu, której prawidłowe ukształtowanie odciążałoby nieraz państwowe budżety biblioteczne dzięki umożliwieniu czytelnikowi dokonania zakupu prywatnego. Pomijam również sprawę nie rozwiązanej w naszej praktyce reprodukcji materiałów bibliotecznych potrzebnych czytelnikowi, co powoduje konieczność operowania zawsze oryginałami.

³⁵ Podkreśla ten aspekt K. S. Wallach (op. cit. s. 16, 51 i passim) w odniesieniu do bibliotek zakładowych szkół wyższych i instytutów naukowych. Zwraca przy tym uwagę, że podstawowym warunkiem przewyciężenia wynikających stąd trudności jest zapewnienie tym bibliotekom, szczególnie na stanowiskach kierowniczych, obsady personalnej o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

Próby przekonania o tym, że zawężenie specjalizacji w stosunku do dotychczasowego profilu jest niezbędne i dla wspólnego dobra, i dla samej biblioteki, rozumiane były często jako dążność do deprecjacji biblioteki lub jako usiłowanie zagarnięcia spornej dziedziny specjalizacji, bądź narzucenia mało atrakcyjnej gałęzi piśmiennictwa, której gromadzenie nie podniesie statystyki usług. Argumentacja, że postulowana przez daną bibliotekę specjalizacja jest z góry chybiona, ponieważ zbyt liczne pola gromadzenia nie pozwolą na zapewnienie nawet względnej kompletności, nie przekonywała, tym bardziej, że Komisja Koordynacyjna nie posiadała wystarczającej dokumentacji o stanie poszczególnych bibliotek.

Przeszkody w realizacji zamierzonego celu, których źródłem była sama Komisja Koordynacyjna, są prawie wyłącznie natury organizacyjnej.

Pierwszą komplikacją była niemożność objęcia w praktyce zasięgiem swej działalności całej Wielkopolski, w związku z czym nastąpiła konieczność ograniczenia prac do terenu Poznania³⁶. Stąd coraz częściej, chociaż bez uchwały formalnej, zaczęto stosować nazwę: Komisja Koordynacyjna Bibliotek Poznańskich. Powodem tego stanu rzeczy był z jednej strony brak rzeczywistego zainteresowania przedstawicieli poznańskich bibliotek naukowych sprawami województwa — pola działania bibliotek powszechnych, z drugiej zaś brak aktywnego udziału w pracach Komisji przedstawicieli bibliotek terenowych³⁷, wskutek czego wysunięte przez nich samych postulaty³⁸ nie zostały szczegółowo opracowane i skierowane do realizacji.

Z podobnych przyczyn nie została nawiązana współpraca z bibliotekami fachowymi, tym bardziej, że przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej, przewidywany na łącznika między nimi a Komisją Koordynacyjną, nie uczestniczył w ani jednym jej zebraniu.

Główną przyczynę zmniejszonej efektywności działania Komisji Koordynacyjnej w stosunku do zamierzeń i realnych możliwości stanowiły zbyt luźne formy organizacyjne. Ten świadomie przyjęty stan miał na celu niezrażanie z góry rygorami organizacyjnymi kontrahentów, przystępujących do współpracy na zasadzie całkowitej dobrowolności; pomyślany był jako pewnego rodzaju przygotowanie do przewyciężenia istotnych bądź pozornych sprzeczności interesów lub poglądów poszczególnych bibliotek. Trwał jednak zbyt długo. I dopiero gdy stagnacja działalności stała się już oczywista, przystąpiono do spóźnionych zabiegów organizacyjnych i uznano konieczność oparcia działalności Komisji na regulaminie³⁹.

W konsekwencji tych braków organizacyjnych większość bibliotek nie uwzględniała w swych planach rocznych nie obowiązujących formalnie uchwał Komisji. Dlatego zupełnie nawet dobre skądinąd koncepcje, wypracowane

³⁶ Kolegium Dyrektorów we Wrocławiu z góry ograniczyło zorganizowaną współpracę do bibliotek naukowych na terenie miasta.

³⁷ Proponowany na zebraniu z dn. 12 I 1959 r. i potwierdzony na zebraniu organizacyjnym z dn. 14 II 1959 r. zespół do spraw terenowych nie brał udziału w następnych posiedzeniach Komisji Koordynacyjnej i nie wykazał się żadną pracą. Również na zebraniu z dn. 18 XII 1963 r., na którym powołano 6 podkomisji problemowych, nikt nie zgłosił potrzeby utworzenia podkomisji do spraw terenowych.

³⁸ W zakresie gromadzenia zbiorów zgłoszono na zebraniu Komisji z dn. 12 I 1959 r. dwa zasadnicze postulaty: 1. zaopatrzenie bibliotek poznańskich w wydawnictwa specjalistyczne potrzebne przemysłowi terenowemu (np. górnictwo i włókiennictwo), 2. opracowanie i wydanie biuletynu informacyjnego o stanie zasobów bibliotek powiatowych.

³⁹ St. Kubiak: *Problematyka współpracy ...*, op. cit. s. 63-64.

przez Komisję i realizowane wspólnymi siłami, zawsze nosily na sobie piętno akcyjności i fragmentaryczności. Sprzyjał temu stanowi rzeczy brak konkretnego planu perspektywicznego działalności Komisji oraz zupełna nierealność terminów ustalanych w planach bieżących dla wykonania zamierzonych prac⁴⁰. Rezultatem niedomogów organizacyjnych była również praktyka odbywania zebrań tak samej Komisji, jak i podkomisji d/s gromadzenia zbiorów, w coraz to większych odstępach czasu, co z kolei uniemożliwiało prowadzenie pracy w sposób systematyczny i wszechstronnie przemyślany.

Nierealność proponowanych terminów wykonania niektórych prac wypływała w dużym stopniu z braku udokumentowanego poglądu na stan aktualny bibliotek, na ich zaopatrzenia i realizację planów w zakresie gromadzenia. Rozpoznanie Komisji sprowadzało się albo do przyjęcia tradycyjnej, lecz jakże często nieprawdziwej opinii o danej bibliotece, albo do wysłuchania informacji udzielanej przez jej reprezentanta. W ten sposób Komisja była pozbawiona możliwości dokonania obiektywnej oceny poszczególnych bibliotek, a co za tym idzie, prawidłowego koordynowania ich działalności.

WNIOSKI

Z wyżej przedstawionych doświadczeń, będących rezultatem długoletniej współpracy międzybibliotecznej środowiska poznańskiego w zakresie gromadzenia zbiorów, można wyprowadzić następujące wnioski ogólne, które mogą być przydatne dla organizacji współdziałania bibliotek również w innych regionach.

1. Podstawą współpracy międzybibliotecznej musi być kompromis, polegający na rezygnacji z korzyści indywidualnych poszczególnych bibliotek na rzecz ogólnospołecznego interesu regionu w zakresie szeroko pojętego usprawnienia usług bibliotecznych.

2. Ścisła współpraca w zakresie gromadzenia zbiorów powinna być prowadzona w zespołach bibliotek o zbliżonych dziedzinach specjalizacji lub wspólnych bądź pokrewnych zadaniach.

3. Dziedziny specjalizacji, ich liczbę i zakres, ustalone dla poszczególnych bibliotek, należy dostosować do konkretnych potrzeb tak bezpośrednich użytkowników, jak i grupy oraz środowiska objętych kooperacją oraz do realnych możliwości personalnych, finansowych, lokalowych i technicznych.

4. Region powinien dysponować w zasadzie pełnym zbiorem potrzebnych mu dzieł.

5. Przestrzeganie dziedzin specjalizacji w zakresie wydawnictw krajowych należy pozostawić samym bibliotekom oraz ich organom nadzoru i kontroli, natomiast w zakresie wydawnictw zagranicznych, w pierwszej kolejności ciągłych, należy zobowiązać Komisję Koordynacyjną do opiniowania planowanych zamówień i do przedkładania odnośnych wniosków kierownictwom bibliotek samodzielnych i władzom nadrzędnym bibliotek niesamodzielnych.

6. Komisja Koordynacyjna powinna opierać swoją działalność:

a) na regulaminie wewnętrznym, ustalającym prawa i obowiązki bibliotek przystępujących do współpracy międzybibliotecznej oraz określających schemat organizacyjny i ogólne zasady toku pracy,

b) na perspektywnym planie pracy.

⁴⁰ Np. w *Planie pracy Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich na 1959 r.* z 14 II 1959 r.

7. Od kooperantów należy wymagać:

- większego zaangażowania oraz stałego i aktywnego udziału we wszystkich pracach Komisji Koordynacyjnej,
- pełnego respektowania przyjętych zasad organizacyjnych,
- corocznego przedstawiania Komisji Koordynacyjnej sprawozdania z działalności danej biblioteki w zakresie gromadzenia zbiorów, opracowanego według jednolitego wzoru, celem przeprowadzenia przez Komisję analizy i wyciągnięcia wniosków na podstawie zestawień zbiorczych.

8. Celem wymiany doświadczeń oraz zainicjowania i prowadzenia wspólnych akcji byłoby pożądane nawiązanie stałej współpracy tak z komisjami międzybibliotecznymi innych regionów, jak i z Komisją d/s Współpracy Bibliotek przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

DYSKUSJA

Halina Pfeiffer (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego). Wobec ograniczeń dewizowych na zakup czasopism zagranicznych należy wystąpić o przydział dewiz na postępek techniczny w bibliotekach, który umożliwiłby szybką reprodukcję wydawnictw.

Leon Łoś (Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN). Zgodnie z Uchwałą KERM nr 191 resorty mogą zwiększyć limity na prenumeratę czasopism zagranicznych z inwestycyjnej puli dewizowej. Jednak Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz PAN mają minimalne możliwości w tym zakresie w porównaniu z resortami przemysłowymi. Stan posiadania czasopism amerykańskich w kraju kształtuje się w granicach 40–50% w stosunku do innych krajów kapitalistycznych, z tego 74% uzyskujemy w drodze wymiany. Aby zahamować dalsze ograniczenia dewizowe na prenumeratę czasopism zagranicznych, stawiam wniosek o dofinansowanie na rok 1969. W przeciwnym razie grozi bibliotekom daleko idące zdekompletowanie zbiorów, a praca naukowo-badawcza wymaga zapewnienia dobrego warsztatu. Wyposażenie techniczne bibliotek, umożliwiające szybką reprodukcję wydawnictw jest kwestią dalekiej przyszłości.

Jan Ożóg (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu). Proszę o wyjaśnienie, dlaczego biblioteki otrzymują przydział dewiz już podzielony na prenumeratę czasopism i zakup wydawnictw zwartych. Czy nie można by scalić tego funduszu i decyzyję wydatkowania pozostawić bibliotekom.

Michał Kuna (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Sądzę, iż byłaby pożyteczna dyskusja na temat możliwości specjalizacji gromadzenia zbiorów w skali regionalnej i ogólnokrajowej.

Marian Górkiewicz (Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie). W naukach technicznych informacje zawarte w czasopismach mają wartość tylko na bieżąco. Tymczasem bieżących czasopism nie wypożycza się. Reprodukcję można otrzymać w najlepszym wypadku za trzy miesiące. Stałe ograniczanie prenumeraty czasopism zagranicznych w warunkach specjalizacji gromadzenia wymaga rezygnacji z wielokrotności tytułów. Bez możliwości szybkiego udostępniania czasopism taka specjalizacja gromadzenia napotyka na sprzeciw pracowników nauki.

Jan Pasierski (Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu). Istnieje możliwość specjalizacji regionalnej, prostszej i łatwiejszej. Jako przykład może posłużyć organizacja takiej specjalizacji w ZSRR i Anglii. W poszczególnych regionach tworzy się tam duże biblioteki centralne, wyposażone w odpowiednie urządzenia techniczne do reprografii, umożliwiające szybkie powielanie i dostarczanie materiałów bibliotecznych. System taki będzie jednak powodował dublowanie z chwilą powstania specjalizacji ogólnokrajowej.

Bernard Olejniczak (Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Samowystarczalność regionu przy obecnym bardzo prymitywnym warsztacie reprograficznym jest koniecznością. Ta samowystarczalność napotyka jednak na duże trudności. Na przykład Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk skreślono ostatnio z prenumeraty 126 tytułów czasopism zagranicznych na 126 prenumerowanych dotychczas, z tego 72 tytuły były jedynymi egzemplarzami w Poznaniu. Uzupełnienie braków drogą reprodukcji jest niemożliwe.

Jan Ożóg (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu). Teoretyczna znajomość zagadnienia współpracy w zakresie gromadzenia jest wystarczająca, ale praktycznie nie robi się prawie nic w tym zakresie. Z różnych dyskusji wynikają zamierzenia gigantyczne, w zasięgu ogólnokrajowym okazują się nierealne. Należałoby zacząć od małych form współpracy w zakresie regionu czy pionu. Jako przykład może posłużyć współpraca bibliotek rolniczych, opracowanie centralnych katalogów czasopism zagranicznych w Łodzi i we Wrocławiu. Do powszechnie znanych trudności należy brak personelu i to przede wszystkim wysoko kwalifikowanego oraz brak warsztatu do szybkiej reprografii. Działalność bibliotek w izolacji jest niemożliwa, współpraca jest nieunikniona.

Bogucki (Biblioteka Politechniki Poznańskiej). W zakresie współpracy — wydrukowano spis zagranicznych czasopism technicznych, znajdujących się w bibliotekach poznańskich. Konieczne jest ustalenie konkretnego planu współpracy przez powołany specjalnie w tym celu zespół.

Irena Suchta (Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie). Konieczność specjalizacji i kooperacji bibliotek jest oczywista i musimy ją realizować, bowiem kompletność warsztatu naukowego nie jest możliwa w pbrębie jednej biblioteki. Zapewnić ją może gromadzenie w ramach regionu względnie pionu przy posiadaniu odpowiedniej aparatury, umożliwiającej szybką reproografię i udostępnianie.

Jan Pasierski (Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu). Proponuję podjęcie kroków zmierzających do uzyskania zgody na przekazywanie całej puli dewizowej bibliotekom, które mogłyby decydować o wydatkach i realizować zakup książek i prenumeratę czasopism w ORWN PAN według realnych potrzeb. Brak bazy technicznej utrudnia współpracę bibliotek. Jest to wina samych bibliotek, ponieważ nie występują z konkretnymi propozycjami do resortów, tak jak to np. robi zespół bibliotek rolniczych.

Zofia Vollmer (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie). Biblioteki powinny wiedzieć, w jakim zasięgu i w jakim pionie mogą podjąć współpracę. Jako przykład może służyć współpraca siedmiu bibliotek warszawskich w zakresie naukoznawstwa, zorganizowana przez Bibliotekę PAN w Warszawie. Współpracujące biblioteki to: Biblioteka PAN w Warszawie, Zakład Historii Nauki i Techniki PAN,

Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Archiwum PAN, Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym oraz Katedra Historii Techniki Politechniki Warszawskiej. Płacówki te ustaliły między sobą tytuły czasopism zagranicznych do prenumeraty oraz wydają wspólny katalog nabytków.

Leon Łoś (Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN). Chciałbym wyjaśnić w związku z propozycją przekazania prenumeraty czasopism zagranicznych do ORWN PAN, że prowadzenie tych spraw przez „Ruch” jest związane z organizacją handlu zagranicznego i nie możemy mieć na to wpływu. Przykro jest, że czasopisma naukowe traktowane są tylko jako przedmiot handlu. Instytucje przemysłowe, jako przynoszące państwu dochody dewizowe, mają zdecydowanie pierwszeństwo przed zakładami naukowo-badawczymi. To powinno ulec zmianie.

Janina Błażewicz (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy). Jednym z przykładów organizacji współpracy bibliotek jest działalność Centralnej Biblioteki Akademii Nauk w Leningradzie. Zakupione wydawnictwa obcojęzyczne są co dzień demonstrowane na wystawie. Przedstawiciele bibliotek instytutowych dzielą je wspólnie między siebie, zgodnie z profilem bibliotek. Książki są centralnie opracowywane przez wysoko kwalifikowanych specjalistów, znających języki obce oraz tematykę dzieła. Katalog centralny wydawnictw zagranicznych pozostaje w Bibliotece Centralnej Akademii.

Anna Romańska (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Istnieje szereg przyczyn, które powodują trudności w działaniu bibliotek. Są to m. in.: 1. brak dysponenta, który ustala zadania, płaci i wymaga; zagadnienie gromadzenia zbiorów powinno być funkcją polityki naukowej państwa, biblioteki zaś powinny być jej realizatorami, a nie organizatorami; 2) niedostatki koncepcji merytorycznej i organizacyjnej: ogólna czy szczegółowa specjalizacja, co musi być gromadzone, jakie koncepcje gromadzenia literatury naukowej w ramach RWPG, jakie mamy postulaty w tym zakresie — to są różne aspekty tego problemu; 3) brak bazy materialnej ustalonej i znormalizowanej. W tej sytuacji należałoby przede wszystkim dokonać sumiennych prac badawczych w zakresie zaopatrzenia bibliotek, należy zbadać stopień nasycenia księgozbiorów literaturą zagraniczną (w porównaniu z innymi krajami), rozrzut wydawnictw w kraju, dopływ na wolny rynek (czy nie należałoby skierować do bibliotek wszystkich wydawnictw zagranicznych), rozrzut środków finansowych (do tej pory w resorcie szkolnictwa wyższego zupełnie przypadkowy). Ponadto należałoby dokonać szczegółowych badań potrzeb użytkowników przede wszystkim w zakresie czasopism zagranicznych. W zakresie prac badawczych notuje się odosobnione inicjatywy, ale powyższe zagadnienia wymagają szerokiego badań bibliotekoznawczych.

Czesław Kozioł (Ministerstwo Kultury i Sztuki). W dyskusji znalazł odbicie przykry fakt ostatnich obcięć kredytów na prenumeratę czasopism zagranicznych. W związku z ograniczeniami należy centralnie zaplanować kolejność prenumeraty niezbędnych czasopism w oparciu o dane z „Ruchu” i w porozumieniu z pracownikami naukowymi domagać się realizacji, zgodnie z prostym rachunkiem ekonomicznym. Niejednokrotnie czasopismo prenumeruje się dla jednego użytkownika w urzędach czy instytucjach, co jest przecież nieopłacalne. Ważną sprawą przy planowej gospodarce uzupełniania zbiorów jest posiadanie centralnych katalogów.

Komórka nadrzędna koordynująca działalność bibliotek jest potrzebna, ale nie powinna ona być organem administracyjnym w rodzaju Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, lecz skupiać raczej zespoły fachowców — pracowników naukowych, spełniających nadzór w sensie metodologiczno-badawczym. Zespoły takie mogłyby działać w oparciu o dobrze wyspecjalizowane biblioteki z poszczególnych dziedzin wiedzy.

Dyskusja ogranicza się tylko do współpracy w zakresie sieci bibliotek naukowych i bibliotek szkół wyższych, a przecież problem gromadzenia w bibliotekach powszechnych jest także bardzo ważny.

Władysław Czajewski (Wydział Kultury WRN w Rzeszowie). Koncepcja specjalizacji regionalnej w oparciu o zasadę samowystarczalności regionu jest dla czytelnika najkorzystniejszą. Na terenie Rzeszowa prowadzona jest tzw. mała koordynacja pracy bibliotek wszystkich typów (powszechne, fachowe i wyższych uczelni) pod kierownictwem SBP.

Janowska (Biblioteka Główna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie). W staraniach o gromadzenie zbiorów i prenumeratę czasopism brak jest poparcia użytkownika — pracownika naukowego. Konieczne są ustalenia metodologiczne w zakresie współpracy bibliotek, konieczne są badania potrzeb użytkowników oraz organizacji warsztatu reprograficznego w pracy bibliotek. Proponuję umieszczenie przydziału klasyfikacji dziesiętnej w wydawnictwach technicznych.

Hanna Maciejewska (Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu). W ramach współpracy bibliotek specjalizujących się w naukach społeczno-ekonomicznych opracowano centralny katalog czasopism oraz centralny katalog druków zwartych.

Zofia Szumna (Miejska Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu). Biblioteki powszechne w zasadzie mają określony swój profil i zadania. Potrzeby środowiskowe narzucają nowe zadania, których podjęcie przerasta częstokroć ich możliwości. Proponuję, aby utworzyć wojewódzkie ośrodki, koordynujące działalność bibliotek wszystkich typów na swoim terenie (powszechne, związkowe, zakładowe, szkolne, pedagogiczne, szkół wyższych). Sekcje takiego ośrodka w oparciu o znajomość potrzeb terenu mogłyby kierować działalnością bibliotek w zakresie gromadzenia, wypożyczania i informacji, zajmować się planowaniem sieci bibliotecznej, inwestycjami, budownictwem i wyposażeniem technicznym bibliotek, wydawnictwami bibliotecznymi, koordynacją badań bibliotekoznawczych, kompleksowym opracowaniem potrzeb słuchaczy studiów zaocznych, kształceniem i sprawami bytowymi bibliotekarzy.

Janina Błażewicz (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy). W uzupełnieniu swych poprzednio podanych uwag o organizacji współpracy bibliotek w ZSRR chciałam dodać, że we wszystkich miastach typu wojewódzkiego powstają tam rady koordynacyjne, w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich bibliotek powszechnych (związkowych, publicznych, technicznych), a które mają za zadanie corocznie opracowanie planu uzupełniania księgozbiorów i prac z czytelnikiem. Byłoby pożyteczne zapoznanie się bliższe z tym systemem.

Kułas (Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu). Jestem zdania, że specjalizacja w środowiskach jest konieczna i proponuję powołanie komisji środowiskowych, które zajęłyby się m. in. analizą tytułów czasopism dublowanych, ustaleniem nowych tytułów oraz innymi zagadnieniami.

Jan Pętlewski (Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Lublinie). Konieczna wydaje się koordynacja działalności bibliotek w powiatach. Ważnymi do uregulowania sprawami na tym odcinku są: przyznawanie kredytów na zakup książek (bardzo różne i nierównomierne), zapewnienie warunków lokalowych (niejednokrotnie bardzo prymitywnych, uniemożliwiających działalność bibliotek) oraz selekcja księgozbiorów i wycofywanie literatury zdezaktualizowanej.

Michał Kuna (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Na podstawie przeprowadzonej dyskusji należy sądzić, że do najważniejszych spraw należy skoncentrowanie uwagi nad badaniami aktualnych zagadnień w zakresie gromadzenia zbiorów. Komisja Biblioteczna Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego powinna opracować tematy do badań w tym zakresie. Wyniki tych badań dałyby rozeznanie sytuacji, w jakiej znalazło się bibliotekarstwo polskie i stanowiłyby podstawę do ustaleń normatywnych. Plan badań należy przygotować kompleksowo od podstaw. Sytuacja jest bowiem bardzo trudna i skomplikowana. Tzw. samookreślenie bibliotek nie doprowadziło dotąd do pożądaných rozwiązań problemów i trudności.

KOMISJA UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

Prezydium Komisji: Marian Pelczar (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku) przewodniczący, Maria Trzcicka (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), wiceprzewodnicząca, Cecylia Duninowa (Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Ważyńskiego w Łodzi), sekretarz.

REFERATY

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK W ZAKRESIE UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

WYPOŻYCZANIE MIĘDZYBIBLIOTECZNE

Konieczność współpracy bibliotek różnych typów w zakresie udostępniania zbiorów jest uwarunkowana stopniem rozwoju kultury społeczeństwa, a zwłaszcza jego formą życia politycznego oraz poziomem ekonomicznym. W naszych warunkach zagadnienie to powinno być rozpatrywane w granicach ostatniego dwudziestolecia, które charakteryzuje się: a) dynamicznym procesem demokracji oświaty, a co za tym idzie wzrostem liczby osób ze średnim i wyższym wykształceniem, b) uprzemysłowieniem kraju, rozwojem techniki, a zwłaszcza nowych jej dziedzin, które pociągnęły za sobą zmiany w zakresie organizacji nauki, c) wzrostem produkcji wydawniczej zarówno książkowej jak i czasopiśmienniczej.

Konsekwencją tych procesów są m. in. zasadnicze zmiany w strukturze demograficznej oraz zawodowej ludności, wyrażającej się w fakcie liczbowego zrównania w 1966 r. ludności miast i wsi. Potrzeby gospodarki uspołecznionej są tak wielkie, iż wspomagać je musi cały, rozwijający się system studiów zaocznych, umożliwiających zdobywanie kwalifikacji ludziom czynnym zawodowo. W końcu 1964 r. studiowało ogółem na wyższych uczelniach przeszło 51 000 studentów zaocznych. Plan rozwoju tej formy studiów zakłada na lata 1961-1980 siedmiokrotny wzrost tej pierwszej liczby. Ci, którzy już pracują, zwłaszcza w zawodach technicznych, stoją wobec konieczności ciągłego uzupełniania wiedzy. To permanentne doksztalcanie się ludzi pracujących, w postaci szkolenia zaocznego, kursów, konferencji, seminariów itp. jest jedną z charakterystycznych cech naszych czasów.

Miejsce samotnego uczonego, z jego własnym warsztatem pracy, którym jakże często była biblioteka, zajął rozbudowany system instytucji naukowych coraz ściślej ze sobą kooperujących. W rezultacie tych zmian biblioteka naukowa przestała być samowystarczalnym warsztatem pracy dla niewielkiej grupy uczonych, zaś biblioteka powszechna wyrasta na naszych oczach z warunków elementarnego rozwoju czytelnictwa i staje wobec konieczności zaspokojenia coraz bardziej różnicujących się potrzeb czytelnicznych, wykraczających daleko poza ramy jej własnych księgozbiorów.

Stąd rodzi się pilna potrzeba opracowania odpowiednich form współpracy bibliotek różnych typów w dziedzinie udostępniania zbiorów, w której głównym zagadnieniem jest wypożyczanie międzybiblioteczne.

W rozważaniach naszych traktować będziemy je jako wyraz aktualnych i przyszłych potrzeb kulturalnych społeczeństwa, które nadają odpowiednią rangę wszystkim innym formom współpracy bibliotek, a zwłaszcza w zakresie kompletowania zbiorów oraz służby informacyjnej. Te dwie ostatnie sfery działalności bibliotek leżą u podstaw i określają intensywność i efektywność wypożyczeń międzybibliotecznych.

Idea współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów jest bardzo dawna i zrodziła się już w 17 wieku we Francji¹. Wyraźniejsze jednak jej nasilenie występuje dopiero w wieku 19, w którym szereg bibliotek naukowych w Austrii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych nawiązuje współpracę z innymi analogicznymi placówkami w celu umożliwienia sobie wzajemnego dostępu do zbiorów. Porozumienia te miały jednak charakter jednostkowy i dotyczyły ekskluzywnych grup czytelników ze środowisk naukowych i dyplomatycznych.

Nasilenie ruchów politycznych i społecznych na przełomie 19 i 20 wieku zrodziło dążenie do szerokiej demokratyzacji oświaty i nauczania. W Anglii, krajach skandynawskich, w Stanach Zjednoczonych tendencje te wyraziły się m. in. w zakładaniu bibliotek publicznych dostępnym szerokim kręgom społeczeństwa. Zasada pełnego dostępu do zasobów bibliotek różnych typów nieprzypadkowo formułowana była przez W. Lenina², który w swojej pracy naukowej zetknął się z organizacją bibliotekarstwa zagranicznego, a z wypożyczenia zamiejscowego korzystał osobiście, o czym świadczą przechowywane w bibliotece jego imienia rewersy książek, przesyłanych mu na daleką Syberię.

Bardzo duże znaczenie dla rozwoju współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów miał rozwój techniki, zwłaszcza szeroko pojętej łączności w postaci dróg kołowych, kolejowych i lotniczych, telegrafu i teleksu; stworzył on z biegiem czasu wyjątkowo dogodne warunki dla tej formy udostępniania zbiorów, zarówno w obrębie poszczególnych krajów jak i w skali międzynarodowej.

W latach międzywojennych współpraca międzynarodowa bibliotek w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych była przedmiotem prac komisji powołanej przy Lidze Narodów w Genewie. Zagadnienie to w późniejszych latach przejęła IFLA. Rezultatem tych poczynań było opracowanie w roku 1936 i 1954 przepisów o wypożyczaniu międzynarodowym. W ostatnim dwudziesto-

¹ J. C. Colson: *International Interlibrary loans since World War II. The Library Quarterly* 1962 R.: 32, nr 4.

² W. I. Lenin: *O zadaniach Publicznej biblioteki w Pietrogradzie. Soc. izd. 4, T. 26, s. 297.*

leciu powojennym można już mówić o wyraźnie zarysowanych systemach organizacji wypożyczeń międzybibliotecznych w poszczególnych krajach.

W rozważaniach naszych sprawę wypożyczeń międzybibliotecznych i międzynarodowych traktujemy łącznie, jako rezultat szeroko pojętej współpracy bibliotek różnych typów. Z konieczności jednak skoncentrujemy się na organizacji wypożyczeń międzybibliotecznych w ramach naszego kraju, przyjmując iż dobra ich organizacja ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie .

* * *

Pilną potrzebę opracowania zasad współpracy bibliotek w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych oraz udoskonalenia praktycznie stosowanych form tam, gdzie one już istnieją, odczuwa się dziś w wielu krajach. Wyrazem tych potrzeb są liczne publikacje zamieszczone w fachowych czasopismach bibliotekarskich: angielskich, amerykańskich, radzieckich, niemieckich, francuskich, a w ostatnich latach czeskosłowackich, niemieckich i polskich. Stanowią one często rezultat specjalnie na ten temat organizowanych badań lub sprawozdań z zastosowanych w tej dziedzinie eksperymentów. Informują również o ważniejszych seminariach i konferencjach, których głównym tematem jest współpraca bibliotek w tej dziedzinie.

Uwaga bibliotekarzy reprezentujących różne kraje koncentruje się wokół kilku głównych zagadnień związanych z wypożyczaniem międzybibliotecznym, a mianowicie:

1. Systemów organizacyjnych współpracy bibliotek w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych;
2. Polityki uzupełniania zbiorów;
3. Organizacji służby informacyjno-bibliograficznej;
4. Zastosowania usprawnień technicznych;
5. Ekonomiki.

W zasadzie w większości krajów wykształcił się regionalny system współpracy bibliotek w tej dziedzinie. Przyjął on określone formy organizacyjne, które w zasadzie różnią się między sobą stopniem scentralizowania informacji o zbiorach bibliotecznych. W niektórych krajach na przykład głównymi centralami informacji są biblioteki regionalne, wyposażone w katalogi centralne obejmujące zasoby biblioteczne określonego regionu, w innych zaś, przy podobnym systemie, biblioteki regionalne są koordynowane przez jedną centralę ogólnokrajową.

System współpracy regionalnej bibliotek może grupować na określonym terenie geograficznym wszystkie lub tylko niektóre typy bibliotek. Ma on zastosowanie w Niemieckiej Republice Federalnej podzielonej na 7 rejonów, z których każdy posiada bibliotekę centralną z katalogiem centralnym, z którą współpracują biblioteki naukowe oraz powszechne uznane za naukowe.

W Wielkiej Brytanii funkcje central regionalnych pełnią biblioteki publiczne (country library), a ośrodkami informacji wyposażonymi w centralne katalogi regionu są tzw. Regional Library Bureau. Funkcję centrali ogólnokrajowej pełni National Central Library, wyposażona w ogólnokrajowe katalogi centralne. Mimo pozorów całkowitej centralizacji w zakresie informacji, system angielskiej współpracy regionalnej koncentruje się w bibliotekach powszechnych. W praktyce bowiem biblioteki uniwersyteckie i sieć bibliotek fachowych utrzymują bezpośredni kontakt z National Central Library, omi-

jając centrale regionalne. Praktyka ta powoduje wiele trudności w realizacji kwerend dotyczących zwłaszcza piśmiennictwa fachowego i specjalistycznego.

Praktyczni i oszczędnie gospodarujący bibliotekarze duńscy, jakkolwiek swój system współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów budowali na angielskim przykładzie, uniknęli jego mankamentów. Podporządkowali oni bowiem centralom regionalnym (które to funkcje pełnią duże biblioteki powszechne) w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych wszystkie biblioteki specjalne i fachowe, jak szpitalne, rolnicze, pedagogiczne itp. Funkcję centrali ogólnokrajowej, zapobiegającej w literaturę naukową i specjalistyczną sieć bibliotek powszechnych, powierzono Państwowej Bibliotece Uniwersyteckiej w Aarhus. Wspiera ją Międzybiblioteczne Biuro Informacyjne w Kopenhadze, do którego kierowane są skomplikowane kwerendy, które mogą być realizowane przy współpracy centralnych bibliotek naukowych o charakterze specjalistycznym (np. Centralna Biblioteka Techniczna, Centralna Biblioteka Medyczna).

Podobne założenia towarzyszyły budowie systemu radzieckiego, w którym funkcje central regionalnych przyjęły na siebie biblioteki powszechne (powiatowe, wojewódzkie, krajowe, republikańskie), koordynowane przez Bibliotekę im. Lenina. Pionowy ten układ jest jednak dość luźno powiązany z innymi sieciami bibliotek, zwłaszcza fachowych, co powoduje zakłócenia w realizacji wypożyczeń międzybibliotecznych w zakresie piśmiennictwa fachowego. Wiele bibliotek mechanicznie kieruje rewersy do dwóch największych bibliotek (W. Lenina i Sałtykowa-Szczedrına) w kraju, omijając najbliższe położone placówki, które często posiadają bardzo dobrze zaopatrzone w literaturę fachową księgozbiory. Toteż w ostatnich latach bibliotekarze radzieccy rozważają możliwość organizowania współpracy bibliotek różnych typów w większych miastach stanowiących centra ekonomiczne i kulturalne. Współpraca ta obejmowałaby scentralizowaną informację o zasobach bibliotecznych danego regionu pod kątem wypożyczeń międzybibliotecznych³.

W Szwecji organizacja wypożyczania międzybibliotecznego opiera się o cztery największe biblioteki naukowe w kraju: Królewską w Sztokholmie, Uniwersytecką w Uppsali i Lund oraz Państwową Bibliotekę w Göteborgu. W ostatnich latach zaznaczył się wyraźny udział również Biblioteki Szwedzkiej Akademii Nauk i Biblioteki Instytutu Karolińskiego w Sztokholmie. Biblioteki te pełnią analogiczną rolę jak angielskie country library oraz duńskie publiczne biblioteki regionalne.

Najmniej liczną grupę stanowią kraje, które nie wprowadziły u siebie regionalnego systemu, a wszystkie biblioteki podporządkowały jednej ogólnokrajowej centrali. Oparcie współpracy bibliotek o tak pomyślaną zasadę miało praktyczne zastosowanie w przedwojennych Niemczech, a aktualnie jego odmianą jest system szwajcarski, gdzie biblioteki różnych typów porozumiewają się w sprawie wypożyczeń międzybibliotecznych z Biblioteką Narodową w Bernie. Posiada ona centralny katalog literatury szwajcarskiej, obejmujący zasoby 350 bibliotek w całym kraju. Podobnie jest w Holandii, gdzie każda biblioteka zwraca się bezpośrednio do Biblioteki Królewskiej w Hadze, a w dziedzinie literatury technicznej do Biblioteki Technicznej w Delft.

Współpraca bibliotek w dziedzinie udostępniania zbiorów, a zwłaszcza wkład organizacyjny różnych typów bibliotek kształtował się i kształtuje

³ B. Bačaldin: *Mezbibliotecznyj abonament*. Moskwa 1963.

aktualnie w poszczególnych krajach rozmaicie, w zależności od ogólnego stanu organizacyjnego bibliotekarstwa, jego dorobku w przeszłości i aktualnych tendencji rozwojowych. I tak w Stanach Zjednoczonych, Francji i Niemieckiej Republice Federalnej zaznacza się wyraźnie udział bibliotek naukowych, a Anglii i Danii — bibliotek publicznych, zaś w Związku Radzieckim dużą aktywność w tej dziedzinie przejawiają biblioteki fachowe.

Już z tego bardzo pobieżnego przeglądu wynika, że w organizacji współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów przeważa system regionalny opierający się bądź to na bibliotekach naukowych, bądź też na większych bibliotekach publicznych.

W naszych warunkach mówienie o systemie, jako powszechnie obowiązującej formie organizacyjnej, wydaje się przedwczesne. Stawiamy bowiem pierwsze kroki w tym zakresie, zarówno w sferze prac teoretycznych jak i doświadczalnej praktycznych. Niemniej już na podstawie tego co zostało dokonane, można poprobować nadać właściwe formy kształtującym się tendencjom rozwojowym, tak by w najbliższej przyszłości zapobiec nieskoordynowanym poczynaniom w tej dziedzinie.

* * *

Idea współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów miała swoich zwolenników w okresie międzywojennym i to wśród czołowych przedstawicieli bibliotekarstwa polskiego. Niemniej pierwszą podstawą prawną dla szeroko pojętej współpracy międzybibliotecznej w tej dziedzinie stanowi dopiero Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Powołał on do życia ogólnokrajową sieć bibliotek publicznych, do której zaliczono sieci bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych. W art. 2. 1 Dekretu stwierdzono, iż: „Biblioteki włączone do sieci służą dobru i użytkowi publicznemu przez gromadzenie, zabezpieczanie, opracowanie i udostępnianie swoich zbiorów bezpośrednio lub drogą międzybibliotecznego wypożyczania na podstawie i w ramach przepisów, jakie w tym względzie wyda Minister Oświaty”⁴. W rozwoju bibliotekarstwa polskiego postanowienia Dekretu były bardzo poważnym osiągnięciem, stwarzały one bowiem szansę dla realizacji jednolitej polityki bibliotecznej w kraju oraz wytyczały wyraźnie nowe kierunki rozwojowe, u podstaw których leżała współpraca między bibliotekami różnych typów. Wyrastały one również z głębokiego przeświadczenia jego autorów i twórców o wielkich przyszłych zadaniach czekających biblioteki w związku z rewolucyjnymi przemianami kulturalnymi w naszym kraju.

W oparciu o postanowienia Dekretu zostało wydane Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dn. 23 grudnia 1953 r. w sprawie wypożyczania międzybibliotecznego⁵. Miało ono charakter instrukcji zmierzającej do unormowania i usprawnienia współpracy bibliotek naukowych, powszechnych, fachowych i społecznych w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego. W Zarządzeniu tym stwierdzono, iż wypożyczanie międzybiblioteczne ma na celu dostarczenie czytelnikowi potrzebnych mu materiałów bibliecznych, których biblioteka

⁴ Dekret o bibliotekach. W: T. Zarzębski: *Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych*. Wwa 1965.

⁵ Tamże s. 194.

nie posiada, a które potrzebne mu są do studiów, prac naukowych, literackich i publicystycznych. Omówione zostały szczegóły towarzyszące wypożyczeniu, jak ewidencja zamówień, wypełnianie rewersów, przesyłki pocztowe, opakowanie itp. Stronę organizacyjną wypożyczeń omówiono tylko na przykładzie publicznych bibliotek powszechnych. Przyjęty dla tej sieci tok postępowania zakładał, iż biblioteki wiejskie i małomiasteczkie kierują zamówienia do macierzystych bibliotek powiatowych, te zaś z kolei do bibliotek wojewódzkich. Z braku praktycznych doświadczeń nie określono w Zarządzeniu zasad współpracy bibliotek powszechnych i naukowych.

Instytut Książki i Czytelnictwa zainteresowany realizacją praktyczną tego Zarządzenia — przede wszystkim w sieci bibliotek powszechnych — przeprowadził w latach 1956 i 1959 analizę wypożyczeń międzybibliotecznych w bibliotekach wojewódzkich, która obejmowała: ilości wypożyczeń, zapotrzebowanie na określone rodzaje piśmiennictwa, udział w realizacji wypożyczeń bibliotek naukowych i fachowych oraz charakterystykę czytelników zgłaszających kwerendy. Uzyskane materiały dowiodły, iż wypożyczenie międzybiblioteczne wkroczyło na drogę rozwoju, że rośnie ilość zamówień kierowanych z bibliotek powszechnych do naukowych i że wzrostowi temu towarzyszą trudności wyrażające się niezrealizowanymi zamówieniami. Wśród korzystających z tej formy udostępniania zbiorów przeważały osoby posiadające zainteresowania humanistyczne, studium zaocznie nauczyciele, współpracownicy regionalnych towarzystw naukowych, działacze polityczni i społeczni. Opublikowanie wyników badań⁶ spowodowało zainteresowanie tym zagadnieniem szerszego grona bibliotekarzy.

W ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizowano specjalne seminarium poświęcone współpracy bibliotek w tym również współpracy w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów⁷. W dwóch referatach poświęconych wypożyczeniu międzybibliotecznemu omówiono aktualną sytuację w tej dziedzinie, podkreślając, iż rozwija się ona raczej między bibliotekami naukowymi, że przepisy regulujące współpracę na tym odcinku są już przestarzałe, że potrzebne są badania w skali ogólnokrajowej. Zgłoszono również pewne postulaty organizacyjne, według których wypożyczenie międzybiblioteczne mogłoby oprzeć się o współpracę bibliotek różnych typów w skali regionu; biblioteki wojewódzkie pełniłyby rolę central koordynujących tę współpracę. Głównym zadaniem bibliotek wojewódzkich w tym układzie byłoby pośredniczenie w przekazywaniu kwerend do bibliotek naukowych oraz zaspokajanie z własnego księgozbioru najbardziej typowych potrzeb czytelnicy w zakresie literatury naukowej i specjalistycznej. Projekt ten, w zasadzie słuszny, nie uwzględnił jednej ważnej okoliczności, a mianowicie struktury księgozbiorów bibliotek wojewódzkich, całkowicie nieprzystosowanych do tych zadań. Tymczasem już wówczas przedstawiciele bibliotek naukowych przestrzegali przed zbyt dużym optymizmem co do możliwości obsłużenia rosnących potrzeb czytelnicy przez ich własne placówki, wobec głównego zadania obsługi czytelnicy środowiska studenckiego i naukowego, powiększającego się z roku na rok o grupy studentów zaocznych.

⁶ J. Kołodziejska: *Wypożyczenie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek powszechnych*. Wwa 1959.

⁷ *Współpraca bibliotek. Materiały wakacyjnego seminarium bibliotekarskiego*. Jarocin 17-27 VIII 1959. Wwa 1960.

Doświadczenia ostatnich lat dowiodły, że obawy te były słuszne. Wzrost wypożyczeń międzybibliotecznych obciążył głównie biblioteki wyższych uczelni. Konsekwencje braku określonych jednoznacznie zasad współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów ujawnione zostały w wynikach badań przeprowadzonych przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie⁸. Biblioteka ta wysłała w 1962 r. do innych bibliotek 2 923 wol., a w 1963 r. już 3 254 wol. (wzrost o 8,9%). Najpoważniejszymi klientami oprócz bibliotek szkół wyższych okazały się właśnie biblioteki powszechnie, do których wysłano z ogólnej liczby zamówień w 1962 r. 33%, a w następnym 36%. Niestety, wzrósł również procent niezrealizowanych kwerend. W 1962 r. biblioteki uniwersyteckie nie zrealizowały 48,1% ogółu kwerend, zaś Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w tym samym roku nie zrealizowała 45,4% ogółu kwerend, a w następnym już 53,3%.

Biblioteki uniwersyteckie należą do tych placówek, do których żywiłowo kieruje się zapotrzebowania dotyczące przeważnie starszego piśmiennictwa, a więc trudnego do nabycia i skompletowania przez inne biblioteki.

Nietrudno ustalić, że najwięcej niezrealizowanych zamówień przypada na najaktywniej uczestniczące w wypożyczaniu międzybibliotecznym biblioteki powszechnie. Instytut Książki i Czytelnictwa w ponownie przeprowadzonych w 1967 roku badaniach ustalił, iż ilość niezrealizowanych kwerend w bibliotekach wojewódzkich wzrosła na przestrzeni lat 1960-1966 sześćo, a w niektórych placówkach siedmiokrotnie. Najboleśniej ten stan rzeczy odczuwają czytelnicy studiujący zaocznie. Analiza przeprowadzona w 1965 r. przez Zrzeszenie Studentów Polskich informuje, iż na brak podręczników i skryptów narzeka 56% ogółu słuchaczy⁹. Najgorzej przedstawia się zaopatrzenie w podręczniki wśród studentów mieszkających na wsi (40% ma trudności w ich zdobywaniu), a nieco lepiej w dużych miastach (28%). Tylko 17,8 słuchaczy wypożycza książki z bibliotek uczelnianych, zaś 40% zwracało się o pomoc do bibliotek powszechnych, ale bez rezultatu.

Wiele bibliotek, zwłaszcza gromadzkich, nie jest w ogóle przygotowanych do pośredniczenia w wypożyczaniu międzybibliotecznym. Bibliotekarz nie wie, gdzie się w tej sprawie zwrócić, jak wypełnić zamówienie, nie mówiąc już o udzieleniu informacji bibliograficznych. Oczywiście, że podejmowanie wszelkich akcji propagujących tę możliwość otrzymywania książek musi uwzględnić realne możliwości zaspokojenia wzrastających potrzeb czytelnicych. Szereg bibliotek wojewódzkich, a nawet niektóre powiatowe podejmowały w ostatnich latach akcje propagujące wypożyczanie międzybiblioteczne wśród czytelników. Rezultatem tych poczynań jest wzrost ilości kwerend przekraczający możliwości ich realizacji przez te placówki.

Jeżeli chodzi o rodzaj piśmiennictwa, na które zgłaszane są zamówienia, to ostatnie analizy Instytutu Książki i Czytelnictwa wskazują, że w dalszym ciągu przeważają dziedziny humanistyczne: językoznawstwo i literaturoznawstwo, historia, prawo, bibliotekoznawstwo i archiwistyka. Po nich lokuje się ekonomia, socjologia, pedagogika, psychologia, biologia, na dalszych zaś miejscach technika, matematyka i fizyka.

Te z konieczności wycinkowo cytowane wyniki badań dowodzą, iż dzia-

⁸ M. Trzcińska: *Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek szkół wyższych*. Roczn. bibliot. Wrocław 1965 z. 1-2.

⁹ B. Olszewska: *W pogoni za skryptem*. *Polityka*. 1966 nr 40.

łałość praktyczna wyprzedziła dalece nasze organizacyjne przygotowanie w zakresie tej formy udostępniania zbiorów. Rosnące pośpiesznie potrzeby czytelnicze społeczeństwa w zakresie piśmiennictwa naukowego i specjalistycznego przekroczyły możliwości ich zaspokajania przez biblioteki. Sygnalizowane już 8 lat temu wyniki badań oraz inicjatywy społeczne podejmowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich nie zostały wykorzystane przez instytucje nadzorujące różne sieci biblioteczne. I chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, iż ostatnie sześć lat nie wniosły żadnych konkretnych posunięć zmierzających do nadania współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów określonych form organizacyjnych.

*

Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów może rozwinąć się i dać pożądane efekty tylko w oparciu o przejrzyste zasady uzupełniania zbiorów, ich specjalizację. Jest to niewątpliwie jeden z najtrudniejszych problemów współczesnego bibliotekarstwa, przeto na naszym Zjeździe wyodrębniliśmy ten problem i rozważamy go osobno, w referacie tym jedynie go sygnalizując. W wielu krajach podejmuje się próby zmierzające do opracowania jednolitego systemu współpracy bibliotek w tym zakresie, niemniej nikt z bibliotekoznawców nie określił dotąd, który z najbardziej znanych systemów można uznać za zbliżony do doskonałości. Odnosi się to w równej mierze do prób podejmowanych przez London Metropolitan Borough Libraries, jak plan Farmingtona czy skandynawski plan współpracy. Głównym ich mankamentem jest fakt, iż opracowywane są pod kątem aktualnych potrzeb czytelniczych i nikt nie jest w stanie przewidzieć, w jakim kierunku będą one kształtowały się w przyszłości¹⁰.

W naszych warunkach, przy braku realnych perspektyw na utworzenie ogólnokrajowej biblioteki centralnej na wzór National Central Library lub o takim zakresie działania jak Państwowa Biblioteka w Aarhus i wobec chaotycznie rozwijającego się wypożyczania międzybibliotecznego, sprawą niezwykle pilną staje się ustalenie, które biblioteki mogłyby uzupełniać swoje zbiory pod kątem zaspokojenia potrzeb czytelniczych w zakresie piśmiennictwa naukowego i specjalistycznego i pośredniczyć w ich udostępnianiu dla określonego regionu. Nic nie wskazuje bowiem na to, by w skali ogólnokrajowej funkcję taką mogła pełnić Biblioteka Narodowa czy Jagiellońska. Jest to zadanie nader pilne, zwłaszcza wobec masowego kierowania kwereń do kilku największych bibliotek naukowych w kraju, które mając wielorakie zadania nie mogą tworzyć specjalnych księgozbiorów dla wypożyczycieli międzybibliotecznych. Dowiodły tego badania Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Wydaje się, iż największe znaczenie mają w tym zakresie biblioteki wojewódzkie i wielkomięskie oraz niektóre uniwersyteckie, ale przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji w tej mierze muszą być uwzględnione odrębności poszczególnych regionów naszego kraju. Dla dalszych dyskusji nad tym zagadnieniem nieodzowne wydaje się przeprowadzenie badań nad strukturą księgozbiorów tych bibliotek, których aktualny udział w wypożyczeniach między-

¹⁰ S. P. L. Filon: *Library co-operation: The General Situation. The Library Association Record 1956* Z. : 58 nr 2.

bibliotecznych jest duży i które w przyszłości mogłyby pełnić dla określonych regionów funkcję koordynującą współpracę między bibliotekami różnych typów tak w dziedzinie uzupełniania jak i udostępniania. Nieodzwonne byłoby uprzywilejowanie tych placówek pod względem finansowym, aby mogły one uzupełniać swoje księgozbiory pod kątem różnicowanych i nietypowych potrzeb czytelników określonego regionu. Polityka gromadzenia tych zbiorów powinna uwzględniać odrębności poszczególnych środowisk, szczególnie w dziedzinie organizacji szkolnictwa średniego i wyższego, zwłaszcza jego tendencji rozwojowych.

Na uzupełnienie innych zasadach będzie uzupełniany księgozbiór Woj. i Miejskiej Biblioteki w Szczecinie, który już aktualnie pełni funkcję naukowego księgozbioru nieistniejącej tam uczelni typu humanistycznego, a inaczej będzie to się kształtowało w Lublinie, gdzie działalność Biblioteki im. H. Łopacińskiego w zakresie udostępniania wspierana jest przez zasoby biblioteczne dwóch uniwersytetów.

Obok zapewnienia odpowiednich kwot na zakupy książkowe, niezbędne jest odpowiednie wyposażenie techniczne w postaci sprzętu umożliwiającego zastosowanie reprografii przy wypożyczaniach międzybibliotecznych. Konieczne są specjalne budżety na tworzenie możliwie pełnego aparatu informacyjnego w postaci regionalnych katalogów centralnych, wykazów nabytków, wszelkiego rodzaju opracowań informujących o zbiorach własnych i regionu.

*

Wypożyczanie międzybiblioteczne w każdej uczestniczącej w nim bibliotece składa się z dwóch czynności organizacyjnych. W pierwszym przypadku biblioteka otrzymuje zamówienie, które może zrealizować z własnego księgozbioru; wystarczą do tego dobrze prowadzone własne różnorakie katalogi. W drugim zaś musi ona odwołać się do zasobów innych placówek już za pośrednictwem katalogów centralnych, obejmujących bądź zasoby wszystkich bibliotek danego regionu, bądź całego kraju lub też określonej sieci bibliotek specjalistycznych, np. medycznych. Przydatność tych lub innych katalogów centralnych jest uzależniona całkowicie od przyjętych form współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów.

Przy systemie scentralizowanej informacji, jak np. w Anglii, zasadnicze znaczenie mają National Union Catalogue i Outlier Union Catalogue, oba o charakterze centralnym, które znajdują się w National Central Library. Stanowią one podstawowe źródło informacji o zasobach bibliotek regionalnych. Systematyczne uzupełnianie tego typu katalogów jest jednak bardzo kosztowne i przysparza wiele kłopotów organizacyjnych¹¹.

W Polsce najbogatsza w katalogi centralne jest Biblioteka Narodowa, ale jej udział w wypożyczaniu międzybibliotecznych jest niewielki. Toteż w ostatnich latach podejmowane są wysiłki opracowania katalogów centralnych, zwłaszcza czasopism, dla określonych regionów kraju (inicjatywy takie zrealizowano m. in. w Szczecinie i Lublinie), co oczywiście nie zwalnia nas od podjęcia dyskusji nad określeniem roli Biblioteki Narodowej w przyszłym systemie współpracy międzybibliotecznej.

¹¹ S. P. L. Filon: *Library co-operation and the National Central Library*. The Library Association Record, 1953.

Oprócz katalogów centralnych duże znaczenie dla ułatwienia wypożyczeń międzybibliotecznych mają wszelkie informacje o własnych zasobach bibliotek. Należą do nich wykazy nabytków, publikowane przez większe biblioteki naukowe i w ostatnich latach również przez kilka bibliotek wojewódzkich. Przydatne są również drukowane katalogi obejmujące pewne partie księgozbioru, np. regionalia, jak również informatory charakteryzujące ogólnie zbiory biblioteczne. Opublikowanie w ramach działalności wydawniczej SBP „Informatora o bibliotekach PRL” zapoczątkowało serię lokalnych opracowań, które podjęły środowiska bibliotekarskie w Olsztynie, Krakowie i in.

Niewątpliwym usprawnieniem byłoby połączenie bibliotek posiadających katalogi centralne siecią dalekopisów. Decyzjom podejmowanym w tej mierze musi jednak towarzyszyć świadomość, co z czym łączyć. Np. w Danii dalekopisy zastosowano dopiero wtedy, gdy cała organizacyjna strona wypożyczeń międzybibliotecznych została ostatecznie sprawdzona w praktycznym działaniu. O wprowadzeniu tego usprawnienia zdecydowały rosnące z roku na rok ilości wypożyczeń międzybibliotecznych a wraz z nimi koszty finansowe, a zwłaszcza etatowe. W niektórych krajach, jak we Francji, Belgii i Holandii, porównanie kosztów dalekopisów i telefonów wykazało, że dalekopisy są dużo tańsze. W naszych warunkach mamy jednak wiele jeszcze do zdziałania w zakresie zaopatrzenia bibliotek w telefony. Zwłaszcza mniejsze biblioteki pośredniczące w wypożyczaniu mogłyby w większym niż dotąd zakresie tą drogą zwracać się do swoich central. Za nadmierne bowiem przywiązanie naszego bibliotekarstwa do drogi korespondencyjnej czytelnik płaci długim oczekiwaniem na książkę. Nie tylko u nas. Wedle analizy przeprowadzonej przez Biuro Informacyjne Bibliotek Niemieckich obieg części rewersów wśród bibliotek trwa od 30 do 200 dni.¹² Nie ulega wątpliwości, że rewers okrężny w dobrze zorganizowanej łączności między bibliotekami stanowi przyrzątek.

* * *

Wypożyczania międzybiblioteczne obejmują nie tylko książki wydawane współcześnie, ale również wydawnictwa rzadkie i cenne, o historycznej wartości, jak również czasopisma. Te ostatnie zwłaszcza stanowią przedmiot żywego zainteresowania użytkowników bibliotek specjalnych. Biblioteki naukowe bronią się przed szerszym udostępnianiem cennych dzieł. I nic w tym dziwnego. Parokrotnie wysyłany pocztą rocznik rzadkiego czasopisma może łatwo zmienić się w zbiór strzępów. Staranne pakowanie i inne tego rodzaju zabiegi ochronne niewiele tu pomogą. Jedynym rozwiązaniem jest wyposażenie większych bibliotek w fotokopiarki, które sporządzają odbitki szybko i czytelnie, zachowując pełne cechy oryginału. Sposób ten jest już w niektórych bibliotekach zagranicznych szeroko stosowany. Badania przeprowadzone w National Library of Medicine w Stanach Zjednoczonych wykazały, że w latach 1958-1961 na 325 262 dokonanych wypożyczeń międzybibliotecznych tylko 70% stanowiły oryginalne książki, resztę zaś biblioteka udostępniła w postaci fotokopii¹³. Fotokopie mają coraz szersze zastosowanie w pracy bibliotek. Np. w Państwowej Bibliotece Uniwersyteckiej w Aarhus odbitki fotograficzne sporządzane są dla potrzeb czytelnicy studenckiej. Ze względu bowiem na ochronę

¹² H. Gittig: *Der Leihverkehr und das Auskunftsbüro der Deutschen Bibliotheken. Zentralblatt f. Bibliothekswesen* 1964 R.: 78 n. 10.

¹³ H. William: *Survey of the interlibrary loan operation of the National Library of Medicine*. Washington 1962.

zbiorów przed zniszczeniem bardziej opłaca się sporządzać odbitkę artykułu niż dać do ręki czytelnika cały jego rocznik.

Wedle doświadczeń Deutsche Staatsbibliothek sporządzanie mikrofilmów jest o wiele tańsze niż wysyłanie oryginałów. W bibliotece tej materiały nie przekraczające 10 stron objętości stanowią 80% ogólnej liczby wysyłanych artykułów. Mikrofilmowanie rodzi jednak konieczność zaopatrzenia bibliotek biorących udział w wypożyczaniu międzybibliotecznym, nawet tych najmniejszych, w czytniki, no i oczywiście wydzielonych miejsc w czytelniach.

Kraj nasz produkuje już własne dobre kserografy, co stwarza możliwości zaopatrzenia w nie bibliotek.

*

Obok wymienionych grup zagadnień warunkujących rozwój wypożyczeń międzybibliotecznych, do niebagatelnych należy techniczna i ekonomiczna strona tej formy udostępniania zbiorów. W strukturze organizacyjnej większych bibliotek naukowych dział wypożyczeń międzybibliotecznych stanowi osobną jednostkę. W ostatnich latach w kilku bibliotekach wojewódzkich wyodrębniono jednoosobowe stanowiska pracy o tej specjalności. Powstały one w tych bibliotekach, gdzie liczba wypożyczeń przekroczyła 2 000 rocznie. Są one najściślej powiązane z działami informacyjno-bibliograficznymi, które pomagają w bibliografowaniu trudniejszych kwerend. Informacja bibliograficzna jest nierozłącznie związana z wypożyczeniem międzybibliotecznym i w miarę rozwoju tej formy udostępniania zbiorów odgrywa coraz większą rolę. W bibliotekach zagranicznych, gdzie ilości wypożyczeń idą w dziesiątki tysięcy, dział wypożyczeń międzybibliotecznych dzieli się na dwie zasadnicze grupy. W pierwszej realizowana jest strona techniczna, a więc odczytywanie zgłoszeń przesyłanych za pośrednictwem teleksu, telefonu lub poczty, ewidencja (bardzo zresztą uproszczona), wypisywanie upomnień; w drugiej zaś, w porównaniu z pierwszą, bardzo nielicznej, mają miejsce wszystkie zabiegi związane z bibliografowaniem kwerend, kierowaniem ich do odpowiednich bibliotek itp. Pakowaniem wysyłek zajmują się osobne komórki ekspedycyjne, zatrudniające pracowników fizycznych lub studentów. W pierwszej grupie pracują osoby z kwalifikacjami biurowymi, w drugiej zaś bibliotekarze z wykształceniem bibliograficznym.

W naszych bibliotekach przedmiotem wypożyczeń międzybibliotecznych są przeważnie oryginalne książki, rzadziej czasopisma, które trzeba poddawać każdorazowo przynajmniej podwójnemu zabiegowi pakowania i wysyłki. Prace te wykonuje personel pomocniczy, którego biblioteki nie mają zbyt wiele, a sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy zbiory danej biblioteki ulokowane są w paru miejscach i trzeba korzystać z transportu samochodowego. W bibliotekach ulokowanych w starym budownictwie, tam gdzie nie ma wind, bibliotekarze nierzadko trują się osobiście przenoszeniem całych partii książek z piętra na piętro. Te na pozór prozaiczne sprawy zniechęcają nawet największych entuzjastów tej formy udostępniania zbiorów.

Transport, opłaty pocztowe oraz wiele innych manipulacji związanych z wypożyczeniem każdej książki powoduje, że koszt jednego wypożyczenia międzybibliotecznego jest stosunkowo wysoki. Niestety, nie rozporządzamy dokładną analizą ekonomiczną tego zagadnienia, ale według orientacji bibliotekarzy koszt wypożyczenia jednej książki równa się często jej wartości, a czasem nawet ją przekracza. Nie stanowimy tu wyjątku, bowiem podobny stan

rzeczy stwierdzają badania amerykańskie¹⁴: Wysokie koszty wypożyczeń oraz brak dodatkowych funduszków zadecydowały, iż w niektórych bibliotekach w Stanach Zjednoczonych wprowadza się wyraźne ograniczenia tej formy udostępniania zbiorów, limitując ilość wypożyczeń na czytelnika do 15 rocznie, żądając dodatkowych gwarancji od pracowników naukowych danej uczelni w przypadku, gdy książki wypożyczane są studentom itp. W wielu bibliotekach koszty związane z wypożyczeniem pokrywa czytelnik.

Niezależnie jednak od różnorodnych trudności, z jakimi borykają się biblioteki na całym świecie i u nas — współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów rozwija się w sposób dynamiczny i wszystko wskazuje na to, że należy ona do przyszłościowej formy działania bibliotek. W rzeczywistości polskich bibliotek należałoby pilnie podjąć prace nad:

1. określeniem systemu współpracy bibliotek różnych typów w ramach poszczególnych regionów,
2. strukturą księgozbiorów wojewódzkich bibliotek publicznych,
3. zbadaniem możliwości zastosowania w bibliotekach usprawnień technicznych w zakresie łączności oraz wykorzystania reprografii do wypożyczeń,
4. znormalizowaniem podstawowych formularzy i druków stosowanych w związku z wypożyczeniem,
5. opracowaniem znowelizowanego aktu prawnego regulującego zasady wypożyczania międzybibliotecznego w skali krajowej.

Prace nad wymienionymi zagadnieniami mogą być prowadzone równolegle i powinny znaleźć się w ogólnokrajowym programie badań bibliotekoznawczych. Wydaje się konieczne ustalenie, jakie tematy mógłby wprowadzić do swojego programu Instytut Książki i Czytelnictwa i jakimi sprawami zajęłaby się działająca w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Komisja do spraw Współpracy Bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów. Nieodzowną rzeczą jest zainteresowanie tym zagadnieniem komórek nadzorujących biblioteki przy poszczególnych resortach, a zwłaszcza Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Przedstawione w tym referacie zagadnienia nie wyczerpują problematyki, która znajdzie swe uzupełnienia w koreferatach i dyskusji. Zamierzeniem moim było zasygnalizowanie głównych spraw związanych z tą niewątpliwie najtrudniejszą formą udostępniania zbiorów. Nasze rodzime doświadczenia starał się zilustrować przykładami z innych krajów przy pełnej świadomości, iż przenoszenie gotowych, nawet najlepszych wzorców nie jest praktycznie możliwe, że musimy wypracować własną, przystosowaną do naszej odrębności i tradycji organizacyjnych bibliotekarstwa koncepcję współpracy bibliotek w tej dziedzinie. Tworząc ją będziemy oczywiście korzystali z wypróbowanych już w bibliotekach skandynawskich czy angielskich urządzeń technicznych i doświadczeń w dziedzinie organizacji pracy, jej racjonalizacji itp.

Współpraca bibliotek w naszym kraju musi przybierać takie formy organizacyjne, by odpowiadały one współczesnym potrzebom społeczeństwa socjalistycznego.

¹⁴ M. E. Woodward: *Interlibrary loan practises at six Rocky Mountain Colleges and Universities*. University of Denver 1961.

WSPÓLPRACA BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ
Z INNYMI BIBLIOTEKAMI W ZAKRESIE
WYPOŻYCZANIA MIĘDZYBIBLIOTECZNEGO

1. WSTĘP

W referacie głównym J. Kołodziejskiej¹ przedstawiono dokładnie zagadnienie rozpatrywane już od wielu lat na zjazdach, konferencjach² i w prasie zawodowej, mianowicie w jaki sposób biblioteki wszystkich sieci powinny zorganizować współpracę, aby zaspokoić potrzeby czytelnicze naszego kraju. Podano też przykładowo, jak te sprawy wyglądają w kilku państwach Europy i w St. Zjednoczonych.

Nie powtarzając tych znanych już spraw, przejdę do rozpatrzenia zagadnienia z punktu widzenia biblioteki szkoły wyższej, konkretnie — Biblioteki Jagiellońskiej, aby omówić obecną jej rolę na tle rozwoju studiów, a w związku z tym i zapotrzebowania na książkę naukową. Łączy się z tym kwestia współpracy, czyli jak gdyby podziału zadań z bibliotekami własnego ośrodka naukowego, i w skali ogólnopolskiej.

Stan obecny w tym zakresie ukształtowała praktyka lat poprzednich uwarunkowana przez potrzeby szybko rosnącej liczby ludzi kształcących się lub pracujących naukowo oraz wzrost liczby placówek naukowo-badawczych. W dalszym ciągu rozważania te prowadzą do wyraźniejszego skryształizowania potrzeb i stawiania projektów, które, jak pokazało ostatnie choćby 10-letnie, są przy różnych okazjach wysuwane jako pilne do rozpatrzenia i realizacji. Dominuje żądanie, aby jak najszybciej opracować nowe zasady współpracy w zakresie informacji i wypożyczania międzybibliotecznego, aby badać potrzeby terenu i analizować pracę województw, jak i różnych typów bibliotek.

Co spowodowało, że każdy rok w skali ogólnopolskiej przynosi nam coraz większy skok liczbowy w zakresie czytelnictwa oraz ściślejszą współpracę bibliotek wszystkich sieci bibliotecznyc? Niewątpliwie jest to poszukiwanie książki kształcącej w zakresie ogólnym lub zawodowym, co dowodzi prawdziwości powszechnie znanego stwierdzenia, że „Polska jest krajem ludzi uczących się”³.

Biuletyn Informacyjno-Statystyczny Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego⁴ wykazuje takie dane cyfrowe w r. szkol. 1966/67 (przytoczę niektóre tylko cyfry):

1. Szkół wyższych podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego jest 42 (uniwersytety, wyższe szkoły techniczne i inżynierskie, rolnicze, ekonomiczne i pedagogiczne). Studiów zaocznych w tej grupie jest 178, a punktów konsultacyjnych 128. Nie wymieniam innych typów studiów.

Szkół wyższych podległych innym ministerstwom jest 31 (medyczne, arty-

¹ Poprzednio wydana praca tej autorki na temat omawiany na obecnym zjeździe: K. J.: *Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce bibliotek powszechnych*. Wwa 1959.

² M. Trzcńska: *Wypożyczanie międzybiblioteczne w praktyce szkół wyższych*. Roczn. bibl. 1965 s. 137-169. Omawia postulaty zjazdów z kilku poprzednich lat.

styczne, wychowania fizycznego i teologiczne). Studiów zaocznych 5, punktów konsultacyjnych 16.

2. Ogólna liczba studentów wszystkich typów wynosi 272 371.

3. Pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w szkołach wyższych jest 23 660. Liczbę pracowników naukowych różnych instytucji naukowych prezentuje nam *Informator Nauki Polskiej*³.

Prócz dawnych ośrodków naukowych, jak Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, Lublin, w ciągu 20-lecia powojennego doszło wiele nowych, których tu nie będziemy wymieniać. Doszły też od r. 1950/51 studia zaoczne, w których na początku kierunek prawno-ekonomiczny partycypował w 60^oo, matematyczno-przyrodniczy w 34^oo i humanistyczny tylko w 5,5^oo⁴. Teraz stosunek ten się zmienił z powodu wprowadzenia kształcenia zaocznego prawie we wszystkich kierunkach studiów⁵.

2. STUDENCI JAKO UŻYTKOWNICY BIBLIOTEK

W pracy bibliotek dotychczas niewiele praktycznie uwagi poświęcano grupie ludzi pracujących i studiujących równocześnie, a „Regulamin studiów zaocznych w uniwersytetach”⁶ powiada na przykład:

§ 1. „Studia zaoczne w uniwersytetach są równorzędne studiom zwykłym i stanowią jedną z form pracy dydaktycznej wydziału”.

§ 3. „Odbywają się według planów i ramowych programów nauczania studiów zwykłych z tym, że rada wydziału dostosowuje się do nauczania zaocznego”.

§ 48. „Student może korzystać z bibliotek zakładów i zbiorów uczelni za okazaniem indeksu lub legitymacji”.

Duża i ciekawa jest literatura na temat warunków, w jakich uczą się ludzie pracujący, tj. grupa studentów, która dyscypliny znane sobie z praktyki podbudowuje teorią⁷. Ciekawe są też wypowiedzi ankietowe studentów tego typu studiów, w których występują żądania upodobnienia studiów zaocznych do dziennych co do stopnia trudności wykładów, nie obniżania poziomu wymagań przy egzaminach itd. Studiujący zaocznie, rozproszeni najczęściej poza środowiskami uczelnianymi, nie znajdują dostatecznej opieki i należynej im pomocy ze strony uczelni macierzystych. Wykład żywy musi zastąpić im książka, a od r. 1966 dla kierunków technicznych częściowo i wszechcna telewizyjna⁸. (Wykłady opracowują ośrodki: Katowice — chemię, Gdańsk — fizykę, Wrocław — matematykę).

W październiku 1965 r. na sesji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie mieliśmy możność wysłuchania m. in. doskonałego referatu Ma-

³ W. Tabor ski: *Niektóre wskaźniki rozwoju szkolnictwa wyższego na rok 1967*. *Życie Szkoły Wyż.* 1967 nr 2.

⁴ *Biuletyn Informacyjno-Statystyczny. Szkolnictwo wyższe w liczbach w roku szkolnym 1966/67*. Wwa 1967. Cytuje tab. 1, 22, 7.

⁵ *Informator Nauki Polskiej* 1967. Wwa 1967.

⁶ Z. Zajda, S. Zawadzki: *Problem rozmieszczenia szkolnictwa wyższego w Polsce*. Wwa 1965.

⁷ *Biuletyn o. c.* tab. 42.

⁸ Zarz. Min. Szkolnictwa Wyższego z dn. 11 VII 1960.

⁹ M. Trawińska: *Zaocznie po dyplom*. Wwa 1965. E. Maleczyńska: *Uwagi o aktualnych potrzebach studiów dla pracujących*. *Życie Szk. Wyż.* 1966 nr 10.

¹⁰ J. Tymowski: *Wykorzystanie telewizji na studia dla pracujących*. *Życie Szk. Wyż.* 1966 nr 10.

rii Trzczińskiej o czytelnictwie studentów w Warszawie na ogólnym tle stanu czytelnictwa. Ukazała się też praca referentki o roli bibliotek w zaspokajaniu potrzeb czytelnictwa studentów zaocznych¹¹. Jest to wypowiedź oparta na badaniach ankietowych i jej własnej praktyce. Referentka postawiła tam pytanie, kto winien być zobowiązany do zaopatrywania studentów zaocznych w potrzebną literaturę i w jaki sposób. Czy należy to do odpowiednich katedr i zakładów uczelni, czy do bibliotek głównych szkół wyższych a także bibliotek zakładowych, czy może trzeba też włączyć i zobowiązać biblioteki pow-szechnie i pedagogiczne. Sprawą utrudniającą odpowiedź w wypadku postawienia na pierwszym miejscu bibliotek w terenie, poza ośrodkami naukowymi, to dla tego typu bibliotek sprawa czytelnika przypadkowego jako studenta różnego typu uczelni i kierunków studiów. Druga sprawa to dezaktualizacja podręczników, idąca za zmianami programów nauczania. Bezpośredni kontakt z uczelnią mają studenci zaoczeni tylko w czasie sesji letnich. M. Trzczińska jest zdania, że główny ciężar pomocy winna ponosić biblioteka główna i biblioteki zakładowe uczelni macierzystej, przy współudziale innych bibliotek.

Tak wygląda sprawa potrzeb czytelnictwa studentów w skali ogólnopolskiej.

3. ŚRODOWISKO NAUKOWE KRAKOWA

Przedstawię teraz środowisko naukowe Krakowa. Kraków ma 11 szkół wyższych, w tym 39 wydziałów dziennych, 8 wieczorowych, 29 studiów zaocznych i 35 punktów konsultacyjnych¹².

Podaję liczbę studentów każdego uczelni wszystkich typów studiów łącznie¹³.

Uniwersytet Jagielloński	— 9 578
Akademia Górniczo-Hutnicza	—12 423
Politechnika Krakowska	— 6 287
Wyższa Szkoła Pedagogiczna	— 4 411
Wyższa Szkoła Ekonomiczna	— 3 944
Wyższa Szkoła Rolnicza	— 3 364
Akademia Medyczna	— 2 278
Akademia Sztuk Pięknych	poniżej 600
Wyższa Szkoła Muzyczna	„
Wyższa Szkoła Teatralna	„
Wyższa Szkoła Wychow. Fizycznego	„

Suma studentów krakowskich wynosi więc 43 960. Pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w szkołach wyższych jest 3 695¹⁴. Prócz wyższych uczelni na terenie Krakowa znajduje się też wiele placówek PAN, muzea, archiwa i instytucje rozmaitej specjalności.

Bliżej zajmę się studentami zaocznymi Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studium filialnym w Katowicach. W Krakowie jest studium zaoczne prawa i zawodowe studium administracyjne oraz studium filologii rosyjskiej, w su-

¹¹ M. Trzczińska: *Rola bibliotek w zaspokajaniu potrzeb czytelnictwa studentów zaocznych*. *Zycie Szk. Wyż.* 1965 nr 12.

¹² *Biuletyn* o. c. tab. 2.

¹³ Tamże tab. 22.

¹⁴ *Biuletyn* o. c. tab. 6.

mie 1 781 studentów. W Katowicach na wydziale prawa prócz studium dziennego jest też studium zaoczne i zawodowe administracyjne zaoczne, w sumie 769 studentów; wydział matem. fiz.-chemiczny ma tylko studium dzienne dla 557 studentów. Studenci filii katowickiej mają tak w Uniwersytecie jak i Bibliotece Jagiellońskiej takie prawa jakie przysługują studentom UJ w Krakowie.

4. ŚRODOWISKO BIBLIOTECZNE KRAKOWA

Na tym tle przedstawię teraz środowisko biblioteczne Krakowa.

1. Biblioteki szkół wyższych oraz księgozbiory w jednostkach:

	bibl. główna	bibl. zakładowe
Biblioteka Jagiellońska	1 525 526	702 906
B-ka Akadem. Gór. Hutn.	327 369	244 127
B-ka Politechniki Krakowskiej	135 988	99 859
B-ka Wyższ. Szkoły Ekonomicznej	131 618	6 039
B-ka Wyższ. Szkoły Pedagogicznej	115 057	58 026
B-ka Wyższ. Szkoły Rolniczej	90 693	68 240
B-ka Akademii Medycznej	158 374	195 339
B-ka Akademii Sztuk Pięknych	113 969	—
Inne biblioteki poniżej 28 tys. jednostek.		

2. Inne większe biblioteki naukowe, obejmujące w zasadzie piśmiennictwo dotyczące wszystkich dziedzin to:

Biblioteka PAN	377 846 jedn.
Biblioteka Muzeum Nar. Oddz. Czartoryskich ok.	150 000 jedn.
Miejska Biblioteka Publiczna — czytelnia specjalne	35 500 jedn.

Biblioteki te mają księgozbiory prezentacyjne, wypożyczanie ograniczone tylko do pewnego typu czytelników (pracownicy naukowcy, pracownicy własnych bibliotek).

3. Wojew. Biblioteka Pedagogiczna — księgozbiór ponad 100 000 jedn. służy studentom i uczniom szkół średnich.

4. Jest też wiele bibliotek różnych instytucji i zakładów o określonych kierunkach specjalizacji, a więc służących wąskiej grupie specjalistów.

5. ZASPOKOJENIE POTRZEB CZYTELNICZYCH KRAKOWA PRZEZ BIBLIOTEKĘ JAGIELLOŃSKĄ

Omawiając czytelnictwo Biblioteki Jagiellońskiej, której 80% czytelników stanowią studenci, trzeba dłużej zatrzymać się nad tą grupą użytkowników. W ogólnej liczbie czytelników 13 374 udział studentów wygląda jak następuje:

Studenci UJ	AGH	Polit.	WSP	WSE	WSR	AM	Inne bibliot.	Razem
5 344 *	1 577	364	777	422	385	352	972	10 193

* zapisanych na studia w 1966/67 — 9 578

Ze zbiorów B. J. korzystają studenci U. J. studium stacjonarnego i zaocznego, natomiast z innych uczelni tylko słuchacze studium stacjonarnego.

W tym samym roku stan czytelników w innych bibliotekach szkół wyższych tak się przedstawia¹⁵:

	AGH	Polit.	WSP	WSE	WSR	AM
czytelników razem	5 504	2 966	6 221	1 849	2 330	3 705
w tym studentów	4 206	2 350	6 071	1 501	2 044	921

Analiza tabeli studentów obcych korzystających ze zbiorów B. J. wykazuje, że Biblioteka służy studentom obcych uczelni jako uzupełnienie usług biblioteki własnej uczelni, czy to w zakresie podręczników, czy innej literatury. Duży procent tych studentów w czytelnikach B. J. można wytłumaczyć też warunkami lokalowymi, znacznie korzystniejszymi w B. J., choć niektóre biblioteki, jak AGH, WSR mają już nowe pomieszczenia.

Spośród instytucji prowadzących prace naukowo-badawcze ze zbiorów B. J. korzysta 27 (w tym i archiwa, muzea, teatry, firmy wydawnicze) oraz 15 placówek PAN.

6. ŚWIADCZENIA B. J. W WYPOZYCZANIU MIĘDZYBIBLIOTECZNYM W SKALI KRAJOWEJ

1. Biblioteki szkół wyższych (z wyjątkiem szkół inżynierskich):

uniwersyteckie	7 i 7 zakładów	
politechnik	—	7
wyższ. szkół rolniczych	—	6
wyższ. szkół ekonom.	—	5
wyższ. szkół pedagog.	—	4
akad. med.	—	10
Akad. Wych. Fiz.	—	1 Warszawa
Wyższ. Szk. Wych. Fiz.	—	1 Wrocław
Wyższ. Szk. Teatr. i Film.	—	1 Łódź
Wyższ. Szk. Muz.	—	1 Katowice
Akad. Teolog. Kat.	—	1 Warszawa
Chrz. Akad. Teol.	—	1 Warszawa
Szk. Nauk. Społ.	—	1 Warszawa
Wyższ. Szk. Maryn. Woj.	—	1 Gdynia

R a z e m

54

¹⁵ *Biuletyn* o. c. tab. 53.

2. Biblioteki resortu kultury i sztuki:

Biblioteka Narodowa	— 10
wojewódz. i miejskie	— 1
wojewódzkie	— 102
powiatowe i miejskie	— 7
powiatowe	— 44
miejskie	— 2
gromadzkie	— 2
R a z e m	167

3. Biblioteki pedagogiczne:

wojewódzkie	— 10
powiatowe	— 48
miejskie	— 1
R a z e m	59

4. PAN z zakładami i instytucjami — 33

5. Inne instytucje — 91

Suma wszystkie bibliotek	415
---------------------------------	------------

Jest rzeczą słuszną i konieczną, żeby biblioteki woj. krakowskiego i sąsiadujących z nim województw katowickiego, kieleckiego, rzeszowskiego, kierowały swe zamówienia do B. J. Toteż wysyłamy książki do 12 bibliotek w Katowicach i 21 w województwie, do 4 w Kielcach i 19 w województwie, w tym aż 11 pedagogicznych (szczególnie aktywna miejscowość to Busko-Zdrój), do Rzeszowa 5 i wojew. 30, w tym do 19 bibliotek powszechnych, 8 instytucji (muzea i archiwa). Zamówienia na różnego typu podręczniki stare i nowe przysyłają miasta: Dębica, Łańcut, Przemyśl, Stalowa Wola, Tarnobrzeg.

„Sfera wpływów” B. J. rozciąga się także na województwa odleglejsze, co ilustruje tabela zamieszczona na str. 126. Wynika z niej wyraźnie, jakie są potrzeby Warszawy w stosunku do B. J. Tłumaczy to fakt, że znajduje się tam 12 uczelni wyższych i kilkadziesiąt placówek naukowo-badawczych. Drugie z kolei województwo poznańskie: 31 bibliotek powszechnych, jest to liczba najwyższa, z czego można wnosić, że w województwie jest rozsianych sporo studentów zaocznych czy doktorantów. Szczególną aktywność wykazują biblioteki w miejscowościach: Brzozów, Jarocin, Kalisz i Rawicz. W literaturę podręcznikową nową zaopatrują się w B. J.: Krotoszyn, Leszno i Wągrowiec. Byłaby ciekawa analiza czytelników tego województwa¹⁰.

Województwo łódzkie: w materiale wypożyczanym do bibliotek powszechnych dominuje literatura humanistyczna starsza. Dalej województwo wrocławskie, opolskie, szczecińskie, białostockie i gdańskie (równa liczba bibliotek), bydgoskie, olsztyńskie, lubelskie, zielonogórskie i koszalińskie.

Wiele z wymienionych bibliotek zamawia podręczniki nowe, bieżąco używane z zakresu humanistyki czy ekonomii, co nie jest objawem dobrym.

¹⁰ M. Trzcicka: *Wypożyczanie międzybiblioteczne*, o. c. też sugeruje przydatność przeprowadzenia takiej analizy.

Spośród szkół wyższych uniwersytety są odbiorcami sporej liczby woluminów rocznie literatury różnorodnej. Podobnie ma się sprawa z WSP w Gdańsku, Opolu i Rzeszowie. Te ostatnie zamawiają czasem literaturę zupełnie nową, co budzi niepokój, ponieważ książki takie nie są rzadkością i nie jest rzeczą dobrą w ten sposób uzupełniać swoje braki w zakresie tytułów czy liczby potrzebnych na miejscu egzemplarzy. Nie jest też dobrze dla zdobycia takiej literatury sięgać daleko, pomijając województwa sąsiadujące. Inne szkoły wyższe zamawiają raczej literaturę obcą fachową lub obce czasopisma specjalne.

Przytoczę kilka przykładowo wybranych zamówień z 10 dni, aby zobrazować zastrzeżenia co do celowości wysyłania zamówień do B. J. W tym czasie 155 rewersów było skierowanych wprost do B. J., 85 okólnie (przez 48 szkół wyższych, a 37 przez biblioteki powszechne). Kilka pozycji zamówień sprawdziłam przy pomocy karty informacyjnej w miastach, z których zamówienia wyszły. Jedna z placówek PAN w Warszawie zamówiła słowniki językowe, które, jak sprawdziłam, są w Miejskiej Bibliotece Publicznej, a przypuszczalnie i w innych także, tylko zapewne stoją w księgozbiorach podręcznych, więc zamówienie idzie do Biblioteki Jagiellońskiej. Ale ona także ma księgozbiory podręczne i aż 17. Inna biblioteka warszawska zamawia czasopismo bez sprawdzenia w katalogu centralnym Biblioteki Narodowej. Gdyby to zrobiła, mogłaby mieć je wcześniej, niż zamawiając w Bibliotece Jagiellońskiej. Jedna z bibliotek pedagogicznych w województwie szczecińskim zamawia opracowania o Prusie wydane po r. 1950, czego nie realizujemy, aby nie krzywdzić czytelników własnych.

Jeszcze kilka uwag o kłopotach związanych z realizacją zamówień. Główny stanowią źle redagowane opisy żądanych dzieł: błędy w nazwiskach autorów, brak imion przy nazwiskach często spotykanych (jak Fischer, Schmidt), rozdzielały prace traktowane jako prace osobno wydane, nie mówiąc już o artykułach z czasopism. Dam jeden przykład. Zamówienie brzmi: Turowski. Księga o szkole. Tarnów 1858. Okazuje się, że jest to rozdział z Modrzewskiego: O narpwie Rzeczpospolitej, wydanie: Biblioteka Polska Turowskiego, Tarnów 1858. Sprawa zamawiania czasopism: jest wiele czasopism o tym samym tytule powtarzających się nawet w tym samym okresie wydania i nie mając miejsca wydania nie można zamówienia zrealizować. Około 1/3 zamówień wymaga trudniejszego sprawdzenia bibliograficznego (co w B. J. zawsze się wykonuje), pracy czasochłonnej przy przeciętnie 480 rewersów miesięcznie do sygnowania.

Statystyka wykazuje, że w ostatnich latach wpływa do wypożyczalni około 5 900 zamówień rocznie spoza Krakowa. Wysyła się ok. 3 700 wol. (są małe wahania roczne). Sięgając wstecz: w ostatnim roku przed wojną wysłano 1 036 wol., a w pierwszym roku po wojnie 1 187 wol. Sięgając znacznie dalej wstecz znajdziemy ślady wypożyczeń poza Kraków osobom prywatnym, a więc jak gdyby „abonament prywatny” i to w XVI i XVII wieku. Cel był podobny jak dzisiaj w sięganiu do zbiorów uniwersytetu krakowskiego, a mianowicie praca naukowa a także wydawnicza, że przytoczę np. zapisy z r. 1613: Jan Feliks Herburt wypożyczył Annalia Długosza w rękopisie tak cennym (choć nie autograf), że był przechowywany w skarbcu uniwersyteckim. Ten tekst był użyty jako podstawa do wydania drukiem w r. 1614 w Dobromilu¹⁷. To-

¹⁷ J. Zathej, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukiewicz: *Historia Biblioteki Narodowej* T. 1. Kraków 1966.

masz Piłza znowu wypożyczył w imieniu Kromera rękopis oracji św. Jana Chryzostoma, którą przedrukowano w Kolonii i Paryżu. To wypadki sporadyczne, ale z czasem trzeba było zabiegać o akty prawne normujące udostępnianie zbiorów. Pierwszy taki akt ministerialny uzyskano w r. 1867, a pierwszymi użytkownikami były gimnazja w Bochni i Tarnowie. Wcześniej nieco, bo w r. 1865 E. J. sprowadzała dla swego czytelnika Friedricha, prof. prawa, książkę z Wilna¹⁸.

W roku akad. 1966/67 czytelnicy B. J. korzystali z książek sprowadzanych z następujących bibliotek:

- 19 szkół wyższych i 10 zakładów i instytucji
- 16 placówek PAN
- 8 bibliotek powszechnych i Biblioteki Narodowej
- 8 muzealnych
- 8 centralnych specjalistycznych
- 8 różnych instytutów.

Rodzaj literatury sprowadzonej to: monografie starsze, literatura nowa specjalna i czasopisma specjalne.

7. UWAGI I POSTULATY

Napływ czytelników jest duży i wiemy, że przekroczył możliwości zaspokojenia ich potrzeb przez biblioteki¹⁹. Uznając ten stan nie możemy się bronić przed dalszym wysiłkiem nawiązania jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich typów bibliotek w całym kraju. Nie możemy też zaniedbać prób doprowadzenia do nowelizacji istniejących aktów prawnych w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego. Wysiłki te w latach ostatnich były niemałe. Obowiązujące nas zarządzenie Min. Kul. i Sztuki z r. 1953 jest niemożliwe do stosowania w praktyce. Nie stosujemy się do tego zarządzenia, choć nikt i nic nas do tego nie upoważnia.

Niemal zaraz po wydaniu tego zarządzenia głosy dużych bibliotek szły w kierunku zorganizowania ogólnokrajowej konferencji roboczej i porozumienia w tej sprawie. W r. 1958 odbyła się taka konferencja w Krakowie z udziałem przedstawicieli 33 bibliotek spoza Krakowa i wszystkich krakowskich. W następnym roku Komisja do Spraw Bibliotek Rady Główniej Szkolnictwa Wyższego powołała podkomisję do spraw wypożyczania międzybibliotecznego, w skład której weszły osoby reprezentujące Bibliotekę Narodową, biblioteki uniwersyteckie w Warszawie i Krakowie oraz bibliotekę WSE w Katowicach. Po 2 latach pracy projekt nowej instrukcji wypożyczania w kraju, z zagranicy i dla celów wystawowych zreferowałam, jako przewodnicząca tej podkomisji, na posiedzeniu Komisji w lutym 1961 r., składając pełny tekst projektu. Krótkie sprawozdanie ogłosiłam w *Przeglądzie Bibliotecznym*²⁰. Od tego czasu minęło 8 lat.

¹⁸ W. Kończyńska: *Zarys historii Biblioteki Jaiellońskiej*, Kraków 1923.

¹⁹ Wiele artykułów w naszej prasie zawodowej drukowano na temat trudności w pracy, że wymienię niektóre: A. Bocheński: *Zasady wypożyczania międzybibliotecznego. Bibliot.* 1952 s. 45-48; A. Misiowa: *Jeszcze o wypożyczaniu międzybibliotecznym. Bibliot.* 1965 s. 144; K. Remerowa: *O potrzebie analiz wytyczających kierunki usług bibliotecznych. Bibliot.* 1964 s. 31-35; E. Józefowicz: *Rzut oka na sprawę postępu technicznego w pracy większych bibliotek. Łódź* 1962.

²⁰ C. Zawodzińska: *Sprawy wypożyczania międzybibliotecznego. Prz. bibl.* 1960 s. 91-92.

Omówię projekt wypożyczania w kraju, jako interesujący większość bibliotek.

1. Uczestnictwo w sieci wypożyczania. Zarządzenie cytowane wyżej objęło tylko biblioteki podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki, choć z braku innego rozporządzenia winno objąć wszystkie typy bibliotek. Projekt rozszerza zarządzenie na sieć bibliotek PAN, szkół wyższych, zakładów i instytutów prowadzących prace naukowo-badawcze, bibliotek pedagogicznych.

2. Tryb wypożyczania. Zarządzenie przewiduje pośrednią drogę wypożyczania dla bibliotek gromadzkich i miejskich miast nie będących powiatowymi, oraz bibliotek branżowych. Wymienia także biblioteki mające prawo do bezpośredniego wypożyczania, a więc niektóre miejskie, wojewódzkie, naukowe i branżowe. Projekt nowy podał dwa warianty, z których jeden zachowuje z małymi zmianami dotychczasowy tryb wypożyczania, drugi zaś proponuje przejście na rejonizację kraju. Dla usprawnienia i uporządkowania współpracy międzybibliotecznej na różnych odcinkach byłby korzystny podział terytorium Polski na obszary większe niż województwo, czyli rejony. Miałby to być obszar w możliwie dużym stopniu samowystarczalny pod względem informacji naukowo-bibliograficznej i księgozbiorów, a w przyszłości i centralnych katalogów rejonowych. Po zbadaniu możliwości realizacji zamówienia na terenie rejonu byłoby ono odpowiednio kierowane dalej. Wtedy obciążenie dużych bibliotek byłoby równomierne, przy racjonalnym kierowaniu zamówień przez bibliotekę rejonową. Praktyka wykazuje, że znajomość zasobów naszych bibliotek jest bardzo mała, stąd nieodpowiednie kierowanie zamówień szczególnie przez małe biblioteki, o zmieniającym się personelu. Choć projekt odrzucono, nic nam nie przeszkadza, aby drogą umowy na razie pracować w oparciu o biblioteki własnego województwa w pierwszym rzędzie, przy czym biblioteka wojewódzka stanowiłaby centrum kierujące odpowiednio drogą rewersów.

3. Materiał możliwy do wypożyczania. Zasady ogólne podaje zarządzenie obowiązujące, ale konieczne jest dokładniejsze określenie, aby mniejsze biblioteki przy zamówieniach wiedziały, jakie ograniczenia stosuje się w praktyce i na jaki materiał biblioteczny mogą liczyć przy wzrastającym czytelnictwie i zmieniających się kategoriach czytelników.

4. Sposób zamawiania i udostępniania sprowadzonych materiałów. Zarządzenie dotychczasowe pozwala na kierowanie zamówień tematycznych. Załatwienie ich w dużych bibliotekach należy do oddziałów informacji, trzeba więc tego zaniechać. Projekt instrukcji zabrania wypożyczania zbiorów sprowadzanych z innych bibliotek poza obręb biblioteki, która książki sprowadziła, co, jak myślę, w drodze umowy stosują wszystkie biblioteki. Na odstępstwo od tej praktyki może pozwolić tylko biblioteka będąca właścicielem wypożyczonych zbiorów.

Sprawy dalsze to odpłatność ze strony czytelnika za sprowadzone dla niego książki, na co pozwala obowiązująca instrukcja. W projekcie i w obecnej praktyce wszystkie koszty pokrywa w jedną stronę biblioteka wysyłająca, a w drugą stronę biblioteka zwracająca książkę. Według zarządzenia biblioteka wymagać ma od czytelnika pisemnego zobowiązania do szanowania i terminowego zwrotu sprowadzonych dla niego książek. Według projektu i w praktyce cała odpowiedzialność spada na biblioteki zamawiające.

Z przepisów dotyczących wypożyczania międzybibliotecznego sygnalizuję tylko nasz regulamin zatwierdzony przez Min. WRiOP w r. 1939 w oparciu

o międzynarodowy z r. 1936, który jest nieaktualny. Stosować się mamy do regulaminu zatwierdzonego przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Bibliotekarzy z r. 1954. Duże biblioteki naukowe w Polsce mają prawo bezpośredniej współpracy z zagranicą, mniejsze za pośrednictwem Biblioteki Narodowej.

Przejdę do omówienia aparatu informacyjnego, jakim się posługujemy. Otóż podstawą w kierowaniu zamówień musi być aktualny wykaz bibliotek z krótką charakterystyką księgozbioru oraz katalogi. Informator o bibliotekach, jakim dysponujemy²¹, jest wyczerpujący co do istniejących w Polsce bibliotek, ale dla celów podręcznych byłby przydatniejszy informator mały²², dający wykaz bibliotek, które praktycznie biorą udział w akcji wypożyczania międzybibliotecznego. Sprawę katalogów centralnych omówiła wyczerpująco M. Trzcńska w cytowanym artykule²³. Mamy „pozorne bogactwo” w tym zakresie²⁴. Przesunięcie natomiast wysiłków z wydawania biuletynu nabytków na opracowanie katalogów większych ośrodków bibliotecznych w takim czy innym zakresie dałoby więcej pożytku. Zamówienia i obieg rewersów też wymagają chwili uwagi: w Polsce wytworzył się tradycyjny obieg rewersu, trochę mechaniczny, nie zawsze korzystny. Jeśli w Niemczech 53% rewersów załatwia się w ramach regionu, to jest to sprawa do zastanowienia się. We Francji na odwrócić rewersu wyznacza się kolejność obiegu rewersu po bibliotekach *Feuille de demande*, z czego można wykreślać dowolnie. To na pewno ułatwia pracę. Brak dostatecznych informatorów o zbiorach możemy na razie łągodzić stosowaniem kart informacyjnych wysyłanych do kilku bibliotek równocześnie w poszukiwaniu potrzebnych książek. W praktyce Biblioteki Jagiellońskiej są one bardzo pomocne i pozwalają szybciej dotrzeć do celu.

*

Z praktyki własnej dochodzę do wniosku, że po zostawieniu bibliotekom głównym szkół wyższych, bibliotekom PAN i centralnym bibliotekom resortowym drogi bezpośredniego wypożyczania, można by spróbować potraktować biblioteki wojewódzkie jako punkty, do których kieruje się wszelkie zamówienia pozostałych bibliotek wszystkich typów i sieci, a one nadawałaby im odpowiedni kierunek dalszego obiegu. W takim wypadku nie księgozbioru, ale aparat informacyjno-pomocniczy (w formie drukowanej czy też kartotek) byłby podstawą pracy.

Wyrażam przekonanie, że w tej sytuacji powstała przy Zarządzie Głównym SBP Komisja do spraw Współpracy Bibliotek w zakresie wypożyczania, działająca w oparciu o podkomisje okręgowe, będzie mogła skutecznie wpłynąć na zakończenie ciągłych smutnych wypowiedzi, a znacznie realizować postulaty, powtarzające się od lat. Czas nanosi nowe sprawy i nie pozwala zbyt długo zatrzymywać się nad starymi. Takie jest prawo XX wieku.

²¹ A. Łuczyńska, H. Wiącek: *Informator o bibliotekach w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Wwa 1961.

²² Jak na przykład z terenu Krakowa: J. Pieniążek — *Informator o bibliotekach krakowskich*. Kraków 1961.

²³ M. Trzcńska: *Wypożyczanie ...* o. c. s. 145.

²⁴ J. Czerniatowicz, M. Szpachta: *Wykaz centralnych katalogów w Polsce. Publikacje i kartoteki*. Wwa 1961; L. Brummel, E. Egger: *Guide des catalogues collectifs et du prêt international*. La Haye 1961.

ZASIĘG WYPOŻYCZEŃ

	suma	w wojew.	w mieście	biblioteki					
				publ.	pedag.	szk. w.	PAN	inne	
Białystok	14	4	10	5	7	1	1	—	
Bydgoszcz	13	2	11	7	3	1	—	2	
Gdańsk	14	10	4	4	—	5+1*	1	3	
Katowice	33	12	21	7	3	6+1	—	16	
Kielce	23	4	19	9	11	—	—	3	
Koszalin	5	2	3	4	1	—	—	—	
Kraków	42	—	42	27	9	—	—	6	
Łódź	25	9	16	12	2	5	—	6	
Lublin	11	5	6	7	—	4	—	—	
Olsztyn	12	5	7	7	2	1	—	3	
Opole	16	4	12	9	3	1	—	3	
Poznań	53	18	35	31	4	5+1	4	8	
Rzeszów	35	5	30	19	7	1	—	8	
Szczecin	15	8	7	7	2	3	—	3	
Warszawa	75	71	4	3	2	7+16	21	26	
Wrocław	23	16	7	6	1	5+1	6	4	
Zielona Góra	8	2	6	5	2	—	—	1	

* biblioteka główna i zakładowe.

Ogromny procent naszych czytelników, to ludzie uczący się, albo równocześnie uczący się i pracujący. W r. 1966/67 liczba studentów wynosiła 272 371. W piśmie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do rektorów wyższych uczelni z dn. 1 II 1968 r. w sprawie ustalenia zasad gromadzenia i zaopatrzenia studentów w podręczniki przez biblioteki główne postuluje się minimum 1 podręcznik na 5—10 studentów. Wymienione pismo mówi też o studentach zaocznych, których należy brać pod uwagę, „studenci zaocni w zasadzie winni się zaopatrywać sami, tworząc własne biblioteczki”. Życie jednak ten obowiązek narzuca bibliotekom. Materiały z przeprowadzonej przeze mnie ankiety wśród studentów zaocznych filologii polskiej i historii IV i V roku krakowskiej WSP dowodzą, że zakup podręczników jest ograniczony skromnym uposażeniem naukowców, stanowiących 95% ankietowanych. Smutnie brzmią takie oto wypowiedzi: „szuka się książek u osób prywatnych i gdzie tylko można”, „bibliotekarka powiatowa kupuje tylko 1 egzemplarz nie biorąc pod uwagę ilości studiujących”, „bibliotekarze niechętnie zgadzają się na pośrednictwo w wypożyczeniu międzybibliotecznym”, „nasza biblioteka miejska nie prowadzi tego systemu”, „czy nie można zapewnić studiom bezpośredniego korzystania ze wszystkich bibliotek w całym kraju”.

Sprawa druga: czym wypożyczalnie międzybiblieczne dysponują? Znamy na ogół zbiory swojej własnej biblioteki i może jeszcze bibliotek w swoim mieście. Mamy bogactwo katalogów, będących wycinkami jakichś całości, bogactwo biuletynów nabytków czy też nowości. Jaki z nich praktyczny pożytek

w skali ogólnopolskiej? Czy pracownik wypożyczalni międzybibliotecznej jest w stanie korzystać z nich wszystkich, gdyby nawet miał taki aparat skompletowany? Trzeba przyznać, że nie byłoby to łatwe i raczej zachęcałoby do wysyłania zamówień „na wyczucie”. I wtedy przeważnie nie bacząc na tytuł i przedmiot zamówienia wysyła się je do biblioteki uniwersyteckiej, zapominając o bibliotekach ekonomicznych, medycznych, technicznych itd. Do tego wniosku doszłam analizując przez jakiś czas rewery okrzęzne, jakie napływały do Biblioteki Jagiellońskiej. Biuletyny nabytków są dobre na użytek miejscowy. Nam trzeba katalogów zbiorczych, centralnych. Nie mamy aparatu pomocniczego wygodnego, szybko informującego o zasobach bibliotek polskich.

Wiemy, że jest porozumienie w sprawie informacji między MOiSzW a PAN na temat badania możliwości tworzenia wspólnych informatorów a w pierwszym rzędzie wykazów nabytków. A tymczasem krążą po Polsce zamówienia w formie rewersów okrzęznych w zależności od wiedzy danej bibliotekarki o zasobach bibliotek polskich w ogóle. Czasem patroluje temu niestety i biblioteka wojewódzka, kierując je niezbyt sensownie. Przypomnę przy okazji, że duży informator o bibliotekach wydany w r. 1961 obejmujący 3 637 księgozbiorów, wymienia różne biblioteczki biur, fabryk, organizacji itp., nie jest więc łatwy i poręczny w użytkowaniu.

Dla kogo biblioteki sprowadzają książki z innych miejscowości? Otóż w 99% dla nauczycieli i pracowników administracyjnych, studiujących zaocznie. Kierują one zamówienia do dużych bibliotek naukowych przeważnie uniwersyteckich lub pedagogicznych, albo do tych, które prędko realizują zamówienia. Myślę, że nie tak być powinno.

Rocznie wysyła się z Biblioteki Jagiellońskiej około 3 700 wol. a opłaty pocztowe tylko wypożyczalni międzybibliotecznej wyniosły w r. 1967 aż 24 tys. 970 zł. Czy potrzebne? Dla dobra czytelników zamiejscowych napewno, ale dla dobra czytelników miejscowych i dla dobra zbiorów Biblioteki napewno nie. „Jagiellonka” ma zadania biblioteki narodowej dla pewnych druków, ma też służyć czytelnikom Krakowa i pobliskich województw. To jest praktyczne i logiczne. Doc. Swiderski w referacie swoim powiedział, że należałoby ograniczyć wypożyczanie do wypadków koniecznych. Ale które zamówienia uznać za te konieczne?

Do unormowania tych wszystkich spraw będących troską wielu bibliotek potrzebna jest umowa oficjalna, ujęta w zarządzenie, nad którym pracowaliśmy w l. 1958-1961. Projekt ten jest napewno już w wielu punktach przestarzały, mimo że po wielu latach jeszcze nie został zatwierdzony.

Niemal każda konferencja, każdy referat na temat współpracy międzybibliotecznej porusza sprawę rejonizacji. Był już nawet dyskutowany w swoim czasie projekt podziału Polski na 6 rejonów skupionych wokół miast: Gdańska, Lublina, Poznania, Krakowa, Warszawy i Wrocławia, jako ośrodków mających stare i duże zasoby materiałów bibliotecznych. Rejony te dążyłyby do opracowania informatorów o bibliotekach i katalogów centralnych swego rejonu, a jedna z bibliotek byłaby centralą nadającą bieg zamówieniom na wypożyczanie, oszczędzając zbiory naukowe dużych bibliotek.

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK W ZAKRESIE UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

(Na przykładzie Szczecina)

WSTĘP

Udostępnianie zbiorów w chwili obecnej jest najważniejszym zadaniem wszystkich typów bibliotek. Całokształt prac w każdej bibliotece związanych z gromadzeniem i opracowaniem zbiorów i materiałów bibliotecznych uwarunkowany jest myślą o zaspokojeniu potrzeb czytelników, aby zbiory biblioteczne docierały do czytelników możliwie szybko, aby czytelnik w powodzi słowa drukowanego mógł trafić do potrzebnych mu materiałów.

Współcześnie w każdej bibliotece dużo czasu i uwagi poświęca się sprawie użytkowania zbiorów. Udostępnianie zbiorów bibliotecznych ma charakter aktywny — biblioteka nie czeka tylko na zapotrzebowanie czytelnika, lecz sama świadomie dąży do tego, aby nagromadzone bogactwa wiedzy w zasobach bibliotecznych dostały się do rąk właściwych czytelników.

Biblioteka utrzymuje najściślejszy kontakt z aktualną problematyką nauki, reprezentowaną przez pracowników naukowych wyższych uczelni, instytutów, placówek naukowo-badawczych w danym regionie; celem zaspokajania potrzeb czytelnicznych z zakresu wiedzy o regionie utrzymuje też ścisłe kontakty z każdą biblioteką innych sieci. Czytelnicy znajdują w zbiorach bibliotecznych pomoc w pracy zawodowej i samokształceniowej, co umożliwia im utrzymanie najbliższego kontaktu z aktualną problematyką nauki i życia codziennego.

Można stwierdzić, że obecnie w pracy bibliotek punkt ciężkości przenosił się na zagadnienie potrzeb czytelnika, któremu książka ma służyć. Troska o użytkownika występuje we wszystkich bibliotekach, zarówno oświatowych jak i naukowych. Ambicją jednak każdej biblioteki jest torowanie dostępu nie tylko do jej własnych zasobów bibliotecznych, ale również do księgozbiorów innych bibliotek — regionalnych, krajowych i zagranicznych, przeważnie drogą wypożyczenia międzybibliotecznego.

W bibliotekach miasta Szczecina bezpośrednie prace usługowe obejmują: udostępnianie zbiorów własnych i zbiorów innych lokalnych bibliotek, wypożyczanie własnych zasobów na zewnątrz, prace informacyjno-bibliograficzne dla indywidualnego odbiorcy i dla szerszych kręgów, dla bibliotek instytutów naukowych, placówek naukowo-badawczych.

I. STAN ZBIORÓW BIBLIOTEK MIASTA SZCZECINA

1. Charakterystyka zbiorów

Zapotrzebowanie społeczne na literaturę piękną i naukową zmusiło biblioteki wszystkich sieci do określenia tematyki gromadzonych zbiorów — do zorganizowania warsztatu pracy dydaktycznej, naukowej i oświatowej. Organizacja zasobnego księgozbioru, uwzględniającego w szerokim zakresie potrzeby wyższych uczelni, instytutów naukowo-badawczych, placówek naukowych, szkół średnich i podstawowych, bibliotek publicznych działających i roz-

wijających się w Szczecinie, zdąża w kierunku możliwie pełnego skompletowania piśmiennictwa naukowego i oświatowego, pełnego opracowania i wyczerpujących informacji o zawartości zbiorów.

Mając na uwadze wymienione wyżej problemy, biblioteki wszystkich sieci w Szczecinie pod koniec 1966 roku zgromadziły 2 803 008 woluminów książek, 5 653 tytułów czasopism bieżących, w tym 2 296 tytułów czasopism zagranicznych.

Księgozbiory bibliotek szczecińskich reprezentują prawie wszystkie dziedziny wiedzy. Uwzględniają też problematykę regionalną, a szczególnie morską.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna gromadzi dzieła naukowe z zakresu nauk humanistycznych, książki popularnonaukowe i dzieła podstawowe ze wszystkich dziedzin wiedzy, regionalia, wydawnictwa informacyjne, nuty i muzykalia, starodruki, rękopisy, wydawnictwa kartograficzne i materiały audiowizualne oraz wszystkie polskie wydawnictwa z literatury pięknej. Z działów naukowych najliczniej reprezentowane są: historia, prawo i historia literatury.

Księgozbiór naukowy WiMBP (stan na 31 XII 1966 roku) liczy 395 171 woluminów. Zbiory specjalne liczą 46 337 wol., w tym 22 550 woluminów starych druków, 16 jednostek obliczeniowych nut, 3 327 jednostek obliczeniowych zbiorów audiowizualnych, 2 902 woluminy „pomeraników”, 1 558 jednostek obliczeniowych zbiorów kartograficznych; 53 527 woluminów w czytelni naukowej, 300 000 woluminów w językach obcych, gromadzonych przed 1945 rokiem oraz 5 300 woluminów dzieł naukowych Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego oddanych Bibliotece w depozyt na 10 lat. Księgozbiór ten jest uzupełniony tytułami czasopism we wszystkich językach europejskich. Bieżąco prenumeruje się 1 208 tytułów czasopism i druków ciągłych, w tym 289 tytułów czasopism zagranicznych. Księgozbiór oświatowy i popularnonaukowy Woj. i Miej. Biblioteki Publ. (wraz z filiami na terenie miasta Szczecina) liczy 797 529 woluminów.

Księgozbiór z zakresu nauk humanistycznych, zgromadzony przez Główną Bibliotekę WiMBP, jest uzupełniony bogatym zbiorem Biblioteki Muzeum Pomorza Zachodniego (sztuka, archeologia, nauki pomocnicze), oraz zbiorami regionalnymi Biblioteki Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Zbiory naukowe z zakresu nauk technicznych gromadzą biblioteki wyższych uczelni. Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej gromadzi piśmiennictwo związane z pracą naukową i dydaktyczną katedr i zakładów uczelni: zbiory ogólne — informacyjne, podręczniki i skrypty dla studentów, piśmiennictwo z zakresu matematyki i fizyki, higieny i bezpieczeństwa pracy, budownictwa, budowy maszyn, zwłaszcza maszyn i urządzeń okrętowych, chemii i elektroniki. Księgozbiór Biblioteki Politechniki Szczecińskiej liczy (stan na 31 VII 1967 r.) 210 074 woluminy, w tym druków zwartych — 141 639 woluminów, druków ciągłych — 37 335 wol., zbiorów specjalnych — 31 100 jednostek obliczeniowych (w tym dwa komplety polskich norm, katalogi przemysłowe, prospekty, cenniki i zbiór mikrofilmów) oraz 1 800 tytułów czasopism, w tym 1 310 tytułów czasopism zagranicznych.

Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej gromadzi księgozbiór z zakresu nauk lekarskich. Zbiory te liczą 254 068 wol. oraz 701 tytułów czasopism bieżących.

Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej posiada zbiory specjalne z zakresu rolnictwa, zootechniki, rybactwa morskiego oraz fizyki, chemii i matematyki.

Liczą one 66 471 woluminów (stan na 31 XII 1966 r.) i 697 tytułów czasopism bieżących, w tym 386 tytułów czasopism zagranicznych, związanych z pracą naukową i dydaktyczną katedr i zakładów uczelni.

Biblioteka Ośrodka Okręgowego Informacji Technicznej i Ekonomicznej DOKP w Szczecinie zgromadziła bogate zbiory z zakresu nauk technicznych, liczące 30 354 woluminów, w tym 27 580 woluminów z zakresu kolejnictwa, gospodarki narodowej, prawa, organizacji pracy, administracji, finansów, inwestycji i statystyki, mechanizacji, współzawodnictwa i racjonalizacji, oraz 1 027 tytułów czasopism bieżących wszystkich zagadnień związanych z transportem kolejowym i 1 747 jednostek obliczeniowych zbiorów specjalnych: tłumaczenia, zestawienia tematyczne, mikrofilmy, fotokopie, filmy, płyty, taśmy magnetofonowe.

W poważnym stopniu wyżej scharakteryzowane zbiory bibliotek szczecińskich uzupełniają księgozbiór Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, liczący 56 210 woluminów druków zwartych z zakresu pedagogiki, psychologii i metodyki nauczania, literatury polskiej i obcej, historii, geografii, matematyki i fizyki oraz 220 tytułów czasopism.

Poważnym księgozbiorem, liczącym 1 188 203 woluminy, z zakresu literatury pięknej (lektury obowiązkowe), psychologii i pedagogiki, literatury popularnonaukowej (regionalnej) dysponują biblioteki szkolne, szkół podstawowych i licealnych.

Księgozbiory z zakresu literatury pięknej, popularnonaukowej i społeczno-politycznej, gromadzone są w licznych bibliotekach związków zawodowych (zbiory te liczą 170 000 woluminów) oraz w Bibliotece Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Szczecinie, liczącej 30 000 tomów.

2. Stan opracowania materiałów bibliotecznych

Większość przedstawionych bibliotek posiada całkowicie opracowane księgozbiory i materiały biblioteczne, na bieżąco prowadzi podstawowe katalogi — alfabetyczny i systematyczny. Do wyjątków należą biblioteki związków zawodowych, które zaledwie w 25% posiadają opracowany księgozbiór oraz Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej — w 87%.

Na oddzielne omówienie zasługuje księgozbiór Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, a to z uwagi na odmienność formatu kart katalogowych i sposobu katalogowania. Katalog rzeczowy w tej Bibliotece wymaga daleko idącej melioracji z uwagi na formę zewnętrzną (stopień zużycia kart) jak i na merytoryczne usterki — bibliograficzne i rzeczowe, niedopuszczalne z punktu widzenia aktualnych potrzeb informacji. Obok podstawowych katalogów alfabetycznych i systematycznych, większość bibliotek, uwzględniając potrzeby pogłębionej informacji o zbiorach, opracowała cały szereg bardziej operatywnych katalogów pomocniczych i specjalnych, dostosowanych do materiału i do problematyki aktualnie prowadzonych prac oświatowych, dydaktycznych i naukowych. Został stworzony cały system uzupełniających się wzajemnie katalogów i kartotek. Przykładowo podają, że w Bibliotece Głównej WiMBP prowadzi się na bieżąco 51 różnorodnych katalogów: dwa główne — alfabetyczny i systematyczny, obejmujący opisy katalogowe druków zwartych; 7 katalogów — alfabetyczne i rzeczowe, odnoszących się do zbiorów poszczególnych działów Biblioteki; 8 katalogów specjalnych — druków obcych XVI i XVII wieku, inkunabułów; krzyżowy katalog zbiorów kartograficznych; działowy —

nut według instrumentów; 8 katalogów zagadnieniowych — muzyki ludowej różnych narodów, poezji polskiej w pieśni, książek o tematyce morskiej; 32 katalogi pomocnicze i kartoteki biografii literackich, recenzji literackich, recenzji filmowych, recenzji teatralnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje centralny alfabetyczny katalog czasopism, obejmujący opisy katalogowe czasopism Woj. i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej, Biblioteki Wyższej Szkoły Rolniczej, Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej i Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej. Katalog ten został założony z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego, w oparciu o porozumienie pomiędzy wymienionymi bibliotekami w 1958 roku (kontynuowany jest na bieżąco). Oddaje on ogromne usługi wszystkim bibliotekom jako źródło informacji o posiadanych zbiorach czasopism.

3. Wydawnictwa informujące o zbiorach bibliotecznych

Biblioteki szczecińskie wiele uwagi poświęcają opracowaniu i wydawaniu różnego rodzaju materiałów informacyjnych o własnych zasobach bibliotecznych. Wydawnictwa te należy podzielić na dwie odrębne kategorie: do pierwszej należą samodzielne wydawnictwa poszczególnych bibliotek, do drugiej wydawnictwa wspólne; informatory, katalogi, bibliografie.

W pierwszym przypadku są to: co miesiąc wydawany wykaz (powielany) nabytków Biblioteki Politechniki Szczecińskiej dla studentów (z informacją o sposobie korzystania ze zbiorów), wykaz wydawnictw ciągłych, wykaz wydawnictw kartograficznych; bibliografie czasopism państw kapitalistycznych, prenumerowanych w 1964 roku przez ważniejsze przedsiębiorstwa i zakłady pracy w Szczecinie; sprawozdania roczne z działalności Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej. Wszystkie te wydawnictwa rozsyłane są do poszczególnych katedr uczelni i bibliotek wydzielonych, do większych bibliotek Szczecina, do Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki AGH i do bibliotek wyższych szkół technicznych.

Pierwszą pracą informującą o zbiorach bibliotecznych, wydaną samodzielnie przez Woj. i Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinie, był *Informator Biblioteki Gromadzkiej w Mielęcinie*, obejmujący 47 stron druku, wydany w 1957 roku, opracowany przez mgr Janinę Florek — instruktora do spraw czytelnictwa wiejskiego.

Drugim wydawnictwem, w formie informatora o zbiorach i działalności Biblioteki Głównej, jest wydawany od 1958 roku, redagowany przez dra Stanisława Badonia rocznik *Opis działalności WiMBP*, który od 1962 roku ukazuje się w odstępach dwuletnich. Do 1967 roku wydano 7 zeszytów o łącznej objętości 45 arkuszy wydawniczych.

W 1961 roku ukazał się drukiem następny informator o zbiorach Biblioteki Głównej *Katalog ważniejszych nabytków WiMBP* (za lata 1945-1959), opracowany przez zespół pracowników WiMBP pod redakcją mgr Bonifacji Jaworskiej, obejmujący 25 arkuszy wydawniczych, wydany w 800 egzemplarzach.

W 1964 roku ukazał się następny katalog, informujący o czasopiśmie i wydawnictwach ciągłych — *Alfabetyczny katalog czasopism*, opracowany również przez zespół pracowników pod redakcją mgr Bonifacji Jaworskiej, obejmujący 46 arkuszy wydawniczych, wydany w 800 egzemplarzach. *Alfabetyczny katalog czasopism* i *Ważniejsze nabytki WiMBP* spełniają poważną

rolę w zakresie upowszechniania i udostępniania zbiorów nie tylko w Szczecinie czy w kraju, ale również i za granicą, zwłaszcza w NRD.

Do bardzo poważnych pomocy naukowych należą przede wszystkim prace bibliograficzne, które stanowią pomoc metodyczną dla różnych dyscyplin naukowych, wskazują materiały tym, którzy interesują się sprawami Pomorza Zachodniego.

Biblioteka Główna WiMBP w Szczecinie, przy współpracy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie, prowadzi od 1960 roku prace nad bibliografią regionalną za lata 1945-1967. W 1963 roku ukazał się drukiem pierwszy tom *Regionalnej bibliografii Pomorza Zachodniego* za rok 1960, zawierający 2 447 opisów bibliograficznych z indeksem alfabetycznym autorskim i indeksem miejscowości. Wydano ją w 2 000 egzemplarzy. *Bibliografia* obejmuje całość piśmiennictwa o Pomorzu Zachodnim: druki zwarte, artykuły z prasy centralnej i artykuły z prasy lokalnej. W rok później ukazał się następny tom: objął on okres dwuletni — lata 1961-1962, zawiera 7 000 opisów bibliograficznych, obejmuje 45 arkuszy wydawniczych. W 1965 roku ukazał się trzeci tom za lata 1956-1959; również zawiera 7 000 opisów bibliograficznych. W 1967 roku wyszedł z druku tom czwarty za lata 1963-1964 (7 000 opisów bibliograficznych), a w druku znajduje się tom piąty za lata 1950-1955. W opracowaniu redakcyjnym znajdują się dwa dalsze tomy: za lata 1945-1949 i lata 1965-1966. Obejmują one ponad 14 000 opisów bibliograficznych.

Materiały do bibliografii zbierają: mgr Cecylia Gałczyńska, mgr Weronika Moskaluniec, mgr Maria Łozińska i Jan Jurczyk; opracowanie edytorskie: mgr Cecylia Gałczyńska i mgr Weronika Moskaluniec, redakcja — dr Stanisław Badoń przy współudziale Komitetu Redakcyjnego w składzie: Krzysztof Gertig, Henryk Jaroszyk, dr Henryk Lesiński, mgr Aleksander Majorek, mgr Weronika Moskaluniec i prof. dr Piotr Zaremba.

Do drugiej kategorii materiałów informacyjnych należy *Wykaz czasopism zagranicznych gromadzonych przez biblioteki rolnicze*, będący wynikiem współpracy bibliotek rolniczych w kraju, z udziałem Biblioteki Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie.

Wojewódzki Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, przy współpracy Woj. i Miejsk. Biblioteki Publ. i bibliotek wyższych uczelni, wydaje serię bibliografii zalecających, dotyczących gospodarki morskiej, rolnictwa, przemysłu oraz serię bibliograficzną informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Większość tych prac rozsyła się do wszystkich typów bibliotek województwa szczecińskiego, a nawet do punktów bibliotecznych (bibliografia zalecająca rolnicza). Biblioteki gromadzkie i punkty biblioteczne spełniają rolę punktów służby informacyjnej.

4. Współpraca bibliotek w dziedzinie gromadzenia i opracowania zbiorów

Współdziałanie bibliotek szczecińskich w dziedzinie gromadzenia materiałów bibliotecznych prowadzone jest od 1958 roku w zakresie czasopism, zwłaszcza czasopism zagranicznych. *Centralny katalog czasopism* bibliotek regionu służy w tym przypadku również jako duża pomoc przy zamawianiu prenumeraty czasopism dla tych bibliotek, które biorą udział w opracowaniu i prowadzeniu katalogu. Każdego roku, w okresie zgłaszania prenumeraty, wszystkie biblioteki konsultują wzajemnie zakup, aby uniknąć dublowania tytułów.

Daje to kapitalne rezultaty, zwłaszcza jeśli chodzi o drogie czasopisma zagraniczne.

W zakresie gromadzenia zbiorów, w ramach Regionalnego Zespołu Bibliotek, w 1967 roku ustalono, że Wojewódzki Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w Szczecinie będzie gromadzić tylko materiały biblioteczne w wyborze: normy, księgozbiór encyklopedyczno-informacyjny, czasopisma naukowo-techniczne, literaturę firmową, materiały dotyczące zapisu i wyszukania informacji. Natomiast biblioteki wyższych uczelni będą kompletować całość piśmiennictwa z odpowiednich dziedzin wiedzy technicznej, stosowanej, a Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna i Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna — z zakresu nauk humanistycznych. Wydaje się to bardzo racjonalne, gdyż zapewni ciągłość gromadzenia i fachowe opracowanie zbiorów.

21 marca 1966 roku zostało zawarte również porozumienie w sprawie gromadzenia zbiorów pomiędzy Wydziałem Kultury WRN i Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną z jednej strony, a Kuratorium Okręgu Szczecińskiego — z drugiej. Ustalono, że biblioteki publiczne i biblioteki szkolne powinny wykazać specjalną troskę w zakresie doboru i uzupełniania księgozbiorów, wspólnie określać potrzeby tych bibliotek i uzgadniać zasady gromadzenia książek w bibliotekach obu sieci. Specjalną opieką mają być otoczone księgozbiory w czytelnich. Uzgodniono również, że komisje zakupu książek dla bibliotek publicznych winny ściśle współpracować z inspektorami szkolnymi.

Oddzielny rodzaj współpracy bibliotek szczecińskich — to wymiana dubletów. Od kilku lat prowadzą ją między sobą Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej, Biblioteka Muzeum Pomorza Zachodniego i Biblioteka Wojewódzkiego Archiwum Państwowego. Ponadto, WiMBP prowadzi wymianę dubletów z Biblioteką Narodową i Centralną Biblioteką Wojskową w Warszawie, a Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej — z bibliotekami szkół wyższych technicznych w kraju.

II. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Bogate zbiory zgromadzone w omówionych bibliotekach Szczecina udostępnia się drogą bezpośrednią i pośrednią: bezpośrednio (prezencyjnie) — w czytelnich, pracowniach i w wypożyczalniach — indywidualnie — oraz pośrednio (poza obręb biblioteki) zespołom czytelników i placówkom kulturalno-oświatowym, które z kolei prowadzą wypożyczanie indywidualne we własnym zakresie. Wypożycza się zarówno poszczególne dzieła jak i całe komplety książek. Wszystkie te formy mają na celu najszerze zaspokojenie zapotrzebowania na książkę naukową i oświatową jak również rozbudzenie nowych zainteresowań wśród szerokich kręgów społeczeństwa.

1. Udostępnianie prezencyjne w czytelnich i pracowniach

Każdy mieszkaniec Szczecina ma nieograniczone możliwości korzystania z zasobów bibliotek w czytelnich i pracowniach w zależności od wieku i zainteresowań.

W 1966 roku czytelnie dziecięce w 13 filiach bibliotecznych odwiedziło 39 478 czytelników do lat 14, wypożyczając 72 760 woluminów. Dla młodzieży szkół średnich zorganizowano specjalną czytelnę młodzieżową w gmachu

WiMBP, gdzie zgromadzono lekturę szkolną, po 3-4 egzemplarze każdego tytułu, oraz literaturę piękną o tematyce morskiej. Czytelnia ma 80 miejsc, posiada 9 189 woluminów oraz 101 tytułów czasopism. Na terenie miasta zorganizowano 3 filie biblioteczne z czytelniami dla młodzieży. Ponadto czynne są czytelnie w szkołach zawodowych, technicach i szkołach ogólnokształcących.

Czytelnicy dorośli: studenci, absolwenci, którzy dawno ukończyli studia i ci, którzy nigdy bezpośrednio nie byli z żadną uczelnią związani, nauczyciele, lekarze, dziennikarze, naukowcy korzystają ze zbiorów w czytelniach i pracowniach Biblioteki Głównej WiMBP. Czytelnię Naukową odwiedza rocznie ponad 40 000 czytelników, którzy wypożyczają ok. 150 000 woluminów. Z czytelni i pracowni Starodruków, Kartografii, Oddziału Regionalnego i Oddziału Muzycznego korzysta rocznie ok. 600 czytelników, którzy wypożyczają ok. 8 000 woluminów. Zbiory płyt udostępnia się tylko na miejscu (głośno i ciche słuchanie).

W 1966 r. Biblioteka Politechniki Szczecińskiej udostępniła w czytelniach 378 974 woluminów i zanotowała 111 766 odwiedzin. Na określenie zasługuje, że ze zbiorów tej Biblioteki mogą korzystać wszyscy mieszkańcy Szczecina.

Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej wypożyczyła (w czytelniach) studentom i pracownikom uczelni 14 696 woluminów.

Biblioteka Pomorskiej Akademii Muzycznej udostępniła studentom i pracownikom uczelni (w czytelniach) 21 962 woluminów.

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna wypożyczyła w czytelni 9 725 woluminów.

Ogółem, ze zbiorów wymienionych bibliotek w 1966 roku w czytelniach i pracowniach, udostępniono 740 562 woluminów książek i czasopism.

2. Udostępnianie zbiorów na zewnątrz

Najbardziej rozpowszechnioną formą udostępniania, stosowaną przez wszystkie biblioteki, jest wypożyczanie książek do domu. Ta forma udostępniania daje większą swobodę czytelnikom, ponieważ nie są oni uzależnieni od czasu otwarcia biblioteki ani miejsca, w którym mogą czytać. Wypożyczanie zbiorów bibliotecznych przynosi więc czytelnikowi wiele korzyści, lecz kontakt czytelnika z biblioteką jest znacznie luźniejszy aniżeli przy udostępnianiu prezenyjnym. Czytelnik odwiedza bibliotekę rzadko i przebywa w niej krótko.

Biblioteki w Szczecinie prowadzą trzy rodzaje wypożyczeń zbiorów bibliotecznych poza obręb biblioteki:

- a. wypożyczanie indywidualne bezpośrednie;
- b. wypożyczanie zbiorów placówkom i zespołom czytelników;
- c. wypożyczanie międzybiblioteczne.

Wypożyczanie indywidualne bezpośrednie prowadzą wszystkie typy bibliotek — od bibliotek szkolnych do bibliotek wyższych uczelni. Biblioteki Szczecina w 1966 roku wypożyczyły 3 620 818 woluminów 219 324 czytelnikom:

WiMBP wraz z filiami — 1 095 782 wol., 54 981 czyt.; Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej — 27 259 wol., 4 531 czyt.; Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej — 13 794 wol., 2 090 czyt.; Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej — 23 644 wol., 1 768 czyt.; Biblioteka Wojewódzka Pedagogiczna — 44 972 wol., 3 597 czyt.; Biblioteka Studium Nauczycielskiego — 11 506 wol., 1 023 czyt.; Biblioteka Ośrodka Okręg. Inform. Techn. i Ekonom.

DOKP — 21 016 wol., 908 czyt.; biblioteki szkolne — 2 112 845 wol., 136 426 czyt.; biblioteki związków zawodowych — 270 000 wol., 14 000 czyt.

Usankcjonowaniem współpracy w zakresie udostępniania zbiorów rozwijającej się od 1963 roku pomiędzy bibliotekami publicznymi i bibliotekami szkolnymi Szczecina jest porozumienie zawarte pomiędzy Wydziałem Kultury WRN i WiMBP a Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego z dnia 21 marca 1966 roku. W przytoczonym porozumieniu czytamy:

„Bibliotekarze bibliotek publicznych dla dzieci udostępniają na początku roku szkolnego regulamin swojej biblioteki. Biblioteki publiczne — na życzenie szkół — udostępniają kartoteki czytelników lub sporządzają wykaz uczniów korzystających z ich usług z zaznaczeniem (w razie potrzeby) aktywności czytelniczej danych uczniów. Wskazane jest, aby bibliotekarze bibliotek publicznych dla dzieci potwierdzili w dzienniczkach lektur wypożyczanie uczniów dokonywane w tej bibliotece. Specjalną opieką winny otaczać biblioteki publiczne dla dzieci swoje czytelnie. Pożądane jest, aby we wszystkich wiejskich środowiskach miejskich i wiejskich, zwłaszcza w rejonach szkół ośmiolletnich, nie mających warunków na urządzenie czytelnicy szkolnej, zorganizowane były czytelnie dziecięce przy bibliotekach publicznych. Warunki obsłużenia czytelników (dni i godziny) winny być konsultowane ze szkołami. Biblioteki szkół podstawowych winny organizować wycieczki do bibliotek publicznych zgodnie z wymaganiami wyznaczonymi przez program nauczania. Efektem współpracy szkoły podstawowej z biblioteką publiczną w zakresie udostępniania księgozbioru winno być objęcie przez bibliotekę publiczną swoją działalnością wszystkich uczniów końcowej klasy szkoły podstawowej. Dla osiągnięcia tego celu biblioteki obu typów winny zwrócić szczególną uwagę na uczniów mało lub wcale nie korzystających z bibliotek już w klasach młodszych. Młodzież szkolna winna korzystać z usług bibliotek publicznych przede wszystkim w dziale służby informacyjno-bibliograficznej. Wskazane jest, aby uczniowie klas starszych szkół średnich odbywali wycieczki do bibliotek publicznych, celem zapoznania się z działem bibliograficznym w różnych okresach roku szkolnego, nie tylko w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy. O zakresie i stopniu korzystania uczniów z bibliotek publicznych bibliotekarze szkolni informują rady pedagogiczne przy okresowej analizie czytelnictwa w szkole, ale danych liczbowych uzyskanych z bibliotek publicznych nie włączają do statystyki wypożyczeń szkolnych”.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w zasadzie problemy czytelnicze, interesujące biblioteki obu sieci, są realizowane w ścisłym porozumieniu. Dla lepszej współpracy teren miasta (i województwa) podzielono na rejon biblioteczne. Każdej bibliotece publicznej przydzielono odpowiednią liczbę szkół. Problem ten został we wspomnianym porozumieniu ustalony następująco:

„Rejon biblioteki publicznej dla dzieci tworzą szkoły podstawowe, leżące w jej pobliżu, w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych, według rad gromadzkich i miejskich. W środowiskach większych — wg filii bibliotek gromadzkich. Biblioteki szkół średnich, choć w zasadzie nie mają przynależności rejonowej, jak to ma miejsce przy bibliotekach szkół podstawowych, starają się jednak utrzymać ścisły kontakt z najbliższą biblioteką publiczną, mającą dział młodzieżowy”.

Wypożyczanie zbiorów placówkom i zespołom czytelników w zasadzie prowadzi Biblioteka Główna WiMBP. W wyniku porozumienia zawartego w 1958 roku z Polską Żegluga Morską Biblioteka zobowiązała się dostarczać książki

na statki dalekomorskie (należące do PŻM) w formie księgozbiorów wymienionych. W zamian za to PŻM rocznie wpłaca do budżetu Biblioteki na zakup książek 50 tys. zł. W 1966 roku porozumienie to zostało rozszerzone na flotę rybołówstwa morskiego. Biblioteka Główna w myśl tego porozumienia wydzieliła ze zbiorów ponad 25 000 tomów i przeznaczyła je dla marynarzy i rybaków, uzupełniając ten księgozbiór nowymi wydawnictwami (rocznie ponad 1 600 woluminów). W 1966 roku Biblioteka obsłużyła 90 statków wypożyczając 30 654 woluminów 3 126 czytelnikom na statkach. Pod koniec 1967 roku WiMBP zawarła podobne porozumienie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Pracy. Zakład zrzeszający do 200 członków przekazuje rocznie Bibliotece 1 000 zł a powyżej 200 członków — 1 500 złotych na zakup książek. W zamian Biblioteka organizuje w tych zakładach punkty biblioteczne liczące do 200 książek .

3. Wypożyczanie międzybiblioteczne

Wypożyczanie międzybiblioteczne jest szeroko stosowane we wszystkich omawianych bibliotekach szczecińskich, gdyż dostarcza czytelnikom potrzebnego materiału bibliotecznego bez względu na to, w jakiej bibliotece się on znajduje. Jest ono więc ogromnym ułatwieniem w pracy i zaoszczędzeniem wędrowek po zamiejscowych bibliotekach. Współczesna biblioteka, nawet o najbogatszym księgozbiorze, nie może dziś zaspokoić wszystkich życzeń czytelników. Biblioteki szczecińskie chętnie włączają się do wypożyczeń międzybibliotecznych, udostępniając tą drogą swoje materiały biblioteczne i pośrednicząc w sprowadzaniu książek z innych bibliotek do użytku własnych czytelników. Ta forma wypożyczeń rozwija się z każdym rokiem i coraz więcej czytelników z niej korzysta.

Biblioteki szczecińskie w 1965 roku wypożyczyły tą drogą z własnych zasobów 903 woluminów bibliotekom w kraju, a otrzymały z bibliotek krajowych 1 860 woluminów i 100 woluminów z bibliotek zagranicznych. W 1966 roku biblioteki wypożyczyły z własnych zbiorów 1 308 woluminów, a otrzymały z bibliotek krajowych 2 267 woluminów i 205 woluminów z bibliotek zagranicznych. W 1967 r. wypożyczono z własnych zbiorów 1110 woluminów, a otrzymano 2 424 woluminów z bibliotek krajowych i 131 wol. z bibliotek zagranicznych. Z danych liczbowych wynika, że ta forma wypożyczeń międzybibliotecznych w bibliotekach szczecińskich stale się rozwija, a w dalszym ciągu więcej książek otrzymujemy niż wysyłamy.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ

Rok	Wypożyczono z własnych zbiorów innym bibliotekom (wol.)		Wypożyczono ze zbiorów innych bibliotek (wol.)	
	w kraju	za granicą	w kraju	za granicą
1965	213	—	930	82
1966	184	—	1 207	160
1967 I półr.	214	—	933	81

BIBLIOTEKA POMORSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Rok	Wypożyczono z własnych zbiorów innym bibliotekom (wol.)		Wypożyczono ze zbiorów innych bibliotek (wol.)	
	w kraju	za granicą	w kraju	za granicą
1965	168	—	268	13
1966	276	—	290	18
1967	150	1	520	2

BIBLIOTEKA WYKSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

Rok	Wypożyczono z własnych zbiorów innym bibliotekom (wol.)		Wypożyczono ze zbiorów innych bibliotek (wol.)	
	w kraju	za granicą	w kraju	za granicą
1965	37	—	393	—
1966	40	—	381	—
1967	20	—	608	1

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rok	Wypożyczono z własnych zbiorów innym bibliotekom (wol.)		Wypożyczono ze zbiorów innych bibliotek (wol.)	
	w kraju	za granicą	w kraju	za granicą
1965	335	—	215	1
1966	533	1	251	20
1967	375	1	193	13

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

Rok	Wypożyczono z własnych zbiorów innym bibliotekom (wol.)		Wypożyczono ze zbiorów innych bibliotek (wol.)	
	w kraju	za granicą	w kraju	za granicą
1965	150	—	54	4
1966	192	—	100	7
1967	235	—	116	34

BIBLIOTEKA OKRĘGOWEGO OŚRODKA
INFORMACJI TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ DOKP

Rok	Wypożyczono z własnych zbiorów innym bibliotekom (wol.)		Wypożyczono ze zbiorów innych bibliotek (wol.)	
	w kraju	za granicą	w kraju	za granicą
1967	83	—	38	38
1966	116	—	49	64

Z wypożyczeń międzybibliecznych korzystają przeważnie studenci IV i V roku, którzy piszą prace dyplomowe oraz autorzy prac naukowych: nauczyciele, lekarze, dziennikarze i czytelnicy zajmujący się kulturą i oświatą.

4. Usprawnienia w technice wypożyczeń

Technika udostępniania zasobów w bibliotekach szczecińskich jest zgodna z przepisami obowiązującymi w poszczególnych resortach, którym podlegają biblioteki.

W ostatnim okresie poczynione zostały pewne próby usprawnienia techniki manipulacyjnej obsługi czytelnika w bibliotekach publicznych i Bibliotece Politechniki Szczecińskiej.

W Czytelni Naukowej WiMBP zastosowano sygnalizację świetlną przy wypożyczaniu zbiorów z magazynów. System ten polega na tym, że czytelnik po wyszukaniu w katalogach głównych odpowiednich książek, wypełnia rewers z podaniem numeru miejsca zajmowanego w czytelni (numer szatni jest również miejscem w Czytelni Naukowej) i wrzuca go do otworu dźwigu rewersowego, który za pomocą odpowiednich „pasów” przekazuje automatycznie rewersy na biurko dyżurnego magazyniera. Magazynier przynosi książkę do czytelni, a dyżurujący bibliotekarz przy pomocy sygnału świetlnego zawiadamia czytelnika o nadejściu książki (zapala się światło na stole czytelnika). Czas od przesłania rewersu do chwili dostarczenia książki czytelnikowi trwa 7-10 minut.

Drugą uproszczoną formą udostępniania zbiorów jest wypożyczanie zbiorów płyt, przeźroczy, filmów i taśm magnetofonowych. Wymienionych zbiorów nie wypożycza się czytelnikom indywidualnym poza obręb biblioteki. Na zewnątrz biblioteki wypożycza się je tylko bibliotekom publicznym (całego województwa), placówkom kulturalno-oświatowym, prasie, radiu i telewizji na podstawie zwykłego rewersu.

Zastosowano również (w wybranych bibliotekach publicznych) skrócony system rejestracji czytelników i wypożyczeń. Polega on na ograniczeniu zbędnych manipulacji przy zapisie książek udostępnionych w wypożyczalni. Tradycyjne karty czytelnika otrzymały odpowiedni nadruk, który eliminuje karty zobowiązań. Nadruk ten brzmi: Regulamin Biblioteki jest mi znany, poręczenie rodziców, podpis czytelnika. Wprowadzono pieczętkę, która informuje o rodzajach wypożyczonej literatury. Karty czytelnika układa się w kartotece w układzie miesięcznym. Książki zaopatrzone są w terminatki, na których stempluje się datę wypożyczenia, zaś numer książki wpisywany jest do karty czytelnika w odpowiedniej rubryce. System ten prowadzą biblioteki publiczne w dzielnicy Szczecina — Dąbiu.

W Oddziale Dziecięcym WiMBP stosowany jest podobny system, nie zostały jedynie wyeliminowane karty zobowiązań; karty czytelnika stoją w układzie dziennie-miesięcznym, a książki posygnowane na stronie przedtytułowej celem usprawnienia obsługi czytelnika.

Przewaga skróconego systemu nad tradycyjnym polega na:

— dużej oszczędności czasu przy obsłudze czytelnika: przy skróconym systemie obsługa ta trwa 0,5 minuty przy wypożyczaniu dwóch książek, natomiast 2 minuty — przy systemie tradycyjnym;

— uniknięciu zbędnego wypisywania kart książek, przy tym systemie bezużytecznego;

— mniejszych możliwościach pomyłek, szczególnie w bibliotekach dziecięcych.

Wszystkie biblioteki publiczne w województwie szczecińskim zastosowały wolny dostęp do zbiorów w wypożyczalniach i czytelnich.

Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej przy wypożyczeniach wprowadziła następujące inowacje:

— W wypożyczalni stosuje się od dwu lat wolne zwroty. Każda z pozycji księgozbioru wypożyczalni otrzymała pasek kontrolny, przyklejony do wewnętrznej strony okładki. Dyżurny bibliotekarz wypożyczając książkę stawia na nim datę wypożyczenia i poleca czytelnikowi wpisać pod nią swoje nazwisko. Zwracając zaś książkę czytelnik obowiązany jest (przed wrzuceniem jej do pojemnika specjalnie do tych celów przeznaczonego) skontrolować, czy jest podpisana przez niego. Przy najbliższej okazji może poprosić bibliotekarza, o sprawdzenie, czy dana pozycja została z jego konta wycofana. Wycofanie rewersu odbywa się na podstawie przede wszystkim sygnatury książki oraz nazwiska, wpisanego na pasku kontrolnym (wg wzorów bibliotek amerykańskich).

— Czytelnia prowadzi tzw. wypożyczenie „nocne” pozycji z księgozbioru czytelni (podręcznego) pod zastaw aktualnej karty biblioteczej od godz. 18 do 10 dnia następnego.

— Biblioteka przeniosła czytelnię na teren wydziałów, aby skrócić drogę czytelnika do biblioteki i umożliwić czytelnikowi wykorzystanie nawet krótkich przerw w wykładach i ćwiczeniach.

— W czytelnich stosuje się wolny dostęp do zbiorów.

WNIOSKI

1. Przyspieszyć opracowanie i wydanie drukiem informatora o bieżących czasopismach zagranicznych oraz ciągach czasopism zagranicznych i ich lokalizacji na terenie województwa szczecińskiego.

2. Przyspieszyć opracowanie informatora o ważniejszych bibliotekach Szczecina i województwa (informator o bibliotekach i o bieżących czasopismach zagranicznych opracowuje się w ramach prac Regionalnego Zespołu Bibliotek w Szczecinie).

3. Rozwiązać w skali regionalnej problem potrzeb czytelniczych studentów pracujących.

4. Wprowadzić w bibliotekach szkolnych wolny dostęp do zbiorów i uregulować sprawę odpowiedzialności bibliotekarza za zbiory z tytułu wolnego dostępu.

5. Usprawnić technikę zapisu czytelników w bibliotekach publicznych przez zaniechanie wypełnienia oddzielnych zobowiązań czytelniczych, a w miejsce ich wprowadzić nową kartę czytelnika, z podaniem niezbędnych danych z karty zobowiązań.

6. Z uwagi na stale rosnące zasoby bibliotek publicznych należy wprowadzić do regulaminu zmiany, zezwalające czytelnikowi wypożyczyć (jednorazowo) do 6 woluminów.

7. Wprowadzić w bibliotekach wszystkich sieci wypożyczenie książek na zewnątrz na zamówienie telefoniczne.

8. Stworzyć placówkę reprodukcyjno-reprograficzną w sieci bibliotek powstających i fachowych oraz wprowadzić takie przepisy finansowe, które by umożliwiły bibliotekom szkół wyższych świadczenie usług na rzecz czytelników — bibliotek spoza uczelni.

DYSKUSJA

Marian Pelczar (Biblioteka PAN w Gdańsku). Otwierając obrady Komisji Udostępniania Zbiorów chciałbym na początku powitać Obywatela Wiceministra Kultury i Sztuki, Zygmunta Garsteckiego i wyrazić radość, że zechciał przybyć na obrady tej właśnie Komisji.

W udostępnianiu najważniejszym zagadnieniem jest wypożyczanie międzybiblioteczne. Do udostępniania na miejscu przyzwyczailiśmy się już od dawna. Natomiast kontakty za pomocą przesyłek pocztowych, często i z bibliotekami zagranicznymi, nastrożają nam wiele trudności merytorycznych i organizacyjnych.

Walentyna Szczęsnowicz (Biblioteka Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie). Chciałabym podać kilka informacji o naszej bibliotece, która otrzymuje wiele listów od czytelników z różnych stron Polski, wiele pytań, indywidualnych zapotrzebowań i rewersów przesyłanych za pośrednictwem innych bibliotek.

Głównym zadaniem Domu Kultury Radzieckiej, przy którym działa biblioteka, jest wszechstronna pomoc Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w upowszechnianiu wiedzy o Związku Radzieckim. Jako biblioteka uczestniczymy w tych pracach przede wszystkim poprzez popularyzację i udostępnianie książki radzieckiej polskiemu czytelnikowi. W pracy swojej korzystamy z szerokiej pomocy społeczeństwa polskiego. Otrzymujemy ją przede wszystkim ze strony bibliotek warszawskich i innych placówek instytucji i organizacji społecznych. Ta współpraca umożliwia nam dotarcie z książką radziecką do wszystkich tych, którzy jej potrzebują.

Szczególnie owocny był dla nas ubiegły, jubileuszowy rok Pięćdziesięciolecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w czasie którego ujawniła się istna rzeka zainteresowania Związkiem Radzieckim. Bardzo nas to cieszyło, gdyż w naszą pracę wkładamy wiele wysiłku i serca i wierzymy w nasz cel: „lepiej się poznać — to zaprzyjaźnić się, a najlepiej można poznać się przez książkę”.

Józef Panek (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Krośnie). Pracujemy w trudnych warunkach, na jednej dziesiątej powierzchni przewidzianej odpowiednimi normami. W tej ciasnocie, w tych trudnych warunkach potrzebna jest szczególna ofiarność i umiłowanie zawodu, aby pomimo pośpiechu i nawału prac techniczno-administracyjnych i usługowych nie tracić z oczu czytelnika i jego potrzeb, prowadzić popularyzującą literaturę.

Zygmunt Dylik (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Pragnę poruszyć trzy zagadnienia. Dla rozwinięcia wypożyczeń międzybibliotecznych na większą skalę potrzebne są nowoczesne urządzenia do reprodukcji i reprografii. Czytelniki do mikrofilmów powinny być we wszystkich bibliotekach z czytelniami, nawet w małych placówkach. Mikrofilmy są bowiem najtańszą techniką reprodukcyjną. Sugerowano tu porozumienie międzyresortowe w tej sprawie. Nie myślę, aby to się udało, ale przecież każdy resort powinien zaopatrzyć w te urządzenia swoje biblioteki, o które przecież powinien dbać.

Konieczność uzyskiwania zezwoleń na każdorazowe przesłanie reprodukcji oraz sprawa opłat za odbitki, kopie itp. — utrudniają w dużym stopniu stosowanie już istniejących technik reprodukcyjnych. Przy obecnych przepisach trzeba dokonywać czasami ryzykownych łamańców formalno-prawnych, aby czytelnik mógł otrzymać to, czego potrzebuje.

Sprawę kart centralnie drukowanych razem z książką poruszałem już na konferencji rogowskiej, gdzie zostałem „zgaszony” przez przedstawiciela Biblioteki Na-

rodowej, która te karty drukuje. Obecnie powstaje duża ilość makulatury. W obecnej dobie rozwoju techniki nie możemy dłużej czekać na te karty. Sprawa ta mogła być problemem przed wojną, gdy istniał prywatny handel książką. Drukowanie kart centralnie razem z książką przyniosłoby wiele korzyści, a przede wszystkim przyspieszyłoby drogę książki do czytelnika i odciążłoby bibliotekę od prac technicznych. Ułatwiłoby to także tworzenie odpowiednich katalogów centralnych, a w bibliotekach pedagogicznych skupienie uwagi na pracy pedagogicznej, do czego te biblioteki są przede wszystkim powołane.

Chciałbym jeszcze poruszyć sprawę przygotowania naszego odbiorcy do korzystania ze zbiorów. Bibliotekom naukowym znany jest powszechnie fakt, że nawet studenci i pracownicy naukowci nie umieją posługiwać się katalogami i poprawnie wypełniać rewersu. Niektóre z tych bibliotek prowadzą akcję przysposabiania czytelnika, choć jest to zadaniem bibliotek szkolnych w szkołach podstawowych i licealnych. Przed wojną dla bibliotek szkolnych najważniejsze było uzyskanie książek, lokali, pieniędzy, praw do działania. Dziś sytuacja tych bibliotek zmienia się wybitnie na korzyść, ale i ich funkcje powinny dzięki temu wzrosnąć w większym stopniu niż to ma miejsce. Biblioteka szkolna powinna przygotować czytelnika tak, aby nie tracił on kontaktu z książką i biblioteką po ukończeniu szkoły. Zagadnienie bibliotek szkolnych urosło do rangi wielkiego problemu na całym świecie, wiele uwagi poświęcając temu zagadnieniu Anglosasi, bibliotekarze radzieccy, czescy, a nawet japońscy.

Maria Trzcńska (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Poruszę dwa zagadnienia: 1. pracy Komisji Współpracy w zakresie udostępniania działającej przy Zarządzie Głównym SBP, 2. wypożyczania międzybibliotecznego.

W referatach kol. Zawodzińskiej i kol. Kołodziejskiej wyrażano nadzieję, że dzięki powstaniu tej Komisji oraz podkomisji okręgowych będzie można przejść od dyskusji do działania, a kol. Kołodziejska proponowała nawet podział zadań w zakresie badań bibliotekoznawczych. Istnienia tej Komisji nie należy traktować jako panaceum. Jej aktualne zadania i plany są dość ograniczone. Stanowi ona novum w naszym Stowarzyszeniu, nie ma jeszcze doświadczeń i wypracowanych form działania. Przyjęto, że w większych Okręgach powstaną podkomisje, mniejsze zaś ośrodki reprezentowane będą tylko przez delegatów. Na zebraniu przedstawicieli podkomisji okręgowych, które odbyło się 16 X 1967 r. okazało się, że rejestr spraw do załatwienia jest tak obszerny, że trzeba się ograniczyć do wybrania na początek spraw stosunkowo najprostszych. Uznano, że najpilniejszymi są: współpraca bibliotek w zakresie godzin otwarcia, szkolenia i praktyk, regulamin wypożyczania międzybibliotecznego. Na pierwszy ogień wzięto sprawę regulaminów udostępniania w ogóle, ponieważ obowiązujący obecnie regulamin z 1953 r. jest całkowicie zdezaktualizowany. Komisja nie stawia sobie zadania opracowania nowego regulaminu, ograniczając się tylko do sformułowania i przesłania Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego swoich postulatów w tej sprawie.

Nieco obszerniej o wypożyczaniu międzybibliotecznym. Kilka lat temu sądziłam, że punktem ciężkości zagadnienia jest regulamin wypożyczeń. Obecnie wydaje mi się on sprawą wtórną. Przychyłam się do opinii kol. Kołodziejskiej, że najpierw musimy opracować nową organizację wypożyczania i sprawdzić ją w praktyce, a dopiero potem nadać jej formę prawną.

Obecnie za najważniejsze dla wypożyczania międzybibliotecznego uważam: 1. katalogi centralne, 2. usprawnienia techniczne, 3. organizację wypożyczania, a dopiero na końcu sprawę regulaminu.

Za najlepsze rozwiązanie katalogów centralnych uważam katalogi regionalne wraz z opartą na nich regionalną organizacją wypożyczania. Nawet Niemcy, którzy przed wojną lansowali centralny katalog krajowy (Gesamtkatalog), doszli do wniosku, że lepsze są katalogi regionalne i stosują je w NRF i NRD. Katalog regionalny dociera wszędzie tam, gdzie nie ma szans dotarcia katalogu centralnego o zasięgu krajowym. Potrafi on zaktywizować nawet małe biblioteki ogólne i specjalistyczne, potrafi też — co najważniejsze — precyzyjnie wskazać aktualne miejsce pobytu książki, aktualny stan zbiorów, czego nie potrafi katalog centralny krajowy. Katalogi regionalne umożliwią też bardziej równomiernie obciążenie bibliotek zamówieniami, chroniąc największe biblioteki centralne przed nadmiernym napływem kwerend. To jest problem ważny, gdyż np. w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego okres realizacji zamówień przedłużył się w ciągu ostatnich lat od kilku dni do 2—3 tygodni.

Istnieje już rodzaj zawiązków katalogów centralnych w postaci przede wszystkim katalogów czasopism zagranicznych o zasięgu miejskim. Katalogi takie spotykamy między innymi w Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu, Szczecinie. Mamy katalog czasopism chemicznych w Łodzi, katalog czasopism technicznych i nauk ścisłych w Poznaniu. Żywiłowe powstawanie takich katalogów, choć ekonomicznie nieuzasadnione, świadczy o potrzebie społecznej ich istnienia. Żywił ten należy uporządkować, nadać mu formę planowego rozwoju, określić zakres tematyczny i zasięg geograficzny katalogów regionalnych. Nie potrzebujemy aż 17 katalogów regionalnych. Region — to powinno być coś większego niż województwo. To, czy katalogi regionalne mają powstać przy bibliotekach uzelnianych, wojewódzkich czy innych, zależy przede wszystkim od możliwości poszczególnych większych bibliotek na danym terenie. Utworzenie sieci teleksowej będzie miało sens dopiero wtedy, gdy będą istniały katalogi centralne. Trzeba mieć co z czym łączyć.

Obecnie nie jesteśmy przygotowani do opracowania projektu dobrego regulaminu wypożyczania międzybibliotecznego. Obecnie nie podpisałam się pod projektem regulaminu opracowanym przed laty przez podkomisję, której byłam członkiem. Na razie można opracować jedynie rodzaj zaleceń porządkowych.

Koleżanka Zawodzińska proponowała, aby na zasadzie dżentelmeńskiej umowy załatwiać zamówienia międzybiblieczne przede wszystkim na terenie własnego województwa. Proponuję objąć tą umową także sprawę używania znormalizowanych druków stosowanych w wypożyczaniu międzybibliotecznym, ponieważ obecnie panuje zbytnia ich różnorodność.

W sprawie rewersu okręgowego nie podzielam zdania kol. Kołodziejskiej, że należy go zlikwidować. Nawet w krajach o znacznie bardziej rozwiniętej technice stosowany jest rewers okręgowy, w odpowiednio zmodyfikowanej formie; poza tym dzięki istnieniu właściwie zorganizowanych katalogów centralnych rewers okręgowy w tych krajach przebywa znacznie krótszą drogą, ponieważ jest od razu kierowany pod właściwy adres. Dodam, że kilka lat temu opracowano u nas projekt nowego rewersu okręgowego, który — pomimo pozytywnej oceny — nie doczekał się realizacji.

We wspomnianych przepisach porządkowych mogłoby się znaleźć określenie tego, co wolno a czego nie wolno wypożyczać, a także podstawowe cechy opisu bibliograficznego konieczne do sprawnego załatwiania wypożyczeń międzybibliecznych.

Reasumując zgłaszam dwa wnioski: 1. Komisja Katalogów Centralnych SBP powinna ustalić schemat centralnych katalogów regionalnych i perspektywiczny plan ich rozwoju; 2. należy opracować zarządzenia porządkowe, które regulowa-

łyby nasze wypożyczanie międzybiblioteczne do czasu opracowania nowego regulaminu.

Juliusz Bernard (Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu). Sądzę, że rejonizacja wypożyczeń powinna zaczynać się już od stopnia powiatu. Biblioteka publiczna i pedagogiczna w powiecie powinna być zobowiązana do zaspokajania we własnym zakresie tych potrzeb, które leżą w granicach ich możliwości.

Na podstawie analizy wypożyczeń międzybibliotecznych dokonanej w Bibliotece Wojewódzkiej we Wrocławiu można stwierdzić, że sprawa przedstawia się niedobrze. Bardzo szybko wzrasta liczba zamówień: w 1963 r. było ich ok. 1 000, w trzy lata później już ponad 2 500. Struktura dokonywanych zamówień ujawnia zjawiska nieprawidłowe i niepokojące. Ok. 25% zamówień dotyczyło działu społeczno-ekonomicznego, z tego większość książek z zakresu ekonomii politycznej, głównie podręczników, co może i powinno być realizowane w powiecie. Warto zbadać zasady gromadzenia księgozbiorów w bibliotekach powiatowych, które z różnych względów troszczą się przede wszystkim o zaspokajanie bieżących potrzeb czytelników, nie starają się natomiast gromadzić książek przeznaczonych dla potrzeb wypożyczania międzybibliotecznego. Nie ustalono dotychczas nawet ramowych wytycznych gromadzenia księgozbiorów w bibliotekach powiatowych, a w jakimś stopniu można to odnieść także do bibliotek wojewódzkich.

Należy też usprawnić organizację wypożyczania międzybibliotecznego. Kierowanie książkami z biblioteki realizującej zamówienie wprost do zamawiającego byłoby uproszczeniem skracającym czas całej operacji.

Na koniec apel, aby wystrzegać się automatyzmu w wypożyczaniu międzybibliotecznym. Nie kierujemy zamówienia do biblioteki wyższego stopnia bez uprzedniego sprawdzenia, czy nie dałoby się realizować go w najbliższym sąsiedztwie.

Tadeusz Zarzębski (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie). W referatach podano, że w kraju mamy ponad 50 000 bibliotek, prawie 180 mln tomów, ponad 2 000 ośrodków informacji. Obliczyłem, że kosztuje nas to rocznie około 3 mld zł. Jest to bardzo dużo, jeżeli porównamy z innymi wydatkami, mało, gdy pomyślimy, że na bibliotekach i ośrodkach informacji opiera się cała nauka polska, technika i w znacznej mierze gospodarka. Kwota ta nie jest przy tym najlepiej wykorzystywana.

Wypada zgodzić się z doc. Swiderskim, że wypożyczanie międzybiblioteczne jest w wielu wypadkach wynikiem tego, że biblioteki niższego stopnia nie mając dostatecznych kwot na właściwe uzupełnianie księgozbiorów, dla ratowania sytuacji kierują rewersy na chybił trafił. Zdarza się wówczas, że indagowana biblioteka stoi przed dylematem: wypożyczyć jedyny egzemplarz zabierając go swoim czytelnikom miejscowym, czy odmówić? Ta skomplikowana sprawa sugeruje potrzebę opracowania jakiegoś rozkładu jazdy książki po kraju. Przychodzi mi na myśl analogia do wydawanej w kraju „Księgi Przemysłu”, której zadaniem jest pomagać zakładom przemysłowym w doboraniu kooperantów. Czy nie należałoby wydać u nas takiej „Księgi Bibliotek”, w której określono by profil i zakres gromadzonego księgozbioru każdej biblioteki, tak wielkich jak i mniejszych. Księga aktualizowana co kilka lat mogłaby stanowić narzędzie usprawnienia współpracy bibliotek w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego.

Postulat tworzenia bibliotek regionalnych, który tu zgłoszono, należałoby uzupełnić domaganiem się utworzenia bibliotek składowych, które znalazłby na pewno właściwe miejsce w systemie współpracy bibliotek. Na konferencji w Pradze su-

gerowano, że najpierw należy utworzyć dobre informatory o bibliotekach, a dopiero potem organizować katalogi centralne, aby uniknąć poszukiwania książki w odległych regionach, gdy książka znajduje się w jednej z miejscowych bibliotek.

Warto — wydaje się — podjąć próby organizowania dla niektórych kategorii czytelników takich form wypożyczania, które omijałyby normalny system wypożyczeń międzybibliotecznych. Mam tu na myśli umożliwienie korespondencyjnego wypożyczenia wprost z jakiejś lepiej zaopatrzonej biblioteki nauczycielom i osobom studiującym zaocznie. W tym drugim wypadku należałoby może tworzyć specjalistyczne biblioteki przy tzw. punktach konsultacyjnych, a korzystanie z tych zbiorów winno być odpłatne; studenci zaoczeni są ludźmi pracującymi i ich sytuacja materialna pozwala na takie nieznaczne opłaty.

Alodia Gryczowa (Biblioteka Narodowa w Warszawie). W dyskusji i referatach kładziono duży nacisk na sprawę katalogów centralnych. Chciałam dorzucić kilka zdań na temat katalogu starych druków w Bibliotece Narodowej. Praktyka wskazuje, że o istnieniu tego katalogu wie tylko niewielki odłam czytelników i bibliotekarzy. Zdarza się bowiem, że trafiają do nas rewersy po przeźdrowaniu połowy Polski. Jest to dowód słabej informacji o tym katalogu.

Katalog starych druków obejmuje druki od XV do XVIII wieku, polonica i obce. Obejmuje on 65 000 pozycji, w tym około 20 tys. druków z XV w., a reszta składa się w połowie z poloników, w połowie z druków obcych. Udział w tym katalogu ma ok. 100 bibliotek polskich, w tym także małych. W niewielkim stopniu katalog uwzględnia polonica znajdujące się w bibliotekach zagranicznych. Mamy zarejestrowane polonica z Rumunii, Węgier, częściowo z Anglii i z Bibliothèque Nationale w Paryżu. Rejestracja poloników za granicą powinna być kontynuowana, ale zależy to przede wszystkim od przydziału stypendiów zagranicznych. Nawet w tej chwili nasz katalog nie tylko podaje aktualizację miejsca pobytu poloników w stosunku do Bibliografii Estreichera, ale jest też znacznie bardziej kompletny niż ta bibliografia. Mimo, że katalog nasz daleki jest od kompletności, spełnia już w poważnej mierze swoją funkcję informacyjną. Uzyskanie większych środków na rozbudowę tego katalogu pozwoliłoby na skatalogowanie wszystkich starych druków w Polsce, a dzięki temu zwiększyłaby się jego funkcja informacyjna. Pomimo niekompletności katalogu, w 1964 r. tylko w 5% wypadków nie potrafiliśmy dać odpowiedzi na pytanie o miejsce pobytu pozycji z naszego zakresu. Pozwalam sobie apelować do zebranych o współpracę w budowie tego katalogu oraz o szerokie korzystanie z możliwości, jakie on stwarza.

Był kiedyś dobry zwyczaj, że czytelnik korzystający z książek unikalnych pytał bibliotekę macierzystą o pozwolenie na publikację fragmentów czy opracowania oraz przesyłał bibliotece odbitki swojej pracy. Za granicą ten zwyczaj nadal się utrzymuje, natomiast u nas zanika. Należałoby dbać o podtrzymanie go.

Władysław Malewski (Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku). Chciałbym poruszyć tutaj kilka bardzo ważnych spraw, tylko pozornie odbiegających od zasadniczej tematyki.

Pierwszoplanową sprawą dla rozwoju bibliotekarstwa na wsi jest sprawa udostępniania szerszego niż dotąd wyboru książek. Rozwiązania tego problemu powinniśmy poszukiwać z jednej strony w zwiększeniu nakładów wydawniczych i przyznaniu bibliotekom priorytetu w zakupie książek, a z drugiej w zapewnieniu bibliotekom równomiernego przydziału środków finansowych na zakup wydawnictw w ciągu całego roku, co umożliwi racjonalne prowadzenie polityki zakupu. Ko-

nieczne jest przy tym, aby ustalono określone minimum środków na zakup książek w stosunku do liczby ludności.

Drugim podstawowym zagadnieniem dla bibliotek wiejskich jest przynajmniej dwuizbowy lokal dla biblioteki gromadzkiej, tj. wypożyczalnia z czytelnią. Jak wiadomo książka z wypożyczania międzybibliotecznego może być udostępniona tylko w czytelnii, a to w praktyce oznacza, że ogromna większość bibliotek wiejskich nie może zapewnić swoim czytelnikom korzystania z wypożyczeń międzybibliotecznych, bo nie ma czytelni. W tej sytuacji konieczne jest opracowanie i upowszechnienie projektów typowych budynków bibliotecznych tanich, o charakterze pawilonowym.

Trzecia sprawa, punkty biblioteczne. Bibliotekarz gromadzki obowiązany jest przynajmniej raz na kwartał odwiedzić punkt, dostarczyć książki do wymiany, przeprowadzić kontrolę i instruktaż. Prezydya gromadzkich rad narodowych powinny być więc obowiązane do dostarczania furmanek do tego celu albo też przydzielać odpowiednie fundusze na ich opłacenie.

Czwarta sprawa — upowszechnienie książki. Należałoby zobowiązać służbę rolną na wsi, Kółka Rolnicze oraz inne organizacje i instytucje działające na wsi do współudziału w popularyzacji książki, szczególnie książki niebeletrystycznej.

Trzeba też ustalić normy obciążenia na 1 etat pracowniczy. Brak odpowiednich przepisów w tej sprawie uniemożliwia nam efektywne ubieganie się o etaty i rozładowanie trudnej sytuacji kadrowej.

Elżbieta Stańdowa (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu). Należałoby się zastanowić, jakim celem służy a jakim ma służyć wypożyczanie międzybiblioteczne. Przed kilkunastu laty w ramach wypożyczania międzybibliotecznego udostępniano prawie wyłącznie książki do badań naukowych, a sprawa dotyczyła przede wszystkim bibliotek naukowych, uczelnianych i niektórych wojewódzkich. Obecnie wypożyczanie międzybiblioteczne służy także celom dydaktycznym, przede wszystkim studiom zaocznym. Rozwój studiów zaskoczył biblioteki i rynek księgarski. Biblioteki dysponują wobec tej lawiny zamówień tradycyjnym warszatem, pozycjami jednoegzemplarzowymi.

Pierwszą grupę zainteresowanych, naukowców, interesują druki rzadkie, czasem unikalne, wymagające specjalnego zabezpieczenia. Ale ponieważ te potrzeby są niewielkie liczebnie, możemy im sprostać przy pomocy skromnej bazy technicznej (mikrofilmy, fotokopie itp.). Z potrzebami dydaktycznymi jest gorzej. Główny kłopot — to ich mnogość. Drugi to finanse. Nie wiemy, czy już samo żądanie przez czytelnika tekstu traktować za równoznaczne z gotowością do pokrycia kosztów reprodukcji, czy też trzeba dodatkowo to uzgadniać.

Zdarza się również, że dostajemy z bibliotek zagranicznych bardzo wiele fotokopii i mikrofilmów, których biblioteka nie zamawiała. Do tego przychodzi rachunek platny w walucie danego kraju, a posiadane kupony międzynarodowe nie wystarczają na pokrycie kosztów tych wszystkich otrzymanych materiałów. Gdy prosimy o przesłanie oryginału, np. jakiegoś czasopisma z biblioteki zagranicznej, to najczęściej otrzymujemy pełną żdziwienia odpowiedź, że przecież zrobienie mikrofilmu kosztuje taniej niż przesyłka rocznika czasopisma. Dla nich to jest oczywiście kalkulacja ekonomiczna, ale my nie mamy na to środków. Podobnie jest z serwisami prasowymi, za które też trzeba płacić dewizami.

Dla uczenia się trzeba wypożyczać książkę fizyczną, bo nikt nie będzie sobie psuł oczu czytaniem mikrofilmu. Nie mając możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb, uciekamy się do swoistego protekcjonalizmu: przede wszystkim załatwiamy potrzeby własnego terenu. Jest to praktyczny argument za rejonizacją wypożyczeń

międzybibliotecznych. Za słuszną uważam wypowiedź domagającą się, aby sprawdzić zawartość lokalnych księgozbiorów przed wysłaniem rewersu do biblioteki wyższego szczebla. Wielokrotnie przekonaliśmy się, że lokalne, małe biblioteki posiadają wiele cennych pozycji, szczególnie czasopiśmienniczych, o których istnieniu nawet nie myśleliśmy.

Marian Pelczar (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku). Chciałbym poruszyć sprawę poszanowania dobrych obyczajów bibliotecznych, o których wspomniała prof. Gryczowa. Trzeba przywrócić obowiązek uzyskiwania zezwolenia na publikację udostępnionych przez bibliotekę tekstów oraz egzekwować obowiązek przysyłania bibliotece odbitek ewentualnych opracowań. Za granicą jest to obowiązkowe. Mamy zasoby starych, pięknych i cennych książek, które trzeba chronić jak oka w głowie. Wiele ich niszczy się nie przez zaniedbanie, ale przez „szlachetne” zaczytanie. Trzeba zmusić czytelnika do poszanowania naszych zbiorów. Wiele również książek ulega uszkodzeniom w transporcie. Książki trzeba lepiej pakować, bo warunki transportu kolejną narażają je na uszkodzenia.

Bardzo często zdarza się, że czytelnik studiujący zaocznie usiłuje u nas wypożyczyć książkę, którą można kupić w księgarni za kilka lub kilkanaście złotych. Mam wątpliwości, czy powinniśmy spełniać takie żądania. Równie wątpliwym jest, czy należy realizować zamówienia z tzw. głuchej prowincji i wypożyczać jedyny egzemplarz posiadanej książki, pozbawiając w ten sposób miejscowego czytelnika możliwości korzystania z tej pozycji.

Zdarzają się studenci, którzy nie wiedzą, jak zachować się w bibliotece uniwersyteckiej, bo ich tego nie nauczono w szkole średniej. Trzeba naszego czytelnika wychowywać, usamodzielniać i udoroślić.

Irena Pilewicz (Pow. i Miejska Biblioteka Publiczna w Szprotawie). Reprezentuję miasto niewielkie, liczące ok. 11 tys. mieszkańców, gdzie wypożyczanie międzybiblioteczne rozwinęło na szeroką skalę, w wyniku usilnej akcji popularyzującej tę formę wykorzystania zbiorów bibliotecznych. Korzystają z niej samoucy, studiujący zaocznie, hobbyści. Jako bibliotekarze uważamy, że należy popierać każdą chęć zdobywania wiedzy, nawet jeżeli jest to tylko rodzaj hobby. Dlatego bardzo zdziwiła mnie wypowiedź doc. Świderskiego, który zastanawiał się, czy nie ograniczać wypożyczeń międzybibliotecznych tylko do wypadków koniecznych. Byłoby to zawężenie funkcji biblioteki. Nie wydaje mi się słuszne, aby dlatego, że nasze obecne możliwości nie dorównują zadaniom — wprowadzać ograniczenia oznaczające regres.

W niewielkiej miejscowości studiujący mają ograniczone możliwości korzystania ze zbiorów. Wypożyczanie międzybiblioteczne je rozszerza. Dla usprawnienia, zapewne wbrew obowiązującej zasadzie, kierujemy rewersy nie do biblioteki wojewódzkiej, lecz wprost do biblioteki mogącej zrealizować rewers, np. do bibliotek uniwersyteckich, panowskich, specjalnych i innych i poza kilkoma wyjątkami — nie zdarzyło się, aby nam odmówiono.

Nie wydaje mi się, aby słuszne były sugestie, iż człowiek studiujący i pracujący równocześnie miał wielkie możliwości finansowe i mógł kupować czy wypożyczać odpłatnie większość potrzebnych mu książek. Mam też zastrzeżenia do sugestii zafatwiania przede wszystkim potrzeb własnego terenu, co prowadziłyby do dyskryminacji czytelników z prowincjonalnych ośrodków.

Chciałam poprzeć myśl zawartą w referacie dr Jadwigi Kołodziejkiej, aby rewersy przysyłać z biblioteki realizującej do zamawiającej z pominięciem biblioteki wojewódzkiej. Trzeba też rozważyć sprawę zbyt rygorystycznego przepisu

o udostępnianiu książek z wypożyczeń międzybibliotecznych wyłącznie na miejscu. W praktyce uniemożliwia on udostępnianie tych książek nie tylko na wsi, gdzie na ogół nie ma czytelników, ale także w mniejszych ośrodkach powiatowych, w miastach, gdzie godziny otwarcia czytelnicy są ograniczone. W tej sytuacji ratujemy się „nielegalnym” pobieraniem kilkusetzłotowych kaucji i wypożyczaniem do domu.

Popieram wnioski dotyczące: kart centralnie drukowanych razem z książką, uregulowania zaopatrzenia w druki biblioteczne, ujednolicenia rewersów oraz utworzenia zakładu produkującego meble i sprzęt biblioteczny.

Należy także uregulować sprawę odpowiedzialności materialnej bibliotekarza za ubytki w księgozbiorze, ponieważ obecne przepisy dopuszczają dowolną interpretację.

Wiesława Halicka-Misińska (Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach). Poruszę tu następujące problemy: 1. koordynacja wypożyczania międzybibliotecznego w woj. katowickim; 2. próby koordynacji w udostępnianiu księgozbioru przez szkoły i biblioteki; 3. stworzenie sieci bibliotek dziecięco-młodzieżowych.

Nie udało się wypracować koordynacji w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych na terenie województwa katowickiego. Działają tu oprócz bibliotek szkolnych i powszechnych wiele bibliotek fachowych, zakładowych, wyższych uczelni i zakładów naukowych. Zapotrzebowanie na książkę jest ogromne, szczególnie ze strony uczącej się młodzieży. Biblioteki powszechne, należące do najgorzej zaopatrywanych w całej Polsce, nie mogą podjąć tym zadaniem, potrzeba więc koordynacji w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych jest na naszym terenie szczególnie paląca.

Nowe programy dla ośmioklasowych szkół podstawowych zaskoczyły nie tylko nauczycieli, ale i bibliotekarzy. Piśmiennictwa, które miało wspierać te programy, nie ma ani w handlu, ani w bibliotekach; nie posiadają go też w dostatecznej mierze biblioteki szkolne, co odbija się na wzrastającej ilości kwerend w bibliotekach powszechnych. Należy zastanowić się, czy zadanie dostarczania lektur szkolnych powinno rzeczywiście obciążać biblioteki powszechne, czy to nie należy do zadań bibliotek szkolnych, które powinny posiadać wyspecjalizowane, zgrupowane księgozbiory, nastawione na udostępnianie lektury z odpowiednich dziedzin i dla wszystkich klas, dostosowane do realizacji programu. Biblioteka powszechna nie powinna wyręczać szkoły i bibliotek szkolnych w realizacji programu nauczania, a jedynie rozszerzać zainteresowania poza obowiązujący program i obowiązującą lekturę. Obecna sytuacja prowadzi do deformacji polityki gromadzenia w bibliotekach powszechnych. Działy dziecięco-młodzieżowe starają się kupować przede wszystkim, a czasem wyłącznie, lektury szkolne.

Województwo katowickie ma największe braki w sieci placówek dziecięco-młodzieżowych. Już dawno zauważono, że biblioteki współuczestniczą w procesie wychowania młodzieży i zapobiegają wzrostowi przestępczości. Dobrze zorganizowane placówki dziecięco-młodzieżowe mogłyby może w pewnym stopniu zapobiegać wzrostowi przestępczości młodocianych na naszym terenie, ale niestety odmawia się nam dalszej ich rozbudowy.

Myszę, że niesłusznie ograniczamy zagadnienie udostępniania do sprawy wypożyczeń międzybibliotecznych i koordynacji bibliotek. Właściwe ujęcie funkcji bibliotek szkolnych w nowej sytuacji programowej, rozbudowa bibliotek dziecięco-młodzieżowych jako instrumentu wychowania pozaszkolnego, to też są ważne sprawy, którym powinniśmy poświęcić tutaj więcej uwagi.

Krystyna Boska (Biblioteka Politechniki Łódzkiej). Reprezentuję bibliotekę techniczną i potrzeby czytelników o zainteresowaniach technicznych. Humanisci mają oczywiście rację ubolewając nad zniszczeniami wśród starych, bezcennych książek i czasopism. Nas jednak interesują przede wszystkim czasopisma aktualne, troszczymy się o dopływ zawartej w nich nowej myśli technicznej i naukowej. Rozwijające się dziedziny nauki i techniki wymagają najnowszych i wyspecjalizowanych czasopism zagranicznych. Trudności w tej dziedzinie są ogromne i stale narastają. Redukuje się stale liczbę tytułów, a ostatnie ograniczenia w zakresie zaopatrzenia w czasopisma amerykańskie poważnie zagroziły rozwojowi wielu dyscyplin. Trzeba zrobić wszystko, aby umożliwić naszej nauce utrzymanie kontaktu z ośrodkami myśli naukowo-technicznej za granicą. Jedną z dróg wyjścia z tej sytuacji wydaje mi się możliwość zawierania umów przez biblioteki na abonowanie określonego czasopisma zagranicznego z równoczesnym zawarciem porozumienia między zainteresowanymi bibliotekami na wypożyczanie każdego numeru czasopisma na określony przeciąg czasu.

Franciszek Szymiczek (Biblioteka Główna Śląskiej Akademii Medycznej, Katowice). Chciałbym zgłosić trzy postulaty, o których nie było mowy w referatach: 1. pracownicy działu wypożyczania międzybibliotecznego w bibliotekach szkół wyższych powinni dbać o to, aby nie wypożyczać książek tym czytelnikom, którzy zalegają ze zwrotem książek uzyskanych z danej biblioteki; 2. pracownicy wypożyczalni międzybibliotecznych bibliotek głównych szkół wyższych nie powinni wysyłać książek i czasopism wprost do zamawiającego czytelnika, lecz do odpowiedniej regionalnej biblioteki uczelnianej, aby w pełni realizowana była zasada udostępniania tych książek w czytelniach; 3. biblioteki biorące udział w wypożyczeniach międzybibliotecznych powinny zaopatrywać się w dobre materiały pakunkowe, aby lepiej zabezpieczać książki przed uszkodzeniem w transporcie.

Halina Rogulska (Biblioteka Narodowa, Warszawa). Nawiązując do wypowiedzi kol. Zawodzińskiej i kol. Trzecińskiej chciałam zwrócić uwagę, że w przeszłości wykonano różne prace, obecnie zapomniane. Do takich prac należą: schemat wypożyczalni i czytelnii opracowany przez komisję pod przewodnictwem B. Horodyskiego, instrukcja w sprawie wypożyczania międzybibliotecznego opracowana przez komisję pod kierownictwem kol. Zawodzińskiej, wzór rewersu okrężnego przygotowany wspólnie z kol. Marią Trzecińską. Nic z tego nie weszło w życie, nie zostało wykorzystane. Podobny los spotkał wyniki prac komisji normalizacyjnych, które przygotowały wzory druków bibliecznych. Wszystko to wskazuje na brak koordynacji w naszych poczynaniach.

Chciałabym przyłączyć się do przedmówców, którzy sugerowali konieczność utrzymania zakazu wypożyczania książek wyjątkowo cennych do domu.

Moje doświadczenia z Biblioteki Narodowej wskazują na konieczność istnienia katalogu centralnego, bo tylko on umożliwia sprawdzenie, gdzie jest dana pozycja i unikanie zbędnych wędrowek książek po kraju. Popieram wniosek o opracowanie „rozkładu jazdy książki po kraju”.

Marian Pelczar (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku). Dorzucę kilka uwag na temat wypożyczania do domu. W Gdańsku nie wypożyczamy do domu starodruków itp. materiałów, z wyjątkiem nielicznych przypadków, gdy biblioteka zamawiająca podaje ściśle, dla kogo wypożycza, biorąc pełną odpowiedzialność za wypożyczone dzieło. Myślę, że zasadę niewypożyczania książek do domu należy utrzymać, a pewna elastyczność byłaby możliwa tylko w odniesieniu do druków XX-wiecznych.

Bożena Zielińska (Woj. Biblioteka Pedagogiczna w Szczecinie). Opierając się na naszych doświadczeniach staramy się wypełniać luki w dziedzinie wypożyczeń międzybibliotecznych poprzez specjalizację i powiązanie bibliotek w obrębie regionów. Wielki program, zawarty w referacie kol. Swiderskiego, jest programem niejako ideowym. Mówi on, co powinniśmy robić, nie mówi natomiast, w jaki sposób i za co mamy to robić. Wydaje się, że aby do tego wielkiego programu dojść, muszą być najpierw robione próby na mniejszą skalę, podobnie do robionych przez nas w Szczecinie. Traktujemy to w pewnej mierze jako eksperyment, zdobywanie doświadczeń.

Istnieje pewna rozbieżność w interesach bibliotek różnych typów i wielkości. Duże biblioteki oglądają się za partnerami wyspecjalizowanymi i fachowymi w przedsiębiorstwach produkcyjnych, gdzie biblioteki dysponując dewizami, posiadają nieraz cenne czasopisma, których brak jest w bibliotekach naukowych. Takich bibliotek do kooperacji nie możemy włączyć, ponieważ nie ma tam fachowej kadry i odpowiedniej opieki nad tymi czasopismami. Samo stwierdzenie, że przedsiębiorstwo otrzymuje dane czasopismo, nie znaczy jeszcze, że po roku je otrzymamy. Najczęściej już go tam nie ma, bo ktoś wypożyczył i nie zwrócił.

Sądzę, że nasza współpraca będzie się rozwijała, jeśli się jej stworzy odpowiednio podstawy finansowo-prawne. Konieczne jest rozszerzenie przepisów finansowych, aby można było tworzyć odpowiednie fundusze na działalność wykraczającą poza udostępnianie księgozbioru czytelnikom własnej biblioteki.

Następny wniosek dotyczy rozszerzenia działalności informacyjnej wyspecjalizowanych bibliotek na rzecz czytelników bibliotek uniwersalnych, które obecnie muszą zaspokajać potrzeby czytelnicze ze wszystkich dziedzin. A przecież mamy wyspecjalizowane biblioteki np. medyczne czy wojskowe, które mogłyby udzielać wyczerpujących informacji z danej dziedziny piśmiennictwa.

Janina Kelles-Krauz (Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu). W naszej dyskusji zeszlśmy trochę z całego udostępniania na rzecz wypożyczania międzybibliotecznego. Proponowana rejonizacja jest jak najbardziej słuszną, w ramach oczywiście dopuszczalnych. Po pewne materiały trzeba sięgać poza dany rejon.

W jednym z przemówień padły słowa, że mamy wiele małych bibliotek, które są może nawet niepotrzebne i że niepotrzebnie są rejestrowane w rozmaitych informatorach. Wydaje mi się jednak, że te drobne biblioteki są bardzo cenne w wypożyczeniu międzybibliotecznym. Parę lat temu zrobiliśmy bibliografię czasopism zagranicznych w mieście Wrocławu, która objęła czterdzieści kilka bibliotek różnych sieci. Biblioteki naukowe stwierdziły dużą użyteczność informacji tego typu, ponieważ w małych bibliotekach można znaleźć cenne czasopisma, których brak jest w większych bibliotekach.

Dobrze byłoby, gdyby studiujący pracownik mógł potrzebną mu książkę nabyć sam, nie zawsze to jest jednak możliwe. Do obsługi tych czytelników należałoby włączyć biblioteki związkowe, które są traktowane jako placówki dostarczające czytelnikom kulturalnej rozrywki. Pod adresem CRZZ powinien zostać skierowany wniosek, aby biblioteki związkowe zajęły się w większym stopniu udostępnianiem książek pracownikom studiującym.

Sytuacja lokalowa wiąże się jak najbardziej z udostępnianiem. W większości bibliotek nie mamy czytelni. Gdyby było ich dostatecznie dużo i miały przedłużone godziny otwarcia, zmniejszyłyby się trudności z wypożyczeniem, ponieważ na miejscu w bibliotece więcej czytelników mogłoby z danej książki korzystać.

Zygmunt Dylik (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Nawiązując do wypowiedzi prof. Gryczowej opowiadam się za koniecznością uzyskiwania przez użytkownika zgody biblioteki na wykorzystanie udostępnionych mu materiałów w swych publikacjach. Należałoby dążyć, aby rejonizacja wypożyczeń międzybibliotecznych objęła przede wszystkim wypożyczanie wydawnictw podręcznikowych, a nie wydawnictw cennych i rzadkich.

Teresa Peplowska (Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie). Dobrze się stało, że ograniczyliśmy zakres dyskusji do wypożyczeń międzybibliotecznych i związanych z tym zagadnień warsztatowych. Jest sporo problemów, które powinny się doczekać rychłego rozwiązania.

Powodzenie opracowanego informatora o bibliotekach olsztyńskich i płynące z tego tytułu korzyści zachęciły nas do opracowania w ubiegłym roku wykazu czasopism. Jest on również bardzo pomocny w zaspokajaniu potrzeb czytelnickich w środowisku. Istnieje potrzeba opracowania dalszych informatorów tego typu.

Jeśli chodzi o studentów zaocznych i nie tylko zaocznych, to jest rzeczą do rozważenia, czy odpowiedzialność za dostarczenie im lektury powinna spoczywać na bibliotekach terenowych. Z dyskusji wynikało, że biblioteki uczelniane chcą tę odpowiedzialność przerzucić na barki małych bibliotek, które nie są przygotowane do tego rodzaju działalności. Nie znaczy to, że nasze środowisko chce się odciąć od udostępniania lektury studentom, ale bibliotekarze z bibliotek powszechnych nie znają kierunku zmian w profilach różnych studiów, nie wiedzą, jakie kierunki studiów na danym terenie przyciągają największą liczbę studentów. Często więc nie jesteśmy w stanie przygotować odpowiednich podręczników, bo albo nie zawsze można je znaleźć na rynku księgarskim, albo biblioteka nie dysponuje odpowiednimi na ten cel funduszami. Przy opracowywaniu wniosków z naszej dyskusji tym sprawom również powinno się poświęcać uwagę.

Chciałabym prosić współpracujące z nami biblioteki akademickie o szybkie załatwianie rewersów, ponieważ mamy sporo przykrości ze strony studentów, którzy przez przedłużanie czasu załatwiania zamówień często nie mogą nadażyć z przygotowaniem swych prac. Sądzę, że słuszny był wniosek, by zamówioną książkę przysyłać bezpośrednio do zamawiającej biblioteki. Wyłania się tu sprawa odpowiedzialności za wypożyczoną książkę, ale rozłożenie jej na kilka bibliotek też niewiele da.

Chciałabym jeszcze poprzeć wnioski dotyczące automatyzacji i usprawnień odpowiedzialności za wypożyczoną książkę, ale rozłożenie jej na kilka bibliotek też by te księgozbiory były w pełni przydatne dziś i w przyszłości.

Maria Trzcńska (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Nie chciałabym, by koledzy z bibliotek powszechnych rozjechali się do swych ośrodków z poczuciem, że biblioteki szkół wyższych przerzucają studentów zaocznych jak piłki do nich właśnie. Sprawa zaopatrzenia studentów zaocznych w książki jest przedmiotem dużej troski bibliotek szkół wyższych. Tym sprawom wielokrotnie poświęcała swą uwagę Komisja do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Wypracowano szereg wniosków, ukazały się liczne artykuły na ten temat. Wiele bibliotek uczelnianych już te obowiązki przyjęło. Dla przykładu mogę wymienić Bibliotekę WSR w Olsztynie i Krakowie, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, która swym studentom przesyła książki nawet na ich prywatny adres. Mimo to sprawa nie jest załatwiona. Świadczy o tym ciągły napływ rewersów na podręczniki akademickie, nadsyłanych przez studentów zaocznych. Byłoby rzeczą niesłuszną, aby dla jednego czy dwóch studentów studiujących np. astronomię biblio-

teko wojewódzka musiała kupować książki z tej dziedziny. Książka powinna być tam, gdzie może być najbardziej wykorzystana, a więc w bibliotece uczelnianej.

Halina Żeleźniewicz (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu). Nie dość mocno została podkreślona sprawa skoordynowania polityki wydawniczej z profilem i liczebnością potrzeb czytelniczych oraz konieczność aktywizacji środowisk księgarskich w sensie racjonalnego i przemyślanego rozdziału wydawnictw. Tylko wtedy można by mówić o nasyceniu rynku wydawnictwami i o warunkach „wydoroslenia czytelników”. Wtedy nie byłoby problemu z wypożyczeniem potrzebnych wydawnictw, ponieważ studenci mogliby je nabyć.

Marian Pelczar (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku). Na samym początku, zagajając posiedzenie, powiedziałem, że zagadnieniem zasadniczym obrad jest udostępnianie. W zagadnieniu udostępniania zaś wybija się na czoło wypożyczenie międzybiblioteczne i dlatego postulowałem dyskusowanie tych właśnie spraw.

Podkreślano w dyskusji duże znaczenie odpowiednich pomieszczeń dla udostępniania oraz sprawę opakowania książek tak, aby nie uległy one zniszczeniu. Wydaje mi się, że naczelnym postulatem, który przewijał się we wszystkich przemówieniach i w rozmaitej formie, jest ujednoczenie form wypożyczania międzybibliotecznego, w postaci szybkiego opracowania zasad, które byłyby powszechnie przyjęte i stosowane. Wypożyczenie międzybiblioteczne do ostatnich lat miało charakter wypożyczeń przede wszystkim pracownikom naukowym. Obecnie dochodzą studenci studiów zaocznych, a w pewnym stopniu i stacjonarnych. Tym ludziom trzeba pomóc, ale z drugiej strony nie można pozwolić, aby księgozbiory niszczyły się w trakcie przesyłania, studiowania w pociągach, czytania przy świecach itp. Wydaje mi się, że bibliotekarstwo polskie zostało zaskoczone przez rozwój studiów zaocznych. Trudność polega na tym — jak można było wywnioskować z dyskusji i referatów — że nie widać tu żadnych rozwiązań w najbliższym czasie. Coraz więcej jest zamówień niezrealizowanych i jeżeli tak dalej pójdzie, to w niedługim czasie dojdziemy niemal do 100% niezrealizowanych rewersów. Sprawa ta musi być rozwiązana w najbliższej przyszłości.

Jadwiga Kołodziejka (Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej). Wydaje mi się, że rzeczywiście najwyższy czas i pora zastanowić się nad podjęciem pewnych kroków w zakresie organizowania bibliotek regionalnych, które przejęłyby zasadnicze i podstawowe funkcje koordynowania udostępniania zbiorów w drodze wypożyczeń międzybibliotecznych. W przeciwnym bowiem razie jeszcze przez wiele lat, i również na następnym zjeździe, będziemy mówić, że nie zrealizowaliśmy już nie 50, ale 70% rewersów, a jak tak dalej pójdzie, to zbliżymy się do 100%. Wydaje się, że to już jest ostatni moment, w którym decyzje utworzenia bibliotek regionalnych powinny być podjęte. Zrobiono to już w całym szeregu krajów. Nie jesteśmy wprawdzie w sytuacji najgorszej, niemniej jednak sprawa ta musi znaleźć praktyczne i organizacyjne rozwiązanie. Nie twierdzę, że trzeba to zrobić od razu w skali całego kraju. Byłoby to na razie zbyt duże ryzyko. Nie mamy bowiem tak bogatych materiałów badawczych, na których moglibyśmy się oprzeć, niemniej jednak tam, gdzie pewne decyzje można podjąć, należy je podjąć nie zwlekając, na zasadzie eksperymentu, który posłużyłby nam do dyskusji i dalszego rozszerzania przyjętych form organizacyjnych.

Nie tylko studujący zaocznie mają kłopoty z otrzymaniem potrzebnej literatury. My wszyscy potrzebujemy mnóstwa książek, które musimy sprowadzać z innych

bibliotek a nawet z zagranicy. Ze sprowadzaniem książek z zagranicy kłopotów nie ma, są natomiast i to wielkie ze sprowadzeniem książek z bibliotek krajowych.

Jedno, co mnie w tej dyskusji przeraziło, to sprawa reprodukcji materiałów z książek i czasopism. Jeśli chcemy w przyszłości stosować kserografy, a miałam okazję widzieć nawet w małych bibliotekach zagranicznych kserografy — automaty, których czytelnicy sami używają robiąc reprodukcję z czasopisma czy książki, jeśli do tego celu będzie potrzebna cenzura i jakieś pozwolenia, to od razu dajmy sobie spokój, bo to nie miałoby żadnego sensu. Jeśli takie przypadki istotnie mają miejsce, to dzieje się chyba tak przez nieporozumienia, które trzeba szybko wyjaśnić i zlikwidować. Badania zagraniczne już teraz wykazują, że materiały kserograficzne są bardzo popularne w bibliotekach i stanowią ok. 80% wypożyczeń. Są biblioteki, które tylko w niewielkim stopniu wypożyczają książki i czasopisma w ich oryginalnej postaci. To jest chyba również drogowskaz dla nas.

Jeśli mówimy o usprawnieniach technicznych, to nie komplikujmy sobie przy tej okazji życia, tak jak to jest w jednej z bibliotek uczelnianych, gdzie, aby skorzyszczać z teksu, należy uprzednio złożyć zamówienie w administracji uczelni. To są oczywiście nonsensy, bo przecież teks jest po to, aby ułatwić pracę i kontakty, a nie utrudniać. Warto więc od razu postarać się o to, żeby podobnym sprawom nadać rozsądne formy organizacyjne.

Celina Zawodzińska (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie). Jeśli chodzi o książki udostępniane studentom, to trzeba rozróżnić ich dwa rodzaje, a mianowicie podręczniki i literaturę uzupełniającą. Sugerując zakupy książek przez studentów, miałam na myśli studentów lat najwyższych i literaturę uzupełniającą. Ale i tu należy zastanowić się, czy rzeczywiście zachęcać ich do zakupu książek, wobec częstego braku ich na rynku księgarskim.

Wspomniane przeze mnie pismo Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do rektorów szkół wyższych zaleca zakup jednego podręcznika na 5—10 studentów. To też nie rozwiązuje problemu, ale narzuca ono bibliotekom szkół wyższych obowiązek dostarczania książek studentom zaocznym. Ma rację kol. Trzcńska, że to na uczelniane biblioteki główne spada obowiązek dostarczenia książek tej kategorii studium.

Współpraca bibliotek naukowych z bibliotekami publicznymi powinna dotyczyć zakresu wypożyczeń z literatury uzupełniającej. Na studiach filologicznych np. literaturę uzupełniającą stanowią teksty Sienkiewicza czy Konopnickiej, którymi dysponują biblioteki powszechne. I w tym kierunku powinna rozwijać się współpraca. Trzeba też wziąć pod uwagę, że wyższe szkoły pedagogiczne dysponują księgozbiorami nowymi i nie mają starszego piśmiennictwa, potrzebnego do prac dyplomowych. Wszyscy tym studentom musimy przyjść z pomocą.

Słuszny jest postulat skrócenia drogi książki od biblioteki wypożyczającej do wysyłającej rewers. Upraszczejmy procedurę organizacyjną. Opory bibliotek uczelnianych wynikają z faktu, że często biblioteki wypożyczają książki jednym bibliotekom a otrzymują je przy zwrocie z zupełnie innych. Biblioteki wypożyczające obawiają się niedostatecznej opieki nad książką, którą wypożyczyły.

Stanisław Badoń (Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie). W naszym bibliotekarstwie istnieją trzy podstawowe formy udostępniania: 1) w czytelní, 2) wypożyczanie do domu, 3) wypożyczanie międzybiblioteczne. Ta trzecia forma nabiera ostatnio coraz. większego znaczenia. Chodzi o to, że w okresie ubiegłych 20 lat nie stworzono warunków każdemu czytelnikowi do otrzymywania potrzebnego piśmiennictwa. Udostępnianie wszystkich potrzebnych książek czytel-

nikom ze wsi, z małego czy dużego miasta jest możliwe poprzez wypożyczanie międzybiblioteczne. Użytkownicy tych placówek nie mogą korzystać na miejscu z wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych, również z braku czytelnicy nie mogą korzystać z wypożyczeń międzybibliotecznych. Jest to bardzo ważny problem. Tymczasem mówiliśmy tutaj o bibliotekach wyższych uczelni, a mało o bibliotekach powszechnych. Jestem odpowiedzialny wraz z innymi bibliotekarzami za czytelnictwo młodzieży od lat 10 do czytelników piszących prace doktorskie. Odpowiedzialnymi za nauczanie czytelników korzystania ze zbiorów bibliotecznych, z katalogów, materiałów bibliograficznych powinny być biblioteki szkolne i biblioteki powszechne, które powinny nauczyć korzystania z biblioteki przynajmniej tych czytelników, którzy urodzili się w Polsce Ludowej. Jeśli student w wieku lat 20 nie umie korzystać na wyższej uczelni z biblioteki, to znaczy, że nie nauczyła go tego biblioteka szkolna, ani też nie przejęła nad nim opieki biblioteka publiczna.

Dalsza sprawa to gromadzenie zbiorów przez biblioteki wojewódzkie w taki sposób, aby zaspokoić wszystkie potrzeby czytelników w danym regionie. Biblioteki regionalne powinny tworzyć regionalne katalogi. Również każda biblioteka powiatowa powinna tworzyć sieć z katalogami centralnymi, wszak to ona musi dostarczać książki czytelnikom korzystającym z punktów bibliotecznych. Problemem jest również to, że czytelnicy korzystający z punktów bibliotecznych pozbawieni są możliwości korzystania z wydawnictw bieżących. Z nowości wydawniczych mogą korzystać dopiero po kilku miesiącach lub po kilku latach. Biblioteka gromadzka, która posiada jeden egzemplarz książki, a musi obsłużyć kilka punktów bibliotecznych i kilkuset czytelników, nie jest w stanie dostarczyć potrzebnych książek wszystkim czytelnikom. Chodzi tu między innymi i o to, aby dzieci urodzone w PGR miały takie same możliwości korzystania z książek, jakie mają dzieci urodzone w mieście.

Na zakończenie chciałbym poinformować, że Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich organizuje w maju w Szczecinie wystawę — pokaz mebli bibliotecznych, produkowanych przez różne wytwórnie w kraju.

KOMISJA INFORMACJI NAUKOWEJ

Prezydium Komisji: Maria Salomea Wielopolska (Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej), przewodnicząca; Hanna Uniejewska (Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki), wiceprzewodnicząca; Henryk Sawoniak (Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej), wiceprzewodniczący; Jan Burakowski (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie), sekretarz; Anna Lech (Centralny Instytut Informacji Technicznej i Ekonomicznej Komunikacji), członek prezydium.

REFERATY

HANNA ZASADOWA
EDWARD KOSSUTH

PROBLEMY WSPÓŁPRACY W ZAKRESIE INFORMACJI NAUKOWEJ W BIBLIOTEKACH SZKÓŁ WYŻSZYCH

Podstawą efektywnej współpracy bibliotek w zakresie informacji naukowej jest między innymi znajomość potrzeb użytkowników informacji. Zagadnienie to ma już na świecie bogatą literaturę¹; w Polsce badania przyzwyczajęń i potrzeb odbiorców informacji przeprowadził ostatnio Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, analizując odpowiedzi pracowników Polskiej Akademii Nauk na specjalnie w tym celu opracowaną ankietę². Biblioteki szkół wyższych jeszcze nie rozpoczęły systematycznych badań w tej dziedzinie, ale dzięki stałym i bezpośrednim kontaktom z użytkownikami, a także dzięki prowadzonej dokumentacji swej działalności orientują się dobrze zarówno w kategoriach użytkowników jak i w ich potrzebach.

Charakteryzując obecną sytuację w zakresie współpracy staraliśmy się jednocześnie przedstawić propozycje dotyczące jej rozwoju w przyszłości zarówno bliskiej, jak i odległej o wiele jeszcze lat, zakładając jednak stosunkowo szybkie tempo zmian w tej dziedzinie.

*

Krótki przegląd działalności informacyjnej bibliotek szkół wyższych³, ułatwi przygotowanie wniosków dotyczących przemyślanej i planowej współpracy.

¹ Por. A. Wysocki: *Potrzeby użytkowników informacji naukowej. Ogólna charakterystyka stanu badań*. Biul. ODIN PAN 1967 nr 2 s. 61—81.

² K. Wyczańska: *Badania potrzeb pracowników w zakresie informacji naukowej na terenie Polskiej Akademii Nauk*. Biul. ODIN PAN 1967 nr 2 s. 82—90.

³ Pomocą w uzyskaniu aktualnych danych były udostępnione nam przez MIOiSZW wypowiedzi dyrektorów bibliotek szkół wyższych na temat służby informacyjnej.

Biblioteka szkoły wyższej gromadząc, zgodnie z zainteresowaniami i potrzebami uczelni, źródła informacyjne różnego typu — zarówno pierwotne, jak i pochodne w formie drukowanej, powielanej i rękopiśmiennej — jest dla szkoły wyższej podstawową bazą informacji naukowej. W związku z tym informacja o zasobach własnych, zwłaszcza w księżnicach dużych i bogatych, stanowi trzon działalności informacyjnej. Rozpowszechnianie tych wiadomości, poza źródłem podstawowym — katalogiem — jest bądź bezpośrednia informacja telefoniczna lub pisemna, bądź specjalne wydawnictwa w postaci wykazów nabytków, spisów czasopism, zestawień dokumentów z wybranej dziedziny wiedzy, bądź wreszcie ekspozycja książek i innych materiałów bibliotecznych.

Równie często udziela się tzw. informacji o informacji, polegającej na kierowaniu użytkownika do właściwego źródła — do wydawnictw informacyjnych (co najczęściej jest połączone z udzieleniem wskazówek metodycznych) lub do instytucji mogących zaspokoić jego potrzeby.

Inną formą działalności informacyjnej i to dość kontrowersyjną, jest sporządzanie zestawów piśmiennictwa na określony temat, analiza treściowa dokumentów, informacja o postępach wiedzy, i udzielanie wiadomości rzeczowych.

Oprócz działalności informacyjnej, związanej z konkretnym zapotrzebowaniem, szeroko rozwija się akcja samodzielnego tworzenia lub współudziału w opracowaniu wtórnych źródeł informacji, takich jak centralne katalogi, bibliografie, inne wydawnictwa informacyjne oraz różnego rodzaju kartoteki.

Biblioteki szkół wyższych partycypują również w rozpowszechnianiu informacji o piśmiennictwie naukowym poprzez działalność reprograficzną, która zazwyczaj nie wchodzi w zakres funkcji oddziałów informacji naukowej i — co trzeba również odnotować — jest nie zawsze adekwatna do stale rosnących w tym zakresie potrzeb uczelni.

Rejestr naszych funkcji byłby niepełny bez wymienienia dydaktycznej działalności bibliotek szkół wyższych w zakresie informacji naukowej zarówno w stosunku do pracowników jak i użytkowników informacji oraz studentów odbywających praktyki w oddziałach informacji oraz studentów odbywających praktyki w oddziałach informacji naukowej.

Mimo dużego wysiłku i niezaprzecznego wkładu bibliotek szkół wyższych w rozwój informacji naukowej w Polsce, ogromna liczba publikacji i trudności personalne sprawiają, że nie zawsze są one w stanie nadążyć za potrzebami użytkowników.

Formułując najogólniej postulaty dotyczące rozwoju służby informacyjnej w szkołach wyższych można je sprowadzić do następujących punktów:

1. rozwinięcie szybko docierającej do użytkownika informacji o zasobach bibliotek, m. in. poprzez bezzwłoczne załatwianie kwerend, sprawniejsze sygnalizowanie nowych nabytków⁴ oraz przez szersze rozwinięcie usług reprograficznych,

2. ściślejsza łączność informacyjna z uczelnią, zwłaszcza w zakresie planów naukowo-badawczych jednostek organizacyjnych szkoły wyższej poprzez udział bibliotek w przygotowywaniu zestawów literatury do prac naukowych dla potrzeb katedr i zakładów,

⁴ Dotyczy to zarówno książek i czasopism, jak i artykułów w czasopiśmie, co można by uzyskać np. poprzez reprodukcje spisów treści bieżących czasopism zagranicznych. Por. wydawnictwo PAN: *Polish Scientific Periodicals. Currents with author directory* Wwa 1963.

3. odpowiednia do zwiększających się zadań rozbudowa warsztatów pracy informacyjnej z uwzględnieniem mechanizacji procesów informacji,
4. pełniejszy udział w zajęciach dydaktycznych z zakresu informacji naukowej dla studentów starszych lat,
5. większa aktywność w zakresie prac badawczych dotyczących informacji naukowej.

Realizacja tych postulatów wymagałaby nie tylko unowocześnień metod i środków działalności oraz — jeśli zajdzie potrzeba — zmian w systemie organizacyjnym służby informacyjnej w szkole wyższej, lecz również dopływu do bibliotek wykwalifikowanych specjalistów — informatorów z odpowiednich dziedzin wiedzy, a także — co będzie głównym przedmiotem naszych rozważań — wypracowania form współpracy w zakresie informacji naukowej zarówno na terenie macierzystej uczelni jak i z innymi bibliotekami i instytucjami.

*

Uczelnie wyższe są terenem, gdzie proces informacji naukowej, ze względu na specyficzne potrzeby użytkowników, powinien przebiegać bardzo sprawnie; w znacznym stopniu może się do tego przyczynić współpraca takich jednostek organizacyjnych, jak katedry i zakłady, biblioteka główna oraz biblioteki zakładowe⁵.

Podstawowym zadaniem służby informacyjnej w szkole wyższej jest przekazywanie wiadomości o istniejącym piśmiennictwie naukowym obejmujące: ewidencje zasobów bibliotek uczelni (sieć katalogów alfabetycznych, rzeczowych oraz kartoteki), publikowanie źródeł informacji (różnego typu wydawnictwa informacyjne) oraz bezpośrednią działalność, wynikającą z zapotrzebowania indywidualnych użytkowników.

Trudno się ludzi, co stwierdzamy powtórnie, że biblioteka główna może sprostać rosnącym potrzebom informacyjnym odbiorców. Opracowanie specjalistycznej kwerendy bibliograficznej czy udzielenie informacji rzeczowej napotyka na duże trudności, zarówno ze względu na czasochłonność prac tego typu jak i na brak specjalistów odpowiednich dziedzin wiedzy. Ten ostatni mankament szczególnie ostro rysuje się w bibliotekach ogólnych, a więc uniwersyteckich oraz w bibliotekach politechnik, które w związku z olbrzymim rozwojem techniki noszą, *mutatis mutandis*, cechy bibliotek uniwersalnych. Oddziały informacji naukowej bibliotek niektórych uczelni opracowują co prawda dla wybranych jednostek organizacyjnych szkoły, dla indywidualnych pracowników naukowych i dla niektórych instytucji spisy bibliograficzne, akcja ta nie ma jednak i nie może mieć w obecnej sytuacji, charakteru obowiązującego i powszechnego.

Wydaje się zresztą, że uczelnie nie uświadamiają sobie jeszcze w pełni możliwości wykorzystywania naszych służb informacji, choć coraz częściej odczuwają już potrzebę ich istnienia; odnotujmy np. fakt, który miał miejsce na UMCS w Lublinie, gdzie przedstawiciele nauk matematyczno-przyrodniczych domagali się zorganizowania w uczelni sprawnie działającej służby dokumentacyjnej. Z pewnością świadczą to o narastaniu problemu, który w dużym stopniu mógłby zostać rozwiązany poprzez współpracę biblioteki głównej z bibliotekami zakładowymi, które są najbardziej predysponowane do podjęcia w szkołach wyższych, zwłaszcza w uniwersytetach i politechnikach,

⁵ Są to biblioteki wydziałów, instytutów, katedr i zakładów — wszystkie dla uproszczenia zwane bibliotekami zakładowymi.

specjalistycznej informacji bibliograficznej i rzeczowej. Przykładem takiego rozwiązania jest sieć biblioteczna Politechniki Szczecińskiej, gdzie służba informacyjna jest zdecentralizowana: pełnią ją obok biblioteki głównej poszczególne biblioteki wydziałowe. Odnotujemy również przypadki połowicznych rozwiązań, np. w Politechnice Łódzkiej Biblioteka Katedry Ciepłych Maszyn Przepływowych udziela informacji pracownikom Katedry, opierając się na bogatych zbiorach specjalistycznych, kartotece zawartości czasopism fachowych i kartotece kart dokumentacyjnych CIINTE. Zresztą, jak wykazują sprawozdania, wszystkie lepiej zorganizowane biblioteki zakładowe w uniwersytetach prowadzą mniej lub bardziej rozwiniętą działalność informacyjną.

Rozbudowę specjalistycznych ośrodków informacyjnych w szkołach wyższych warunkują oczywiście potrzeby i specyfika poszczególnych uczelni i ich jednostek organizacyjnych. Wyższe szkoły ekonomiczne i rolnicze, jako uczelnie specjalistyczne, z pewnością w mniejszym stopniu odczuwają potrzebę decentralizacji służby informacyjnej i przez wiele jeszcze lat ich biblioteki główne będą w stanie zaspokoić potrzeby informacyjne użytkowników.

Zdajemy sobie sprawę, że stworzenie w szkołach wyższych sieci informacji naukowej ściśle powiązanej z całą siecią biblioteczną wymagałoby odpowiedniego przygotowania: w pierwszym rzędzie musiałaby zostać ustalona właściwa polityka w stosunku do bibliotek zakładowych celem przeobrażenia większości z nich w biblioteki specjalne w całym tego słowa znaczeniu — z personelem, zdolnym do pełnienia służby informacyjnej, z szeroko rozbudowanym warsztatem informacyjnym i odpowiednim lokalem.

Dotychczasowa współpraca między biblioteką główną i bibliotekami zakładowymi sprowadza się do sporadycznych przypadków przekazywania kwerend, współpracy przy budowie centralnego katalogu bibliotek zakładowych oraz wydawania przez niektóre biblioteki główne wykazów nabytków uwzględniających też nowości bibliotek zakładowych.

Przy decentralizacji działalności informacyjnej bibliotekom głównym, zwłaszcza uniwersyteckim i politechnik, przypadłaby odpowiedzialna rola koordynatora współpracy⁶. Możliwości form współdziałania jest bardzo wiele — poczynając od rozbudowy warsztatów pracy, poprzez wytwarzanie źródeł informacji, ścisłą łączność informacyjną aż do współpracy w zakresie prac badawczych i dydaktycznych.

Plan tego rodzaju współpracy opracowuje się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie; w sieci bibliotecznej Uniwersytetu Warszawskiego, ze względu na stosunkowo dużą liczbę bibliotek wydziałowych z personelem zdolnym do podjęcia planowej działalności informacyjnej, można już myśleć o takich akcjach jak stworzenie centralnego katalogu wydawnictw informacyjnych oraz ustalenie jednolitych kryteriów, dotyczących prowadzenia ewidencji udzielonych informacji. Oddział Informacji Naukowej BUW przeprowadza rozmowy i wywiady z przedstawicielami większych bibliotek zakładowych, co do perspektyw ich działalności informacyjnej. Wszystkie te biblioteki widzą potrzebę zwiększenia usług informacyjnych, ale na przeszkodzie realizacji tych zamierzeń stoi trudna sytuacja personalna, uniemożliwiająca podjęcie szerszej działalności.

⁶ Koncepcja współpracy w zakresie służby informacyjnej w sieci bibliotecznej uniwersytetu została szerzej omówiona w artykule: H. Zasadowa: *Problemy służby informacyjnej w bibliotekach uniwersyteckich*. Roczn. bibl. 1967 z. 1—2 s. 201—215.

Istnieje również w uczelniach współpraca między biblioteką główną a indywidualnymi pracownikami naukowo-dydaktycznymi macierzystych uczelni, którzy poza tym, że wytwarzają pierwotne źródła informacji, dzieła naukowo-badawcze, są również autorami pochodnych źródeł informacji — analiz dokumentacyjnych tych prac. Nie jest to współpraca, którą można by nazwać spontaniczną, niemniej istnienie jej wypada odnotować. Współpracę tę zainicjowało rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego⁷ nakładając na pracowników szkół wyższych obowiązek nadsyłania do oddziałów informacji naukowej bibliotek kart dokumentacyjnych zakończonych prac naukowo-badawczych. W bibliotece głównej następuje dalszy proces opracowania karty dokumentacyjnej (nadanie symbolu identyfikacyjnego, symbolu klasyfikacji dziesiętnej, a w wielu bibliotekach również powielenie w jednym lub w dwóch egzemplarzach), która następnie zostaje przesłana do MOiSzW, a wybrane pozycje również do CIINTE. Drugie egzemplarze kart pozostają w kartotekach oddziałów informacji, obrazując aktywność badawczą poszczególnych katedr i zakładów. Na podstawie kart dokumentacyjnych przekazywanych przez biblioteki główne szkół wyższych MOiSzW opracowuje roczniki dotyczące poszczególnych dyscyplin naukowych pod nazwą: *Informator o wynikach badań naukowych w szkołach wyższych*.

Innym przejawem współpracy, w której biblioteka główna pełni rolę uczelnianego ośrodka dokumentacji, przekazując instytucjom materiały do dalszego przetwarzania, jest opracowywanie i nadsyłanie do ODIN PAN kart informacyjnych, dotyczących zagranicznych wyjazdów służbowych pracowników uczelni. Dane te zamieszcza wydawnictwo PAN pt. *Przegląd sprawozdań z wyjazdów zagranicznych*.

Szerokim polem współpracy między odpowiednimi katedrami i zakładami, bibliotekami głównymi, a może i większymi bibliotekami zakładowymi stanie się — miejmy nadzieję — akcja dydaktyczna, której celem powinno być wprowadzenie studentów starszych lat w problematykę informacji naukowej. Jak dotychczas, zajęcia takie prowadzą, i to zazwyczaj nie dla wszystkich wydziałów, tylko niektóre biblioteki wyższych szkół specjalnych, jak np. Biblioteka AGH w Krakowie, biblioteki wyższych szkół ekonomicznych w Krakowie i Wrocławiu, Biblioteka WSR we Wrocławiu, a z bibliotek spoza resortu MOiSzW np. Biblioteka Akademii Medycznej w Warszawie. Charakter obowiązujący i powszechny może nadać tym zajęciom dopiero odpowiedni akt prawny.

Biblioteki szkół wyższych podległe MOiSzW zabiegają o ukazanie się takiego rozporządzenia już od roku 1965. .

*

Współpraca między bibliotekami różnych uczelni przedstawia się nader skromnie, co nie może dziwić ze względu na różnorodność dziedzin, obsługiwanych przez poszczególne biblioteki.

Poza wzajemnym przekazywaniem kwerend w zależności od specjalizacji, terenem kontaktów bibliotek różnych pionów są sporadyczne wizyty, konsultacje i praktyki w oddziałach informacji naukowej. Pewną formą współpracy bibliotek naszego resortu był kurs dla pracowników informacji naukowej bibliotek szkół wyższych, zorganizowany w Krakowie w 1965 r., gdzie zarówno organizatorzy jak i prelegenci rekrutowali się z bibliotek różnych uczelni.

Znacznie więcej można powiedzieć o współpracy bibliotek szkół wyższych

⁷ Dz. U. Min. Szkoln. Wyż. 1965 nr 13 poz. 88.

tych samych pionów. We współpracy tej widoczne są dwa kierunki: jeden, związany z zagadnieniem specjalizacji w zakresie gromadzenia zbiorów, wyzyskanej w działalności informacyjnej, reprezentuje prace, mające na celu wykazanie zasobów (katalogi centralne), drugi polega na organizowaniu konferencji i zjazdów, których tematem jest działalność informacyjna.

Systematyczną współpracę bibliotek wyższych szkół ekonomicznych zapoczątkowała narada w Warszawie w 1957 r. poświęcona zagadnieniom współpracy w zakresie katalogów centralnych, działalności ośrodków informacyjno-bibliograficznych, polityce gromadzenia zbiorów i działalności dydaktycznej. W 1963 r. na następnej naradzie w Poznaniu, której tematyka poświęcona była głównie sprawie prac naukowych pracowników bibliotek WSE, jeden z referatów dotyczył działalności informacyjnej⁸. Praca oddziałów informacji naukowej była omawiana na zjeździe w Katowicach w 1964 r. Postawiono wówczas wniosek opracowania centralnego katalogu księgozbiorów podręcznych oddziałów informacji naukowej bibliotek wyższych szkół ekonomicznych, który byłby podstawą do późniejszego opracowania katalogu wzorcowego. Pracę w tym zakresie zapoczątkowała Biblioteka Główna SGPiS w Warszawie.

W wyniku współpracy bibliotek wyższych szkół ekonomicznych i innych bibliotek społeczno-ekonomicznych, jak biblioteka GUS, IEiOP, a także głównych bibliotek uniwersyteckich oraz bibliotek wydziałów ekonomii politycznej uniwersytetów — Biblioteka SGPiS rozpoczęła wydawanie dwóch publikacji: *Centralnego katalogu wydawnictw zagranicznych treści społeczno-ekonomicznej, znajdujących się w polskich bibliotekach społeczno-ekonomicznych oraz w niektórych bibliotekach naukowych* (do roku 1967 ukazało się 21 zeszytów wraz z oddzielnymi indeksami) oraz *Wykazu zagranicznych czasopism bieżących, znajdujących się w polskich bibliotekach ekonomicznych* ukazującego się co dwa lata (dotychczas oprowano lata 1956-1966).

Współpracę bibliotek wyższych szkół rolniczych zapoczątkowała w 1960 r. w Warszawie krajowa konferencja dyrektorów tych bibliotek. Powstała wówczas komisja do spraw specjalizacji bibliotek rolniczych, działająca w następnych latach pod nazwą Komisji koordynacyjnej bibliotek wyższych szkół rolniczych. Efektem prac tej Komisji było m. in. wydawnictwo *Wykaz czasopism zagranicznych otrzymywanych w 1960 roku przez Biblioteki Wyższych Szkół Rolniczych, Centralną Bibliotekę Rolniczą, Bibliotekę Instytutu Ekonomiki Rolnej oraz Bibliotekę Zakładu Dokumentacji i Informacji Naukowo-Technicznej Instytutu Badawczego Leśnictwa* opracowany przez J. Gutowską oraz jego uzupełnienia za lata 1961 i 1962. Kontynuacją tego wydawnictwa jest *Wykaz czasopism zagranicznych gromadzonych przez biblioteki rolnicze w 1964 roku* opracowany przez zespół pracowników Biblioteki SGGW pod redakcją H. Wolskiej.

Następna konferencja naukowa bibliotek rolniczych, która odbyła się w Poznaniu w 1962 r., była poświęcona głównie specjalizacji w zakresie gromadzenia czasopism zagranicznych. Omówiono także sprawy modernizacji i technizacji bibliotek oraz problemy nowoczesnej informacji i dokumentacji. Powstał ważny z punktu widzenia służby informacyjnej projekt centralnej rejestracji bieżących nabytków zagranicznych i redagowania na tej podstawie wspólnego

⁸ M. A. Jarochovska: *Kilka uwag na marginesie ośrodków bibliograficzno-informacyjnych*. W: *Materiały z Narady Przedstawicieli Bibliotek WSE. Poznań 17-18 stycznia 1963 r. — Biuletyn Biblioteki Głównej WSE w Poznaniu*. Zeszyt specjalny. 1963 nr 7 s. 93-99.

wykazu nabytków wszystkich bibliotek rolniczych, bez względu na przynależność resortową⁹.

Zagadnieniu informacji rolniczej był poświęcony zjazd przedstawicieli bibliotek wyższych szkół rolniczych w 1964 r. w Lublinie¹⁰. Na Zjeździe tym omówiono całokształt zagadnień związanych z organizacją informacji i działalnością w tym zakresie w rolnictwie w skali ogólnokrajowej oraz rolę, kierunki prac i zadania oddziałów informacji naukowej bibliotek wyższych szkół rolniczych. Wnioski uchwalone na zjeździe postulowały: stworzenie odpowiednich warunków lokalowych i finansowych dla działalności oddziałów informacji, unowocześnienie metod pracy, opracowanie ramowej instrukcji dotyczącej prowadzenia i zakresu pracy oddziałów oraz zalecały ściślejszą współpracę między oddziałami informacji naukowej bibliotek wyższych szkół rolniczych, a także zapoznanie się z metodami pracy i działalnością CIINTE, CBR i Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Zjazd zwrócił się również z prośbą do CBR o rozważenie możliwości wydania retrospektywnej bibliografii rolniczej oraz skrócenia okresu wydawania „Bibliografii zawartości czasopism rolniczych”.

Biblioteki wyższych uczelni technicznych na konferencji dyrektorów, zorganizowanej w Szczecinie z okazji sesji naukowej Biblioteki Politechniki Szczecińskiej w 1965 r., utworzyły komitet koordynacyjny, który m. in. miał się zająć sprawą informacji naukowej w uczelniach technicznych. Jak dotychczas nie przejawił on jednak działalności na tym polu.

Nie mając również wiele do odnotowania w zakresie współpracy oddziały informacji naukowej bibliotek uniwersyteckich. Należałoby postulować rozpoczęcie dyskusji, które, być może, doprowadziłyby do wypracowania form współpracy, takich np. jak specjalizacja służb informacji odpowiadająca specjalizacji w zakresie gromadzenia zbiorów, współpraca w zakresie szkolenia młodych pracowników informacji (praktyki wymienne) lub w zakresie prac badawczych z dziedziny informacji naukowej.

*

Nie podejmując jeszcze problemu współpracy regionalnej stwierdzić wypadnie, że przejawy współdziałania na polu informacji bibliotek szkół wyższych z bibliotekami innych typów nie należą do częstych. Wyjątkiem jest Biblioteka Narodowa, która z racji swoich funkcji i zadań jest inicjatorem akcji o charakterze międzybibliotecznym i ogólnopolskim. Terenem współpracy są przede wszystkim katalogi centralne Biblioteki Narodowej. Bogate zbiory literatury naukowej w bibliotekach uczelnianych sprawiają, że księżnice te są jednym z poważniejszych partnerów, dostarczających wiadomości o lokalizacji piśmiennictwa naukowego, zwłaszcza zagranicznego. Wynikiem tej współpracy jest *Katalog centralny książek zagranicznych w bibliotekach polskich*. Jak wiadomo, Biblioteka Narodowa przetrwała na 1963 roku jego publikowanie, ograniczając się do ewidencji piśmiennictwa w kartotekach, w których stosuje się niestety formalny układ kart. Zaniechanie tego wydawnictwa powoduje często przedłużenie procesu informacji, a zatem jest to pewien regres w stosunku do tego, co już osiągnięto.

⁹ M. Wigłuszowa: *Aktualne potrzeby współpracy bibliotek rolniczych*. Prz. bibliot. 1963 z. 1 s. 33-42.

¹⁰ Materiały ze zjazdu przedstawicieli bibliotek WSR w Lublinie 22-23 czerwca 1964 r. pt. *Zagadnienia informacji rolniczej w Polsce*. Lublin 1965 s. 156.

Analizując wykaz bibliotek współpracujących w ostatnim roczniku Katalogu znajdujemy sigła bibliotek głównych szkół wyższych, ale poza kilkoma wyjątkami brak wiadomości dotyczących nowych nabytków zagranicznych w bibliotekach zakładowych¹¹. Jeszcze poważniejsze białe plamy można stwierdzić w *Centralnym katalogu bieżących czasopism zagranicznych*. Nasuwa się zatem wniosek, że organizacja i koordynacja współpracy całej sieci bibliotecznej każdej uczelni z Zakładem Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej powinna należeć do obowiązków biblioteki głównej, niezależnie od tego, jaka jej komórka byłaby za to odpowiedzialna — oddział bibliotek zakładowych, oddział informacji naukowej czy też oddział gromadzenia i uzupełniania zbiorów. Wydaje się, że takie rozwiązanie organizacyjne przyczyniłoby się do pełniejszej ewidencji zagranicznej literatury naukowej, znajdujące się w bibliotekach szkół wyższych. W dalszych planach byłoby z pewnością pożądane sprofilowanie wykazów nabytków zagranicznych na wzór bibliotek wyższych szkół ekonomicznych. Tendencje w tym kierunku są widoczne na przykładzie ewidencji książek z zakresu naukoznawstwa prowadzonej przez Bibliotekę PAN w Warszawie przy współudziale kilku innych bibliotek.

Terenem współpracy bibliotek szkół wyższych z Biblioteką Narodową jest również wydany przez jej Zakład Informacji Naukowej *Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytucje naukowe*, przydatne w pracy informacyjnej źródło wiadomości o wykonanych zestawieniach literatury. I znowu duża strata dla użytkowników tej publikacji, że większość bibliotek wyższych szkół ekonomicznych i bibliotek politechnik a także Biblioteka Jagiellońska nie nadsyłała materiałów do tego informatora.

Tendencja do coraz wyższych specjalizacji zaważy prawdopodobnie w przyszłości i na tej formie współpracy, niemniej jednak zawsze aktualny będzie postulat dotyczący pełniejszego udziału bibliotek zarówno w akcji sygnalizowania tematów ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki, jak i w tworzeniu katalogów centralnych, których konsekwentna rozbudowa świadczy przeciw o dojrzałości całej polityki bibliotecznej.

Współpracę dotyczącą wzajemnych informacji o zasobach ożywiłoby z pewnością połączenie większych bibliotek siecią dalekopisów — co, miejmy nadzieję, kiedyś nastąpi.

*

Omawianie kontaktów placówek PAN i szkolnictwa wyższego warto rozpocząć wzmianką o inicjatywie Biblioteki Instytutu Nauk Prawnych PAN¹², która w celu rozważenia możliwości współpracy zorganizowała naradę przedstawicieli bibliotek prawniczych (Generalnej Prokuratury, Sądu Najwyższego i Biblioteki Sejmowej), czterech bibliotek uniwersyteckich (UMCS — Lublin, Poznań, Toruń i Warszawa) oraz dwóch bibliotek wydziałów prawa (Łódź i Warszawa). Wśród proponowanych kierunków współpracy (gromadzenie zbiorów, jednolite schematy katalogów rzeczowych, wypożyczanie między-

¹¹ Nabytki całej sieci bibliotecznej rejestrują tylko biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki w Gdańsku i Poznaniu, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie.

¹² W. Zawilińska: *Celowość współpracy bibliotek prawniczych*. — *Biuletyn Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN* 1967 nr 1 s. 82-90.

biblioteczne, wymiana dubletów) znalazł się punkt dotyczący informacji o zasobach bibliotek współpracujących (proponując stworzenia centralnego katalogu piśmiennictwa prawniczego i publikowania na bieżąco wykazu nabytków). Potwierdza to niejednokrotnie już w referacie sygnalizowane tendencje do specjalizacji tematycznej źródeł informacji.

Współpraca sieci informacyjnej PAN i szkolnictwa wyższego ma szansę rozwoju w związku z zawartym w lutym 1967 r. porozumieniem między Ministrem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego a Sekretarzem Naukowym PAN w sprawie współpracy w zakresie informacji naukowej, którą ma organizować i koordynować z ODIN PAN.

Zakres współpracy został wyznaczony przez powołane do prac merytorycznych i opiniodawczych zespoły, w skład których weszli przedstawiciele sieci placówek informacyjnych PAN i szkół wyższych resortu MOiSzW. Kierownictwo zespołów objęli pracownicy ODIN PAN.

Działalność rozpoczęły już trzy zespoły: d/s szkolenia, d/s organizacji i d/s wydawnictw informacyjnych. Planuje się powołanie jeszcze zespołu d/s metodyki informacji naukowej.

Pośród utworzonych zespołów plany działalności zespołu d/s szkolenia wydają się stosunkowo najłatwiejsze do realizacji, mimo że zarówno formy jak i treść szkolenia pracowników informacji naukowej są bardzo dyskusyjne, co znalazło wyraz w opiniach członków tego zespołu, dotyczących wstępnie opracowanego programu kursu szkoleniowego.

Zespół d/s organizacji, którego prace są niezwykle trudne i odpowiedzialne — chodzi przecież o rzecz niebagatelną — o wypracowanie koncepcji sieci informacji naukowej w placówkach PAN i szkolnictwie wyższym — ma zamiar rozpocząć działalność od sondażu potrzeb w tym zakresie poprzez opracowanie i rozesłanie kwestionariusza — ankiety w sprawie działalności placówek informacyjnych PAN i szkół wyższych.

Zespół d/s wydawnictw informacyjnych ma zająć się przede wszystkim zbadaniem możliwości tworzenia dla sieci ośrodków informacji naukowej obu pionów wspólnych wydawnictw informacyjnych — w pierwszej kolejności wykazów nabytków.

Jak wynika z tego pobieżnego przeglądu, plany współpracy obu sieci są szerokie, a ostrożną metodę postępowania, opierającą się na sondażu potrzeb i możliwości, należy uznać za słuszną.

*

Współpraca oddziałów informacji naukowej szkół wyższych z CIINTE i ośrodkami informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej nie ma charakteru ciągłego i opiera się na wzajemnych płatnych lub bezpłatnych świadczeniach obu stron. We współpracy tej zainteresowane są głównie biblioteki uczelni specjalistycznych, a szczególnie technicznych z których większość prenumeruje karty dokumentacyjne CIINTE. W bibliotekach szkół wyższych gromadzi się takie wydawnictwa jak *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji*, *Przegląd Piśmiennictwa Zagadnień Informacji*, *Informacje Dokumentacyjne*, *Przegląd Informacji Ekonomicznych*, a także korzysta się z tablic klasyfikacji dziesiętnej wydawanych przez CIINTE. Niektóre branżowe ośrodki informacji przesyłają bezpłatnie bibliotekom wytwarzane przez siebie materiały informacyjne w postaci przeglądów dokumentacyjnych, biuletynów informacyjnych i informacji ekspresowych. Wykorzystanie tych materiałów do celów informacji w szkołach wyższych jest oddzielnym zagadnieniem i wyma-

gałoby szczegółowego zbadania. Słyszcy się na przykład wiele uwag na temat opóźniania się kart dokumentacyjnych w stosunku do ukazywania się omawianych przez nie materiałów, zbyt powierzchownej selekcji tych materiałów przed ich zdokumentowaniem, niewłaściwej klasyfikacji itd. Od dawna nurtuje biblioteki zagadnienie, czy koszt prenumeraty kart dokumentacyjnych i prac związanych z ich układaniem jest proporcjonalny do wykorzystania.

Jedną z form współpracy jest również centralny katalog czasopism zagranicznych CIINTE, który rejestruje czasopisma znajdujące się w ośrodkach informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej i niektórych bibliotek naukowych, a między innymi w bibliotekach szkół wyższych.

Zgodnie ze wspomnianym już rozporządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego biblioteki wysyłają do CIINTE karty dokumentacyjne mniejszych prac naukowo-badawczych wykonanych w szkołach wyższych. Karty te są następnie wykorzystywane w wydawnictwie CIINTE *Informator o zakończonych pracach naukowych i naukowo-badawczych*.

Niektóre biblioteki, jak np. wspomniana Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej czy Biblioteka Politechniki Warszawskiej pomagają Pracowni Systematyzacji Dokumentów CIINTE w organizowaniu zespołów naukowych pracujących nad nowelizacją tablic klasyfikacji dziesiętnej, a niektórzy pracownicy bibliotek są członkami tych zespołów. Biblioteki szkół wyższych świadczą również usługi pracownikom instytucji i zakładów pracy, którzy zwracają się do tych bibliotek mimo że mają do dyspozycji własne ośrodki informacji. Na przykład w 1966 r. Biblioteka Politechniki Warszawskiej wykonała mikrofilmy i fotokopie dla 27 instytutów naukowo-badawczych i 63 zakładów pracy oraz w tym samym okresie udzieliła 986 informacji pracownikom instytutów i zakładów pracy. Często jest również korzystanie przez ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej ze zbiorów bibliotek szkół wyższych w ramach wypożyczenia międzybibliotecznego.

Ta dość luźna i nie oparta na stałych podstawach współpraca będzie się musiała rozszerzać i pogłębiać w związku z omówionym dalej projektem utworzenia ogólnokrajowego systemu informacji. Trudno wyznaczyć jakieś kierunki rozwoju tej współpracy, wydaje się jednak, że atrakcyjnym jej punktem dla ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej będzie możliwość pełniejszego korzystania z bogatych zbiorów bibliotecznych szkół wyższych. Współpracę w zakresie wymiany materiałów informacyjnych, jeśli ma być ona celowa i pożyteczna, powinno poprzedzić dokładne zbadanie stopnia ich wykorzystania.

*

Współpraca regionalna bibliotek może obejmować wiele zagadnień związanych z działalnością biblioteczną, przede wszystkim jednak jej celem jest wzajemna informacja o posiadanych zasobach dla stworzenia warunków jak najpełniejszego wyzyskania ich przez czytelników. Wspólne prace podejmowane są przez biblioteki z bliższym profilem tematycznym zbiorów, co ma miejsce głównie w miastach o dużej liczbie bibliotek, bądź też przez wszystkie większe biblioteki danego regionu bez względu na ich zainteresowania tematyczne.

We współpracy tej biorą czynny udział również biblioteki szkół wyższych, inicjując pewne akcje lub biorąc udział w pracach zapoczątkowanych przez inne biblioteki.

Przykładem prac o znaczeniu regionalnym, inicjowanych i prowadzonych przez wyższe uczelnie w związku z ich działalnością informacyjną, jest np. publikacja wydana ostatnio przez Bibliotekę Uniwersytecką w Łodzi w serii jej wydawnictw bibliograficznych pt. *Centralny katalog czasopism obcych znajdujących się w bibliotekach łódzkich za lata 1955-1965* (Łódź 1967) opracowany przez K. Bielską, J. Bogusławską i W. Skibińską.

Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego we współpracy z bibliotekami naukowymi Poznania opracowała *Wykaz zagranicznych czasopism bieżących bibliotek naukowych m. Poznania* doprowadzony do roku 1963/64. Wykaz ten za lata 1957 i 1950 ukazał się drukiem pod redakcją B. Swiderskiego. Podobnie Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu opublikowała *Wykaz zagranicznych czasopism bieżących w bibliotekach Torunia za rok 1960* (Toruń 1961 oprac. W. Mackiewicz). Również we Wrocławiu pod egidą Kolegium dyrektorów bibliotek naukowych wydano *Wykaz bieżących czasopism zagranicznych bibliotek naukowych miasta Wrocławia za rok 1964* (Wrocław 1966 opracowany przez J. Ożoga).

W roku 1965 po sesji problemowej Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej powstał projekt współpracy bibliotek i ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w ramach regionalnego zespołu bibliotek województwa szczecińskiego. Działalność tego zespołu, składającego się z bibliotek wszystkich typów, prowadzących wspólną politykę gromadzenia, opracowania i udostępniania informacji, miałyby w myśl założeń projektu przyczynić się do „stworzenia lepszych warunków dla działalności bibliotek oraz zaplecza zbiorów bibliotek dla działalności służby informacji i wdrażania postępu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej”. Na całkowite wprowadzenie tego planu w życie nie pozwoliły jak dotychczas różne względy natury formalno-prawnej, szuka się jednak dróg do ominięcia przeszkód i zrealizowania tego planu. Na przykład szczeciński oddział Instytutu Morskiego pod nagłówkiem „Regionalny Zespół Bibliotek i Ośrodków Informacji N-T-E Szczecin” wydaje *Polską bibliografię morską*.

Przykładem prac bibliotek o zbliżonym profilu jest inicjatywa Biblioteki Politechniki Poznańskiej, która — jako największa biblioteka naukowo-techniczna na terenie miasta — podjęła akcję zorganizowania współpracy bibliotek technicznych Poznania, rozpoczynając ją od centralnej ewidencji czasopism zagranicznych otrzymywanych przez poznańskie biblioteki fachowe¹⁸. Przy współpracy około 100 bibliotek powstała w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej kartoteka obejmująca 1500 tytułów czasopism. Na podstawie tej kartoteki BBiblioteka wydała *Wykaz czasopism zagranicznych z dziedziny techniki i nauk ścisłych prenumerowanych i otrzymywanych bieżąco w latach 1962-1964 przez biblioteki Poznania* pod redakcją A. Szeptyckiej.

Innym przejawem współdziałania dotyczącego centralnej ewidencji określonego typu wydawnictw znajdujących się na terenie miasta są prace nad centralnym katalogiem bibliografii prowadzone w Krakowie i Łodzi przez tamtejsze biblioteki uniwersyteckie.

Kolejną formą współpracy są praktyki wymienne pracowników oddziałów informacji i konsultacje w zakresie zagadnień organizacyjnych i metodycznych. Ma to miejsce np. w Krakowie, gdzie w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej odbywają krótkie praktyki lub przychodzą na konsul-

¹⁸ A. Szeptycka: *Współpraca Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej z bibliotekami fachowymi. Bibliot.* 1964 nr 12 s. 366-370.

tacje pracownicy oddziałów informacji bibliotek Politechniki Krakowskiej, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. Ponadto Biblioteka AGH współpracuje z Oddziałem informacji naukowej Biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, szczególnie w zakresie szkolenia studentów wyższych lat studiów, uzgadniając programy i konsultując wykłady.

Przedstawione przykłady wytyczają, kierunek współpracy regionalnej w zakresie informacji naukowej, koncentrującej się przede wszystkim na zagadnieniu rozbudowy katalogów centralnych, obejmujących zasoby bibliotek regionu i informacji o nich w postaci drukowanych wykazów.

*

Rozległość poruszonego w referacie zagadnienia spróbujemy zobrazować zestawiając różnorodne kierunki omawianej współpracy. Dotyczą one w szczególności:

1. podstaw organizacyjnych koordynowanej działalności informacyjnej w sieci bibliotecznej szkół wyższych,
2. metodyki informacji naukowej,
3. łączności informacyjnej,
4. informacji o zasobach bibliotecznych, między innymi w postaci publikowanych wykazów,
5. informacji o istniejącej literaturze naukowej, potrzebnej do prac badawczych,
6. szkolenia użytkowników i pracowników informacji,
7. prac naukowych z zakresu informacji naukowej.

*

Na zakończenie chcielibyśmy poruszyć zagadnienie częściowo wiążące się z omawianym aspektem współpracy bibliotek, a mianowicie projekt ujednolicenia służby informacji w skali ogólnokrajowej.

Działające w Polsce sieci dokumentacji i informacji naukowej, do których należą: sieć informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej koordynowana przez CIINTE, połączone sieci Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, sieć informacji publicznych bibliotek powszechnych z Biblioteką Narodową na czele, sieć informacji medycznej z Główną Biblioteką Lekarską i inne placówki informacji podlegające poszczególnym resortom, nie tworzą jak dotychczas jednego, ogólnokrajowego systemu służby informacyjnej.

W związku z tym na polecenie Komitetu Nauki i Techniki CIINTE, przy współpracy zespołu konsultacyjnego opracowuje projekt ogólnokrajowego systemu informacji, który ma zastąpić uchwałą Rady Ministrów nr 169 z dnia 16 maja 1960 r. w sprawie organizacji i działalności służby informacji technicznej i ekonomicznej. Szczegółowe omówienie ostatniego, udostępnionego nam przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego projektu, który może jeszcze ulec zmianom, byłoby niecelowe i zajęłoby zbyt wiele miejsca, ograniczymy się więc do scharakteryzowania jego najważniejszych punktów, a w szczególności dotyczących sieci informacyjnej ODIN PAN i Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Ogólnokrajowy system informacji ma objąć wszystkie dziedziny życia społecznego, opierając się na określonych kategoriach ośrodków informacji wykonujących swe funkcje niezależnie od przynależności do różnych pionów działalności naukowej, gospodarczej i kulturalnej.

Projekt postuluje, aby ośrodki informacji objęte ogólnokrajowym syste-

mem posługiwały się powszechnie przyjętymi sposobami klasyfikacji dokumentów, stosowały jednakowe formy podstawowych opracowań dokumentacyjnych oraz racjonalny podział pracy w celu uniknięcia zbędnego dublowania działalności w zakresie opracowania i rozpowszechniania informacji.

Wszystkie rodzaje ośrodków i placówek informacji, bez względu na dziedzinę i przynależność organizacyjną, stawałyby elementy składowe ogólnokrajowej sieci połączone ze sobą układem łączności informacyjnej. Praca jednostek organizacyjnych prowadzących informację dla potrzeb ogólnokrajowych byłaby koordynowana, przy założeniu elastyczności form organizacyjnych i metod pracy w celu dostosowania ich do potrzeb i warunków obsługiwanej dziedziny.

Wprowadzenie w życie ogólnokrajowego systemu informacji powinno być dokonane przy jak największym wykorzystaniu dotychczasowych, pozytywnych rozwiązań organizacyjnych, wypróbowanych form i metod działalności z równoczesnym uwzględnieniem specyfiki obsługiwanego środowiska.

Projekt przewiduje następujące podstawowe rodzaje ośrodków informacji:

- a) branżowy — działowy — centralny,
- b) resortowy,
- c) zakładowy (współpracujący i międzyzakładowy),
- d) wojewódzki.

Nazwy te nie oznaczają nazw własnych ośrodków, lecz określają tylko ich szczebel organizacyjny w sieci.

Projekt omawiają następnie zagadnienia organizacji i współpracy tych ośrodków, wprowadzając pewne zmiany w stosunku do założeń wspomnianej uchwały nr 169.

Według jego propozycji na wyższych uczelniach może działać jeden lub więcej zakładowych ośrodków informacji w ramach bibliotek głównych (oddział informacji naukowej), wydziałów, instytutów itp.

CIINTE ma być wiodącym instytutem naukowo-badawczym w dziedzinie informacji i utrzymuje swoje dotychczasowe zadania w stosunku do działalności krajowej służby informacji.

Organem centralnym ustalającym wytyczne i koordynującym działalność w zakresie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej jest Komitet Nauki i Techniki. W ramach Komitetu Nauki i Techniki działa Komisja Główna Informacji Naukowej Technicznej i Ekonomicznej opracowująca koncepcje rozwoju informacji, zasad i metod koordynacji działalności informacyjnej w zakresie międzyresortowym. Do zadań Komisji należy także wytyczanie i koordynowanie prac badawczych w zakresie informacji, analizowanie, opiniowanie i przedkładanie wniosków przewodniczącemu Komitetu Nauki i Techniki w zasadniczych sprawach dotyczących działalności informacyjnej.

W placówkach PAN i szkołach wyższych podlegających Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego mają istnieć ośrodki typu działowego i zakładowego. Ośrodki działowe powinny powstać w placówkach wiodących w danej dziedzinie w skali ogólnokrajowej, jak np. biochemia, fizyka. Zakładowe ośrodki w placówkach PAN i szkołach wyższych prowadzące rozwiniętą działalność dokumentacyjną i posiadające poważne zasoby dokumentów uzyskują status zakładowych ośrodków współpracujących.

ODIN PAN koordynuje działalność komórek informacji w placówkach PAN oraz w szkołach wyższych zgodnie z porozumieniem zawartym między PAN i Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Podlega mu również

sięć informacyjna z dziedziny pedagogiki składająca się z Zakładu Dokumentacji Pedagogicznej Instytutu Pedagogicznego oraz działań służby informacyjno-bibliograficznej pedagogicznych bibliotek wojewódzkich i powiatowych.

Istniejący układ sieci informacji w pionie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz zakres działalności informacyjnej Biblioteki Narodowej ma być utrzymany, natomiast postuluje się powołanie w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN branżowego ośrodka informacji w zakresie wydawnictw i księgarstwa.

Następnie projekt przedstawia zagadnienie ujednoczenia metod pracy informacyjnej, form opracowania, przechowywania i rozpowszechniania informacji. Dużo miejsca poświęca zagadnieniu przepływu i wykorzystania informacji, zasadom finansowania, wyposażenia technicznego i szkolenia.

W zakresie szkolenia przewiduje się prowadzenie kształcenia systemem studiów i doszkalania systemem kursowym. Kształcenie pracowników informacji na poziomie studiów wyższych lub podyplomowych miałyby być prowadzone przez szkoły wyższe i koordynowane przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w uzgodnieniu z Komitetem Nauki i Techniki lub CIINTE. Doksztalanie prowadzi CIINTE, ODIN PAN i ośrodki branżowe (działowe, centralne) przy współpracy CIINTE.

Ponadto projekt przedstawia perspektywiczne kierunki rozwoju informacji, a w zakończeniu podkreśla konieczność rozwijania prac badawczych w zakresie dostosowania form i metod informacji do potrzeb różnych kategorii odbiorców oraz wprowadzenia nowej techniki w pracach informacyjnych.

Ustosunkowanie się do projektu przekraczałyby ramy niniejszego referatu, uważaliśmy jednak za konieczne jego krótkie omówienie ze względu na ważność postulowanych w nim zagadnień dla dalszego rozwoju służby informacji naukowej w bibliotekach szkół wyższych.

STEFANIA JARZĘBOWSKA

WSPÓLPRACA BIBLIOTEK POWSZECHNYCH W ZAKRESIE SŁUŻBY INFORMACYJNEJ

Biblioteki powszechne są jednym z ogniw systemu oświaty pozaszkolnej i mają do spełnienia zadania dużej wagi w zakresie kształcenia i wychowania społecznego. Znaczenie ich jest tym większe, iż w naszym kraju w ostatnim dwudziestolecu zmieniła się struktura ludności, warunki i potrzeby życia. Zjawiała się konieczność podwyższania kwalifikacji ludzi zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie i innych dziedzinach, starzenie się wiedzy „dyplomowej”. Wiąże się z tym rozwój różnych sposobów zaocznego uczenia się¹.

Stwarza to zainteresowanie takimi narzędziami pracy, jak książka, czasopismo i inne zbiory biblioteczne. Znana jest żywiołowość i nieporadność poszukiwań. Oczywista jest zatem potrzeba wielostronnej informacji ze strony tych bibliotek, które powinny służyć wszystkim obywatelom kraju. Biblioteki powszechne uczestniczą w kształtowaniu świadomości społeczno-politycznej. Nadaje to bibliotecznej służbie informacyjnej jeszcze większe znaczenie.

Dokumenty i piśmiennictwo fachowe świadczą o tym, co wielu bibliote-

¹ Por. B. Suchodolski: *Wychowanie dla przyszłości*. Wwa 1960.

karzy zna także z własnej praktyki, że sprawa rozwoju służby informacyjnej w bibliotekach powszechnych była od dawna przedmiotem starań. Już w latach pięćdziesiątych widziano potrzebę organizowania działalności informacyjnej we wszystkich placówkach, a więc także w tych najmniejszych, gromadzkich². Była to tendencja słuszna, choć realizację jej utrudniała i utrudnia realna rzeczywistość.

Wydaje się, że w obecnej fazie rozwojowej bibliotekarstwa powszechnego należałoby te sprawy głęboko przeanalizować, wyraźnie i odważnie określić wielorakie przyczyny zahamowań, ukierunkować starania możliwe do rozwiązania dziś w ramach własnej sieci, widząc jednocześnie problem w dalszej perspektywie, starać się o ukazywanie potrzeb bibliotek a jednocześnie wskazać na możliwości wykorzystania ich jako istotnych ogniw wielokierunkowej informacji. Bo przecież biblioteki powszechne charakteryzują się dużą umiejętnością współdziałania³. Są jedynymi powszechnie dostępnymi placówkami bibliotecznymi wysuniętymi najgłębiej w teren. Biblioteki te są, lub mają być, ściśle związane z życiem środowiska i innymi instytucjami upowszechniającymi kulturę i oświatę. Na pewno sieć bibliotek publicznych objawia jeszcze wiele słabości (szczególnie placówki najniżej zorganizowane). Jednakże poza wymienionymi wyżej względami rachunek ekonomiczny powinien decydować o skierowaniu na tę sieć uwagi czynników kształtujących przyszły krajowy system informacji. Jeśli chce się trafić do specjalistów tkwiących w terenie (także w zakresie techniki i rolnictwa), to warto skorzystać ze zorganizowanej już sieci bibliotek. Wiele w tej materii zależy od samych bibliotek powszechnych, które powinny starać się o rozwój i doskonalenie swej pracy informacyjnej, dzięki czemu mogą się określić jako odpowiedni partner. Warto tu odwołać się do znanego artykułu O. S. Ćubar'jana⁴.

Rozważając sprawę w świetle społecznych i dotychczasowych doświadczeń organizacyjnych własnej sieci i uwzględniając ogólnopolskie tendencje w zakresie rozwoju informacji można chyba stwierdzić, że już obecnie należałoby się starać o wyraźne ujmowanie bibliotecznej działalności informacyjnej w województwie w sieć, której centralą jest biblioteka wojewódzka, a głównymi organizatorami biblioteki powiatowe. Natomiast biblioteki małomiasteczkie i gromadzkie są pośrednikami między swoimi środowiskami a ogniwami wojewódzkiej sieci informacji, rozwijając w miarę możliwości także własną działalność. Podobnie mogą się układać stosunki między centralą biblioteki wielkomięskiej i bibliotekami niżej zorganizowanymi. Biblioteka wojewódzka i powiatowe działające we wzajemnym powiązaniu jednocześnie współpracują z bibliotekami innych sieci i ośrodkami dokumentacji i informacji swojego regionu oraz korzystają z krajowego potencjału informacji. Właściwe skierowanie ważnych dla bibliotek powszechnych strumieni informacji, będą-

² Tradycje organizacji służby informacyjnej bibliotek powszechnych w Polsce są dużo wcześniejsze. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy miała dział informacyjny przed wojną. Informacje na ten temat można znaleźć m. in. w artykułach: M. Manteuffel, H. Chamerska: *Służba informacyjna bibliotek polskich. Bibliot.* 1951 nr 10/11 s. 146-149; M. Manteufflowa: *Z dziejów bibliotecznej służby informacyjnej. Bibliot.* 1952 nr 4 s. 100-103. Myślę tu o dążeniach do organizowania służby informacyjnej w całej sieci.

³ K. Remerowa określiła sieć bibliotek publicznych jako „system skutecznej łączności jej ogniw”. K. Remerowa: *Zmiany funkcji bibliotek w powojennym dwudziestoleciu. Wwa* 1966 s. 35-36.

⁴ O. S. Ćubar'jan: *Biblioteka i informacja. Sov. Bibliogr.* 1964 vyp. 4 s. 3-12, także w *Zeszytach Przekładów B. N.* Nr 2(18) 1965.

cych wytworem krajowych ośrodków dokumentacji i informacji, do placówek sieci powszechnej powinno należeć do zasadniczych zadań biblioteki wojewódzkiej, która korzystać będzie z pomocy Biblioteki Narodowej. Dobra organizacja współpracy bibliotek i współdziałanie z ośrodkami dokumentacji i informacji w województwie są ważnym warunkiem dalszego rozwoju i społecznej przydatności tych placówek.

Potrzeba współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia, informacji i udostępniania znajduje coraz więcej zwolenników. B. C. Vickery sformułował tezę, publikowaną w 1964 r., że żadna biblioteka nie może prosperować w odosobnieniu (*No library can stand alone*)⁵. O doświadczeniach kraju autora wyżej cytowanej tezy pisał już w 1962 r. Czesław Koziol: „Funkcją społeczną bibliotek powszechnych w Wielkiej Brytanii przekształca się i rozszerza. Z instytucji służącej zaspokajaniu potrzeb oświatowych niższego i średniego poziomu przechodzą one do roli uniwersalnej, zaspokajającej potrzeby każdego wieku i każdej specjalności, chcą być ważnym ogniwem pośredniczącym w ogólnokrajowym systemie bibliotecznym, „punktem rozdzielczym” kierującym czytelników do potrzebnych informacji, organizującym współpracę różnych kategorii bibliotek. Zamierzenia te nie pozostają już tylko w sferze postulatów, ale zaczynają być realizowane w wielu poczynaniach z dziedziny współpracy międzybiblitecznej, w których biblioteki powszechne odgrywają poważną rolę... Zasluguje na rozwałę brytyjska koncepcja biblioteki powszechnej — uniwersalnego ośrodka informacji, stacji przekąźnikowej”⁶.

Nie jest zamierzeniem tego referatu dawanie przeglądu sposobów czy systemów współpracy bibliotek zagranicznych. Przykład bibliotek angielskich został wybrany dlatego, że biblioteki publiczne odgrywają dużą rolę w organizacji współpracy bibliotek w tym kraju. Wydaje się, że nasze biblioteki powszechne mają wiele danych ku temu, by pretendować do podobnej roli.

W Polsce idea współpracy bibliotek powszechnych w zakresie informacji towarzyszy od początku staraniom nad rozwojem tej dziedziny. Niektóre propozycje zostały zrealizowane, niektóre zweryfikowało życie, ale wiele też, szczególnie dotyczących współpracy między sieciami, zostało w sferze postulatów. Wiąże się to ściśle z organizacją życia bibliotecznego w Polsce, z administracyjnym rozproszeniem bibliotek w różnych resortach. W ostatnich latach coraz bardziej wyraziste są tendencje do stwarzania organizacyjnych kształtów współpracy. Doświadczenia kilkunastu lat ubiegłych są bogatym materiałem dla modelowania współpracy, dlatego proponuję trochę przypomnień.

Głównymi czynnikami organizującymi współpracę w skali ogólnokrajowej były i są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Biblioteka Narodowa i ZG SBP, w skali wojewódzkiej biblioteki wojewódzkie i ZO SBP. (Mowa tu oczywiście o działaniu na rzecz bibliotek powszechnych).

Warto przypomnieć niektóre fakty i wypowiedzi (bądź pewne aspekty tych wypowiedzi) wiążące się z powojennym okresem kilkunastoletnich starań nad rozwojem bibliotecznej służby informacyjnej w sieci powszechnej. Historyczna już dziś Konferencja Krynicka w roku 1951 określiła konieczność powstawania

⁵ B. C. Vickery: *A rational library system. Libr. Ass. Rec.* vol. 66:1964 nr 9 s. 377-382.

⁶ Cz. Koziol: *Współpraca bibliotek w gromadzeniu i udostępnianiu zbiorów w świetle niektórych doświadczeń krajów anglosaskich. Bibliot.* 1962 nr 11/12 s. 342-352.

ośrodków informacyjno-bibliograficznych w bibliotekach naukowych i powiązania ich w sieć dla zapewnienia współpracy, mającej na celu obsłużenie czytelników w zakresie informacji z każdej dziedziny. Sprecyzowała obowiązki nawiązania przez biblioteki naukowe bliskiej współpracy z bibliotekami powszechnymi w celu zapewnienia im m. in. pomocy w zakresie informacji⁷.

W roku 1951 *Bibliotekarz* opublikował artykuł M. Manteuffel i H. Chamerskiej⁸, który mówił o tradycjach przedwojennych, dawał informacje o istniejących ośrodkach, postulował decentralizację i organizację sieci informacyjnej. Proponował, by w pierwszej fazie, zgodnie z planami Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, organizować ośrodki w bibliotekach wojewódzkich i wielkomięjskich, w dalszej kolejności w bibliotekach powiatowych. W artykule tym wyraża się myśl, że tworzące sieć ośrodki powinny ze sobą współpracować i wymieniać doświadczenia. Proponuje się już wówczas wydawanie przez Bibliotekę Narodową wykazu ważniejszych kwerend przygotowanych przez ośrodki. Ten ostatni szczegół jest specjalnie wymowny, jeśli przypomnimy sobie niewystarczający wciąż współdziałanie bibliotek i ośrodków w tej ważnej do dziś inicjatywie Biblioteki Narodowej⁹.

Odnotujmy też artykuł M. Michońskiej, który ukazał się w 1953 roku i był propozycją organizacji działalności informacyjnej w WBP. Tu także podkreślano wagę współpracy¹⁰. Artykuł ten powstał w nurcie starań Naczelnej Dyrekcji Bibliotek i dyskusji zainteresowanych grup bibliotekarzy.

W 1953 r. Biblioteka Narodowa zorganizowała kurs służby informacyjno-bibliograficznej¹¹. Miał on na pewną wpływ na kształtowanie się warsztatów i działalności informacyjnej w bibliotekach wielkomięjskich i wojewódzkich. Służba informacyjna tych bibliotek była przedmiotem artykułu J. Korpały, który omawiał warsztat i zadania oraz postulował potrzebę współpracy¹². Pisząc o materiałach przygotowywanych przez ośrodki informacyjne MBP i WBP autor zwraca uwagę na informatory o ważniejszych nabytkach i wyraża opinię, że placówki te powinny przygotowywać poradniki bibliograficzne głównie o tematyce regionalnej, korzystając z udziału miejscowych specjalistów.

Bardzo ważną sferę zagadnień poruszył referat M. Dembowskiej wygłoszony na zebraniu organizacyjnym Sekcji Bibliograficznej Okręgu Warszawskiego SBP (24 XI 54), opublikowany w roku 1955. Oto co pisała wówczas M. Dembowska: „... bibliograf przeważnie nie troszczy się o to, aby wykonana przez niego bibliografia dotarła do rąk właściwego odbiorcy, aby ten odbiorca umiał z niej w odpowiedni sposób korzystać. Wiemy dobrze, w jak niedostatecznym stopniu jest rozpowszechniona znajomość źródeł bibliograficznych”¹³.

⁷ *Nowy etap rozwoju bibliotek naukowych. Konferencja bibliotekarzy naukowych w Krynicy. Bibliot.* 1951 nr 1/2 s. 1-3.

⁸ M. Manteuffel, H. Chamerska: *Służba informacyjna bibliotek polskich.*

⁹ M. Kocięcka: *Wymiana zestawień bibliograficznych między ośrodkami. Bibliot.* 1965 nr 3 s. 75-77.

¹⁰ M. Michońska: *Służba informacyjno-bibliograficzna w wojewódzkich bibliotekach publicznych. Bibliot.* 1953 nr 2 s. 43-47.

¹¹ M. Manteufflowa: *Kurs służby informacyjno-bibliograficznej. Bibliot.* 1953 nr 6 s. 180-181.

¹² J. Korpała: *Ośrodki informacyjno-bibliograficzne w bibliotekach wielkomięjskich i wojewódzkich. Bibliot.* 1955 nr 9 s. 257-263.

¹³ M. Dembowska: *Zadania Sekcji Bibliograficznej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Bibliot.* 1955 nr 1 s. 15-20.

W dalszym ciągu autorka stwierdzała potrzebę upowszechniania bibliografii przez jej twórców i konieczność pomocy bibliotekarzom z bibliotek powszechnych w uczeniu ich korzystania z bibliografii. Można tu bez przesady dodać, że stwierdzenia te i postulaty nie straciły jeszcze dziś swojej świeżości.

Niewątpliwie ważnym faktem była ogólnopolska narada bibliografów zorganizowana w 1956 r.¹⁴. Podnoszono tu między innymi następujące sprawy: koordynacji prac bibliograficznych, stworzenia warunków dla rozwoju bibliografii zalecającej i sposobów korzystania z bibliografii. Przejawem terenowej inicjatywy dyskusowania problemów bibliotecznej służby informacyjnej była konferencja kilku województw obradująca w 1958 r. w Łebie¹⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje seminarium jarcocińskie w 1959 r. zorganizowane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pod hasłem współpracy bibliotek.

Referat H. Chamerskiej wskazujący na początki współpracy bibliotek w zakresie informacji dając perspektywę rozwoju działalności proponował pewne formy współpracy (bądź też ich intensyfikację)¹⁶. Warto niektóre przypomnieć. A więc wytwarzanie i przekazywanie sobie nawzajem materiałów informacyjnych o zasobach, korzystanie z wydawanego przez Bibliotekę Narodową Wykazu Tematycznego Zestawień Bibliograficznych, wspólne opracowywanie katalogów lokalnych, np. wykazu nabytków zagranicznych, kontakty osobiste i poznanie bezpośrednie innych warsztatów pracy, konferencje międzybiblioteczne na tematy pracy informacyjnej, pomoc ze strony bibliotek wyżej zorganizowanych dla bibliotek małych, porozumienie w sprawie kształtowania księgozbiorów podręcznych, współpraca w zakresie informacji zbiorowej.

Przygotowany także z okazji seminarium jarcocińskiego koreferat Zofii Wieczorek podkreślił w głównej mierze zadania bibliotek wojewódzkich w stosunku do bibliotek swojej sieci¹⁷. Zwrócił uwagę na dużą ich aktywność, ocenił krytycznie dotychczasowe starania (np. biblioteki wojewódzkie zajęte produkowaniem materiałów pomocniczych nie sprawdzają recepcji tych materiałów i za mało uczą wykorzystania ich w pracy bibliotek). Podkreślono małą aktywność w zakresie współpracy między bibliotekami wojewódzkimi, które rzadko wykorzystują prace wykonane przez innych ograniczając się do wymiany doświadczeń i informacji o pracach własnych. Postulowano potrzebę planowej współpracy w wytwarzaniu materiałów informacyjnych (dotychczas dublujących się). Rozpraszanie bowiem wysiłków daje takie rezultaty, że większość prac jest nieatrakcyjna treściowo i graficznie, ma niedociągnięcia merytoryczne, małe nakłady. Wobec tych stwierdzeń i faktu, że materiały informacyjne wydaje wiele innych placówek w kraju (instytuty, biblioteki specjalne itp) Autorka popiera opinię A. Wróblewskiego, że biblioteki wojewódzkie powinny zająć się przede wszystkim opracowaniem materiałów związanych z regionem¹⁸. Z innych ważniejszych spraw koreferat pod-

¹⁴ *Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Wwa 1956. M. Lenartowicz: *Ogólnopolska narada bibliografów 19 II 1956. Bibliot.* 1956 nr 4/5 s. 147-149.

¹⁵ Z. Wieczorek: *Współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej*. Koreferat. W: *Współpraca bibliotek*. Wwa 1960 s. 86-94.

¹⁶ H. Chamerska: *Współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej*. Referat. W: *Współpraca bibliotek*. Wwa 1960 s. 74-86.

¹⁷ Z. Wieczorek op. cit.

¹⁸ A. Wróblewski: *Stan i zadania bibliografii zalecającej w Polsce*. W: *Ogólnokrajowa Narada Bibliografów* Wwa 1956 s. 33-40.

kreśla potrzebę zastanowienia się nad formami organizacyjnymi proponowanych przez H. Chamerską sposobów współpracy bibliotek różnych sieci.

W lutym 1962 roku obradowała konferencja bibliografów z sieci bibliotek publicznych głównie nad sprawą koordynacji w zakresie bibliografii zalecającej. Znowo potwierdziło się stanowisko, że biblioteki wojewódzkie powinny zająć się głównie pracami regionalnymi. Postulowano większy udział w pracach na rzecz bibliotek ze strony Zakładu Bibliografii Zalecającej Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej¹⁹.

Bardzo ważnym wydarzeniem była sesja naukowa poświęcona bibliotecznej służbie informacyjnej, zorganizowana w listopadzie 1965 r. przez Zarząd Główny SBP. Materiały z sesji opublikowano w zeszycie 4 *Przeglądu Bibliotecznego* za rok 1966. Trzy ze znajdujących się tam artykułów są szczególnie ważne dla naszego tematu: Marii Dembowskiej, Mirosławy Kocięckiej i Hanny Uniejewskiej oraz tekstu uchwały.

W roku 1966 obradowała druga ogólnokrajowa narada bibliografów. Warto zwrócić uwagę, że omawiając zagadnienia koordynacji stwierdzono trudności powodowane niewłączeniem się ośrodków specjalistycznych do opracowania bibliografii zalecającej z zakresu własnej specjalizacji²⁰. Należy też przypomnieć dwie bardzo istotne konferencje organizowane ostatnio przez MKiS dla bibliotek wojewódzkich, w Lublinie w 1966 r. i w Kielcach w 1967 r. oraz kurs w listopadzie 1967 r. zorganizowany dla przedstawicieli bibliotek wojewódzkich w Jarocinie.

Ocenę sytuacji w zakresie organizacji służby informacyjnej dają artykuły H. Chamerskiej i Ewy Pawlikowskiej²¹. Zwróćmy jeszcze uwagę na artykuły: M. Gawareckiej²², omawiający rolę biblioteki wojewódzkiej, J. Gałczyńskiego i A. Majoroka²³ przedstawiającego ocenę rozwoju działalności informacyjnej w województwach: szczecińskim i koszalińskim oraz A. Majoroka²⁴ traktujący o współpracy w zakresie informacji i podejmujący między innymi problemy związane z organizacją współpracy bibliotek z ośrodkami informacji. Wiąże się to z inicjatywami szczecińskimi, a mianowicie ze staraniami oparcia współpracy w zakresie informacji o określone podstawy organizacyjne. Do spraw tych powrócimy w dalszej części referatu.

Relacjonowane w wyborze i bardzo pobieżnie fakty oraz przytaczana dokumentacja bogatego procesu starań o rozwój w Polsce służby informacyjnej w sieci bibliotek powszechnych zdają się upoważniać do stwierdzenia, że z nagromadzonego kapitału myśli i doświadczeń skorzystać należy umiejętnie.

¹⁹ R. Łukaszevska: *Konferencja bibliografów. Bibliot.* 1962 nr 5 s. 148-150.
²⁰ H. Hleb-Koszańska: *Druga ogólnokrajowa narada bibliografów. Prz. bibliot.* 1966 nr 3 s. 199-203.

²¹ H. Chamerska: *Uwagi o służbie informacyjnej bibliotek wojewódzkich. Bibliot.* 1956 nr 10 s. 289-293. E. Pawlikowska: *Niektóre problemy organizacyjne działów informacyjno-bibliograficznych bibliotek wojewódzkich i miejskich. Bibliot.* 1967 nr 2 s. 33-38.

²² M. Gawarecka: *Niektóre problemy służby informacyjnej w bibliotekach powszechnych. Bibliot.* 1965 nr 3 s. 72-75.

²³ J. Gałczyński: *Niektóre problemy służby informacyjno-bibliograficznej w bibliotekach publicznych województwa szczecińskiego w latach 1955-1965. Bibl. Zach. Pom.* 1966 1/2 s. 46-63. A. Majorok: *Służba informacyjna podstawą działalności oświatowo-wychowawczej w publicznych bibliotekach powszechnych województwa koszalińskiego. Bibl. Zach.-Pom.* 1966 1/2 s. 33-45.

²⁴ A. Majorok: *Współpraca bibliotek w środowisku w zakresie służby informacyjnej. Bibl. Zach.-Pom.* 1967 nr 1 s. 20-31.

Odrzucając zdyskredytowane formy, wyzwalając się od stereotypów, trzeba kreślić organizacyjne formy sieci informacji w ramach bibliotek powszechnych, która znajdzie właściwe miejsce w przyszłym krajowym systemie informacji. W koncepcjach tych trzeba widzieć wszystkie biblioteki, także te najmniejsze — małomiejские i gromadzkie. Szansa stworzenia lepszych warunków rozwoju usług informacyjnych dla ujawniających się czy potencjalnych odbiorców w małych środowiskach wiąże się z potrzebami reorganizacji sieci placówek na terenie wiejskim. Odwołałmy się tu do artykułów opublikowanych przez J. Wołosza i T. Zarzębskiego²⁵.

W obecnej sytuacji tych bibliotek (charakteryzującej się słabym przygotowaniem dużej grupy bibliotekarzy, fluktuacją personelu, kłopotami lokalowymi, finansowymi i zwyczajowym tylko prawem zależności od bibliotek powiatowych) główny organizator służby informacyjnej w powiecie — biblioteka powiatowa powinna sobie określić możliwości bibliotekarzy i według tego ułożyć plan własnego działania. Tu trzeba podkreślić, że powinna ona kształtować udział w działalności informacyjnej poszczególnych bibliotekarzy zgodnie z ich indywidualnymi możliwościami. W pewnych przypadkach będzie to organizowanie terenu dla informacji sprowadzonej przez bibliotekę powiatową lub innych specjalistów i przekazywanie kwerend; w innych, obok tego, także prostsza informacja; w jeszcze innych organizacja samodzielnej informacji przy korzystaniu, oczywiście, z pomocy placówek wyżej zorganizowanych. Z kilku spraw decydujących o lepszym rozwoju służby w najniższym ogniwie organizacyjnym — biblioteki małomiejskiej i gromadzkiej — zwróćmy uwagę na trzy. Należy wszelkimi sposobami skierować uwagę bibliotekarzy na poznanie swojego księgozbioru i metodyki pracy informacyjnej. Drugi warunek — to zakładanie telefonów i używanie ich dla potrzeb informacji. W tej ostatniej sprawie mogącej wzbudzać polemikę dyktowaną praktycyzmem (wobec znanych niedostatków bibliotek) mam zadeklarowanych sojuszników²⁶. Trzeci — to lepsze niż dotychczas wykorzystywanie istniejących źródeł informacji. Instytut Książki i Czytelnictwa zbierał informacje dotyczące stanu zaopatrzenia bibliotek w karty adnotowane i bibliografie zalecające Biblioteki Narodowej. Już stan zaopatrzenia wskaże chyba na mankamenty. Badanie znajomości i wykorzystania źródeł informacji ujawniają dalsze słabości. Uwagi te odnieść można nie tylko do bibliotekarzy zatrudnionych w udostępnianiu, ale też do kadry instruktorskiej.

Wyływa stąd wniosek, że biblioteki wojewódzkie będąc głównymi koordynatorami współpracy w pionie bibliotek powszechnych, powinny wśród swoich kardynalnych zadań i obowiązków w pierwszym planie umieścić informację o informacji (informacja o źródłach, o ośrodkach, prezentacja i kontaktowanie ze specjalistami, wiedziancie ośrodków). Słusznie podkreśla M. Kocięcka, że informacja o informacji „... jest podstawą wszystkich form współpracy”²⁷.

Oczywiście sprawa właściwego wyboru informacji i skierowanie do odpowiedniego odbiorcy (bibliotekarze z bibliotek różnych stopni organizacyjnych

²⁵ J. Wołosz: *Książka pod strzechą i co dalej?* Tyg. kult. 1967 nr 37 s. 3, 7. T. Zarzębski: *Sieroca dola książki „pod strzechą”*. Tyg. kult. 1967 nr 41 s. 4, 9. J. Wołosz: *Książka bliżej wsi*. Tyg. kult. 1967 nr 43 s. 8, 10.

²⁶ J. Gałczyński op. cit.; A. Majorek: *Służba informacyjna podstawa działalności oświatowo-wychowawczej w publicznych bibliotekach powszechnych województwa koszalińskiego*; J. Wołosz: *Książka pod strzechą i co dalej?*

²⁷ M. Kocięcka: *Organizacja służby informacyjnej w bibliotekach ogólnych w Polsce*. Prz. bibliot. 1966 nr 4 s. 250-256.

i czytelnicy) wymaga poważnych przemyśleń i poszukiwań w zakresie odpowiednich form transportowania. Wiąże się to z organizacją współpracy na terenie województwa. Modele organizacyjne (zasady organizacyjne, warsztaty, metodyka pracy) powinna zaproponować i bieżąco korygować biblioteka wojewódzka. Ona też powinna w dalszym ciągu przygotowywać materiały metodyczne, propagandowe i warsztatowe. Tradycje w tym zakresie są duże, ale chyba też równie duże tradycyjne obciążenia. Biblioteki wciąż liczą głównie na własne materiały. Stanowisko często jest uzasadnione (wydawnictwa centralne z reguły spóźniają się lub ich po prostu brak), ale chyba w perspektywie nie do przyjęcia. Główny wysiłek biblioteki wojewódzkiej powinien być skierowany na opracowywanie sposobów wykorzystania materiałów publikowanych centralnie przez biblioteki, instytuty i ośrodki specjalistyczne oraz opracowanie regionaliów a także przygotowanie materiałów propagandowych ważnych dla województwa. Zasada transmitowania krajowych materiałów informacyjno-bibliograficznych powinna też znaleźć mocne odbicie w szkoleniu i instruktażu, które są również zasadniczymi zadaniami biblioteki wojewódzkiej w stosunku do placówek niższego stopnia. W tej płaszczyźnie szczególnie istotna jest współpraca biblioteki wojewódzkiej i powiatowych. Biblioteka wojewódzka powinna wytyczać i koordynować prace, realizować je zaś winny biblioteki powiatowe. W takiej sytuacji bardzo ważne są właściwe programy szkolenia kadry powiatowej i formy uporządkowanego kontaktu (poradnictwo, wyjazdy instrukcyjne). Wśród sygnalizowanych form działania biblioteki wojewódzkiej na rzecz stwarzania warunków do współpracy w zakresie informacji przypomnieć należy usługi informacyjne dla bibliotek i czytelników. Jest to dziedzina, która ma szanse rozwinąć się szczególnie wówczas, kiedy wśród czytelników wszystkich środowisk zapanuje opinia, że biblioteki potrafią służyć informacją przy pomocy własnych księgozbiorów a także przy pomocy innych bibliotek lub ośrodków informacji. Wszystkie wymienione wyżej kierunki działania wymagają już dziś podejmowania badań²⁸ w zakresie wykorzystania bazy informacyjnej, organizacji warsztatów, zapotrzebowań poszczególnych środowisk, a także skuteczności proponowanych form współpracy. Być może, biblioteki wojewódzkie prowadzą na własny użytek jakies bardziej zorganizowane obserwacje i analizy. Na przykład WiM3P w Lublinie przygotowuje analizę sytuacji w zakresie organizacji i działalności służby informacyjnej w województwie, w konfrontacji z dotychczasowymi w tym zakresie działaniami biblioteki wojewódzkiej. W pierwszej fazie będzie to przede wszystkim badanie oparte na dokumentach bibliotecznych i wywiadach z bibliotekarzami, w drugiej natomiast w orbicie obserwacji znajdzie się także faktyczny i potencjalny odbiorca. Słuszne chyba byłoby postulowanie potrzeby współpracy w tym zakresie (choć nie tylko w tym) wszystkich bibliotek wojewódzkich. Patronat Biblioteki Narodowej liczyłby się tu bardzo wysoko.

Przypomniane tu ewolucyjnie rozumiane zadania bibliotek wojewódzkich wymagają ścisłej współpracy działów instrukcyjno-metodycznych i informacyjno-bibliograficznych i współdziałania z bibliotekami powiatowymi. Stworzenie z bibliotek powiatowych mocnych ogniw sieci informacyjnej województwa to *conditio sine qua non*. Wobec różnorodnych przejawów słabości części bibliotek niżej zorganizowanych biblioteka powiatowa powinna być organizatorem bibliotecznej służby informacyjnej na terenie całego powiatu. W oparciu

²⁸ Podobną opinię wyraża J. Gałczyński op. cit.

o analizę stanu i możliwości podopiecznych bibliotek powinna ona nakreślić swój plan (perspektywiczny i okresowy) działalności informacyjnej. Sprawa ogromnie ważną będzie tu planowana organizacja informacji zbiorowej w skali powiatu. Dla zapewnienia właściwego poziomu tej informacji biblioteka powiatowa nie rezygnując z pomocy przygotowanych bibliotekarzy terenowych i uruchamiając siły własnego zespołu powinna skorzystać z pomocy specjalistów różnych dziedzin z terenu powiatu i województwa. Obok tego nurtu organizacji informacji zbiorowej istotne też jest przygotowywanie (poprzez szkolenie i instruktaż) bibliotekarzy terenowych do pełnienia możliwych dla nich form działalności informacyjnej, a przede wszystkim wskazywania na możliwość korzystania przez środowisko z wojewódzkiego i krajowego potencjału informacji. Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że rozwój służby informacyjnej na terenie powiatu uzależniony jest w dużej mierze od powiązania biblioteki powiatowej siecią telefonów z bibliotekami terenowymi i zapewnienia jej środków transportu. Ważna też jest właściwa organizacja warsztatu informacyjnego w bibliotece powiatowej i organizacja współpracy w tym zakresie pracowników PiMBP. Godzi się zatem przypomnieć postulat M. Kocięckiej²⁹, mówiący o potrzebie oparcia działalności informacyjnej biblioteki powiatowej na odpowiednich formach organizacyjnych (punkt informacyjny) i wykwalifikowanym bibliotekarzu. Wyodrębnienie stanowiska bibliografa proponują też bibliotekarze Pomorza Zachodniego³⁰.

Działalność informacyjna bibliotek publicznych będzie tym pełniejsza, im lepsza będzie ich współpraca z bibliotekami innych sieci i ośrodkami dokumentacji i informacji w skali lokalnej, regionalnej i krajowej. Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystko od bibliotek publicznych zależy. Ale społecznie i ekonomicznie uzasadniona tendencja do wykorzystania istniejącej już i głęboko sięgającej w teren sieci bibliotek publicznych jako istotnych ogniw wielokierunkowej informacji (m. in. w zakresie techniki i rolnictwa) także dla specjalistów rozproszonych w terenie, w pewnym stopniu zależy też od bibliotek powszechnych.

Kształtowanie współpracy w skali krajowej w oparciu o podstawy organizacyjne to na pewno istotne zadania na przyszłość. Duże znaczenie mogą tu mieć inicjatywy regionalne. Słuszna chyba będzie opinia, że formy współpracy kształtować się powinny w dużej mierze siłami regionów i w zależności od ich specyfiki. Regionalne systemy lub formy współpracy znamy z doświadczeń zagranicznych³¹. Ciekawym materiałem dotyczącym regionalnej służby informacyjnej są między innymi artykuły: I. K. Kripičevej³² oraz R. Stewarta, G. Garrisona i A. R. Reilly³³.

Pierwszy z wymienionych artykułów porusza sprawy kształtowania

²⁹ M. Kocięcka: *Organizacja służby informacyjnej w bibliotekach ogólnych w Polsce*, op. cit.

³⁰ Wnioski podjęte na międzywojewódzkim seminarium dla kierowników Powiatowych i Miejskich Bibliotek Publicznych i bibliografów Pomorza Zachodniego, odbywającej się w dniach 15-16 września 1966 r. w Wałczu. *Bibl. Zach.-Pom.* 1967 nr 1 s. 32-36.

³¹ J. Kołodziejska: *Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów*. Maszynopis.

³² I. K. Kripičeva: *Aktualnye voprosy bibliografičeskoj raboty oblastnych bibliotek*. *Sov. Bibliogr.* 1965 vyp. 5 s. 3-17.

³³ *Regional reference services*. 1. R. Stewart New York. *The system framework*; 2. G. Garrison: *Wisconsin. A working model*; 3. A. F. Reily: *California. Demonstrated succes*. *Libr. J.* 1964 nr 8 s. 1676-1687.

w Związku Radzieckim wyspecjalizowanego systemu usług bibliograficznych dla mieszkańców całego okręgu (także specjalistów). Zwraca też uwagę na powstawanie przy bibliotekach okręgowych międzyresortowych rad bibliotecznycych. Artykuły amerykańskie zawierają informacje o dotychczasowej organizacji i propozycje doskonalenia systemów współpracy w stanach: Nowy Jork, Wisconsin, Kalifornia. Podkreślają znaczenie koncentracji sił organizacyjnych i środków finansowych, dzięki której łatwiej dotrzeć z pełniejszą informacją do mieszkańców całego stanu. W Polsce czynnikiem organizującym współpracę na rzecz czytelników bibliotek powszechnych w skali regionu są biblioteki wojewódzkie i Zarządy Okręgów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Opiera się ona na zasadzie dobrowolności i charakteryzuje się często brakiem planowości i systematyczności. Ostatnio narastają tendencje do opierania regionalnej współpracy bibliotek i ośrodków informacji o uprawomocnione zasady. Najmocniejszy wyraz tendencje tej znalazły w Szczecinie konkretyzując się w Regionalnym Zespole Bibliotek i Ośrodków Informacji N-T-E.

Opierając się na szeregu porozumień organizacyjnych (datujących się od 1965 r.) sformułowano zasady współpracy bibliotek różnych resortów i ośrodków informacji. Rolę wiodącą pełniły tu WOINTE, Biblioteka Politechniki Szczecińskiej i WiMBP. Jakie korzyści praktyczne przynosi Regionalny Zespół, ocenić mogą przede wszystkim bibliotekarze szczecińscy. Przykład musi być zachęcający, skoro sąsiadujący ze Szczecinem Koszalin idzie w jego ślady³⁴. Owocem szczecińskiej współpracy jest m. in. poradnik bibliograficzny *Książki dla rolników* wydany w 1967 r. Pracowały nad nim zespoły: Ośrodka Postępu Technicznego w Rolnictwie Wyższej Szkoły Rolniczej, Działu Instrukcyjno-Metodycznego i Informacyjno-Bibliograficznego WiMBP oraz WOINTE. Poradnik adresowany do ogółu rolników uwzględnił też potrzeby służby rolniczej. Na uwagę zasługuje dobra forma zewnętrzna. Mówiąc o inicjatywach szczecińskich warto jeszcze przytoczyć informację, że biblioteki publiczne tego województwa podjęły się pełnienia funkcji ośrodków wiedzy rolniczej (użytkując na ten cel dodatkowe fundusze)³⁵.

Regionalne formy, a w przyszłości może systemy współpracy, powinny stać się jak najszybciej przedmiotem szerokiej dyskusji zainteresowanych. Dużą rolę odegrać mogą tu biblioteki wojewódzkie. Naturalnie, na dyskusjach nie należy poprzestać. Koordynacja w zakresie wykorzystania regionalnych zasobów finansowych i sił produkcyjno-organizacyjnych ułatwi bowiem rozwiązanie wielu spraw trudnych do zrealizowania w obecnym stanie rzeczy. Chodzi tu przede wszystkim 1) o katalogi centralne i informatory ujawniające zbiory ważniejszych bibliotek regionu, bibliografie zalecające opracowywane przez specjalistów (dla ogółu czytelników a także specjalistów) ważne dla regionu itp.; poprawę reprografii; 3) unowocześnienie warsztatu i metod informacji. Na razie trudno bibliotekom wojewódzkim planować wyposażenie się w dalekopisy i aparaturę do reprografii oraz inne ułatwiające pracę urządzenia, ale może już obecnie lub w najbliższych latach można by starać się o takie urządzenia w mieście wojewódzkim dla WOINTE i główniejszych bibliotek ulokowanych w tym mieście, a poprzez nie dla ośrodków i bibliotek całego województwa. Rola WiMBP w organizacji współpracy musi być wy-

³⁴ A. Majorek: *Współpraca bibliotek w środowisku w zakresie służby informacyjnej*.

³⁵ S. Krzywicki: *Publiczne biblioteki powszechne w województwie szczecińskim — ośrodkami wiedzy rolniczej*. *Bibl. Zach.-Pom.* 1967 nr 1 s. 37-41.

rażna i istotna. Właściwe ułożenie współpracy w skali wojewódzkiej na pewno będzie impulsem i wzorem (w odpowiednim wymiarze) dla powiatu. Myśląc i działając na rzecz zorganizowania współpracy w zakresie informacji w skali regionu czy kraju we właściwych przyszłościowo wymiarach nie można zapominać o rozwijaniu dotychczas stosowanych bądź postulowanych sposobów współpracy. Warto tu przypomnieć, poza cytowanymi już, niektóre artykuły poruszające te kwestie³⁶.

Wypracowanie metod pracy i form współpracy oraz intensyfikacja tych starań ze strony bibliotek powszechnych jest na pewno potrzebnym czynnikiem organizującym w stwarzaniu lepszych usług wobec aktualnych i przyszłych odbiorców.

Starania bibliotek powszechnych powinny znaleźć dobry klimat u kontrahentów. Właściwa organizacja współpracy jest jeszcze sprawą przyszłości. Jednakże już dziś ważne jest skierowanie uwagi centralnych bibliotek specjalistycznych i ośrodków dokumentacji i informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej na wykorzystanie bibliotek powszechnych jako kanału przepływu informacji do odbiorców różnych kategorii. Biblioteki powszechne mogą chyła liczyć na pomoc w tym względzie swojego resortu, Biblioteki Narodowej i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

JADWIGA SINIARSKA-CZAPLIKA

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK FACHOWYCH W ZAKRESIE INFORMACJI

Terminem „biblioteki fachowe” określamy zazwyczaj księgozbiory znajdujące się w ośrodkach informacji techniczno-ekonomicznej, nad którą ogólny nadzór ma Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, podległy bezpośrednio Komitetowi Nauki i Techniki. Znajdują się w tej grupie tak duże naukowe biblioteki instytutów, jak wielobranżowe bogate księgozbiory biur projektowych i niewielkie biblioteki usługowe zakładów produkcyjnych. Celem działalności sieci jest udostępnienie placówkom naukowym i jednostkom gospodarki społecznoekonomicznej niezbędnych do ich działalności informacji o stanie i kierunkach rozwojowych nauki, techniki, ekonomii i organizacji w kraju i za granicą.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 169 z dnia 16 maja 1060 r. zorganizowano sieć trójstopniową: resort — branża — przedsiębiorstwo. Funkcję analogiczną do ośrodka branżowego pełni działowy ośrodek informacji, który sprawuje służbę informacyjną w zakresie zagadnienia wydzielonego z branży lub zespołu zagadnień występujących w wielu branżach (np. zagadnienia wzornictwa). Ze względu na rodzaj dokumentu dwa ośrodki mają charakter centralny (przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym i przy Urzędzie Patentowym

³⁶ F. Róg-Mazurek: *Współpraca bibliotek powszechnych z bibliotekami naukowymi*. Prz. bibliot. 1953 s. 203-210. W. Goriszowski: *O współpracy bibliotek szkolnych z publicznymi bibliotekami powszechnymi*. Bibliot. 1960 nr 2 s. 34-39. H. Zakrzewska: *Pogłębienie współpracy bibliotek naukowych z bibliotekami powszechnymi*. Bibliot. 1959 nr 7/8 s. 196-202. H. Uniejewska: *Niektóre zagadnienia służby informacyjnej naukowych bibliotek specjalnych na przykładzie biblioteki społeczno-ekonomicznych*. Bibliot. 1965 nr 3 s. 69-71.

PRL). W ostatnich latach powołano do życia trzy Wojewódzkie Ośrodki Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (Wrocław, Katowice i Szczecin); pełnią one funkcje placówek informacyjnych dla rad narodowych, przemysłu terenowego i spółdzielczości i mają charakter eksperymentalny.

Biblioteki fachowe są podporządkowane ośrodkom informacji, jest to układ zupełnie specyficzny, odbiegający od wieloletniej tradycji służby informacyjnej bibliotek PAN, wyższych uczelni i publicznych. Ta zależność i charakter usługowy dla pozostałych komórek ośrodka informacyjnego (działu opracowań dokumentacyjnych, działu wydawnictw i pracowni reprograficznej) ma poważny wpływ na podstawowe funkcje biblioteki fachowej, również w zakresie działalności informacyjnej.

Ważną rolę w kształtowaniu form pracy biblioteki fachowej odgrywa charakter działalności instytucji macierzystej, której winna biblioteka przede wszystkim służyć; są nimi: placówki naukowo-badawcze (instytuty i centralne laboratoria), urzędy (ministerstwa i zjednoczenia), biura projektowe, konstrukcyjne i techniczne, przedsiębiorstwa produkcyjne. Profil księgozbioru np. Instytutu Włókiennictwa będzie miał charakter przede wszystkim branżowy, naukowo-technologiczny, podczas gdy biblioteka Centralnego Biura Technicznego, czy Biura Projektów tegoż przemysłu prowadzi księgozbiór wielobranżowy: dla pracowni mechanicznych, budowlanych, elektrycznych itp.; w tym księgozbiorze wcale nie najbardziej poszukiwane będą dzieła z zakresu technologii włókiennictwa o charakterze naukowo-technologicznym. W bibliotece fabrycznej dość istotną rolę w doborze księgozbioru odgrywa charakter produkcji (wytwórczość jednorodna czy proces produkcyjny złożony pod względem produkcyjnym, np. celulozownia, fabryka celulozy i papieru, zakłady przetwórstwa papierniczego).

W sieci ośrodków informacji znajdują się więc księgozbiory o różnorodnych zasobach nawet w wybranej branży, różnorodnym poziomie naukowym i warstwie informacyjnym, co wpływa zasadniczo na ich rolę jako partnera dla współpracy na polu informacji. Podstawowymi ogniskami w służbie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej (INTE) są ośrodki działające na rzecz wszystkich zainteresowanych (branżowe i działowe). Mają one za zadanie gromadzenie całej literatury danej gałęzi przemysłu, jej opracowywanie dokumentacyjne i doprowadzenie informacji do pracownika naukowego, projektanta, kierownika jednostki administracyjnej lub przedsiębiorstwa, inżyniera i technika w zakładzie produkcyjnym. Ośrodki branżowe i działowe mają zapewnione pierwszeństwo w uzyskaniu środków dewizowych na zakup wydawnictw zagranicznych, na instalację kosztownych urządzeń technicznych dla mechanizacji prac informacyjnych oraz duże możliwości zatrudniania odpowiednio wysokokwalifikowanych pracowników. Biblioteki tych ośrodków mają kluczową rolę do odegrania w ogólnej służbie informacji krajowej, na nich ciąży przede wszystkim obowiązek współdziałania z zakładami informacji bibliotek PAN, wyższych uczelni i siecią bibliotek publicznych.

WARSZTAT INFORMACYJNY

Cały księgozbiór biblioteki fachowej jednej gałęzi przemysłu nierzadko nie przekracza dziesięciu tysięcy woluminów, a więc odpowiada zasobom czytelni dużej biblioteki naukowej. Ustawienie księgozbioru w układzie działowym z wolnym dostępem do regałów spełnia w pewnym sensie funkcję informa-

cyjną. Ze względu na wąski zakres zbiorów pod względem merytorycznym i dużą różnorodność form wydawniczych, szczególnie w dziale zbiorów specjalnych, opracowanie księgozbioru wymaga prowadzenia, poza katalogami alfabetycznymi i systematycznymi, dodatkowych katalogów i kartotek informacyjnych. W zależności od potrzeb placówki macierzystej, bibliotekarz prowadzi kartotekę tłumaczy, katalogi rzeczowe tłumaczeń, norm zagranicznych i krajowych, kartoteki informujące o posiadanych zasobach różnych typów wydawnictw firmowych, opisów patentowych itp.

Zbiory opracowań bibliograficznych zwykle różnią się od zasobów zakładów informacyjnych innych sieci. Z uwagi na szeroki zakres tematyczny, duży koszt i objętość bibliograficznych wydawnictw ciągłych, w bibliotekach fachowych nie gromadzi się bibliografii ogólnych narodowych, a nawet bibliografii specjalnych dużych dziedzin wiedzy (np. całych serii *Refieratiwnego Żurnalu*, *Chemical Abstracts* i in.). Natomiast w bibliotekach branżowych powinny się znajdować bibliografie o bardzo wąskim zakresie tematycznym (jednej branży), które dość często nie są osiągalne w prenumeracie i handlu księgarskim. Zapewnienie sobie regularnego otrzymywania tego rodzaju opracowań wymaga dobrej orientacji w istniejących za granicą ośrodkach badawczych i nawiązania bezpośrednio wymiany publikacji z ośrodkami informacyjnymi placówek naukowych i stowarzyszeń branżowych. Tego rodzaju opracowania bibliograficzne w bibliotekach fachowych są często unikalne na obszarze kraju.

W ramach swej wąskiej specjalizacji biblioteka ośrodka informacyjnego branżowego względnie działowego podejmuje własne prace bibliograficzne, na przykład retrospektywne katalogi centralne branżowych wydawnictw ciągłych, retrospektywne spisy treści podstawowych czasopism danej gałęzi przemysłu, adnotowane wykazy nabytków zagranicznych, wykazy posiadanych bibliografii specjalnych samoistnych i niesamoistnych w układzie działowym z odpowiednimi indeksami, tematyczne opracowania literatury z bibliografiami załącznikowymi.

Następnym podstawowym narzędziem informacji omawianych bibliotek są wydawnictwa i opracowania dokumentacyjne tak macierzystego ośrodka informacji, jak instytucji pokrewnych. Systematyczne gromadzenie tego rodzaju materiałów w postaci roczników spisów zawartości czasopism zagranicznych, biuletynów tematycznych, zestawień bibliograficznych i dokumentacyjnych, pozwala na szybkie udzielanie informacji bibliotecznych i bibliograficznych.

Dodatkowym ułatwieniem w pracy informacyjnej jest kartoteka kart dokumentacyjnych prowadzona przez ośrodek, szczególnie gdy poza układem klasyfikacji dziesiętnej jest również prowadzona w porządku alfabetycznym według autorów oraz posiada starannie opracowany indeks przedmiotowy.

Biblioteki fachowe gromadzą również aktualne katalogi wydawnictw firm krajowych i zagranicznych oraz wykazy nabytków tak bibliotek naukowych własnego regionu, jak ośrodków informacji pokrewnych branż.

ZAKRES SŁUŻBY INFORMACYJNEJ BIBLIOTEK FACHOWYCH

Biblioteki Ośrodków INTE działające na rzecz wszystkich zainteresowanych z reguły powołano przy placówkach naukowo-badawczych. Stąd mają one obowiązek w pierwszym rzędzie służyć informacją pracownikom instytucji macierzystej. Dla tej grupy czytelników ustawia się księgozbiór w działy i daje wolny dostęp do regałów, dla nich w miarę aktualnych potrzeb tworzy się

zestawy zbiorów specjalnych w separatorach o odpowiednich hasłach (nadbitki, tłumaczenia, fotokopia), dla nich w porozumieniu z komórkami planowania gromadzi się i opracowuje materiały bibliograficzne. Ta działalność informacyjna w pewnym sensie wyprzedza potrzeby czytelnika i jest prowadzona przy ścisłym współdziałaniu pozostałych komórek ośrodka.

Następną grupą użytkowników biblioteki branżowej są rozproszeni po całym kraju pracownicy jednostek administracyjnych, biur projektowych i przedsiębiorstw produkcyjnych obsługiwanej przez bibliotekę gałęzi przemysłu. Dostarczenie odpowiednio przygotowanej informacji o zasobach posiadanej literatury do tych odbiorców jest jednym z ważniejszych zadań sieci INTE. W tym celu tworzy się zakładowe ośrodki informacji i głównie dla tych czytelników wydaje się dużym nakładem pracy i kosztów wszelkiego rodzaju biuletyny, spisy zawartości czasopism, przeglądy bibliograficzne, informacje ekspresowe.

Wydaje się, że najsprawniej działają zakładowe ośrodki INTE zorganizowane we wszelkiego rodzaju biurach projektowych, konstrukcyjnych i technicznych. Instytucje te nie mogą istnieć bez dobrze zorganizowanych bogatych księgozbiorów, często ośrodki informacji placówek projektowych współdziałają aktywnie w pracach dokumentacyjnych z ośrodkami branżowymi.

Pracownicy ministerstw korzystają z bibliotek resortowych ośrodków informacji, do których dostarczane są opracowania dokumentacyjne przygotowane przez ośrodki informacji podległych branż. Pracownicy zjednoczeń wykorzystują w dużej mierze księgozbiory bibliotek branżowych, które często działają w tym samym mieście.

Odmienne przedstawia się współpraca z zakładowymi ośrodkami informacji w przedsiębiorstwach produkcyjnych, względnie z dostarczaniem informacji naukowo-technicznej do fabryk, w których ośrodków informacji nie powołano. Przed kilku laty przyjęto zasadę organizowania ośrodków informacji w pierwszej kolejności w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 50 osób; według danych z początku r. 1966 liczba ośrodków informacji zakładowej i tzw. punktów informacji (1 osoba lub część etatu) wynosiła ok. 1 700. W kilku ministerstwach uruchomiono jedynie ośrodki branżowe i nie zorganizowano sieci ośrodków zakładowych. Dla mniejszych przedsiębiorstw produkcyjnych uruchamiane są międzyzakładowe ośrodki informacji.

Branżowe ośrodki informacji mają sobie powierzoną opiekę metodyczną nad działalnością bibliotek i ośrodków informacji w zakładach produkcyjnych. Zjednoczenia przemysłowe mają funkcję koordynacji i nadzoru nad przedsiębiorstwami, natomiast placówki badawcze, przy których z reguły ustanowiono ośrodki informacji branżowej nie mają więzi administracyjnej i żadnych uprawnień formalnych, a więc mają i mały wpływ na prawidłową organizację działalności informacyjnej w branży. Wynika stąd pewna dwutorowość działania, małe zainteresowanie kierownictwa fabryki, trudności lokalowe, kadrowe i organizacyjne.

Biblioteka branżowa winna prowadzić stałą instruktaż pracowników bibliotek zakładowych w zakresie działalności informacyjnej wśród pracowników produkcyjnych. Poza tym dostarcza adnotowane wykazy nabytków wydawnictw zwartych, spisy gromadzonych tytułów czasopism, tłumaczeń, zestawień bibliograficznych itp. Wszelkie opracowania dokumentacyjne ośrodków branżowych przesyłane są do fabryk w większej ilości egzemplarzy. Ośrodki zakładowe mają obowiązek ich rozprowadzania wśród najbardziej odpowiedzialnych i zainteresowanych pracowników, bowiem na tej podstawie są składane

zamówienia na wykonanie odbitek artykułów oryginalnych względnie przygotowanie tłumaczeń.

Dużo mniejsze trudności w działalności informacyjnej napotyka biblioteka branżowa na polu współpracy z pozostałymi bibliotekami ośrodków działających na rzecz wszystkich zainteresowanych sieci CIINTE. Prowadzenie kartotek dokumentacyjnych oraz gromadzenie wydawnictw publikowanych staraniem CIINTE pozwala na kierowanie kwerend i ich sprawne załatwianie, rzadko uciekając się do rewersów okrężnych. Szczególniej cenna w pracy informacyjnej jest możliwość wykorzystania materiałów niepublikowanych gromadzonych w poszczególnych bibliotekach (tłumaczenia, prace studialne, referaty z konferencji, sprawozdania z podróży). Informacja dotycząca tego rodzaju zbiorów prowadzona jest centralnie przez CIINTE.

Biblioteki branżowe dążą do ścisłej współpracy z katedrami kształcącymi specjalistów danej gałęzi przemysłu. Przekazują im regularnie różne opracowania bibliograficzne i dokumentacyjne, m. in. wykonane w ośrodkach tłumaczenia z literatury zagranicznej, bez żadnych ograniczeń udostępniają zasoby biblioteczne w czytelnich pracownikom nauki i studentom, w szerokim zakresie stosują wypożyczenia międzybiblioteczne.

Do komórek informacyjnych uczelnianych bibliotek głównych i naukowych bibliotek publicznych wysyłane są opracowania informacyjne ośrodków branżowych na wyraźne zapotrzebowanie. (Wydaje się, że sprawa ta obecnie nie może być inaczej rozwiązana). Ze względu na coraz większą liczbę różnego rodzaju publikacji sieci CIINTE, gromadzenie wszystkich tytułów, nawet przez największe biblioteki naukowe, byłoby zbyt kłopotliwe i niecelowe. Natomiast biblioteki branżowe w szerokim zakresie korzystają z warsztatów informacyjnych bibliotek politechnicznych i uczelni o profilu ekonomicznym.

Biblioteki fachowe (branżowe i działowe) systematycznie współpracują z Zakładem Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej i pracownią katalogów centralnych CIINTE, uczestniczą również we wszystkich inicjatywach związanych z opracowaniem katalogów centralnych o zasięgu regionalnym. Na ośrodkach branżowych ciąży obowiązek dostarczania publikacji technologicznych, których autorami są pracownicy instytucji macierzystej, do zagranicznych wydawnictw referujących o zasięgu międzynarodowym, jak również do redakcji najważniejszych czasopism technologicznych prowadzących przeglądy literatury światowej. Nawiazanie stałej wymiany wydawnictw technologicznych i informacyjnych jest źródłem uzyskania cennych wydawnictw, a często również wzajemnych usług w zakresie wykonania fotokopii i mikrofilmów.

Wielkim ułatwieniem w wykorzystaniu księgozbiorów gromadzonych w bibliotekach branżowych jest stosunkowo niezłe wyposażenie tych placówek w aparaty do uwielokrotniania dokumentów, a więc możliwość uzyskania mikrofilmów, fotokopii lub odbitek kserograficznych. Wielu bibliotekom lepiej kalkuluje się wykonanie nawet nieodpłatnie mikrofilmu artykułu, aniżeli dość kłopotliwe i kosztowne udostępnianie rocznika czasopisma drogą wypożyczenia międzybibliotecznego.

POSTULATY

Dla osiągnięcia ściślejszej współpracy bibliotek fachowych z ośrodkami informacji bibliotek różnych sieci należałoby rozważyć następujące działalności:

1. Szkolenie pracowników ośrodków informacji PAN, wyższych uczelni i bibliotek publicznych w zakresie informacji techniczno-ekonomicznej, jak

również stałe uzupełnianie i podniesienie kwalifikacji pracowników bibliotecznych sieci CIINTE.

2. Prowadzenie szerokiej akcji tzw. „przysposobienia bibliotecznego i informacyjnego” wśród potencjalnych użytkowników z różnych środowisk: uczniów szkół technicznych, studentów, członków stowarzyszeń zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej itp.

3. Zaopatrzenie w bardziej nowoczesne urządzenia do uwielokrotniania ośrodków informacji CIINTE działających na rzecz wszystkich zainteresowanych. Zaopatrzenie większych bibliotek innych sieci w aparaty do odczytywania mikrofilmów.

4. Organizowanie regionalnych narad pracowników bibliotek i zakładów informacji różnych sieci. Na naradach tych omawiane byłyby zagadnienia z zakresu polityki gromadzenia zbiorów, ich udostępniania, rozwoju czytelnictwa oraz współdziałania na polu informacji. Jest to wdzięczne pole dla wspólnych akcji oddziałów SBP i wojewódzkich oddziałów NOT.

5. Powołanie placówek informacji o informacji w każdym wojewódzkim mieście, a przede wszystkim w miastach uboższych w księgozbiory naukowe uczelniane, placówek PAN i instytutów technologicznych.

6. Wzmocnienie kadry bibliotekarzy i pracowników informacji w oddziałach wojewódzkich NOT i wykorzystanie potencjału tej placówki dla zorganizowania współpracy regionu na polu informacji.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie warto przedstawić próby prowadzone w Łodzi na polu usprawnienia współdziałania informacji bibliotek i ośrodków informacji różnych sieci, uwzględniając w pierwszym rzędzie sieć bibliotek fachowych.

Na wstępie należy podkreślić długoletnią działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, której efektem jest skonsolidowanie środowiska pracowników bibliotek różnych sieci na terenie Łodzi. Między innymi przy Okręgu SBP działa sekcja bibliotek fachowych. Dużą zasługą Stowarzyszenia jest wydanie wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką w Łodzi „Centralnego Katalogu Czołpism Zagranicznych w Bibliotekach Łódzkich za lata 1955-1965”, pozycji niezmiernie cennej dla pracy wszystkich ośrodków informacji Łodzi i województwa.

Drugą placówką o charakterze społecznym, która współdziała na tym polu, jest Komisja Bibliotek i Informacji Oddziału Wojewódzkiego NOT, trzecim ośrodkiem grupującym pracowników bibliotek i informacji jest punkt konsultacyjny szkolenia pracowników informacji Zakładu Szkolenia CIINTE.

Aktywiści tych trzech środowisk odczuli potrzebę szerszej współpracy, mającej charakter bardziej zorganizowany i planowany. Realizację tych zamierzeń umożliwiła pomoc okazana przez Naczelną Organizację Techniczną. W otwartym w roku 1966 „Domu Technika” prawie całe pierwsze piętro przeznaczono na magazyny, czytelnie i pracownie Biblioteki NOT, przy której znajduje się również nieduża sala konferencyjna. NOT stawia poza tym do dyspozycji Komisji Bibliotek i Informacji sale wykładowe różnych wielkości, bazę poligraficzną, fundusze na wynagrodzenia prelegentów, fundusze na organizowanie różnych imprez propagandowych na polu czytelnictwa, usługi administracyjne, komórki szkolenia itp. Dzięki tej bazie materialnej wiele

inicjatyw bibliotekarzy i pracowników tzw. służby informacyjnej CIINTE mogło być realizowanych.

Od jesieni 1963 r. odbywają się regularnie kwartalne konferencje szkoleniowe dla pracowników ośrodków informacji i bibliotek fachowych. Zaproszenia są również rozsyłane do komórek informacyjnych bibliotek wyższego uczelni, miejskich bibliotek publicznych, do Domu Książki i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wygłaszane na konferencjach wykłady są powielane i rozdawane wszystkim uczestnikom, poza tym podawane są komunikaty dotyczące działalności Komisji Bibliotecznej NOT, Sekcji Bibliotekarzy Fachowych SBP, Punktu Konsultacyjnego Szkolenia CIINTE, Wydawnictwa Czasopism Technicznych i Domu Książki.

W salach Biblioteki NOT co roku organizowane są wystawy udostępniane członkom stowarzyszeń naukowo-technicznych i pracownikom bibliotek i zakładów informacji Łodzi. W 1966 r. przygotowano ekspozycję wydawnictw Naczelnej Organizacji Technicznej, w r. 1967 wystawę wydawnictw informacyjnych techniczno-ekonomicznych publikowanych przez ośrodki łódzkie (w tej imprezie poważny udział brała Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej), oraz wystawę publikacji radzieckich, zorganizowaną wspólnie z Domem Książki.

Od początku r. 1966 nawiązana jest współpraca z ośrodkami metodycznymi kuratoriów Łodzi i województwa łódzkiego. Prowadzone jest przysposobienie biblioteczne uczniów ostatnich klas techników oraz organizowane spotkania z bibliotekarzami szkolnymi, na których omawiane są możliwości wykorzystania księgozbiorów bibliotek fachowych sieci CIINTE i NOT przez wykładowców techników i przez uczącą się młodzież. Wspólnie z placówkami oświaty i Domem Książki, Komisja Biblioteczna NOT prowadzi konkursy dla młodzieży szkolnej na opracowania z zakresu techniki oparte na literaturze krajowej. Prace wytypowane przez Komisję Łódzką otrzymują wysokie nagrody w skali krajowej.

Od 1966 r. trwają prace nad organizacją regionalnego ośrodka informacji o informacji naukowo-technicznej w Bibliotece NOT. Zgromadzono już pewien zasób centralnych katalogów, informatorów o zasięgu krajowym i regionalnym, publikacji CIINTE, wydawnictw informacyjnych branżowych (szczególnie z zakresu włókiennictwa, budownictwa i elektrotechniki). Na podstawie materiału zebranego drogą ankiety, rozсланaj do wszystkich bibliotek fachowych regionu, przystąpiono do opracowania następujących kartotek informacyjnych:

1. biblioteki i ośrodki informacji regionu,
2. symbole klas patentowych opisów gromadzonych w poszczególnych bibliotekach.
3. symbole norm polskich gromadzone j. w.,
4. działy UKD gromadzonych przez łódzkie ośrodki informacji kart dokumentacyjnych,
5. tytuły wydawnictw informacyjnych (nauk. techn.) gromadzone w księgozbiorach łódzkich.

Ostatnią próbą koordynacji działalności informacyjnej naszego miasta jest powołanie z inicjatywy Komisji Bibliotek i Informacji NOT, Koła Pracowników Informacji. Poza zebraniem, które miały charakter organizacyjny, odbyły się już spotkania, na których były dyskutowane zagadnienia merytoryczne, w szczególności dotyczące metodyki pracy, a mianowicie sprawa informacji patentowej, możliwości opracowania wskaźników techniczno-ekonomicznych, metody posługiwania się kartami perforowanymi w pracy informacyjnej INTE.

W pracach Komisji Bibliotek i Informacji NOT oraz Koła Pracowników Informacji uczestniczą przedstawiciele działu informacji Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej i delegaci poszczególnych Stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej.

Wydaje się, że już można mówić o utworzeniu się w Łodzi dość zwartej grupy ludzi zainteresowanych i czynnie współdziałających w powstaniu ośrodka informacji o informacji naukowo-technicznej i rozwiązaniu zagadnień metodologicznych współpracy bibliotek fachowych i zakładów informacji regionu. Z tego środowiska rekrutują się wykładowcy kwartalnych konferencji szkoleniowych organizowanych przez Komisję Bibliotek NOT, wykładowcy kursów szkoleniowych z zakresu dokumentacji pod egidą CIINTE oraz prelegenci prowadzący zajęcia dla bibliotekarzy i uczniów techników. Należy zaznaczyć, że spotkania omawianej grupy osób odbywają się w bibliotekach różnych sieci, co pozwala zapoznać się z warsztatem informacyjnym i metodami pracy poszczególnych placówek.

Celem tej tak różnorodnej działalności pracowników bibliotek fachowych i ośrodków informacji regionu łódzkiego jest usprawnienie pracy informacyjnej i przybliżenie źródeł informacji naukowo-technicznej do użytkowników różnych środowisk. Wydaje się, że wykorzystanie dla tego celu organizacji społecznych, a mianowicie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Naczelnej Organizacji Technicznej może przynieść bardzo duże korzyści.

DYSKUSJA

Edward Assbury (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Komunikacji). Od I Krajowej Narady Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów w 1958 r. na żadnej z doroczych narad służby informacji nie omawiano problemów tych bibliotek. Ponadto w naradach tych nie brali udziału bibliotekarze. Stąd też kierownicy ośrodków informacji nie interesują się sprawami bibliotecznymi. Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich powinny wspólnie zwoływać okresowe narady bibliotekarzy bibliotek fachowych i ośrodków informacji.

Na sesji naukowej na temat „Bibliotecznej służby informacyjnej”, która odbyła się w listopadzie 1965 r., sformułowano zadania stojące przed służbą informacyjną bibliotek. Wnioski podjęte na tej sesji nie zostały dotąd zrealizowane. Proponuję włączenie ich do wniosków VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ustosunkuje się do projektu ogólnokrajowego systemu informacji opracowanego przez CIINTE. Współpraca dokumentalistów i bibliotekarzy na zasadzie równorzędnych partnerów przyniesie duże korzyści dla rozwoju informacji w Polsce.

Janina Czerniatowicz (Zakład Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej). Najważniejszą sprawą jest koordynacja prac nad katalogami centralnymi. Istniejące w obecnej chwili dublowanie prac nad uniwersalnymi katalogami centralnymi (Biblioteka Narodowa, CIINTE, PAN) powoduje dezinformację czytelników oraz niepotrzebne nakłady finansowe. Konieczne jest wydanie drukiem centralnego katalogu czasopism polskich (obecnie kartoteka w Bibliotece Narodowej). Dla sprawnej organizacji pracy nad katalogami centralnymi konieczne jest również założenie sieci dalekopisów w najważniejszych bibliotekach kraju oraz wprowadzenie urządzeń technicznych do powielania kart katalogowych.

Maria Manteufflowa (Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej). Istnieje potrzeba wydania ogólnopolskiego wykazu ośrodków informacji. Wykaz taki ułatwi współpracę bibliotek i zapewni sprawne funkcjonowanie służby informacyjnej w kraju, przekreślając bariery przynależności do różnych resortów. Potrzebna jest współpraca bibliotek z Biblioteką Narodową przy tworzeniu nowego wykazu ośrodków.

Józef Czerni (Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej). Zjazd powinien wytyczyć najważniejsze kierunki rozwoju bibliotek w kraju na najbliższe 10—20 lat. W tej chwili podstawowym kierunkiem w naszym bibliotekarstwie powinno być budownictwo biblioteczne i inwestycje budowlane. Konieczne jest opracowanie planu budownictwa bibliotecznego.

Rozwój informacji naukowej w Polsce zależy nie tylko od właściwych aktów prawnych i właściwej organizacji czy współpracy poszczególnych ogniw i sieci informacji krajowej, ale głównie od właściwego określenia zapotrzebowań użytkowników informacji. Stąd głównym kierunkiem prac w tym zakresie winny być szeroko prowadzone badania użytkowników informacji i ich potrzeb oraz przygotowanie i szkolenie aktualnych i potencjalnych użytkowników informacji. Należy stworzyć warunki prawno-organizacyjne w zakresie współpracy międzybibliotecznej i międzyresortowej celem zbudowania jednolitego systemu informacji w naszym kraju.

Proponuję stworzenie ośrodka kształcenia kadr bibliotekarskich i powołanie katedry bibliotekoznawstwa w Krakowie, jednym z najliczniejszych ośrodków bibliotekarskich w Polsce.

Teza wysunięta w referacie H. Zasadowej i E. Kossutha, że biblioteki zakładowe powinny w przyszłości pełnić rolę ośrodków informacji, nie wydaje się słuszną, bowiem nie są one przygotowane do tego organizacyjnie.

Kazimierz Leski (Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN). Zaciera się konflikt między bibliotekarzami a dokumentalistami, wyrazem czego będzie nowy ogólnokrajowy system informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. W pracach nad rozwojem informacji należy położyć duży nacisk na tzw. język informacyjny. Ten jeden system rozumienia dokumentów wiąże się ściśle ze sprawą katalogów. Problem ten nie jest jeszcze uregulowany w skali międzynarodowej. (Przykładem niech będą zagadnienia jądrowe, dla których istnieje w Europie 16 różnych języków informacyjnych). Badania potrzeb użytkowników są prowadzone przez ODIN PAN (Krystyna Wyczańska, Adam Wysocki) wraz z Czesosłowacką Akademią Nauk. Ważna jest teza wysunięta w referacie H. Zasadowej i E. Kossutha o konieczności elastycznego podchodzenia do organizacji informacji, która musi być różna w zależności od poziomu, sposobu percepcji i dziedziny, jaką reprezentuje użytkownik.

Zbigniew Żmigrodzki (Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej). Mówiąc o rozwoju działalności informacyjnej biblioteki ma się najczęściej na myśli udoskonalenie działalności oddziału informacji, podczas gdy w istocie cała biblioteka wymaga reorganizacji pod tym względem. Gromadzenie i uzupełnianie zbiorów musi mieć na celu szybkie dostarczenie bibliotece właściwych źródeł informacji, obejmujących nie tylko tradycyjne rodzaje literatury, ale także wydawnictwa specjalne, do których będą należeć np. normy, patenty, literatura firmowa, materiały z konferencji, sprawozdania z prac naukowo-badawczych. Niezmiernie ważne jest należyte prowadzenie wymiany i darów, co wiąże się z informowaniem ośrodków krajowych i zagranicznych o własnych pracach naukowo-badawczych i dostar-

czaniem materiałów do analiz czasopismom i innym wydawnictwom informacyjnym. Sprawne i wszechstronne opracowanie zbiorów rozszerza zasób narzędzi informacji będących do dyspozycji czytelnika i bibliotekarza, umożliwia dostęp do najnowszych publikacji. Prawidłowe zorganizowanie udostępniania zbiorów, w powiązaniu z działalnością informacyjną, jest jednym z podstawowych warunków efektywności informacji sprawowanej przez bibliotekę. Szczególną rolę odgrywa wypożyczanie międzybiblioteczne, które — jeżeli nie jest prowadzone przez oddział informacji — winno pozostawać z nim w ścisłym związku.

Sprawą przyszłości jest — jeżeli chodzi o biblioteki — połączenie pracowni reprograficznych z bibliotecznymi ośrodkami informacji. Jest to konieczne, szczególnie w wyższych uczelniach technicznych, gdzie dla zaspokojenia potrzeb w zakresie informacji w związku z pracami naukowo-badawczymi nie zawsze wystarcza to, co obecnie biblioteczny ośrodek informacji jest w stanie dać. Nie rozbudowując tych ośrodków i nie stwarzając im podstaw do pracy w odpowiednio przystosowanej do celów informacji bibliotece, stwarzamy warunki sprzyjające powstawaniu w uczelniach niezależnych od biblioteki ośrodków informacji, które nie korzystając z doświadczeń bibliotecznej służby informacyjnej i nie dysponując wykwalifikowanymi pracownikami przejmują niektóre zadania bibliotecznej służby informacyjnej. Tak np. w jednej z wyższych uczelni utworzono ostatnio „zakład informacji naukowo-technicznej”, mający m. in. prowadzić szkolenie studentów w zakresie informacji. Wydaje się rzeczą mocno wątpliwą, czy potrzebne jest tworzenie tego rodzaju nowych jednostek organizacyjnych, skoro funkcje te może pełnić z powodzeniem biblioteczny ośrodek informacji, jeżeli tylko wyjdzie poza swoje, wąsko dotychczas pojmowane obowiązki. Współpraca w zakresie informacji napotyka trudności, z których można wymienić choćby brak funduszy na tworzenie centralnych katalogów regionalnych. Duże znaczenie mają kontakty pomiędzy bibliotekami a ośrodkami informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Stają się one coraz żywsze, pozostawiają jednak jeszcze sporo do życzenia w tzw. terenie. Ośrodki nie korzystają z doświadczeń bibliotekarzy, którzy mogliby służyć pomocą metodyczną w opracowywaniu wydawnictw informacyjnych.

Helena Grabowska (Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej, Zakład Bibliografii Zalecającej). Dużą rolę w zakresie informacji bibliotek powiatowych spełniają coraz sprawniej rozsyłane adnotowane karty katalogowe opracowywane przez Zakład Bibliografii Zalecającej Biblioteki Narodowej. Dotychczas za mały doceniana jest bibliografia zalecająca. Badania przeprowadzone przez Instytut Książki i Czytelnictwa wykazują niedostateczne zaopatrzenie i wykorzystanie bibliografii zalecających w bibliotekach. W programie studiów bibliotekoznawczych w większym niż dotąd stopniu powinno uwzględniać się zagadnienia związane z bibliografią zalecającą.

Stanisław Siadkowski (Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej). Prawidłowa i szybka informacja wpływa na zwiększenie postępu technicznego, wydajności pracy, zmniejszenie strat w prowadzonych pracach naukowo-badawczych. W Polsce mówi się o stworzeniu zorganizowanej sieci informacji naukowej, nadal jednak pozostaje nie rozwiązany problem materiałów źródłowych, pomieszczeń a także urządzeń ułatwiających przekazywanie informacji. W związku z ograniczeniem dewiz przeznaczonych na zakup wydawnictw zagranicznych należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na prawidłowe rozdzielanie tych wydawnictw bibliotekom (np. Szczecin został pozbawiony jedynego egzemplarza *Chemical Abstract*). Konieczne jest scentralizowanie zbiorów w obrębie jednej uczelni, a przynajmniej skru-

pulatne zgłaszanie nowych nabytków zagranicznych do katalogu centralnego. Centralny Katalog bieżących czasopism zagranicznych w bibliotekach polskich jest także niepełny, ponieważ wiele uczelni i innych placówek naukowych nie zgłasza swoich nabytków. Konieczne jest szkolenie użytkowników, zwłaszcza młodzieży, począwszy już od szkoły podstawowej — aż do wyższej uczelni.

Anna Sitarska (Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego). Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz inne instytucje powinny współpracować z Katedrą Bibliotekoznawstwa w zakresie uściślenia i precyzowania nowych partii programu dydaktycznego Katedry decydującego o jej profilu, w zakresie współczesnych problemów bibliotekoznawstwa. Przykładowym punktem programu wymagającym uściślenia merytorycznych i metodycznych są zajęcia w zakresie wydawnictw informacyjnych. Chodzi o wyważenie proporcji między źródłami o charakterze bibliograficznym a źródłami innymi, jak encyklopedie, słowniki, spisy instytucji, spisy osobowe, monografie itd. Z drugiej strony chodzi o wyważenie proporcji między źródłami polskimi i źródłami o charakterze międzynarodowym, o ustalenie, które z nich są ważniejsze w praktyce bibliotekarskiej. Dotychczasowe formy współpracy Katedry z bibliotekami oparte były o studenckie praktyki wakacyjne. Przyszła współpraca powinna opierać się również na przekazywaniu przez biblioteki sugestii co do tematów prac badawczych, które mogłyby stać się cennym materiałem dla aktualnej praktyki bibliotekarskiej. Proponowany przez doc. Świderskiego temat „kompleksowe badanie recepcji bibliografii” — mógłby być podjęty przez część zespołu pracowników Katedry, przy współpracy z jakimś innym zespołem bibliotekarzy zainteresowanych tą problematyką i dysponujących odpowiednim warsztatem.

Podana w przemówieniu dyr. Piróga wiadomość o zastosowaniu maszyn matematycznych w procesie wydawniczym *Wykazu ukończonych prac naukowo-badawczych i naukowych* wydaje się w równym stopniu radosna jak niepokojąca. Radosna ze względu na sam fakt wprowadzenia do prac bibliograficznych nietradycyjnych metod i nowych narzędzi. Niepokojąca z dwu powodów: po pierwsze zakres wymienionego wykazu, masy informacji w nim zawartych oraz jego zasięg nie usprawiedliwiają kosztów i wysiłków związanych z zastosowaniem automatyzacji. Nie ulega wątpliwości, że w polskich warunkach terenem prób automatyzacji powinna być przede wszystkim bieżąca bibliografia narodowa oraz katalogi centralne. Instytucją, która powinna podjąć prace w tym zakresie, powinna być Biblioteka Narodowa. Bibliografia narodowa bieżąca, a szczególnie bibliografia zawartości czasopism — powinna być terenem doświadczeń w zakresie mechanizacji i automatyzacji. Wszelkie związane z tym nakłady finansowe i angażowanie wysiłku personelu dają się uzasadnić funkcją bieżącej bibliografii narodowej. Innym argumentem przemawiającym za skierowaniem badań w zakresie automatyzacji i mechanizacji na teren Biblioteki Narodowej, a ściślej na teren Instytutu Bibliograficznego, jest fakt doskonałego pod względem tradycyjnych metod jego warsztatu pracy. Wprowadzenie automatyzacji tam, gdzie warsztat tradycyjny roi się od błędów metodycznych, jest niebezpieczne, grozi szybkim i szerokim kolportowaniem tych błędów.

Zygmunt Majewski (Komitet Nauki i Techniki). Zagadnienia współpracy bibliotekarzy i dokumentalistów są aktualne zarówno w Polsce jak i na terenie międzynarodowych organizacji IFLA i FID. W krajach rozwiniętych szkolenie dokumentalistów i bibliotekarzy powinno być wspólne. Aby współpraca w zakresie dokumentacji była celowa, biblioteki o charakterze wielobranżowym będą musiały w niedalekiej przyszłości przestawić się na większą specjalizację (np. Gdańsk —

budownictwo okrętowe, Łódź — włókiennictwo). Działalność informacyjna musi być koordynowana. W Polsce rolę koordynatora pełni CIINTE i ODIN PAN, w mniejszym stopniu Biblioteka Narodowa, chociaż jest najlepiej predysponowana do tej roli. Dla rozwoju współpracy konieczne jest opracowanie tezaurusów. W porównaniu z zagranicą, w Polsce informacja jest za mało doceniana i wykorzystywana dla potrzeb gospodarki narodowej.

Helena Falkowska (Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich). W okręgach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powinny działać komisje współpracy bibliotek fachowych z bibliotekami szkół zawodowych w zakresie wstępnego przygotowania uczniów techników do korzystania ze zbiorów bibliotek fachowych i usług ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej.

Jadwiga Przygodzka (Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej). H. Zasadawa i E. Kossuth w swoim referacie postulują zorganizowanie informacji specjalistycznej w bibliotekach zakładowych. Jako przykład wymienił Katedrę Ciepłych Maszyn Przepływowych Politechniki Łódzkiej, w której jest zorganizowana informacja specjalistyczna. Prowadzi ją jednak nie bibliotekarz, ale pracownik naukowy opiekujący się księgozbiorem literatury firmowej oraz kartoteką informacyjną. Kartoteka ta powstaje na podstawie obiegu czasopism wśród pracowników Katedry oraz typowania przez specjalistów wyjątkowo cennych artykułów do dokumentacji. Kartoteka posiada układ systematyczny; wewnątrz działów i poddziałów jest uszeregowana chronologicznie. Każda jednostka kartoteki prócz karty z notatką bibliograficzną posiada fotokopię artykułu. Moim zdaniem informacja rzeczowa musi spoczywać w rękach specjalistów. Właściwa organizacja informacji naukowej doprowadzi z czasem do właściwego rozwiązania tej sprawy. Nasuwa się pytanie, czy w oddziałach informacji naukowej bibliotek szkół wyższych mają pracować inżynierowie, czy wysokokwalifikowani bibliotekarze. Uważam, że należy raczej pozostać przy obsadzie bibliotekarskiej przy zapewnieniu jak najściślejszej współpracy z komórkami organizacyjnymi uczelni, przede wszystkim z Działem Nauczania oraz pracownikami naukowymi. Działalność biblioteki głównej, jako zakładu ogólnouczelnianego, nie może przebiegać prawidłowo i poprawnie bez tej daleko idącej współpracy. Prof. Suchodolski w pierwszym dniu obrad VI Zjazdu powiedział, że nauka dawno przestała być działalnością zamkniętą w instytutach naukowych. Ta prawda ma konsekwencje w działalności oddziałów informacji naukowej, które powinny być łącznikami pomiędzy twórcami informacji prymarnej a zakładami produkcyjnymi. Dlatego też oddziały informacji naukowej politechnik muszą współpracować z siecią CIINTE. Na zarzut autorów referatu, że politechniki nie nadsyłały informacji do *Wykazu tematycznego ważniejszych zestawień bibliograficznych* mogą odpowiedzieć, iż dzieje się tak dlatego, ponieważ biblioteki te mają bardzo mało kwerend (2–3 rocznie). I jest to zjawisko naturalne; gdyby było inaczej, należałoby postawić pod znakiem zapytania działalność ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Dla dobra użytkowników informacji trzeba ujednoczyć przepisy w zakresie opisu bibliograficznego i dokumentacyjnego oraz przyspieszyć prace nad instrukcją katalogowania alfabetycznego druków zwartych i wydawnictw ciągłych.

Henryk Sawoniak (Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej). Ponieważ sprawa doprowadzenia informacji do użytkownika wiąże się jak najściślej ze sprawą udostępniania samych dokumentów, komisja do spraw informacji stawia wniosek, aby CIINTE wspólnie z ODIN PAN zbadały problem wyposażenia biblio-

tek naukowych i powszechnych, a przede wszystkim wojewódzkich, oraz ośrodków informacji, w odpowiednie urządzenia do szybkiej reprodukcji dokumentów oraz urządzeń do odczytywania mikroreprodukcji. Posiadanie takiego sprzętu jest niezbędnym warunkiem sprawnego funkcjonowania ogólnokrajowego systemu informacji. Komisja do spraw informacji składa wnioszek, aby CIINTE, ODIN PAN i Biblioteka Narodowa zbadały wspólnie możliwości zastosowania w Polsce komputerów do prac dokumentacyjnych i bibliograficznych, a w szczególności centralnych katalogów i bieżącej bibliografii narodowej oraz możliwości utworzenia w przyszłości Ośrodka Mechanizacji Bibliografii i Dokumentacji, wyposażonego w komputery i działającego przede wszystkim na rzecz ośrodków dokumentacyjnych, bibliotecznych i bibliograficznych.

Eugeniusz Małkiewicz (CIINTE). Sprawną informację w kraju może zapewnić jednolity system informacji. Projekt takiego systemu opracowany przez CIINTE przy współudziale ODIN PAN i MOiSzW został przekazany do zatwierdzenia przez Komitet Nauki i Techniki. Zmierzamy do tego, aby w oparciu o jednolite nośniki informacji, mieszczące się m. in. przy instytutach, biurach projektów, przekazywać informacje do użytkowników. Należy stworzyć ośrodki zmechanizowane będące stacjami maszynowymi. Pełniłyby one funkcje usługowe dla powszechnego przekazywania informacji. Centralizacja w zakresie mechanizacji i automatyzacji jest bardziej ekonomiczna. W przyszłości nastąpi specjalizacja w zakresie usług informacyjnych. CIINTE prowadzi badania potrzeb użytkowników. Badaniami objęto różne grupy pracowników przemysłu (np. dyrektor zakładu, główny inżynier, technolog, mistrz). W ramach współpracy różnych sieci informacji badania potrzeb użytkowników należy rozszerzyć na wszystkich zainteresowanych. Konieczne jest rozszerzenie kontaktów CIINTE ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich w sprawach merytorycznych i wspólne szkolenie oraz wymiana doświadczeń i planów rozwoju informacji.

Tadeusz Biernacki (Okręgowy Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej DOKP Szczecin). W Szczecinie powołano Regionalny Zespół Bibliotek i Ośrodków Informacji. Przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej opracowany jest centralny katalog czasopism m. Szczecina. Przygotowywany jest również informator o komórkach informacji na tym terenie. Wpływa stąd konieczność mechanizacji (np. urządzeń do powielania kart katalogowych). Planuje się współpracę bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Postuluję wydanie zarządzenia wykonawczego do Uchwały Rady Ministrów nr 169 z 1960 r.

Anna Szeptycka (Biblioteka Politechniki Poznańskiej). Nie zgadzam się z tezą referatu H. Zasadowej i E. Kossutha, że biblioteki zakładowe są predysponowane do prowadzenia działalności informacyjnej. W politechnikach oddziały informacji naukowej mają swoje uzasadnienie i możliwość działania jedynie przy bibliotekach głównych (względnie ich filiach), nigdy przy bibliotekach zakładowych. Biblioteka główna widzianna jest w roli czytelni specjalistycznej. Powinna ona posiadać bibliografię ogólną oraz specjalne polskie i zagraniczne a także wszelkiego typu informatory, które ze względu na ograniczenia dewizowe nie mogą być dublowane w bibliotekach zakładowych. Występuję z wnioskiem o zwiększenie dewiz na czasopisma i bibliografie zagraniczne.

Tadeusz Bruszewski (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Zjednoczenia Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego). Widzę potrzebę zorganizowania konferencji bibliotekarzy pracujących w ośrodkach CIINTE. Konieczne jest

również przeszkolenie pracowników zajmujących się klasyfikacją książek w wydawnictwach.

Jadwiga Marchlewska (Zakład Szkolenia CIINTE). Konieczne jest przysposobienie przyszłych użytkowników informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Punkty konsultacyjno-szkoleniowe CIINTE w wielu ośrodkach prowadzą takie zajęcia z uczniami ostatnich klas szkół zawodowych (Katowice, Gliwice, Poznań). Odczuwa się brak kadry instruktorskiej. Projekty zorganizowania wakacyjnych kursów dla wykładowców z zakresu informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej nie zostały zrealizowane z powodu braku zgody kuratorów. Rada Naukowa Ośrodka Postępu Technicznego NOT podjęła uchwałę, że na wszystkich kursach doskonalenia zawodowego organizowanych przez NOT będą prowadzone wykłady o informacji. Zajęcia takie będą również prowadzone na kursach dla wykładowców organizowanych przez CIINTE. Opracowuje się odpowiednie materiały dla wykładowców.

Krystyna Bielska (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Sądzę, iż byłoby pożądane stworzenie ośrodków informacji dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Helena Hleb-Koszańska (Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej). Doc. Świderski skłonny jest powierzyć koordynację bibliografii specjalnych Instytutowi Bibliograficznemu. Na Naradzie Bibliografów w 1956 r. postulowano przydzielenie koordynacji merytorycznej PAN, koordynacji metodycznej — Instytutowi Bibliograficznemu. Nie da się tej sytuacji zmienić, organizacja nauki w Polsce wymaga postawienia koordynacji merytorycznej w Akademii, ewentualnie w ośrodkach wiodących poszczególne dziedziny nauki, które — zgodnie z postulatami II Narady Bibliografów z 1966 r. — powinny koordynować bibliografię ze swego zakresu. Instytut Bibliograficzny służy natomiast poradą metodyczną, a ponadto prowadzi centralną ewidencję bibliografii w toku opracowywania, planowanych oraz ukończonych, a nie wydanych. Na tym odcinku ma zresztą trudności, mimo że celem tej ewidencji jest informowanie zainteresowanych i zapobieganie dublowaniu prac.

Doc. inż. Majewski sugerował powiązanie z Biblioteką Narodową problemu opracowania tezaurysów dla poszczególnych nauk. Wydaje się jednak, że inicjatywa powinna wychodzić od ośrodków reprezentujących poszczególne dziedziny i wynikać z ich potrzeb; tak np. w Instytucie Bibliograficznym na ukończeniu są prace nad tezaurem szeroko pojętej nauki o książce, który winien ukazać się w 1968 r.

Dwa wnioski z II Narady Bibliografów, przypomniane przez doc. Świderskiego, są w ewidencji lub przygotowaniu w Instytucie Bibliograficznym: problematyka opracowania retrospektywnej bibliografii czasopism polskich oraz niezmiernie trudne zagadnienie przygotowania jednolitego schematu klasyfikacyjnego obowiązującego bibliografię narodową bieżącą, księgarstwo, planowanie wydawnicze i statystykę wydawnictw.

Nie ma szans realizacji retrospektywna bibliografia zawartości czasopism polskich dyskutowana na Naradzie w 1956 r. Na przeszkodzie stoją nie tylko niedobory personalne, ale także trudności opracowania materiałów, tak aby mogły być one poprawnie spożytkowane w bibliografiach poszczególnych dyscyplin.

Zarzut spóźnionego ukazywania się centralnie drukowanych kart katalogowych z opisem rejestracyjnym jest niestety słuszny. Nie da się tu określić, jak dalece jest to wynik opóźnień w dostarczaniu egzemplarza obowiązkowego. W II półroczu 1967 r. przyspieszono ich druk tak, iż pokrywa się z harmonogramem Przewodnika Bibliograficznego. Nie dało się natomiast przewyciężyć przewlekłego toku wysyłki kart, który nie rokuje rychłej zmiany na lepsze.

Stanisław Krzywicki (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie). Obserwuje się postęp w zakresie informacji rolniczej. W Szczecinie powstał wojewódzki ośrodek koordynujący pracę ośrodków szkolenia rolniczego. Byłoby pożyteczne utworzenie funduszu postępu w bibliotekarstwie.

Maria Gawarecka (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie). Potrzebne jest powołanie w przyszłości wojewódzkiego ośrodka współdziałania między bibliotekami (zależnie od warunków — w ramach SBP lub w oparciu o WRN) dla spraw gromadzenia, udostępniania i informacji naukowej. Aktualnie można by organizować zespoły SBP do spraw informacji naukowej reprezentujące biblioteki wszystkich sieci i ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, gdzie koncentrowałyby się następujące sprawy: poznanie wzajemne warsztatów; przygotowanie regionalnego informatora o ośrodkach informacji województwa; organizowanie dyskusji problemowych; inspirowanie badań naukowych w dziedzinie potrzeb w wykorzystywaniu ośrodków informacji (materiały, użytkownicy); inspirowanie przysposobienia bibliotecznego uczniów szkół średnich, studentów pierwszych lat studiów uniwersyteckich; sugerowanie kierunków układu wzajemnego sieci w celu wykorzystania sieci bibliotek powszechnych jako kanału przepływu informacji do najszerzej rozsianych odbiorców różnych kategorii.

Jan Burakowski (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie). Należy określić specjalnym aktem prawnym zakres działalności ośrodków informacyjno-bibliograficznych istniejących przy wojewódzkich i miejskich bibliotekach publicznych oraz stworzyć tym ośrodkom właściwe możliwości rozwoju. Specjalnej opieki wymagają ośrodki, które muszą spełniać — z powodu braku na terenie danego województwa uniwersalnych bibliotek naukowych — różnorakie i ważne funkcje (kierowanie działalnością informacyjną bibliotek w województwie i udzielanie im pomocy metodycznej, prowadzenie pracy informacyjnej we własnym środowisku, opracowywanie bibliografii regionalnej i inne prace). Tak szerokie zadania muszą spełniać działy informacyjno-bibliograficzne wojewódzkich i miejskich bibliotek w Olsztynie, Białymstoku, Szczecinie, Zielonej Górze i w wielu innych województwach. Obecny stan organizacyjny ośrodków informacyjno-bibliograficznych, charakteryzujący się — ogólnie rzecz biorąc — zbyt szczupłą kadrą (istnieją tu wielkie, nie zawsze obiektywnie uzasadnione różnice między poszczególnymi bibliotekami) nie pozwala wypełnić zadania wszystkich obowiązków ciążących na ośrodkach. Na szczególne poparcie zasługują postulaty (zawarte m. in. w referacie H. Zasadowej i E. Kossutha) dotyczące współpracy ośrodków informacyjnych, ściślejszego określenia zadań specjalistycznych w zakresie służby informacyjnej poszczególnych sieci typów bibliotek oraz zapewnienia bibliotekom podstaw prawnych i organizacyjnych umożliwiających praktyczną realizację tych postulatów. Istotne znaczenie mają próby wprowadzenia do programów zajęć w niektórych uczelniach — dla studentów starszych lat — obowiązkowych zajęć uczących umiejętności wykorzystania źródeł informacyjnych (omówione w referacie H. Zasadowej i E. Kossutha). Wprowadzenie zajęć z zakresu informacji do programów nauczania wszystkich uczelni miałooby ogromne znaczenie, ułatwiając i skracając specjalistom drogę do interesujących ich wydawnictw. Dla zapewnienia ośrodkom informacyjnym możliwości skoncentrowania się na podstawowych dla danego ośrodka pracach, warto zastanowić się nad ściślejszym rozgraniczeniem pracy ośrodków informacyjnych od służby informacyjnej pracowników czytelni naukowych. Pracownicy czytelni — wykorzystując zbiory ośrodków informacyjnych — mogą przejąć obsługę

czytelników zgłaszających kwerendy nie wymagające zaangażowania wysokowykwalifikowanego pracownika służby informacyjnej. Kontrowersyjny jest postulat bibliotekarzy zachodnio-pomorskich dotyczący powołania w bibliotekach powiatowych wyodrębnionego stanowiska bibliotekarza — informatora. Wydaje się to trudne do realizacji tak ze względu na organizacyjnych (pełne wprowadzenie w życie postulatu nie jest możliwe w ciągu najbliższych lat), jak i z uwagi na charakter zadań informacyjno-bibliograficznych środowisk powiatowych. Należy się raczej skoncentrować na szybkim uruchomieniu w miastach powiatowych czytelni — pracowni (rolę czytelni gazet i magazynów nieźle spełniają kluby „Ruchu”) z podstawowymi warsztatami informacyjnymi i wysoko wykwalifikowanymi pracownikami o specjalistycznym przygotowaniu z zakresu informacji. Duże znaczenie może mieć również pełne wdrożenie pracowników czytelni i wypożyczalni do pełniejszego wykonywania zadań informacyjnych.

Znaczny wpływ na koordynację działalności bibliotek w danym środowisku może wywierać działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W Olsztynie np. z inicjatywy i pod patronatem ZO SBP wydano (w 1960 r.) informator o ważniejszych bibliotekach miasta oraz w 1967 r. katalog czasopism prenumerowanych przez miejscowe biblioteki. Aktualnie projektuje się wznowienie tych prac w rozszerzonych i udoskonalonych wersjach. Projektuje się również wydanie drukowanego katalogu ważniejszych źródeł bibliograficznych znajdujących się w bibliotekach miasta. Praca ta ułatwiłaby działalność informacyjną poszczególnych bibliotek terenowych oraz wielu zakładów pracy i instytucji.

Kajetan Frymark (Resortowy Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego). Bibliotekarze i dokumentaliści powinni stanowić jedną grupę pracowników informacji. Grupa ta powinna być zrównana w prawach z pracownikami działalności podstawowej, co zapewniłoby odpowiedni status społeczny. Aktywna działalność informacyjna ma istotny wpływ na rozwój nauki, techniki i gospodarki narodowej. Należy położyć nacisk na wychowanie odbiorców informacji przez wprowadzenie obowiązkowego szkolenia w tym zakresie do programów nauczania oraz propagowanie informacji o informacji.

Irena Morsztynkiewiczowa (Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego). Postuluję konieczność zaopatrywania Bibliografii Zawartości Czasopism w symbole klasyfikacji dziesiętnej.

Władysława Jabłońska (Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu). Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich winno postulować, aby Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wprowadziło do programu wszystkich szkół średnich, zarówno liceów ogólnokształcących jak i techników zawodowych lekcje przysposobienia czytelniczego. Zanim postulat ten zostanie zrealizowany Zarząd Główny SBP powinien zalecić Zarządom Okręgów powołanie Komisji do spraw przysposobienia czytelniczego młodzieży szkół średnich, w skład których weszłyby przedstawiciele wszystkich pionów bibliotek skupionych w szeregach Stowarzyszenia. Komisje te opracowałyby najwłaściwsze metody pracy i poprowadziłyby je do czasu uzyskania sankcji prawnych.

Włodzimierz Goriszowski (Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach). Z referatów bardzo niewiele dowiadujemy się o osiągnięciach służby informacyjnej bibliotek szkolnych i pedagogicznych, a słuszną rzeczą byłoby wysunąć problem informacji i współpracy wszystkich sieci. Efektywność kształcenia nauczycieli z punktu widzenia potrzeb reformowanego szkolnictwa podstawowego i średniego zależy w dużej mierze od jakości kontaktów z literaturą pedagogiczną. Wobec

tego wysuwa się na pierwszy plan wnikliwa informacja i poradnictwo bibliotekarza w sprawach doboru wartościowej literatury specjalistycznej. Wymaga to z kolei rozszerzenia warsztatu informacyjnego i współpracy z bibliotekami innych sieci w kraju. Ważna bardzo jest także więź Instytutu Pedagogiki z powiatowymi bibliotekami pedagogicznymi, systematyczne zaopatrywanie tych bibliotek w bibliografie specjalne, biuletyny itd. Następną ważną sprawą w dziedzinie służby informacyjnej jest wychowanie odbiorcy. Pracę tę podejmują biblioteki szkolne organizując dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych zajęcia zapoznające z korzystaniem z katalogów, kart dokumentacyjnych, kartotek tekstowych, zagadnieniowych i informatorów. Działalność szkoleniowa wymaga współpracy z odpowiednio przygotowanymi nauczycielami. Dotychczas w programach studiów pedagogicznych brak planowego przygotowania studentów do korzystania z biblioteki. Wypływa stąd postulat zwiększenia troski o przygotowanie młodzieży do korzystania z usług bibliotek — poprzez przygotowanie w tym zakresie nauczycieli.

Maria Fiedorowiczówna (Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, Koszalin). Proponuję, aby VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich zwrócił się do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o uwzględnienie w budżecie Instytutu Pedagogiki kredytów na kontynuowanie bibliografii pedagogicznej.

VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich powinien także zwrócić się do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zobowiązania Instytutu Pedagogiki do kontynuowania prac nad centralnym katalogiem publikacji z zakresu psychologii, pedagogiki, dydaktyki oraz organizacji szkolnictwa i wydanie drukiem centralnego katalogu tych wydawnictw.

Izabela Nagórska (Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi). Należy zainteresować prasę codzienną informacją o informacji, dostarczając jej odpowiednich materiałów, prasa bowiem może być zainteresowana tym zagadnieniem ze względu na prowadzone działy informacji i odpowiedzi czytelnikom nadsyłającym listowne a nawet telefoniczne zapytania. Wszelkie publikacje z zakresu informacji o informacji muszą mieć duże nakłady, odpowiednio do istniejących i potencjalnych potrzeb. Badania potrzeb użytkowników informacji w bibliotekarstwie powszechnym winny być prowadzone w oparciu o jednolite wytyczne.

Zofia Rudnicka (Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi). Praca służby informacyjnej jest jednolita, bowiem nauka jest niepodzielna całością, a więc i informacja naukowa winna być niepodzielna. Kierunki działania należy ustalić jednolite dla wszystkich pionów i poziomów informacji koordynowane przez nadrzędną organizację naukową (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich). Jako ogólne kierunki działania należałoby obecnie ustalić: informację o posiadanych zasobach między bibliotekami jednego terenu, wymianę i uzupełnianie zestawów informacji bibliograficznej między różnymi pionami informacji według tematyki ustalonej dla różnych typów bibliotek w terenie, prowadzić przysposobienie użytkowników we wszystkich pionach i poziomach do korzystania z usług pracy informacyjnej (rozpoczynając od uczniów), rozpocząć współdziałanie różnych pionów informacji od uzgadniania i ujednociania pracy informacyjnej w ośrodkach terenowych (pod opieką Zarządów Okręgów SBP). Wielką pomocą mogłyby tu być międzybiblioteczne wymiany pracowników informacji w formie praktyk.

Irena Komasa (Biblioteka Instytutu Leków, Warszawa). SBP powinno okazać większe zainteresowanie działalnością bibliotek instytutów naukowo-badawczych resortu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Leon Pawlak (Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Poznaniu). W związku z koniecznością przygotowania odbiorcy materiałów z zakresu dokumentacji naukowo-technicznej należy przystąpić do przeszkolenia bibliotekarzy szkół zawodowych, szczególnie w zakresie gromadzenia i przechowywania dokumentów związanych ze specjalizacją szkoły. Szkolenie winno objąć przede wszystkim bibliotekarzy techników, w których są warsztaty produkcyjne oraz bibliotekarzy pomaturalnych szkół zawodowych.

Postulaty Delegatów Okręgu Białostockiego. Dużą pomoc w informacji bibliotecznej spełniają tematyczne poradniki bibliograficzne lub zestawienia. Biblioteki opracowują je stosownie do potrzeb własnego terenu. Byłoby wskazane, aby przynajmniej część tych materiałów dotycząca ogólnokrajowych obchodów była przygotowywana centralnie i w realnym terminie. Wówczas biblioteki wojewódzkie mogłyby swój czas i wysiłek związać z przygotowaniem takich materiałów przeznaczonych do pracy metodycznej i bibliograficznej podyktowanej specyfiką regionu.

Wobec trudności w docieraniu do bibliotek terenowych niektórych materiałów bibliograficznych (*Literatura piękna*, poradniki bibliograficzne opracowywane przez Bibliotekę Narodową, katalogi składowe Domu Książki itp.) należałoby lepiej zapatrywać księgarnie na szczeblu powiatu w tego rodzaju wydawnictwa.

Przy wypożyczaniu międzybibliotecznym pewna ilość rewersów rocznie pozostaje bez odpowiedzi i biblioteka zamawiająca nie może nawet ich odnaleźć, gdyż jako okrzęne przechodzą do jednej placówki do drugiej. W związku z tym apelujemy do bibliotek uczestniczących w wypożyczaniu międzybibliotecznym o przyspieszenie obiegu rewersów. Wynika to z pewnością z zagadnienia katalogów centralnych mających niebagatelne znaczenie przy informowaniu o zbiorach bibliotecznych w kraju.

Przewodnicząca Komisji Informacji Naukowej, Maria Salomea Wielopolska podsumowała wnioski wysunięte przez dyskutantów; wnioski te zostaną przedstawione na obradach plenarnych:

Główne kierunki dyskusji dotyczyły w pierwszym rzędzie postulatów i problemów poruszonych przez autorów 3 referatów omawiających zagadnienia współpracy w zakresie informacji naukowej bibliotek szkół wyższych oraz roli bibliotek fachowych i powszechnych na polu informacji.

Wypowiedzi dyskutantów wniosły nowe i świeże spojrzenie na problemy, które dotąd poruszano w czasie konferencji i zjazdów. Na pierwszy plan wystąpiły konsekwencje połączenia resortów Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Kształcenie odbiorców informacji w opinii większości dyskutantów jest procesem, który winien być włączony do programów dydaktycznych szkół, od szkoły podstawowej poprzez wszystkie rodzaje szkół średnich, zawodowych i wyższych. Równoległe z programem, uczeń i student winien uczyć się, jak korzystać z biblioteki i informacji. Tak przygotowany absolwent będzie posiadał nawyk posługiwania się informacją i jej narzędziami pracy.

W czasie dyskusji zaznaczyły się więzi regionalne łączące zarówno biblioteki różnych typów, jak i ośrodków informacji i dokumentacji. Na tym tle bardzo interesującą jest udział tych jednostek w realizacji programów oświaty rolniczej, a w szczególności rola biblioteki powiatowej w powiązaniu z pracą Rejonowych Rolniczych Zakładów Doświadczalnych, szkół rolniczych i Wojewódzkich Zespołów Informacji Rolnej i innych placówek. Zwrócił na to uwagę ośrodek szczeciński.

SPRAWOZDANIA PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI

Michał Kuna (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Dziękuję organizatorom Zjazdu za zaszczyt powierzenia mi przewodnictwa Komisji Gromadzenia Zbiorów, a referentom i dyskutantom za staranne przygotowanie wypowiedzi. Komisja obradowała w gościnnym budynku Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. Okólnik. Dyskusja skoncentrowała się wokół dwóch referatów przygotowanych przez kolegę dra Jana Pasierskiego i kol. mgra Bernarda Olejniczaka. Zabierało głos 18 mówców, zgłoszono kilkadziesiąt wniosków, które przekazano Komisji Wnioskowej. Niektóre wypowiedzi wybiegały poza zagadnienia gromadzenia zbiorów. Wynika to stąd, że w Polsce istnieje niedostatek konferencji i narad poświęconych problemom współczesnego bibliotekarstwa (oklaski). W sprawach merytorycznych ustalono: 1. W polskim piśmiennictwie istnieje szereg prac teoretycznych na temat gromadzenia zbiorów i specjalizacji zbiorów; należy kontynuować te zainteresowania w stałej konfrontacji z doświadczeniami głównych ośrodków regionalnych i ośrodków zagranicznych; 2. Posiadamy w kraju żywe ośrodki współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów o charakterze regionalnym; należy ustalić instytucjonalne zasady tej współpracy, obejmując współpracą wszelkie typy bibliotek; a szczególne nadzieje i uwagę należy wiązać z ośrodkami położonymi z dala od wielkich centrów przemysłowych, wielkomiejskich. Przemiany cechujące biblioteki tzw. prowincjonalne nie powinny być żywiołowe, należy im nadać kierunek i ramy organizacyjne; 3. Współpraca bibliotek w polityce gromadzenia zbiorów ma doprowadzić do specjalizacji bibliotek. Jednak warunkiem powodzenia wszelkich prac w tym zakresie jest włączenie badań z tego tematu do ogólnopolskiego planu prac naukowych w powiązaniu z całą polityką naukową państwa. Potrzeba prac w tym zakresie powinna znaleźć pozytywną ocenę nie tylko społecznych czynników bibliotekarskich, ale także odpowiednich czynników państwowych. Badania te powinny być prowadzone we wszelkich instytucjach, katedrach bibliotekoznawstwa, instytutach Biblioteki Narodowej, międzyuczelnianym Zakładzie Badań w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Niezależnie od tego postulowano w dyskusji utworzenie regionalnych biur studiów o charakterze doraźnym lub stałym, które miałyby prawo rozstrzygania pewnych zagadnień na miejscu bez każdorazowego odwoływania się do instytucji centralnych. Za potrzebą prowadzenia takich badań przemawiają przede wszystkim przesłanki ekonomiczne, metodologiczne (nie stać nas w tej chwili na opracowanie ogólnopolskiego planu specjalizacji bibliotek, możemy natomiast robić plany w skali regionalnej), psychologiczne (umożliwienie w ramach specjalizacji samookreślenia się biblioteki i zerwanie z dziewiętnastowiecznym bibliofilstwem).

Ostatnim akordem, jaki zabrzmiał na bardzo akustycznej sali muzycznej na Okólniku, był głos, aby wszelkimi środkami zahamować tendencje do ograniczania zakupów wydawnictw zagranicznych, szczególnie cennych dla nauki, zwłaszcza bie-

żącego czasopiśmiennictwa, które decyduje o rozwoju nauki i o naszym bibliotekarskim jutrze (oklaski).

Marian Pelczar (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku). Kierowałem obradami Komisji Udostępniania Zbiorów, która zgromadziła około 150 osób. W obradach brał udział wiceminister Kultury i Sztuki, Zygmunt Garstecki, a reprezentowane były prawie wszystkie ośrodki bibliotekarstwa polskiego.

W dyskusji zabrało głos 18 osób, z tego dwie dwukrotnie. Reprezentowali oni 10 miast; przedstawiciele Warszawy zabierali głos 7 razy, Wrocławia — 4, Łodzi — 3, Katowic — 2, a po jednym głosie: Szprotawa, Olsztyn, Krosno, Białystok i Gdańsk.

Poruszano wiele zagadnień, w tym także nie wiążących się z tematyką prac Komisji. *Ad meritum* podkreślano przede wszystkim potrzebę ujednoczenia zasad wypożyczania międzybibliotecznego, intensywny rozwój tej formy udostępniania zbiorów w ostatnich latach, jako wynik rozwoju przede wszystkim zaocznych form kształcenia. W wielu wypowiedziach dominowała troska o zaspokojenie potrzeb czytelników — studentów zaocznych; podkreślano też konieczność zabezpieczenia i ochrony zbiorów. Na przeszkodzie rozwoju wypożyczania międzybibliotecznego stoi między innymi jednoegzemplarowość obowiązująca wiele bibliotek. W związku z koniecznością ochrony unikalnych egzemplarzy domagano się bardzo mocno unowocześnień zasad wypożyczania międzybibliotecznego, stosowania telefonu i teleksów, reprografii. To była główna tematyka dyskusji.

Poruszano też niektóre tematy wiążące się pośrednio z wypożyczaniem międzybibliotecznym. Wyrażano troskę o zwiększenie ilości lokali, unowocześnień wyposażenia i sprzętu bibliotecznego, o kształcenie i wychowanie czytelnika w zakresie korzystania ze zbiorów. Poruszano też sprawy bytowe, a m. in. zgłoszono bez dyskusji wniosek o utworzenie Domu Rencisty Bibliotekarza. Ogółem 25 osób zgłosiło 81 wniosków, które zostały *in extenso* przekazane Komisji Wnioskowej, uporządkowane w grupy problemowe. Dziękuję wszystkim dyskutantom, a szczególnie osobom, które dzieliły ze mną trud prowadzenia obrad — kol. kol. Marii Trzczińskiej i Cecylii Duninowej.

Maria Wielopolska (Biblioteka Główna Politechniki w Szczecinie). Prace Komisji wzbudziły bardzo poważne zainteresowanie. W dyskusji wzięły udział 23 osoby, zgłoszono 82 wnioski i postulaty, osobno na piśmie przedstawiły wnioski ośrodki olsztyński i białostocki. Główne kierunki dyskusji dotyczyły tematyki referatów, rozwijając je i uzupełniając. Były to więc sprawy współpracy w zakresie informacji naukowej bibliotek szkół wyższych, bibliotek fachowych oraz współpracy bibliotek fachowych w zakresie informacji.

Trudno streścić tak wielokierunkową dyskusję. Pragnę więc zwrócić uwagę przede wszystkim na te wypowiedzi, które wniosły świeże spojrzenie na znane powszechnie problemy. Wydaje się, że wyraźnie wystąpiły konsekwencje połączenia resortów oświaty i szkolnictwa wyższego. W opinii większości dyskutantów proces kształcenia odbiorców informacji powinien być wprowadzony do programu szkół, od podstawowej przez średnią wszelkich typów do wyższej. Uczeń i student powinni prócz normalnego programu uczyć się przez cały okres kształcenia obcowania z biblioteką i jej narzędziami informacyjnymi, aby wyrobić w sobie stały nawyk korzystania z niej, który im pozostanie na całe życie. Podkreślano w dyskusji istnienie więzi regionalnych pomiędzy bibliotekami wszelkich typów z ośrodkami informacji i dokumentacji. Ośrodek szczeciński ujawnił interesujące doświadczenia w zakresie współpracy w upowszechnianiu wiedzy rolniczej, współpracy bibliotek powiatowych z pracą rejonowych rolniczych zakładów doświadczalnych, szkół rol-

nicznych, wojewódzkich ośrodków informacji rolnej i innych placówek związanych z pracą naszego rolnictwa.

Wnioski zgłoszone w czasie obrad Komisji zostały uogólnione i w tej formie przekazane Komisji Wnioskowej. Dziękuję referentom i dyskutantom oraz współprzewodniczącym Komisji kol. kol.: Hannie Uniejewskiej, Annie Lech, Henrykowi Sawoniakowi i Janowi Burakowskiemu jak również koleżankom protokółantkom.

K r y s t y n a R e m e r o w a (Katedra Bibliotekoznawstwa U. W.) — Przewodnicząca Komisji Wnioskowej. W toku obrad zgłoszono ogółem 106 wniosków, których przeważająca część była związana bezpośrednio z tematyką Zjazdu, niektóre pokrywały się ze sobą, bądź uzupełniały. Wszystkie te wnioski Komisja starała się ująć w zasadnicze grupy, odpowiadające tematyce zjazdowej. Inne wnioski, które nie dały się do nich włączyć, mają przeważnie charakter organizacyjny i zostały potraktowane osobno, jak np. postulat rozbudowy bibliotek, opracowania normatywów w zakresie budownictwa bibliotecznego, określenia środków finansowych przeznaczanych na rozwój bibliotek itp.

Komisja Wnioskowa VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich przedkłada obecnym następujące wnioski:

1. Zjazd wyraża przekonanie, że pełna obsługa potrzeb, dla których zaspokajania istnieje ogólnopolska sieć biblioteczna, jest uwarunkowana skoordynowaną współpracą bibliotek wszystkich typów, a zabezpieczenie realizacji tego postulatu widzi w utworzeniu ośrodka koordynacyjnego i metodycznego na szczeblu ogólnopństwowym oraz Państwowej Rady Bibliotecznej jak organu doradczego.
2. Należy dążyć do koordynacji współdziałania wszystkich typów bibliotek z polityką naukową państwa, w oparciu o współpracę z Komitetem Nauki i Techniki.
3. Pełna realizacja współpracy bibliotek winna się rozwijać na podstawie perspektywnego planu, opracowanego w oparciu o wyniki szczegółowych badań w zakresie gromadzenia zbiorów, ich udostępniania (ze szczególnym uwzględnieniem wypożyczania międzybibliotecznego) oraz informacji naukowej.
4. W zakresie gromadzenia zbiorów Zjazd wysuwa na czoło następujące zagadnienia badawcze:
 - a) analiza posiadanych księgozbiorów oraz polityki ich udostępniania,
 - b) rozpoznanie potrzeb czytelniczych w zakresie piśmiennictwa zagranicznego w środowiskach, na rzecz których pracują biblioteki,
 - c) pełna orientacja w systemie rozprowadzania wydawnictw zagranicznych, a zwłaszcza czasopism,
 - d) analiza nakładów finansowych przeznaczonych na zakup piśmiennictwa zagranicznego oraz ich dystrybucji.
5. Należy połączyć w jedną całość pule dewizowe, przeznaczone na prenumeratę czasopism i zakup książek zagranicznych, umożliwiając w ten sposób racjonalną politykę gromadzenia zbiorów poszczególnych bibliotek.
6. W oparciu o udostępnione materiały „Ruchu”, dotyczące sprowadzanych do kraju czasopism, należy sporządzić wszechstronną analizę rozdziału tych czasopism pomiędzy poszczególne typy bibliotek.
7. Należy spowolodować interwencję u wydawców w sprawie niepokojącego wzrostu liczby egzemplarzy zdefektowanych, a w szczególności spośród książek przesyłanych przez drukarnie z tytułu egzemplarza obowiązkowego.
8. Zjazd apeluje do ogółu bibliotekarzy polskich, aby przewyciężając zasadę wyłącznej własności administrowanych przez nich zbiorów, inicjowali łączenie zasobów szczałkowych, przyczyniając się w ten sposób do większej zwartości zbiorów,

pełniejszej o nich informacji i łatwiejszych form wykorzystania ich przez czytelników.

W zakresie udostępniania zbiorów Zjazd zgłasza następujące wnioski:

9. Ponieważ w ostatnich latach bardzo wzrosło wykorzystanie zbiorów bibliotecznych, należy w skali ogólnokrajowej stworzyć nowe zasady organizacji udostępniania zbiorów. W szczególności dotyczy to wypożyczania międzybibliotecznego dla potrzeb studiujących zaoocznie. Jako podstawowe postulaty w tym zakresie należy przyjąć:

- a) opracowanie regulaminu wypożyczania międzybibliotecznego, obowiązującego dla wszystkich bibliotek w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem skrócenia drogi książki do czytelnika,
- b) zastosowanie nowych zasad informacji naukowej,
- c) zastosowanie nowoczesnych środków technicznych, jak: zamówienia telefoniczne, telex, reprografia.

10. Dla sprawniejszego wykorzystania zasobów bibliotek naukowych w wypożyczaniu międzybibliotecznym wskazana jest regionalizacja bibliotek, umożliwiająca szybsze dostarczenie potrzebnego czytelnikowi dokumentu (książki, czasopisma itp.), względnie informacji. Podstawowym elementem w tym zakresie winno być opracowanie katalogów i informatorów regionalnych.

11. Dla należytego zabezpieczenia unikalnych i cennych pozycji, jak stare druki, rękopisy itp., należy udostępniać je w wypożyczaniu międzybibliotecznym jedynie w wyjątkowych przypadkach, dbając szczególnie o staranne opakowanie przesyłek.

12. Zjazd wyraża przekonanie, że dużym usprawnieniem w udostępnianiu w ogóle, w wypożyczaniu międzybibliotecznym w szczególności, będzie jednolite opracowanie druków bibliotecznych, jak rewersy, zamówienia itp.

13. Dla udzielenia pomocy w zakresie upowszechniania książki, czasopism i innych dokumentów należy nawiązać współpracę z organizacjami społecznymi, politycznymi i zakładami przemysłowymi, których członkowie lub pracownicy korzystają z usług bibliotek.

14. Zjazd postuluje:

- a) jak najszybsze wydanie zaktualizowanego centralnego katalogu czasopism wg kartoteki znajdującej się w Bibliotece Narodowej,
- b) podjęcie opracowania retrospektywnej bibliografii czasopism regionalnych w województwach, w których dotąd jeszcze prac tych nie rozpoczęto.

15. Zjazd uważa, że należy przyspieszyć akcję rejestrowania zbiorów specjalnych wg ustalonych i ujednoczonych zasad bibliotecznych. Dotyczy to zarówno tradycyjnych zbiorów bibliotecznych (grafika, muzykalia, mapy), które po opracowaniu winny zostać objęte katalogiem centralnym, jak i nowszych typów zbiorów bibliotecznych, dla których brak dotąd jednolitej instrukcji opracowania.

W zakresie informacji naukowej Zjazd uważa, że:

16. Współpraca w zakresie informacji winna objąć wszystkie dziedziny życia społecznego, opierając się na określonych kategoriach ośrodków informacji, wykonywujących swe funkcje niezależnie od przynależności resortowej.

17. Podstawę efektywnej współpracy winny stanowić wyniki badań potrzeb użytkowników informacji.

18. Programy nauczania szkół wszystkich typów powinny dotyczyć również umiejętności korzystania z warsztatu informacyjno-bibliotecznego.

19. Należy dążyć do oparcia informacji specjalistycznej o istniejące biblioteki lub zbiory specjalistyczne.

20. Postuluje się zwoływanie przez CIINTE wspólnie z SBP okresowych narad pracowników bibliotek fachowych i ośrodków informacji, w celu omawiania obustronnie interesujących zagadnień.

21. Należy zbadać w zespole CIINTE, ODIN PAN i Biblioteki Narodowej możliwości zastosowania w Polsce komputerów do prac dokumentacyjnych i bibliograficznych, jak również utworzenia w przyszłości ośrodka mechanizacji bibliografii i dokumentacji.

22. Aby usprawnić doprowadzenie informacji do jej użytkowników w należyte wyposażenie bibliotek w urządzenia do reprodukcji. Zagadnienie to powinien podjąć przede wszystkim CIINTE wspólnie z ODIN PAN.

23. W zakresie niezrealizowanych podstawowych uchwał Sesji Naukowej SBP z dnia 3—4 listopada 1965 r. poświęconej bibliotecznej służbie informacyjnej, VI Zjazd SBP postuluje:

- a) utworzenie międzyresortowej Komisji lub Rady Informacji Naukowej, w skład której powinni wejść doświadczeni praktycy i teoretycy informacji reprezentujący wszystkie typy bibliotek,
- b) biblioteki wszystkich typów jak i ośrodki informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej powinny tworzyć jedną ogólnokrajową sieć informacji, a pracownicy tych instytucji powinni być uznani za pracowników jednej ogólnokrajowej sieci informacji.

24. Ponieważ działalność i rozwój bibliotek wymaga należytego wyposażenia w odpowiedni sprzęt biblioteczny i aparaturę, należy dążyć do znalezienia odpowiedniej bazy produkcyjnej w przemyśle i wytwórczości spółdzielczej. Zabezpieczenie realizacji postulatu bazy bibliotecznej widzi się w utworzeniu specjalnego funduszu postępu w bibliotekach polskich, przez wyodrębnienie go z funduszu postępu technicznego.

25. Zjazd przekazuje powyższe wnioski, zobowiązując ZG SBP do podjęcia inicjatywy w zakresie ukierunkowania i skoordynowania planów podstawowych prac naukowych ośrodków podejmujących prace badawcze z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Dotyczy to w szczególności katedr bibliotekoznawstwa, Instytutów Biblioteki Narodowej, Międzyuczelnianego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym, oddziałów pracy naukowej w bibliotekach Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, bibliotek i ODIN PAN, ośrodków CIINTE, wojewódzkich bibliotek publicznych i wojewódzkich bibliotek pedagogicznych.

Oprócz wniosków ściśle związanych z tematyką Zjazdu, wpłynęły w toku obrad również takie, które nie mieściły się w ramach jego podstawowej tematyki, niemniej bardzo żywo dyskusyjnie dla poszczególnych sieci i pionów bibliotecznych. Postulowano m. in. potrzeby:

- a) w dziedzinie budownictwa bibliotecznego,
- b) opracowania normatywów dotyczących środków finansowych na prowadzenie działalności bibliotecznej,
- c) obsady personalnej w bibliotekach różnych typów,
- d) znowelizowania stawek za prace zlecane,
- e) określenia odpowiedzialności bibliotekarza i czytelnika za księgozbiór przy wolnym dostępie do półek,
- f) określenia zasad usuwania druków zdezaktualizowanych, zbędnych i zagubionych,
- g) szerszego uwzględniania spraw bytowych bibliotekarzy, w szczególności wprowadzenia dla bibliotekarzy awansów na wzór nauczycielskich, przydziałów mieszkań służbowych dla pracowników bibliotek powiatowych i gromadzkich.

Zgłoszono również wnioski dotyczące:

- a) utworzenia katedry bibliotekoznawstwa w Krakowie,
- b) powołania do życia Centralnej Biblioteki Technicznej,
- c) uregulowania godzin pracy w bibliotekach wojskowych,
- d) zainicjowania budowy domu bibliotekarza — rencisty dla uczczenia 50-lecia SBP.

Apelowano również o szybkie uzupełnienie przepisów prawnych dla kustoszów dyplomowanych w bibliotekach nie wymienionych w nowej ustawie emerytalnej oraz o wydanie szczegółowych wytycznych dotyczących obsady i organizacji bibliotek fachowych.

Podczas obrad plenarnych zgłoszono dodatkowo wnioski mówiące o potrzebie zacieśnienia współpracy Stowarzyszenia z Sekcją Bibliotekarską ZNP oraz usprawnienia centralnego druku kart katalogowych.

DYSKUSJA

Bolesław Świdorski (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu). Na zakończenie Zjazdu chciałbym powiedzieć kilka słów na temat modelu organizacji bibliotekarstwa. Otóż kooperacja w zakresie gromadzenia, udostępniania i informacji naukowej odbywa się w ramach pewnych układów organizacyjnych. Te realnie istniejące, a czasem nominalne układy, proszą się o rozważenie sprawy ogólnego modelu organizacyjnego. Myślę, że w Polsce Ludowej staraliśmy się go stworzyć. W ramach tego systemu istnieją sieci, które mają przede wszystkim charakter administracyjny, resortowy. W ramach sieci lub w skrzyżowaniu z nimi istnieją pewne układy funkcjonalno-rzeczowe. Przejawem istnienia takich układów jest np. tworzenie przez Bibliotekę SGPiS katalogów centralnych o charakterze ekonomicznym. W ramach sieci staramy się powoływać układy rzeczowe w formie tzw. zespołów, np. w ramach sieci Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego mówimy o zespołach bibliotek uniwersyteckich, politechnicznych, ekonomicznych, rolniczych itd. W ramach zespołów wysuwamy koncepcję centralnych bibliotek specjalnych. Te centralne biblioteki specjalne mogą czasem formalnie należeć do innego resortu. Chcemy np. żeby w resorcie Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Biblioteka SGPiS była taką biblioteką centralną dla wszystkich bibliotek ekonomicznych. Tak samo w pewnym sensie Biblioteka Narodowa stanowiłaby ośrodek krajowy koordynujący wiele prac różnego rodzaju,

Do tego modelu organizacyjnego zaliczyłbym także organizację regionów. Niektóre sprawy związane z tym zagadnieniem zostały zbyt słabo zaakcentowane w dyskusjach poszczególnych Komisji. Te kilka sugestii zgłoszonych przeze mnie chciałbym traktować jako tematy do dyskusji w naszym piśmiennictwie fachowym.

Stefan Kotarski (Biuro Wydawnictw i Bibliotek Polskiej Akademii Nauk). Sekcja Bibliotekarska ZNP będzie obchodzić w roku bieżącym dziesięciolecie swego istnienia. Chciałbym z tej okazji podkreślić istnienie ścisłej współpracy pomiędzy liczącym 50 lat Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich a odpowiednio młodszą Sekcją ZNP. Współpraca ta była szczególnie silna w okresie kadencji nieodżałowanej pamięci Bogdana Horodyskiego. Zadania Stowarzyszenia i zadania ZNP jako związku zawodowego nie są identyczne, ale są w wielu punktach zbieżne. Sekcja Bibliotekarska reprezentuje interesy przeszło 30 000 członków ZNP pracujących w bibliotekach uczelnianych, pedagogicznych i szkolnych. Z upoważnienia tej Sekcji przekazuję Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich wyrazy gorącej przyjaźni i uznania za wieloletni dorobek oraz deklarację dalszego współdziałania dla dobra wspólnej

sprawy, nad którą kazał nam czuwać mandat społeczny. W imię tej przyszej współpracy, jeszcze pełniejszej niż dotąd, proszę uprzejmie Zarząd Główny Stowarzyszenia o uwzględnienie w swoim planie roboczym punktu mówiącego o zacieśnieniu jej między naszymi organizacjami.

Jan Baculewski (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Uderzyło mnie w trakcie obrad, że jesteśmy otoczeni feerią liczb. Miliony krążą wokół naszych głów, na kształt karnawałowych konfetti. Te oszalałające liczby są poza wszystkim dowodem pewnej kolizji. Minister Motyka mówił tu o integrującej roli Ministerstwa Kultury i Sztuki w działalności bibliotek, natomiast Minister Michajłow, cytując obszernie liczby mówił jakby o przechyleniu się pewnej szali, szali organizacyjnej. Liczby tu przytaczane nie miały ani funkcji integrującej, ani perspektywicznej. Jeden z ministrów zaapelował do ofiarności bibliotekarzy i liczył na ich mądre koncepcje. Nie odzegnujemy się ani od ofiarności, ani od koncepcji. O ile nie można kwestionować pożytku z wszelkiej koncepcji bibliotekarskiej, to apelowanie do ofiarności bibliotekarzy nie jest na pewno najlepszym punktem wyjścia do jakiegokolwiek koncepcji organizacyjnej bibliotekarstwa w Polsce.

Czegoś za tymi liczbami brakuje. Prof. Remerowa zgłosiła jako pierwszy wniosek utworzenie Państwowej Rady Bibliotecznej jako organu doradczego Ministra Kultury i Sztuki. Koncepcja ta liczy sobie już kilkanaście lat i życzylibym jej powodzenia, ale wydaje mi się, że brakuje nam przede wszystkim w bibliotekarstwie takiego ośrodka, który zdolny byłby zrealizować lub przynajmniej pilnować realizacji wszystkich tych postulatów wysuwanych na obecnym Zjeździe. Brakuje nam jednolitej władzy i jednolitej koncepcji organizacyjnej i metodycznej. Dr Kołodziejska mówiła w telewizji o miejscu bibliotekarzy w systemie edukacji. Min. Motyka mówił o bibliotekarzach jako o armii oświatowców. Prof. Michajłow mówił o kulturotwórczej roli bibliotekarza, a prof. Suchodolski o partnerstwie uczonego i bibliotekarza, gen. Szydłowski o organizującej roli bibliotekarza w umysłowości rekruta. Krótko mówiąc tych funkcji jest bardzo wiele.

Pomimo braku jednolitej władzy sukcesy bibliotekarstwa są znaczne. Ale dalszy jego rozwój uzależniony jest od tego, czy zdoła ono pokonać te wszystkie trudności, wobec których od wielu lat stoimy bezsilni i które uporczywie wracają przy każdej okazji w listach zgłaszanych wniosków. Realizacja tych postulatów nie jest możliwa w obecnych ramach organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego, chyba w perspektywie następnego millenium (oklaski).

Nie zamierzam negować zasług Ministerstwa Kultury i Sztuki w integracji środowiska i problemów bibliotekarskich. Rola ta jest piękna i twórcza. M. in. zasługą Ministerstwa jest przygotowanie od lat oczekiwanej ustawy o bibliotekach. Jednak obecnie to już nie wystarczy. Nie chciałbym przesądzać, czy ośrodek koordynacyjny bibliotekarstwa powinien istnieć przy Min. Kultury i Sztuki czy przy innym ministerstwie, ale powstanie takiego ośrodka jest koniecznością. Do zgłoszonych wniosków chciałbym dorzucić jeszcze jeden, w następującym brzmieniu: „Nie ma dotąd wypracowanego systemu bibliotekarstwa krajowego. Niemała ilość komisji i rad obejmujących wielu ludzi dobrej woli i zdolności nie zdoła zastąpić organów władzy, które powinny podjąć organizację bibliotekarstwa na różnych szczeblach wspólnie z bibliotekarzami. Dlatego VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich wniosł o powołanie organów koordynacyjnych i metodycznych, zarówno przy resortach, organach władzy terenowej jak i na szczeblu ogólnopaństwowym. Państwowa Rada Biblioteczna może działać owocnie tylko przy resortowym lub międzyresortowym ośrodku koordynacyjnym i metodycznym. Przykład organizacji i działania tego ośrodka można znaleźć np. w kilku krajach demokracji ludowej”.

Zgłoszony tu postulat uważam za punkt wyjścia zgłoszonych innych wniosków i postulatów (burzliwe oklaski).

Witold Nowodworski (Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). Kol. doc. Swiderski mówił o modelu organizacyjnym bibliotek. Mówiono też o powołaniu ośrodka informacji, który obejmowałby wszystkie dziedziny życia społecznego. Ja natomiast chciałbym wspomnieć o dorobku bibliotek, o których się tu prawie nie mówiło, z wyjątkiem referatu prof. Więckowskiej, a mianowicie o bibliotekach kościelnych. Biblioteki te mają poważne osiągnięcia, a biblioteka KUL w Lublinie ma od dawna określoną specjalizację. Zbiera ona mianowicie publikacje z zakresu religioznawstwa, filozofii chrześcijańskiej, dąży do tego, aby być ośrodkiem dokumentacji piśmiennictwa polskiego z tego zakresu, aby być biblioteką wiodącą i centralną w stosunku do bibliotek kościelnych. Sądzę, że z tych względów umieszczenie tej biblioteki w planie specjalizacji placówek oraz we wspomnianym tu planie czy modelu organizacyjnym bibliotek polskich jest postulatem do uwzględnienia.

Stanisław Siadkowski (Biblioteka Politechniki Szczecińskiej). Chciałbym zgłosić uzupełnienie do zgłoszonych już wniosków. Na wszystkich Komisjach zjazdowych poruszana była sprawa drukowanych kart katalogowych. Wiem, że jest to sprawa trudna do zrealizowania, kontrowersyjna, ale ma ona kilka aspektów.

Dotychczas drukowane karty ukazują się, niestety, ze znacznym opóźnieniem w stosunku do egzemplarzy książek. Wyjaśnienia, które wczoraj tu usłyszeliśmy, są nie przekonujące. Egzemplarz obowiązkowy wpływa co pewien czas do Biblioteki Narodowej, a potem dochodzi opracowanie, wydanie, dystrybucja itd. — a to wszystko trwa. Dołączanie karty do książek sprawę by uprościło. Książki katalogowane są w dwu ośrodkach w tym samym resorcie: Centralna Składnica Księgarska dla swoich potrzeb i Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej — dla swoich. To jest ten sam resort kultury i sztuki. Czy nie warto byłoby zastanowić się nad połączeniem prac tych dwóch ośrodków. To są sprawy znane każdemu bibliotekarzowi. Na kartę katalogową drukowaną dostarczaną razem z książką czeka ok. 50% bibliotekarzy w Polsce od lat przeszło dwudziestu.

Jadwiga Kołodziejaska, Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, odczytuje projekt rezolucji: „VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich obradujący w Warszawie w dniach 12—14 lutego 1968 roku w imieniu wszystkich członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i dziesiątków tysięcy polskich bibliotekarzy całego kraju wyraża gorące poparcie, pełną solidarność i najwyższe uznanie dla męstwa narodu wietnamskiego walczącego o swą wolność i niezależność z imperialistycznymi agresorami z USA.

Jesteśmy głęboko przekonani, że bohaterski naród wietnamski, po latach niezłomnego oporu, odniesie całkowite i ostateczne zwycięstwo w walce o sprawiedliwość i wolność. Wyrażamy nadzieję i ufność, że naród wietnamski będzie mógł już niedługo przystąpić do odbudowy straszliwie zniszczonego kraju, swej kultury, że dzieci wietnamskie zasiądą w szkolnych ławkach pod spokojnym niebem, że żołnierz wietnamski odłoży broń, by sięgnąć po książkę.

Żądamy natychmiastowego zakończenia haniebnej agresji amerykańskiej i wycofania obcych wojsk z Wietnamu”.

Józef Korpała (Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie) — Przewodniczący. Zbliżamy się do zakończenia Zjazdu, który był nie tylko jubileuszem Stowarzyszenia, ale też wielkim głosem bibliotekarstwa polskiego w sprawach bardzo

istotnych dla jego rozwoju, dla podkreślenia roli oświatowej i kulturalnotwórczej, dydaktycznej i naukowej warsztatów bibliotekarskich. Nie zamierzam podsumowywać VI Zjazdu SBP, ale chciałbym jednak przedstawicielom resortów znajdującym się na sali uświadomić, że Zjazd był wielkim wołaniem o wzmocnienie roli bibliotekarstwa polskiego w budowie nowego ustroju (oklaski), w kształtowaniu lepszych warunków pracy bibliotekarzy. Nie możemy wyłącznie apelować do ofiarności bibliotekarzy (oklaski). Bibliotekarze wszystkich sieci, a zwłaszcza powszechnych są przeciżeni ponad miarę i możliwości. Bibliotekarstwo polskie włożyło wiele sił w odbudowę zrujnowanych warsztatów pracy. Cały kraj pokrył się gęstą siecią bibliotek, ale nie wszystkie placówki są godne miana biblioteki. Najbliższe dwudziestolecie powinno być poświęcone podniesieniu rangi biblioteki jako instytucji, która w naszych oczach pośpiesznie się przekształca. Biblioteki polskie przeżyły być tylko wypożyczalniami, stały się wielkimi ośrodkami kulturotwórczymi, a zrozumienie tego jest na czasie.

Mamy nadzieję, że oświadczenie Ob. Ministra Motyki, iż projekt ustawy o bibliotekach został wniesiony pod obrady Rządu, stanie się etapem bliskiej realizacji włącznie z zarządzeniami wykonawczymi. Tego oczekujemy od Ministerstwa Kultury i Sztuki, oczekujemy od Rządu, oczekujemy od Partii. Na to liczy całe bibliotekarstwo polskie.

Dla zamknięcia obrad Zjazdu oddaję głos Przewodniczącemu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, kol. doc. Baumgartowi.

JAN BAUMGART

PRZEMÓWIENIE KOŃCOWE

Otwierając VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich zwróciłem uwagę na jego podwójny charakter: jest to uroczystość jubileuszowa związana z 50-leciem istnienia naszej organizacji i równocześnie celem jego jest dokonanie analizy współpracy bibliotek w skali ogólnopolskiej. Służyły temu podwójnemu zadaniu referaty podstawowe wygłoszone na posiedzeniach plenarnych i na komisjach problemowych oraz dyskusje uczestników Zjazdu. Rezultaty naszych prac zostały ujęte we wnioski dzisiaj przez Zjazd uchwalone. Ustalają one kierunek naszych dalszych prac i dają wytyczne dla działalności Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Dlatego w imieniu Prezydium Zarządu Głównego chciałbym serdecznie podziękować uczestnikom Zjazdu za włożony trud i za opracowanie wniosków.

Przy sposobności pragnę zakomunikować, że dzisiaj nadeszła wiadomość z Urzędu Rady Ministrów o przekazaniu projektu ustawy o bibliotekach do Sejmu. Wiadomo też, że resort kultury i sztuki przygotowuje rozporządzenia i zarządzenia wykonawcze do ustawy. Dlatego mamy pewność, że w obecnym, 1968 roku doczekamy się realizacji ustawy o bibliotekach, która zastąpi dekret z 1946 roku. Projekt ustawy przewiduje utworzenie ośrodka koordynującego działalność bibliotek w całej Polsce. Będzie to Państwowa Rada Biblioteczna.

Chciałbym też szerzej poinformować o tym, o czym mówiłem już w pierwszym dniu obrad Zjazdu, że z okazji 50-lecia istnienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Zarząd Główny postanowił wprowadzić odznakę honorową

SBP. W pierwszym dniu obrad wręczyliśmy odznaki czołowym przedstawicielom Stowarzyszenia i kierownikom resortów za wybitne przyczynienie się do rozwoju ruchu społeczno-zawodowego w bibliotekarstwie. Jest to zgodne z punktem 4. regulaminu odznaki honorowej. Ponieważ regulamin przewiduje zatwierdzenie nadania odznaki przez uchwałę Zarządu Głównego, nie zdążyliśmy tego zrobić przed samym Zjazdem — nasi koledzy i koleżanki, będący długoletnimi działaczami Stowarzyszenia, zasłużonymi na polu bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, bibliografii, dokumentacji, informacji i czytelnictwa — otrzymają odznaki honorowe później.

Zamykając obrady VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich składam serdeczne podziękowanie za opiekę i pomoc w zorganizowaniu Zjazdu Ministrowi Kultury i Sztuki, Lucjanowi Motyce i Wiceministrowi Kultury i Sztuki, Zygmuntowi Garsteckiemu, jak również za czynny udział w Zjeździe.

Nasze szczerze podziękowanie zechce przyjąć Tow. Wincenty Kraśko z Komitetu Centralnego PZPR i obecni na Zjeździe kierownicy poszczególnych resortów, którym podlegają biblioteki. Osobne podziękowanie składam Prezesowi Związku Nauczycielstwa Polskiego, Mieczysławowi Walczakowi za gościnę i umożliwienie odbycia narad w salach Związku.

Słowa podziękowań należą się naszym gościom zagranicznym reprezentującym organizacje bibliotekarskie i biblioteki zaprzyjaźnionych krajów. Mam nadzieję, że wywożą oni dobre wspomnienia z samego Zjazdu i z pobytu w Warszawie.

Spełniam też miły obowiązek złożenia podziękowań przewodniczącym obrad plenarnych i komisji problemowych oraz całemu zespołowi Komisji Wnioskowej.

Dziękuję referentom, koreferentom i dyskutantom.

Wyrazy podziękowania zechcą przyjąć członkowie Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, jego Prezydium a w szczególności kol. Edward Assbury, dyrektorzy bibliotek warszawskich, z Komisji Programowej kol. Dembowska i kol. Wiącek, z Komisji Organizacyjnej kol. Kołodziejska i kol. Łuczyńska, z Komisji Informacji Prasowej kol. Jeżyński i kol. Jankowerny, z Komisji Wydawniczej kol. Cygańska, z Komisji Zagranicznej kol. Pawlikowska, z Komisji Gospodarczej kol. Kasprowiczowa, z Komisji Finansowej kol. Bruszewski. Serdecznie dziękuję też dyrektorowi Biura Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Irenie Szaniawskiej oraz jej najbliższemu współpracownikom.

Dziękuję wszystkim uczestnikom VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich za czynny udział w obradach i miłą koleżeńską atmosferę Zjazdu, który dobitnie potwierdził zwartość naszego zawodu i prężność naszej pracy oświatowej, naukowej i kulturalnej w Polsce Ludowej i naszych wysiłków w walce o pokój i socjalizm.

Uważam VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich za zamknięty.

LISTA UCZESTNIKÓW
VI ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Goście honorowi

Minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka
Wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. dr Włodzimierz Michałłow
Wiceminister Kultury i Sztuki — Zygmunt Garstecki
Kierownik Wydziału KC PZPR — Wincenty Kraśko
Zastępca Sekretarza Naukowego PAN — prof. dr Bogdan Suchodolski
Przedstawiciel Ministra Obrony Narodowej — gen. Zbigniew Szydłowski
Przedstawiciel Komitetu Nauki i Techniki — dyr. mgr inż. Wojciech Piróg
Członkowie honorowi SBP: prof. Jan Augustyniak, dr Marian Łodyński
Współzałożyciele SBP: Helena Handelsman, prof. dr Bolesław Olszewicz

Goście zagraniczni

Bułgaria — Gena Lazova, Stefan Kralev
Czechosłowacja — Jiří Cejpek, Drahoslav Gavrecki, Jarmila Horušková, Jan Irmler,
Vlasta Kalinova, Andrej Kučera, Ružena Trejbalova
Jugosławia — Djuza Radović, Aleksander Stipcević
Niemiecka Republika Demokratyczna — Erwin Marks, Helmut Müller-Muck, Erich
Siek, Heinz Werner
Rumunia — Mircea Tomescu
Węgry — Istvan Gomboć
ZSRR — N. A. Jefimowa, N. H. Gutkow

Uczestnicy krajowi

Adamow Leszek (Warszawa), Aleksandrowicz Irena (Kraków), Ambros Michał (War-
szawa), Antoszczuk Stanisław (Warszawa), Arsenowicz Maria (Olsztyn), Assbury
Edward (Warszawa), Augustyniakowa Irena (Łódź), Baculewski Jan (Warszawa),
Badoń Stanisław (Szczecin), Balcerowska Krystyna (Łódź), Barzyńska Leokadia
(Gniezno), Barowa Irena (Kraków), Baszyńska Wiesława (Lublin), Batorska Teresa
(Lublin), Baumgart Jan (Kraków), Bazała Melania (Nowa Ruda), Berek Jerzy (War-
szawa), Bernard Juliusz (Wrocław), Białkowska Emilia (Warszawa), Biegalska
Danuta (Lublin), Bieguszevska Cecylia (Olsztyn), Bielawska Maria (Bochnia), Biel-
ska Krystyna (Łódź), Biernacki Tadeusz (Szczecin), Bill Janina (Warszawa), Biłska
Maria (Poznań), Binerowski Zbigniew (Gdańsk), Błachowiak Teodor (Toruń), Bła-
żewicz Janina (Warszawa), Bocheński Adam (Gdańsk), Bogdol Barbara (Koszalin),
Bogucki Roman (Poznań), Bogusławski Henryk (Ciechanów), Bojnowska Anna (Bonin

k/Koszalina), Borkowska Władysława (Warszawa), Borowski Stefan (Chodzież), Botwin Anna (Warszawa), Bożek Stanisław (Katowice), Brewko Jerzy (Wrocław), Bruski Paweł (Katowice), Bruszewski Tadeusz (Warszawa), Brzozowska Zdzisława (Warszawa), Bukowa Alicja (Toruń), Burakowski Jan (Olsztyn), Burbianka Marta (Wrocław), Bursowa Feliksa (Warszawa), Bzdęga Stefan (Warszawa), Bzowska Maria (Warszawa), Chamera Halina (Warszawa), Chelstowski Edward (Kraków), Chmielewska Wanda (Warszawa), Chmielewski Grzegorz (Zielona Góra), Chmielewska Aniela (Warszawa), Chruszczewski Marian (Warszawa), Ciechanowska Jadwiga (Kraków), Cygańska Janina (Warszawa), Czarnecka Jadwiga (Warszawa), Czarnowska Maria (Warszawa), Czaykowska Zofia (Warszawa), Czekańska Marta (Warszawa), Czerni Józef (Kraków), Czerniatowicz Janina (Warszawa), Czestiakow Roman (Warszawa), Czmut Józef (Warszawa), Cwiekowa Jadwiga (Warszawa), Daszkowski Zbigniew (Warszawa), Dąbrowska Jadwiga (Warszawa), Dąbrowski Stefan (Warszawa), Dąbrowski Walery (Warszawa), Dembowska Maria (Warszawa), Dmitrowicz Julian (Łódź), Dobrowolski Zbigniew (Warszawa), Domański Edward (Warszawa), Domeracka Maria (Bydgoszcz), Draczko Stefania (Warszawa), Dubiejek Czesław (Pułtusk), Dubiszewski Antoni (Warszawa), Dubowik Henryk (Bydgoszcz), Dudziak Wiktoria (Poznań), Dulęba Genowefa (Kraków), Duninowa Cecylia (Łódź), Dybowicz Leokadia (Warszawa), Ewicz Kazimierz (Poznań), Falińska Alicja (Warszawa), Falkowska Helena (Warszawa), Fedorko Stefania (Lublin), Fiedorowicz Maria (Koszalin), Filipowicz Franciszek (Warszawa), Filipowicz Krzysztof (Kłodzko), Fiutek Bronisława (Koszalin), Fleszarowa Regina (Warszawa), Fraś Genowefa (Bydgoszcz), Freydówna Anna (Warszawa), Fusiecki Jerzy (Zabrze), Gabryel Stanisław (Gorlice), Gaca-Dąbrowska Zofia (Wrocław), Gaiska Zofia (Świdnica), Gajewska Maria (Szczecin), Gawarecka Maria (Lublin), Gawecka Aldona (Warszawa), Gawinkowa Irena (Warszawa), Gażała Zofia (Warszawa-Świder), Głombiowski Karol (Wrocław), Gniazdowski Stefan (Warszawa), Goriszowski Włodzimierz (Katowice), Gozdecki Tadeusz (Warszawa), Górkiewicz Marian (Kraków), Grabowska Helena (Warszawa), Grabowska Irena (Olsztyn), Grabowska Janina (Lublin), Grad Danuta (Szczecin), Grodkowa Maria (Warszawa), Grussowa Julitta (Poznań), Gryczowa Alodia (Warszawa), Gutry Maria (Warszawa), Gutry Czesław (Warszawa), Halicka-Misińska Wiesława (Będzin), Halpernowa Alicja (Warszawa), Hancko Regina (Warszawa), Hatko Elżbieta (Katowice), Hleb-Koszańska Helena (Warszawa), Horodyska Eugenia (Warszawa), Hryniewicz Zofia (Warszawa), Hudymowa Maria (Koszalin), Hussak Tadeusz (Warszawa), Hannytkiewicz Danuta (Wrocław), Jabłońska Władysława (Wrocław), Jabłoński Tadeusz (Warszawa), Jabłoński Zbigniew (Kraków), Jakubowska Emilia (Warszawa), Jakubowski Jan (Grodzisk), Jałbrzykowska Felicja (Warszawa), Janiczek Józef (Warszawa), Janik Alina (Wrocław), Jankowska Jadwiga (Warszawa), Januszewska Maria (Gliwice), Jarecka Helena (Kraków), Jarząbek Teresa (Opole), Jasienowicz Maria (Lublin), Jaworska Bonifacja (Szczecin), Jaworska Anna (Kraków), Jeleń Daniela (Lublin), Jeziorski Tadeusz (Lublin), Jeżyński Stanisław (Warszawa), Jurewicz Wanda (Warszawa), Jurewicz Ignacy (Warszawa), Kaczmarek Roman (Łódź), Kaczyński Jerzy (Biała), Kałdowska Maria (Kielce), Kałużny Czesław (Warszawa), Karczewska Stanisława (Szczecin), Karg Zofia (Kraków), Kaźmierczak Helena (Sochaczew), Kelles-Krauz Janina (Wrocław), Kempka Zbigniew (Warszawa), Kiernicka Maria (Łuków), Kiernicki Edward (Wrocław), Kiarska Halina (Wrocław), Kisieleska Maria (Kraków), Kiwerska Izabela (Warszawa), Kłossowski Andrzej (Warszawa), Kłyk Antoni (Częstochowa), Kocięcka Mirosława (Warszawa), Kocowski Bronisław (Wrocław), Kolanowski Zygmunt (Warszawa), Kołodziejska Jadwiga (Warszawa), Komorowski Eu-

geniusz (Kielce), Konopka Stanisław (Warszawa), Koraszewski Jacek (Katowice), Kornecka Józefa (Warszawa), Korpała Józef (Kraków), Korzon Krystyna (Wrocław), Kosiek Zdzisław (Kraków), Kossonoga Jan (Warszawa), Kossuth Edward (Warszawa), Końiewska Maria (Opole), Kotarski Stefan (Warszawa), Kotkowska Jadwiga (Przasnysz), Kowal Maria (Warszawa), Kowalczyk Stanisław (Lublin), Kozakiewicz Wanda (Wrocław), Kozerska Helena (Warszawa), Kozioł Andrzej (Kraków), Kozioł Czesław (Warszawa), Kozłowski Rafał (Warszawa), Krajewska Jadwiga (Warszawa), Kraszewski Henryk (Warszawa), Kretowa Zofia (Kraków), Krogulska Maria (Szczecin), Król Barbara (Koszalin), Król Wanda (Kielce), Kruk Wanda (Łapy), Krzywicki Stanisław (Szczecin), Kubala Krystyna (Białystok), Kubiak (Poznań), Kubik Janina (Opole), Kudelski Aleksander (Wrocław), Kuna Michał (Łódź), Kupść Bogumił (Warszawa), Kurdybacha Emilia (Warszawa), Kwiecieński Mieczysław (Warszawa), Land Danuta (Gorzów Wlkp.), Lech Anna (Warszawa), Lenczowski Artur (Jarocin Pozn.), Leski Kazimierz (Warszawa), Lewicki Józef (Warszawa), Lipska Helena (Kraków), Lisowska Krystyna (Lublin), Des Loges Janina (Gdańsk), Luberadzka Maria (Malbork), Łach Janina (Bielsk Podl.), Łodyńska Irena (Warszawa), Longiewska Alina (Wrocław), Łozowski Franciszek (Poznań), Łuczyńska Alfreda (Warszawa), Łukaszewska Romana (Warszawa), Maciejewska Hanna (Poznań), Maczuga Zyta (Zielona Góra), Maj Kazimierz (Warszawa), Majerowicz Kazimierz (Warszawa), Majewska Izabella (Ostrołęka), Majewski Jerzy (Warszawa), Majewski Zygmunt (Warszawa), Majorek Aleksander (Koszalin), Makurak Jan (Warszawa), Maksara Henryk (Warszawa), Malinowska Krystyna (Łask), Malewski Władysław (Białystok), Maikiewicz Eugeniusz (Warszawa), Manteufflowa Maria (Warszawa), Marchlewska Jadwiga (Warszawa), Marchwicka Teresa (Ostróda), Marciniak Jan (Kutno), Marcinkowski Stefan (Gdańsk), Marcolla Jadwiga (Zielona Góra), Marszałek Leon (Warszawa), Marzec Anna (Rzeszów), Masztalerz Stanisław (Kielce), Materna Helena (Grudziądz), Matysik Ryszarda (Łódź), Matyja Krzysztof (Warszawa), Mazurkiewicz Władysław (Wrocław), Mierkowski Tadeusz (Białystok), Milczarek Teresa (Skierniewice), Milewska Alicja (Białystok), Minkiewicz Maria (Warszawa), Miś Aleksandra (Rzeszów), Morawski Jan (Wrocław), Morsztynkiewiczowa Irena (Warszawa), Mozolewska Halina (Czarna Białostocka), Muraszko Maria (Ostrów Mazowiecki), Musioł Karol (Katowice), Nagórska Izabela (Łódź), Natkaniec Jadwiga (Kielce), Nieborakowa Jolanta (Poznań), Niemczykowska Aleksandra (Warszawa), Niezgoda Jan (Warszawa), Nitka Antonina (Bydgoszcz), Nowodworski Witold (Lublin), Okulicz Lidia (Warszawa), Olejniczak Bernard (Poznań), Orleański Michał (Warszawa), Orzech Jadwiga (Rzeszów), Osnińska Bronisława (Garwolin), Osóbka Barbara (Kielce), Ostaszewska Danuta (Warszawa), Ożóg Jan (Wrocław), Pabiszowa Halina (Wrocław), Padowiczowa Zofia (Warszawa), Pająckowski Franciszek (Wrocław), Pakulska Maria (Łowicz), Panek Józef (Rzeszów), Pasiński Jan (Wrocław), Paszkowska Agnieszka (Warszawa), Pawalec Irena (Lublin), Pawelska Helena (Tuchola), Pawlak Leon (Poznań), Pawlikowska Ewa (Warszawa), Pawlikowski Witold (Poznań), Pawłowicz Elżbieta (Szczecin), Pawłowski Tadeusz (Kraków), Pelczar Marian (Gdańsk), Pelczarski Ludwik (Olsztyn), Pelczyna Jadwiga (Wrocław), Pentkowski Wacław (Inowrocław), Peplowska Teresa (Olsztyn), Pełkowski Jan (Lublin), Piasecki Władysław (Kraków), Pieńkowska Krystyna (Łódź), Pilewicz Irena (Szprotawa), Piontek Zofia (Warszawa), Piotrowska Kazimiera (Białystok), Piotrowska Zdzisława (Zielona Góra), Piotrowska Zofia (Warszawa), Pisarska Maria (Warszawa), Piskorska Maria (Sosnowiec), Piszczek Zdzisław (Warszawa), Pilarczyk Henryk (Warszawa), Pliszczyńska Hanna (Warszawa), Pochodowicz Jolanta (Warszawa), Poczętowska Jadwiga (Warszawa), Podemska Alicja (Kielce), Podgajniak Genowefa (Radom), Podgóreczny Józef (Bydgoszcz), Polanowska Kazimiera (Wro-

claw), Popławska Janina (Warszawa), Prokopowicz Maria (Warszawa), Przelaskowski Ryszard (Warszawa), Przemieniecka Danuta (Koszalin), Przybylska Barbara (Kielce), Przybyła Aleksandra (Wrocław), Przygodzka Jadwiga (Łódź), Puciatkiewicz Maria (Toruń), Pykowska Helena (Lubliniec), Racięcka Janina (Łódź), Radiukiewicz Jan (Białystok), Rataj Helena (Gdańsk), Ratusznik Zygmunt (Warszawa), Rejowski Andrzej (Wrocław), Remer Tadeusz (Warszawa), Remerowa Krystyna (Warszawa), Rodziewicz Zofia (Warszawa), Rogalanka Antonina (Poznań), Roguszczyk Barbara (Mieszków), Romańska Anna (Warszawa), Rosołowski Stefan (Warszawa), Rostkowski Józef (Wrocław), Roszkowska Agnieszka (Katowice), Rozmarynowicz Irena (Chorzów), Rudnicka Zofia (Łódź), Rybacka Władysława (Kaliska), Rybarski Władysław (Goleniów), Rybska Zofia (Kraków), Rymcza-Zalewska Danuta (Warszawa), Rzepka Wiesław (Warszawa), Sampolska Wanda (Warszawa), Saniewska Danuta (Zielona Góra), Saniewski Ryszard (Zielona Góra), Sawicka Kazimiera (Szczawno Zdrój), Sawoniak Henryk (Warszawa), Schultis Zbigniewa (Rzeszów), Sedlaczek Franciszek (Warszawa), Serwin Iлона (Oleśnica Sl.), Sękowski Roman (Opole), Siadkowski Stanisław (Szczecin), Siekierski Stanisław (Warszawa), Siekowski Edward (Łódź), Sikora Zofia (Koszalin), Siniarska-Czaplicka Jadwiga (Łódź), Skoczylas Władysław (Warszawa), Słodzinka Tadeusz (Poznań), Słomczyński Jacek (Kraków), Smołka Tadeusz (Lublin), Sokołowska Wanda (Warszawa), Sokołowski Waclaw (Poznań), Sordylowa Barbara (Kraków), Stankiewicz Witold (Warszawa), Stańdowa Elżbieta (Wrocław), Stasiak Helena (Białystok), Stasiak Piotr (Katowice), Stasz Barbara (Opole), Staszewska Maria (Warszawa), Stępień Waclawa (Dąbrowa Górnicza), Stępniewska Danuta (Warszawa), Stypa Irena (Katowice), Suberlak Krystyna (Nowa Huta), Suchta Irena (Olsztyn), Sujecka Sabina (Łódź), Sulimowicz Józef (Warszawa), Suszczyński Józef (Ząbkowice Sl.), Sycz Janina (Skarżysko Kamienna), Szczegodzińska Lucyna (Warszawa), Szczygiel Florentyna (Białogard), Szemplińska Jadwiga (Warszawa), Szeptycka Anna (Poznań), Szumel Janina (Białystok), Szumna Zofia (Wałbrzych), Szymiczek Franciszek (Katowice), Śliwińska Barbara (Warszawa), Świdzki Bolesław (Poznań), Świerkowski Ksawery (Warszawa), Tacher Emma (Koszalin), Taratuta Helena (Bielsko-Biała), Tatjewska Jadwiga (Warszawa), Toczyłowska Izabela (Warszawa), Tokarska Ludmiła (Rzeszów), Tokarzowa Danuta (Opole), Tomczyk Danuta (Radom), Trojanowska Krystyna (Warszawa), Truszkowska Halina (Kędzierzyn), Tujakowski Alojzy (Toruń), Tyszkowska Janina (Kraków), Ulińska Danuta (Koszalin), Uniejewska Hanna (Warszawa), Walczak Marian (Warszawa), Waliński Jan (Poznań), Wasilewska Władysława (Warszawa), Wasilewski Piotr (Jarocin Pozn.), Wediuk Grażyna (Warszawa), Wiącek Helena (Warszawa), Wieczorek Regina (Szczecin), Wieczorek Zofia (Bydgoszcz), Wielgosz Helena (Bydgoszcz), Wielopolska Maria (Szczecin), Wierzbicki Jerzy (Warszawa), Więtkowska Helena (Łódź), Wiśniewski Czesław (Warszawa), Wojciechowski Jacek (Kraków), Wolańska Helena (Lublin), Wolski Władysław (Kraków), Wołczyk Jerzy (Warszawa), Wójcik Julian (Warszawa), Wroczyński Ryszard (Warszawa), Wróblewska Bożena (Warszawa), Wróblewski Adam (Warszawa), Wróblewski Jan (Olsztyn), Wrzesień Maria (Szczecin), Wrzeszcz Stanisław (Gdynia), Wysocki Adam (Warszawa), Zakrzewska Halina (Warszawa), Zamorska Urszula (Wisła), Zamoycki Tadeusz (Warszawa), Zarachowicz Helena (Warszawa), Zarzębski Tadeusz (Warszawa), Zasadowa Hanna (Warszawa), Zawadzki Konrad (Warszawa), Zawadzki Ryszard (Wrocław), Zawodzińska Celina (Kraków), Zielińska Bożena (Szczecin), Ziemia Maria (Tarnów), Zrakowa Helena (Warszawa), Zwoliński Adam (Warszawa), Zeleźniewicz Halina (Wrocław), Żeligowski Tadeusz (Warszawa), Żmigrodzki Zbigniew (Częstochowa), Zołdowa Zofia (Opole), Żukowska Wiesława (Warszawa), Żwan Tadeusz (Warszawa).

Komitet Organizacyjny

Edward Assbury (SBP), Jan Baculewski (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), Jan Baumgart (SBP), Tadeusz Bruszewski (SBP), Feliksa Bursowa (SBP), Janina Cygańska (SBP), Zbigniew Daszkowski (Biblioteka Narodowa), Maria Dembowska (SBP), Antoni Dubiszewski (CRZZ), Helena Falkowska (SBP), Stefan Gniazdowski (Biblioteka Politechniki Warszawskiej), Helena Hleb-Koszańska (Biblioteka Narodowa), Stanisław Jeżyński (SBP), Zbigniew Kempka (SBP), Jadwiga Kołodziejska (SBP), Józefa Kornecka (Biblioteka KC PZPR), Czesław Koziół (Ministerstwo Kultury i Sztuki), Alfreda Łuczyńska (Biblioteka Narodowa), Zofia Piotrowska (Biblioteka SGGW), Wojciech Piróg (CIINTE), Ewa Pawlikowska (SBP), Krystyna Remerowa (Katedra Bibliotekoznawstwa UW), Witold Stankiewicz (Biblioteka Narodowa), Józef Sulimowicz (Centralna Biblioteka Wojskowa), Hanna Uniejewska (Biblioteka SGPIS), Adam Wysocki (ODIN PAN), Adam Zwoliński (SBP), Tadeusz Żeligowski (Centralna Biblioteka Rolnicza).

Komisja programowa — Maria Dembowska (przewodnicząca), Helena Wiącek (sekretarz)

Komisja Organizacyjna — Jadwiga Kołodziejska (przewodnicząca), Alfreda Łuczyńska (sekretarz)

Komisja Gospodarcza — Grażyna Kasprowicz (przewodnicząca), Teresa Koperska (sekretarz)

Komisja Finansowa — Tadeusz Bruszewski (przewodniczący)

Komisja Spraw Zagranicznych — Ewa Pawlikowska (przewodnicząca), Iwona Szczepańska Gołąbek (sekretarz)

Komisja Wydawnicza — Janina Cygańska (przewodnicząca)

Komisja Informacji Prasowej — Stanisław Jeżyński (przewodniczący), Wojciech Jankowerny (sekretarz)

Sekretariat — Irena Szaniawska

Wystawa okolicznościowa — Małgorzata Stanisławska

Prezydium Zjazdu

Jan Baumgart — Przewodniczący SBP, Edward Assbury — I Wiceprzewodniczący SBP, Jadwiga Kołodziejska — Sekretarz Generalny SBP, Karol Głombowski — Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Krystyna Remerowa — Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Witold Stankiewicz — Biblioteka Narodowa, Józef Korpała — Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie.

RÉSUMÉ

Le présent numéro contient les matériaux (rapports et discussions) du XVI^e Congrès des Bibliothécaires polonais qui eut lieu du 12 au 14 février 1968 à Varsovie.

Le Congrès fut consacré à la célébration du cinquantenaire de l'Association des Bibliothécaires polonais. Le thème principal visait la coopération interbibliothèques sur le plan de l'accumulation et de la communication, ainsi que sur celui du service de l'information scientifique.

Le Congrès s'était déroulé sous le haut patronage de Monsieur Motyka, Ministre de la Culture et des Arts. Les délibérations se poursuivaient aux séances plénières et aux trois commissions: d'Acquisition, de Communication et de l'Information scientifique. 550 participants (hôtes et délégués), ainsi qu'un certain nombre de bibliothécaires étrangers (représentant leurs associations) prirent part au Congrès.

A cette occasion Monsieur le Ministre Motyka décora de hautes distinctions un grand nombre de bibliothécaires mérités, membres de l'Association des Bibliothécaires polonais.

Le Congrès fut inauguré par les allocutions d'accueil de M. Jan Baumgart, Président de l'Association des Bibliothécaires polonais; M. Lucjan Motyka, Ministre de la Culture et des Arts; M. Włodzimierz Michałłow, Vice-ministre de l'Instruction et de l'Enseignement supérieur; M. Bogdan Suchodolski, Vice-secrétaire scientifique de l'Académie polonaise des Sciences, M. Zbigniew Szydłowski, Général Chef-adjoint de l'Administration centrale politique de l'Armée polonaise; M. Wojciech Piróg, Représentant du Comité des Sciences et de la Technique.

Au cours des séances plénières trois exposés furent énoncés sur différents problèmes et aux Commissions respectives-8 rapports furent entendus.

Jan Baumgart: Rôle de l'Association des Bibliothécaires polonais dans l'évolution de la profession de bibliothécaires.

L'exposé contient des informations sur l'activité initiale de l'Association des Bibliothécaires polonais, créée en 1917, qui se concentrait sur tous les problèmes se rapportant à l'organisation des bibliothèques en Pologne.

Dans la période d'entre les deux guerres l'Association entreprit des démarches énergiques pour qu'un statut fut accordé aux bibliothèques; la Bibliothèque nationale créée; certaines règles catalographiques-fixées; l'organisation d'une formation professionnelle-mise au point, etc.

MM. Edward Kuntze, Marian Łodyński, Stefan Wierczyński, Jan Muszkowski, Adam Łysakowski, Józef Grycz furent les animateurs de l'Association et se distinguèrent par leur activité surprenante.

La Deuxième guerre mondiale mit fin à l'activité de l'Association.

En Pologne Populaire l'Association des Bibliothécaires polonais la renouela sur le plan de la coordination à l'échelle nationale visant les affaires des bibliothèques. En outre l'Association développa une activité fondamentale visant: coopération des bibliothèques, bibliographie, information scientifique, formation, et autres.

Bolesław Świdorski: *Collaboration des bibliothèques en Pologne.*

Il existe plus de 50.000 bibliothèques en Pologne au montant total de 173.000.000 volumes. Ainsi le pays est-il suffisamment pourvu en bibliothèques. Il ne manque qu'une consolidation des collections spécialisées dont l'insuffisance se fait ressentir.

L'Association des Bibliothécaires polonais fixe son attention sur ce problème pressant en organisant des conférences spéciales à ce sujet.

La coopération des bibliothèques sur le plan d'élaboration de catalogues collectifs n'est pas la moins importante. Il en existe 130 en Pologne. Les catalogues de périodiques courants étrangers-viennent en suprématie.

L'Institut Bibliographique coordonne la collaboration des bibliothèques sur le champ bibliographique, néanmoins on y trouve quelques lacunes dans le domaine de la bibliographie spécialisée.

La collaboration des bibliothèques sur le plan de l'information scientifique à laquelle s'ajoute la préoccupation visant la communication (notamment les prêts inter-bibliothèques) sont devenues l'objet de multiples efforts.

Tous ces problèmes énumérés demanderaient une planification des travaux de recherche, avec l'accord préalable des bibliothèques intéressées.

Helena Więckowska: *Organisation, état et ligne de conduite visant les recherches bibliologiques. 1945—1967.*

Au cours des deux dernières décennies d'après guerre on entreprit bien des recherches scientifiques visant les domaines de théorie bibliographique, information scientifique et documentation, histoire du livre manuscrit et imprimé, histoire des bibliothèques, problèmes théoriques contemporains visant la bibliothéconomie et la lecture publique.

La fondation de la chaire de bibliothéconomie aux universités de Lodz, Varsovie et Wrocław, de même que la création de l'Institut bibliographique et de l'Institut du Livre et de la lecture à la Bibliothèque nationale à Varsovie furent très propices à l'essor de ces recherches.

Le rehaussement d'aptitudes professionnelles des bibliothécaires et la mise à exécution de recherches par les bibliothèques savantes et les grandes bibliothèques publiques eurent de même une importante répercussion sur l'état général. Ainsi le nombre de périodiques augmenta-par rapport à celui d'avant-guerre et l'Association des Bibliothécaires polonais s'enrichit elle-même d'une publication.

Malgré de nombreux et précieux travaux empiriques, on ressent le manque de travaux théoriques et surtout de tels qui aideraient à mettre au point une terminologie adaptée à la science du livre.

Les travaux avancés sur l'histoire du livre et les bibliothèques ne sont peut-être pas suivis d'assez près par les travaux, non moins importants, sur l'organisation générale de la profession contemporaine de bibliothécaires.

Jan Pasierski: *Problème sur la spécialisation des bibliothèques savantes.*

Un nombre imposant de réunions et conférences furent organisées au cours des dernières années sur le sujet de la spécialisation des bibliothèques dans le domaine de l'acquisition. Pareil effort eut pour effet la création d'un ensemble de bibliothèques des Hautes Écoles d'Agriculture, et le développement de deux autres (l'ensemble des bibliothèques des Écoles Polytechniques et celui des bibliothèques d'étude).

D'après le nouvel arrêté du 9 avril 1968 la décision-quant à la spécialisation des bibliothèques-sera prise par le Ministre de la Culture et des Arts, avec l'acquiescement préalable des ressorts intéressés.

Pour que le système de spécialisation puisse être efficace dans l'avenir, des conditions seraient à remplir telles que: catalogues collectifs complets en bon fonctionnement, système perfectionné de prêts et de connexité interbibliothèques, équipement technique amélioré, finances déterminées, destinées principalement à l'achat de livres et périodiques étrangers.

Bernard Olejniczak: *Coopération inter-bibliothèques sur le plan de l'acquisition* (milieux de Poznań).

La collaboration régionale est une des formes de coopération sur le plan de l'acquisition.

Les expériences acquises à Poznań dans ce domaine ont déjà leur histoire.

Ainsi grâce à l'initiative du Cercle littoral de Poznań (de l'Association des Bibliothécaires polonais) des contacts avaient été établis entre quelques grandes bibliothèques humaines quant à l'achat et à l'échange des livres et des périodiques qui les intéressaient tout particulièrement.

En 1959 une Commission de coordination pour les bibliothèques de la Grande-Pologne commença son activité, s'occupant entre autres de l'acquisition, mais pratiquement cette activité n'embrassait que la ville de Poznań.

La Commission se heurta très vite à des difficultés qui découlaient de l'impossibilité d'obtenir un accord voulu sur le plan de la spécialisation des bibliothèques respectives, surtout dans le domaine de l'achat de la littérature étrangère.

Jadwiga Kołodziejaska: *Coopération des bibliothèques sur le plan de la communication. Prêts inter-bibliothèques.*

Le prêt inter-bibliothèques, son organisation et ses besoins sont devenus sujet de vive discussion dans maints pays.

C'est en 1956 qu'avaient été faites en Pologne les premières recherches sur pareille forme de communication des fonds. Les résultats obtenus furent bien modestes. Les bibliothèques publiques profitaient du prêt inter-bibliothèques à un degré minime. Mais l'évolution de l'enseignement, l'accroissement du nombre de personnes à instruction secondaire et supérieure provoquèrent une montée, ainsi l'intérêt des lecteurs pour la littérature scientifique et spécialisée ne s'en trouva que plus avantage.

Les recherches reprises en 1967 par l'Institut du Livre et de la Lecture prouvèrent donc un accroissement six et même sept fois plus important de prêts inter-bibliothèques accomplis par les bibliothèques publiques.

Puisque les bibliothèques savantes ne sont pas en pleine mesure de satisfaire pareils besoins, il serait préférable que la coopération des bibliothèques repose à base d'un système régional.

Celina Zawodzińska : *Coopération entre la Bibliothèque Jagellonienne et d'autres bibliothèques sur le plan des prêts inter-bibliothèques.*

Les tâches des bibliothèques universitaires deviennent de plus en plus lourdes, étant donné que le nombre d'étudiants que ces bibliothèques sont obligées de satisfaire augmente. Il en est de même du nombre d'étudiants suivant les cours par correspondance qui, eux aussi, ont recours à l'aide de la bibliothèque de leur école-mère.

La Bibliothèque Jagellonienne reçoit des bulletins de prêt qui lui parviennent d'autres bibliothèques départementales voisines.

Il serait donc souhaitable de pouvoir découper en régions tout le pays pour alléger de ce fait le prêt inter-bibliothèques. Ces régions devraient être indépendantes et posséder chacune son propre fonds, ses catalogues collectifs et être en mesure de pourvoir aux informations scientifiques et bibliographiques.

Dans certains cas les fonctions des bibliothèques centrales auraient pu être reprises par les bibliothèques départementales.

Stanisław Badoń : *Coopération des bibliothèques sur le plan de la communication (à l'exemple de Szczecin).*

Presque tous les domaines des sciences sont représentés par les collections des bibliothèques de Szczecin; les problèmes purement régionaux, ainsi que les sujets marins y sont surtout pris en considération.

La Bibliothèque publique départementale de Szczecin possède les fonds en sciences humaines les plus riches de toute la voïvodie et c'est par son bureau que passent les prêts inter-bibliothèques.

En 1965 cette bibliothèque fit venir 1860 volumes des bibliothèques savantes, et en 1966 le nombre de prêts s'évaluait déjà à 2267 volumes.

Sur l'initiative de la même Bibliothèque on fonda l'Ensemble de Bibliothèques régionales qui représente toutes les bibliothèques et s'occupe de travaux de coordination du point de vue du travail des bibliothèques. En outre l'Ensemble régional fut l'initiateur de la mise au point du traitement d'un certain nombre de catalogues collectifs et d'informateurs sur les bibliothèques de Szczecin. Le manque de matériel de reprographie est un grand empêchement à l'évolution rapide du prêt inter-bibliothèques.

Hanna Zasadowa, Edward Kossuth : *Problèmes visant la collaboration des bibliothèques d'écoles supérieures sur le plan de l'information scientifique.*

La bibliothèque d'école supérieure sert de base à l'information scientifique. Pour que la bibliothèque puisse remplir cette mission de manière satisfaisante, elle devrait entreprendre des rationalisations sur le plan des demandes de renseignement, signaler plus rapidement les nouvelles acquisitions et développer l'activité des centres de reprographie. Les bibliothèques d'écoles supérieures ressentent le manque d'un équipement technique et celui de spécialistes-informateurs.

La coopération de la bibliothèque d'école supérieure et des bibliothèques d'étude est toujours insuffisante, de même que la collaboration entre différentes universités laisse encore à désirer.

Les conférences organisées au cours des dernières années sur l'information scientifique concernaient plutôt certains types de bibliothèques (agricoles, économiques).

La Bibliothèque nationale est par contre initiatrice d'entreprises à portée natio-

nale. Les départements d'information scientifique des écoles supérieures n'ont encore pas atteint le degré de coopération stabilisée avec CIINTE et autres centres de l'information scientifique, technique et économique. Dans l'avenir c'est une collaboration régionale qui s'esquisse sur le plan de l'information scientifique.

Stefania Jarzëbowska : Coopération des bibliothèques publiques sur le plan du service de l'information.

La bibliothèque départementale devrait assumer la fonction de bibliothèque centrale sur le plan de l'information pour toute la voïvodie. Une collaboration étroite devrait s'avérer entre les bibliothèques et les centres de l'information et de la documentation.

Les bibliothèques d'arrondissement forment un chaînon important du réseau de l'information.

Une formation correspondante serait donc nécessaire pour les bibliothécaires de même que des accessoires aptes à leur faciliter le travail, tels que: catalogues collectifs, informateurs, bibliographies et équipement reprographique.

Dans l'avenir il faudrait équiper les bibliothèques départementales en telex.

Les bibliothèques publiques devraient être utilisées pour l'information visant diverses catégories de lecteurs.

Jadwiga Siniarska-Czaplicka : Collaboration entre bibliothèques d'usine sur le plan de l'information.

Pour aboutir à une coopération plus serrée entre les bibliothèques d'usine et les centres de l'information des bibliothèques de différents réseaux, il serait désirable d'organiser une action de propagande parmi les lecteurs pour les instruire sur les possibilités et profits que donne le service de l'information, d'autant plus que les lecteurs n'en étaient pas dûment renseignés.

Un équipement technique plus riche serait indispensable aux bibliothèques.

Grâce à l'initiative de NOT et de SBP et à un groupe de personnes zélées, s'intéressant à ce domaine, un Centre régional de l'information sur l'information scientifique-technique fut créé à Lodz et dont le siège se trouve à la Bibliothèque de NOT.

Ce Centre s'occupe d'accumuler: catalogues collectifs, informateurs à échelon national et régional, ainsi qu'un grand nombre de fichiers visant multiples problèmes.

Cena zi 48.—